

Protokół Nr XLIII/2017
z XLIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu
w dniach 28 i 29 grudnia 2017 r.

Miejsce obrad: sala konferencyjna Urzędu Miasta.
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

Porządek sesji:

1. Otwarcie Sesji, w tym:
 - stwierdzenie „quorum”,
 - przedstawienie porządku obrad,
 - przyjęcie protokołu z XLI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu.
2. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie aktualizacji planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Regionalne Wodociągi i Kanalizacja z siedzibą w Białogardzie na obszarze miasta Białogard na lata 2018-2020,
 - b) zmieniająca uchwałę w sprawie podwyższenia kwot kryteriów dochodowych uprawniających do wsparcia osób w ramach wieloletniego programu wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc Państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014 – 2020 oraz zasad zwrotu wydatków za świadczenia z tego programu,
 - c) zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Pomoc Miasta w zakresie dożywiania” na lata 2017 – 2020,
 - d) zmieniająca uchwały w sprawie ustalenia przebiegu istniejących dróg gminnych (ulic) w Białogardzie,
 - e) w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie,
 - f) w sprawie nadania nazw ulicom w Białogardzie,
 - g) zmieniająca uchwałę w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie,
 - h) o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard dla terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej W19 oznaczonych symbolami 2MN, 3MN, 05KDW, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E4 oznaczonych symbolami 1P,U, 4P,U, 14P,U, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E9 oznaczonych symbolem 19 Kp oraz terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E17 oznaczonych symbolem 3MN,
 - i) o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard, z wyłączeniem terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej W19 oznaczonych symbolami 2MN, 3MN, 05KDW, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E4 oznaczonych symbolami 1P,U, 4P,U, 14P,U, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E9 oznaczonych symbolem 19 Kp oraz terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E17 oznaczonych symbolem 3MN,
 - j) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017,
 - k) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard,
 - l) w sprawie uchwały budżetowej na rok 2018,
 - ł) w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard,
 - m) w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
 - n) w sprawie zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości stanowiących miejski zasób nieruchomości.
3. Wnioski, informacje i oświadczenia.
4. Sprawy organizacyjne Rady, w tym:
 - Informacje z działalności komisji stałych Rady oraz Komisji Rewizyjnej w 2017 roku.
5. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.

6. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.
7. Zamknięcie Sesji.

Ad 1. Otwarcie Sesji, w tym:

O godzinie 11¹³ **S. Domański Przewodniczący Rady Miejskiej** wypowiedział formułę „**Otwieram obrady XLIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.

Przewodniczący Rady Miejskiej powitał zaproszonych gości, pracowników Urzędu Miasta biorących udział w posiedzeniu na czele z Panem Burmistrzem K. Bagińskim, Panie i Panów Radnych oraz wszystkich przybyłych na obrady Rady Miejskiej Białogardu.

- stwierdzenie „quorum”,

Według listy obecności na sesji obecnych było 21 radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej zaproponował aby sekretarzem obrad oraz do liczenia głosów w głosowaniach jawnych Panią M. Zimmer Panią Kierownik Biura Rady.

Poprzez aklamację Rada przyjęła propozycję Przewodniczącego Rady.

- przedstawienie porządku obrad,

Przewodniczący Rady Miejskiej – przedstawił porządek obrad. Następnie zapytał czy są uwagi do porządku obrad?

Głos zabrali:

Radny D. Glinka Przewodniczący Klubu Aktywny Samorząd poprosił o wniesienie pod obrady projektu uchwały przygotowanego przez Aktywny Samorząd w porozumieniu z radnym K. Szyperskim.

Radny odwołał się do zapisu § 19 Statutu Miasta Białogard, który odczytał. Poinformował, że występuje w imieniu klubu z przyjętym stanowiskiem sporządzonym w formie projektu uchwały.

Zdaniem Radnego zupełnie nieprzypadkowo w dniu wczorajszym, dzień przed sesją budżetową, jeden z członków Aktywnego Samorządu radny P. Anuszkiewicz otrzymał wypowiedzenie z pracy. Poinformował, że jest to łamanie prawa.

Radny D. Glinka – powiedział, że ma przygotowany projekt uchwały. Następnie poprosił Panią Sekretarz za pozwoleniem Przewodniczącego Rady Miejskiej o rozdanie Radzie projektu uchwały.

Radny odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem w sprawie stanowiska Rady Miejskiej Białogardu dotyczącego zwolnienia z pracy radnego Pawła Anuszkiewicza.

Następnie Radny odczytał przepis artykułu 25 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Poinformował, że mieliśmy takie sytuacje w latach poprzednich. W takim przypadku bezprawnego działania Sąd zapewne zasądzi odszkodowanie. Kto je zapłaci?

Radny J. Harłacz – powiedział, że na ostatniej sesji zwracał Burmistrzowi uwagę na temat działań Burmistrza w stosunku do radnych. Dzisiaj całe kierownictwo szkół, które siedzi na sesji, prezesi jednostek budżetowych i spółek jest wystawione na widelcu, tak jak Radny, który ma swoje zdanie na temat działalności Burmistrza.

Radny – powiedział, że nie jest to pierwsza metoda Burmistrza, w której próbuje w sposób chamski, bo inaczej nazwać nie można działań Burmistrza.

Bardzo dobrze, że ta uchwała weszła i Radny złożyłby jeszcze do tej uchwały skargę na działalność Burmistrza, dlatego, że za dużo sobie pozwala w stosunku do radnych i im prędzej Pan Burmistrz wyleci z tego Urzędu, to lepiej dla tego Urzędu, dla urzędników, dla współpracujących z Panem jednostek, bo Pan niczego innego nie potrafi jak grozić, straszyć, zastraszać, zwalniać i to jest Pańska metoda.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że będzie musiał wyłączyć Radnemu mikrofon. Na razie ustalamy porządek

Radny - przeprosił Przewodniczącego Rady. Powiedział, że taką samą metodę Burmistrz stosował w stosunku do innych radnych, w tym do niego i do dnia dzisiejszego nie potrafi wyprostować sprawy.

Radny D. Glinka – powiedział, że uzupełniając swój wniosek prosi jednocześnie o wprowadzenie go do porządku obrad, aby rozpatrzyć go na początku w punkcie 2a.

Radny T. Strząbała – powiedział, że przychylił się do wniosku o rozszerzenie porządku obrad przez radnych wnioskodawców. Nie ma zgody co do takich metod z przedstawionych tylko przez radnych wnioskodawców, bo nie zna sytuacji z drugiej strony, tym niemniej co samej treści samej uchwały miałyby kilka uwag natury technicznej. To ewentualnie przy samej dyskusji. Radny powiedział, że popiera ideę i cel uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie, aby w punkcie 2a porządku sesji i automatycznie pozostałe punkty zostałyby przesunięte, znalazłby się *projekt uchwały w sprawie stanowiska Rady Miejskiej Białogardu dotyczącego zwolnienia z pracy radnego Pawła Anuszkiewicza*.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała zmianę porządku sesji, głosując: za -19, przeciw- 0, wstrzymało się - 2. Porządek sesji został rozszerzony.

- przyjęcie protokołu z XLI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z XLI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Rada Miejska Białogardu przyjęła protokół, głosując: za – 21 (jednogłośnie).

Ad 2. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:

a) w sprawie stanowiska Rady Miejskiej Białogardu dotyczącego zwolnienia z pracy radnego Pawła Anuszkiewicza

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że pracuje w BTBS od 2013 roku. Swoje obowiązki wykonuje sumiennie. Do wczoraj nie było uwag i zastrzeżeń. W dniu wczorajszym przedstawione zostało Radnemu przez kadrową BTBS zwolnienie z pracy podpisane przez Prezesa Władysława Szymielewicz z uzasadnieniem utraty zaufania.

Radny – poinformował, że odmówił podpisania tego zwolnienia, ponieważ powód podany w tym uzasadnieniu utraty zaufania był dla Radnego bezpodstawny. Po drugie zdaniem Radnego bez zgody Rady nie zgodne z prawem. Rozwiązanie z radnym stosunku pracy wymaga uprzedniej zgody rady gminy, której jest członkiem. Rada gminy odmówi zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, jeżeli podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że był przekonany a w razie potrzeby byłby w stanie to udowodnić, że próba zwolnienia go z pracy była podyktowana politycznymi przesłankami, próbą wywierania wpływu przez Burmistrza Krzysztofa Bagińskiego na decyzje Radnego związane z pełnieniem mandatu radnego i takie sprawy dotyczące radnych rozstrzyga Rada a nie jednoosobowo Burmistrz.

Ponadto zdaniem Radnego działania nieprzestrzegania prawa w tym zakresie może wywołać skutki finansowe spółki, która jest spółką Miasta Białogard. Na takie postępowania nie ma zgody Radnego. Jak już wcześniej na konferencji prasowej Aktywnego Samorządu mówił, że nie da się zastraszyć. Za zaistniałą sytuację w ostateczności będziemy rozstrzygać w Sądzie.

K. Bagiński Burmistrz Białogardu – powiedział, że dzisiaj wypada mu podziękować Panu Prezesowi, który właśnie na najważniejszą sesję budżetową to przygotował.

Nie jest tajemnicą i każdy, kto śledzi życie polityczne wiadomym dla niego jest, że pracownik BTBS jest radnym i różni się, jeżeli chodzi o poglądy na niektóre rzeczy z Burmistrzem Białogardu. Nie raz o tym rozmawialiśmy i prywatnie i w różnych innych gremiach, że jest to problem.

Zdaniem Burmistrza jest to problem, który powinien być rozstrzygnięty przez ustawodawcę. W innych krajach zachodnich nie ma takich sytuacji trudnych dla Burmistrza, dla pracownika podległej jednostki, bo raz ktoś jest przełożonym Burmistrza a w innym razie jest odwrotnie i tego typu rzeczy wychodzą.

Burmistrz – powiedział, że nie ukrywał, że rozmawiał z kolegą Radnym nie raz. Próbował się dopytać skąd ta różnica itd. Natomiast o wypowiedzeniu dowiedział się właśnie przed chwilą. Rozmawiał z Panem Prezesem. Sytuacja jest zaskoczeniem.

Procedura jest jasna jak się te sprawy załatwia. Trzeba wystąpić do Rady o zgodę i po uzyskaniu zgody podejmuje się dalsze kroki. Z Prezesem rozmawialiśmy o tym. Jest do dla Burmistrza tak samo zaskoczenie jak dla Rady, że dzisiaj ten temat jest przedmiotem obrad i dyskusji. Natomiast to, że z kolegą się różnimy, to było wiadome, kiedy zdecydował się wstąpić do innego klubu, tak jak wielu innych kolegów, którzy wcześniej Burmistrzem współpracowali.

Radny M. Siwek – powiedział, iż nie wie czy z Rady nie zrobi się zaraz komisja śledcza, bo podejrzewa, że tego typu pytania będą. Radny - pytał od kiedy, bo chcieli znać dokładną datę, był zatrudniony radny Paweł Anuszkiewicz w BTBS?

Radny – poinformował, że chciałby szersze uzasadnienie usłyszeć od tego, że jest to utrata zaufania. Na czym ta utrata zaufania polega? Czy w tym okresie od kiedy jest zatrudniony Pan Paweł Anuszkiewicz były jakiegokolwiek uwagi odnośnie jego pracy?

Radny - skierował prośbę do wnioskodawców zapasu § 3, iż rozwiązanie umowy o pracę jest spowodowane tylko i wyłącznie sprawowaną przez radnego funkcją publiczną a w szczególności odmienną wizją funkcjonowania Miasta Białogard, niż wizja Burmistrza Krzysztofa Bagińskiego. Radny zaproponował usunięcie tego paragrafu, bo to jest takie jednostronne rzucanie oskarżeń. W uzasadnieniu może być ale nie w treści uchwały i pozostawia to pod rozważenie wnioskodawców.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał czy jest to wniosek Radnego?

Radny M. Siwek – odpowiedział, że jest to wniosek do wnioskodawców o autoprawkę.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że mamy trochę odwrotną sytuację, ponieważ Pan Prezes nie zwrócił się do Rady o opinię, bo to Rada gdy powzięła informację o fakcie wyrazi stanowisko. Tak się wydaje i Pan radca będzie tutaj doradzał, że Pan Prezes powinien się zwrócić do Rady.

Radny D. Glinka – w sprawie – powiedział, że chciałby zgłosić autoprawkę w § 3, który otrzymałby brzmienie „§3. Rozwiązanie umowy o pracę jest spowodowane tylko i wyłącznie sprawowaną przez radnego jego funkcją publiczną”.

Radny R. Borkowski – powiedział, że chciałby usłyszeć co Pan Prezes ma do powiedzenia w tej sprawie. Zdaniem Radnego nie ma zgody na zwalnianie bezpodstawne pracowników czy to będzie politycznie, czy to będzie niepolitycznie.

Radny – poinformował, że od dwóch lat mówił o spółce BTBS. Tam są takie uchybienia karygodne, tak jak z balkonem, z kamerami. To Pan Prezes powinien zostać zwolniony a nie Radny.

Radny – powiedział, że będzie bardzo dążył do tego i jest za tym wnioskiem, bo Pan Prezes nie nadaje się na Prezesa spółki. Pan i paru pracowników, których może powymieniać po nazwisku. Przez dwa lata Radny chodził i pokazywał błędy, mapki, których nie chciano mu udostępnić, tylko wtedy Panie Pawle bronił Pan Prezesa jak lew. Historia jednak zatoczyła koło. Kij ma dwa końce i teraz Pan odczuł to na własnej skórze.

Radny jest jak najbardziej za tym, że nie powinno się stosować takich metod, żeby zastraszać i zwalniać pracowników.

Radny – powiedział, że oskarżam Pana Prezesa o to co się dzieje i nie jego zgody na żadne zastraszanie.

Radny – powiedział, że chciałby usłyszeć wypowiedź Prezesa dlaczego został zwolniony Pan radny Paweł Anuszkiewicz?

Radny R. Borkowski – poprosił Burmistrza o wyciągnięcie konsekwencji wobec Prezesa spółki BTBS, jeżeli Pan Prezes zrobił to bez zgody Rady i nie poinformował Rady. Pan Prezes sobie zrobił szopkę przed Nowym Rokiem.

Radna J. Klonowska – powiedziała, że ta uchwała nie powinna mieć miejsca przede wszystkim dzisiaj. Szkoda tylko, że ta uchwała nie trafiła do zaopiniowania przed sesją i na pewno nie miałoby to miejsca tutaj, żeby w ogólnie niepokoić Rady, radnego i mieszkańców.

Radna – poinformowała, że również jest zainteresowana informacją od przełożonego Pana Pawła co się mieści w sformowaniu braku zaufania. Jeżeli jest to związane z polityką, to idziemy nie w tym kierunku. To są jakieś mrzonki, które nie powinny się zdarzyć.

Zdaniem Radnej pracownik odpowiada za swoją wykonywaną pracę i tylko zastrzeżenie do jego pracy może mieć wówczas pracodawca i rozwiązać z pracownikiem umowę, kiedy nie wykonuje swoich obowiązków.

Radna – poinformowała, że będzie czekała cierpliwie na informację co się mieści w formowaniu braku zaufania do pracownika. Jeżeli kontrole, które były przeprowadzane na miejscu pracy Pana radnego i nie wskazywały na uchybienia. To jest to przykre.

Radny J. Turnik - w sprawie formalnej – powiedział, że usłyszeliśmy jedną stronę. Teraz jest dyskusja radnych. Zdaniem Radnego w pierwszej kolejności powinniśmy wysłuchać drugiej strony.

Radna E. Bury – powiedziała, że Pan Prezes miał szansę zgłosić się do Rady w tej kwestii, a teraz musi Rady wysłuchać.

Radny J. Turnik – powiedział, że musimy też znać zdanie Prezesa, bo później się okaże, że nasze dyskusje są nie na miejscu i nieuzasadnione.

Radna E. Bury – poinformowała, że bardzo się cieszy, że ta uchwała dzisiaj wpadła. Nie czarujmy się. Wszyscy wiemy jak w Białogardzie jest, było i ma nadzieję, że nie będzie. Pan Burmistrz powiedział, że jest jakby patologia i Radna już to słyszała kolejny raz. Kiedyś to słyszała odnośnie swojej osoby pracując w Straży Miejskiej. Tak to funkcjonuje. Tak to ustawodawca skonstruował, że często radny jest nauczycielem w szkole. Nie może być dyrektorem, ale jest nauczycielem i podlega jednak pod Burmistrza, ale to Pan Burmistrz powinien stanąć ponad to wszystko.

Zdaniem Radnej jeżeli Pan Paweł Anuszkiewicz był z Panem Burmistrzem w koalicji, a teraz jest przeciwny Pana działaniom, to Pan Burmistrz powinien stanąć ponad wszystko i oddzielić to, że jest radnym i to, że pracuje w spółce podległej Miastu. To jest bardzo trudne.

Radna - powiedziała, że zdaje sobie sprawę, że tutaj Pan Szymielewicz jest narzędziem w rękach Burmistrza. Pan Prezes może powiedzieć, że nie ma wyjścia. Mamy jedno życie i trzeba żyć w zgodzie z własnym kręgosłupem i to Pan Prezes prawdopodobnie poniesie odpowiedzialność prawną, jeżeli radny Anuszkiewicz skieruje sprawę do Sądu.

Kwestia dalsza, jeżeli będzie zasądzone odszkodowanie na rzecz Radnego to pójdzie to ze środków spółki. Radna wyraziła nadzieję, że zostanie to w jakiś sposób rozliczone.

Radna – powiedziała, że zawiodła się na Burmistrzu w tej właśnie kwestii i wie, że Pan Burmistrz nie czuje się odpowiedzialny tej sytuacji ale jest przekonana, że tak jest. Nie powinno się tak dziać w samorządzie. Niestety tak się dzieje.

Ktoś kiedyś powiedział, że to jest polityka. To ludzie tworzą politykę i dopóki ludzie będą myśleli w taki właśnie sposób, to tak się będzie działo.

Fajnie jest być Burmistrzem i mieć wszystkich poukładanych i wtedy jest idealna sytuacja. Niestety każdy z nas jest inny. Ktoś ma prawo zmienić zdanie i trzeba to po prostu poukładać Panie Burmistrzu.

Zdaniem Radnej to, że nie zwrócono się do Rady o zaopiniowanie kwestii zwolnienia radnego, to że jest podana przyczyna braku zaufania, to tym bardziej wskazuje na to, że jest to rozgrywka polityczna.

Radna – powiedziała, że pamięta jak sytuacja dotyczyła Straży Miejskiej, gdzie Straż Miejska była likwidowana tak naprawdę w odwecie za to, że Harłacz był popierany przez Radną, przez Jana Połuboczkę.

Dzisiaj wielu kolegów, którzy są związani z Aktywnym Samorządem bije się w pierś za to, że podnieśli rękę za tym. To jest pozytywne. Tyle tylko, że niech te kolejne sytuacje nauczą nas czegoś. Budujemy ten samorząd w takich normalnych warunkach. To wcale tak nie musi wyglądać. To my to wszystko tutaj kreujemy.

Radna E. Bury – poinformowała, że oczywiście będzie za tą uchwałą i szczerze współczuje Radnemu jako koledze. Może nie zawsze się zgadzamy. Tak po ludzku Pan radny ma rodzinę. Jak każdy z nas ma Pan zobowiązania i utrata pracy jest często porównywalna ze śmiercią kogoś bliskiego.

Radny K. Szyperski – powiedział, że na ostatniej sesji mieliśmy oświadczenie, w którym poinformował, że sprawy dotyczące szantażów, presji miały miejsce od stycznia tego roku. Nigdy nie przypuszczał i miał nadzieję, że nie ziści się to co, co się wczoraj ziściło. To nie jest odosobniony przypadek w tej Radzie, że były takie a nie inne wywierane naciski.

Pan Burmistrz też mnie zapraszał, a teraz Pan mówił, że to jest patologia. Z tego co Radny pamięta do bycia radnym jak to, że jest pracownikiem Starostwa Powiatowego w Białogardzie. Pan też mnie zapraszał żebym spróbował swoich sił i razem spróbował zmienić Białogard, a teraz Pan Burmistrz mówi, że to jest patologia. Przypominam Panu, że Pan jest Burmistrzem, ale Pan też był nauczycielem, więc ta patologia też Pana dotyczy.

Zdaniem Radnego każdy jest mieszkańcem Polski, każdy może startować tam, gdzie chce w ramach prawa. To czy jest patologia czy nie ma patologii to jest każdego suwerenna opinia.

Radny – powiedział, że zgadza się z radną Klonowską, że pracownik powinien być oceniany za pracę, a nie jakie poglądy polityczne w danej chwili mu odpowiadają czy pasują.

Panie Prezesie ta decyzja padła z góry i Radny wie, że Prezes jest tym ostatnim etapem tego, żeby mógł tego dokonać. Dziwi się Prezesowi, że to zrobił. Tak jak radna Emilia mówiła, że można bezkrytycznie słuchać też rozkazów z góry, ale też trzeba mieć swoje ja i tutaj nad tym ubolewa.

Radny – pytał czym to było spowodowane? Czy Pan Paweł Anuszkiewicz miał jakieś pisemne uwagi, jakieś krytyczne z wpisem do akt nagany? Czy może dostawał nagrody za swoją sumienną pracę?

Radny – powiedział, że nie raz słyszał z ust radnego P. Anuszkiewicza, jeszcze niedawno na sesji i poza sesją, że pracuje rzetelnie, sumiennie, że jest wszystko jest dobrze, tylko ma jedną wadę od stycznia jest przeciwko Burmistrzowi. Ta wada w tej Radzie dotyczy przynajmniej ośmiu osób od stycznia tego roku.

Radny – powiedział, że kieruje prośbę do Prezesa, że jak chce wyjść z twarzą, to proponowałby złożyć wypowiedzenie z pracy, bo dalsza współpraca jako Prezesa jednostki budżetowej Miasta z myślą z tyłu, że zawsze jest to kierowanie odgórne, a nie swoje przemyślenia i tylko to co mówi Burmistrz, to musi zrobić.

Radny K. Szyperski – powiedział, że nie zgodzi się z radną Jadwigą, że to musi być na komisjach. To dobrze, że jest to pierwszy punkt obrad, kiedy są wszyscy dyrektorzy jednostek, bo w każdej chwili może dotyczyć wszystkich. Może dotyczyć Pana A. Adamczewskiego, A. Nowaka i innych dyrektorów jednostek. Radni to są radni. Są wybierani przez mieszkańców, a praca to jest praca.

Radny A. Milczarek – powiedział, że podziela jak najbardziej złożoną uchwałą i to co zostało wcześniej powiedziane jako Aktywny Samorząd.

Zdaniem Radnego jest to poświęcenie Pana Prezesa dla celów innych osób. Pan Prezes został poświęcony nie zachowując odpowiedniej drogi. Zobaczymy jak to się skończy, bo ta współpraca się bardzo dobrze wcześniej układała i nie było żadnych przesłanek. Podstawową rzeczą jest to, że łamana jest ustawa. Radny podlega ochronie prawnej.

Zdaniem Radnego brak zdecydowania, wstrzymanie się przed przyjmowaniem tej uchwały przez kilku radnych nie wiadomo czemu ma to służyć. To że być może nie jesteście Państwo w jakiś sposób związani, to być może kiedyś w jakiś sposób będzie mogło dotknąć i Was. Bezdyskusyjną sprawą jest to, że ta uchwała zostanie prawidłowo przez Państwa oceniona.

Radny - powiedział, że nie wie dlaczego w zachowaniu Burmistrza jest uśmiech. Jest to nie na miejscu.

Razem szliśmy do wyborów, to że się poróżniliśmy to tylko i wyłącznie jesteśmy ludźmi. Mamy prawo się różnić co do zdań. Burmistrz powinien to uszanować. Nic więcej a wręcz przeciwnie powinien Burmistrz starać przekonywać rozmową, żeby Burmistrza zdanie zostało zaakcentowane.

To że się różnimy w zdaniach, to podejmujemy słuszne decyzje. To jest najważniejsze. Nie osobiste podejście i pokazanie Radnego, który pracuje w spółce samorządowej można tak oto potraktować jest przestrożą tutaj dla Wszystkich o czym powiedział radny K. Szyperski. To kiedyś miało miejsce w Radzie i radny A. Adamczewski również był pracownikiem.

Radny - poinformował, że jest przekonany, że decyzja będzie słuszna i podejmiecie Państwo swoją słuszną decyzję.

Radny J. Harłacz – pytał do kogo może kierować swoje stanowisko? Ilu z Was szczerze mówiąc było wykorzystywanych przez Burmistrza Bagińskiego do pisania i walki z Harłaczem? Ilu z Was pisało w Jego imieniu pod różnymi nazwiskami pisma do gmin, do różnych instytucji kontrolnych itd.?

Radny – powiedział, że przeszedł wszystkie kontrole w tym kraju. Doskonale wiecie kto za tym stoi.

Patrząc na Pana Szymielewicz powie od razu, że nie ma do niego zaufania i to nie jest kwestia wyglądu, tylko kwestia podejścia do rozwiązywania szeregu problemów, za które Pan Prezes odpowiada. Do tych skarg na Pana pisanych. Jakoś się Panu nic nie stało.

Paradoksalne i kuriozalne było wystąpienie Burmistrza, że był zdziwiony, że u nas jest jakaś patologia, bo na zachodzie tego rodzaju sekwencji prawnych nie ma.

Radny – powiedział, Panie Burmistrzu, patologię samorządzie to Pan reprezentuje w pełnej okazałości. Radny mówi to publicznie i otwarcie, bo Pańskie rozwiązywanie problemów w samorządzie właśnie jest patologiczne. Ten, który się Panu nie podporządkuje, ten który nie myśli jak Pan to automatycznie jest różnymi sposobami, czynnikami zwalczany. To Pan reprezentuje właśnie tę patologię. Pan Szymielewicz jest tylko narzędziem.

Radny – powiedział, że widział jak Pan tu przed chwilą, przed wystąpieniem Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Burmistrz podszedł do Prezesa Szymielewicza i słyszał tę wymianę zdań, bo ma świetny słuch. Pan Burmistrz poklepał Pana Prezesa po ramieniu. Pięć minut później wnieśli uchwałę.

Pan Burmistrz doskonale wiedział o zwolnieniu i Pan Burmistrz był inspiratorem i daje sobie uciąć dwie ręce, że Pan Burmistrz jest inspiratorem wielu działań przeciwko radnym, którzy się Panem Burmistrem nie zgadzają.

Radny, który ma swoje stanowisko, czy radny który swoje zdanie, radny który myśli w interesie społecznym bardziej globalnie nie chcąc zadłużać tego miasta a Miasto to także budżet spółek, którego jednoosobowym właścicielem jest Miasto Białogard. Burmistrz to jest chytry lis. Wyhodowaliście sobie żmiję na własnym organizmie idąc do wyborów i popierając Burmistrza. Dzisiaj zadajcie sobie pytanie czy Harłacz mimo różnego stanowiska, mimo pewnych rzucanych inwektyw, mimo czasami chamskiego zachowania nie jest lepszy w rozmowach z Wami niż Burmistrz ? Trzeba było chodzić po mieszkaniach i opowiadać na Hałacza, że wariat itd., bo tak Burmistrz kazał.

Radny – powiedział, że Pan Burmistrz jest odpowiedzialny za skłóconą Radę, z tą swoją Fioną zastępczynią, której jak zwykle nie ma na sesjach. Będzie rozdawała kwiatki na różnego rodzaju imprezach w minispółdzielnicach dwudziestolatki.

Nie chodzi tylko o Radnego, to chodzi o Nas wszystkich tutaj. Jeden argument Burmistrza jest taki, że jeśli ma wpływ na kogoś, albo nie ma tego wpływu a osoba ta jest decyzyjna, to Burmistrz posunie się do najgorszych instynktów nie patrząc na praworządność wszystkich tutaj. Niech Pan zachowa się w miarę przyzwoicie i niech nie sugeruje prawodawstwa europejskiego i zachowa się w miarę przyzwoicie do prawodawstwa, które dzisiaj obowiązuje.

Jeżeli Pan Burmistrz twierdził, że nie miał wiedzy, to Pan Szymielewicz powinien się spakować i opuścić zakład, tylko Radny wie, że Pan Szymielewicz jest zakładnikiem tak, jak niektórzy radni.

Zdaniem Radnego powinniśmy przyjąć tę uchwałę. Jeśli Pan Prezes chce wyjść z twarzą, to niech jutro wycofa to zwolnienie, a jeśli nie to weźmiemy się za Pana po nowym roku i będziemy rozliczać za te zadania, za które jest Pan odpowiedzialny.

Radna B. Dragańska – powiedziała, że ubolewa na tym i nie chodzi o Radnego, ale jeśli skargi były na pracowników Prezesa, to oni nie zostali zwolnieni. Oni pracowali pomimo, że mieli emerytury. Pomimo, że stał się tragiczny wypadek balkonu koleżanki i pracownicy z uśmiechem się wypowiadali. Dostali odprawę. Tak samo jak nowy budynek przy Świętochowskiego i Pan Prezes powinien podjąć inną decyzję. Kiedy Radna pisała różne skargi, to niestety pracownicy pracowali i z uśmiechem Pan Prezes podchodził.

Zwracając do Radnych Aktywnych Radna powiedziała, że przypomina sobie uchwałę, jak likwidowaliście Straż Miejską. Kiedy Straż Miejska została zlikwidowana jeden pracownik, któremu brakowało dwadzieścia dni do zasiłku przedemerytalnego, nikt z Was się nie pytał jak będzie dalej żył. Jego matka bardzo to przeżywała.

Radna - powiedziała, że życzy radnemu Pawłowi, żeby ta sprawa się wyjaśniła na korzystnych warunkach, bo nie tylko on będzie przeżywał. Będzie przeżywała rodzina, rodzice.

Radna poprosiła aby więcej sytuacji takich nie było i aby Prezes wycofał to zwolnienie, bo nie daj Boże coś się stanie, to Radna będzie obwiniać Prezesa.

Radna – powiedziała, że patrząc na nowy budynek to nikt żadnych konsekwencji nie poniósł. Do dnia dzisiejszego nie sprawdziliście czy mówi prawdę czy nieprawdę i jak tam właściwie dzisiaj jest. Z tego co Radnej jest wiadome to wczoraj znowu była skarga na nowy budynek. Kto ten budynek odbierał? Radna prosiła, aby się nad tym zastanowić.

Radny D. Glinka – ad vocem – Pani Basiu, nie tylko Aktywny Samorząd głosował za likwidacją Straży Miejskiej. Głosowało trzynastu radnych. Tak jak mówiliśmy to wielokrotnie teraz z perspektywy czasu bijemy się w pierś z tego powodu, żałujemy, ale niestety czasu nie cofniemy, ale to nie była też nasza decyzja.

Natomiast jeżeli chodzi o rozpatrywaną uchwałę, to Pan Burmistrz może nam teraz mówić prosto w oczy, że Pan się dzisiaj o tym dowiedział. Znamy się trochę i wiemy jak Pan działa.

Poza tym, tak jak powiedział radny Paweł mamy dowody na to, że Pan wiedział wcześniej. Tak jak radny Paweł powiedział one ujrzą światło dzienne w Sądzie. Nawet Panu Burmistrzowi brewka nie drgnęła jak o tym mówił, ale niech to mieszkańcy Białogardu zobaczą jak Pan Burmistrz działa. Do kamery mówi co innego a rzeczywistości w kularach nie dyskutuje, tylko po prostu zastrasza. Udam Panie Burmistrzu, że nie wiedział Pan.

Radny – pytał jakie konsekwencje będą czekały Pana Prezesa BTBS za tak bezprawne działania o jakim Pan dzisiaj się dowiedział?

Radny – powiedział, Panie Burmistrzu, Panie Prezesie takimi działaniami nie zastraszycie Nas, wręcz odwrotnie jeszcze bardziej motywujecie do działania i gwarantujemy, że będziemy jeszcze bardziej aktywni. Mamy jeszcze kilka pomysłów. Zaskoczmy Was kilkoma. Szkoda, bo jako doświadczeni samorządowcy powinniście raczej łagodzić, rozmawiać a w rzeczywistości tylko zaogniacie te konflikty.

Odnosząc się słów K. Szyperskiego Pan P. Anuszkiewicz, tak samo jak Aktywny Samorząd od stycznia nie jest przeciwko Burmistrzowi, bo w wielu kwestiach głosowaliśmy tak, jak Pan Burmistrz chciał, tak jak prosił, tylko zwracamy uwagę na to co jest nielogiczne, z czym się nie zgadzamy. Nie jesteśmy z klapkami na oczach przeciw wszystkiemu. Dobre pomysły popieramy.

Odnosząc się do Pana Prezesa Radny powiedział, że szczerze mówiąc nie wyobraża sobie współpracy dalszej. Chyba czas na emeryturę.

W. Szymielewicz Prezes BTBS Sp. z o.o. - powiedział, że stało się jak się stało. Pan Paweł dostał wypowiedzenie trzymiesięczne. Jeżeli przez okres trzech miesięcy zaufanie między nami powróci, to te wypowiedzenie będzie wycofane i tyle ma do powiedzenia.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że pouzywaliście sobie co niektórzy na Burmistrzu Bagińskim i nie unika odpowiedzialności i odpowiada jako Burmistrz za to się dzieje w mieście. Odpowiada również za to co się dzieje w spółce.

Chciałby zwrócić uwagę, że tego typu zdarzenia relacje personalne, które się odbywają od czasu do czasu na prace samorządu i właśnie przed chwilą miał okazję wysłuchania różnych epitetów pod własnym adresem i też od kolegi, który siedzi naprzeciwko. Zdaniem Burmistrza Radny posunął się za daleko mówiąc o pewnych rozmowach, o tym, że Burmistrz rozmawia z radnym i w kularach go zastrasza. Normalnie jak bywało w Radzie Miasta, mówiąc o poprzednich kadencjach. Normalnie Burmistrz bierze na korytarz i być może grozi, że w mordę da, bo mniej więcej tak to zabrzmiało.

Zdaniem Burmistrza jeżeli ktoś decyduje się na to, żeby być radnym i pracuje w jednostce podległej, to później wychodzą tego typu historie i rzeczy. Jeżeli są uwagi do pracy BTBS i Państwo je teraz zgłaszacie i jeżeli są jakieś konsekwencje kadrowe to jest larum.

Odnosząc się do Straży Miejskiej, bo radna Emila pracowała w Straży Miejskiej, Pan Jan Połuboczko pracował w Straży Miejskiej i Burmistrz mówił w kampanii wyborczej o tym, że będzie proponował likwidację. Czy Burmistrz robił gdzieś potajemnie? Mówił w kampanii wyborczej o tym, że uważa, iż Straż Miejska jest zbędna, niepotrzebna i część ludzi będzie zatrudniona i została zatrudniona, część znalazła sobie pracę gdzie indziej.

Dzisiaj wyciąganie tego tematu znowu, po raz wtóry i przeproszenie Panie Danielu za decyzje i refleksje. Proszę złożyć wniosek o powołanie Straży Miejskiej w Białogardzie skoro tak uważacie, że jest taka niezbędna i potrzebna. Przekonajcie mieszkańców. Znajdźcie na to ponad 1.000.000 zł w budżecie i proszę powołać Straż Miejską do istnienia, skoro taki błąd popełniono. Każdy błąd można naprawić. Jeśli to mówicie szczerze i rzeczywiście tak jest i uważacie, że Straż Miejska w Białogardzie jest niezbędna a macie pewne propozycje i pomysły, które mają zaskakiwać i samorząd i mieszkańców, niech to będzie jeden z pomysłów i zamiast budżetu obywatelskiego za 1.000.000 zł zaproponujcie otwarcie Straży Miejskiej w Białogardzie.

Tak się zachowujecie panowie podobnie w przypadku schroniska dla zwierząt. Teraz jesteście przekonani, że utworzenie schroniska miejskiego też było błędem. Raptem Wam się wszystko zmieniło od stycznia i uważacie, że wszystko o czym decydowaliście to jest błąd i to wszystko trzeba ponaprawiać.

Burmistrz – powiedział, że wysłuchał to co miał wysłuchać nie zgadza się z tym absolutnie. Tyle ma do powiedzenia w tej sprawie a sprawy personalne niech kolega załatwia ze swoim Prezesem i niech sobie wyjaśniają te sprawy.

Burmistrz – poinformował, że odpowiada za wszystko co się dzieje w tym mieście i również za to, co się dzieje w BTBS.

Radny P. Szyszlak – ad vocem – Panie Burmistrzu, jak Pan tak bardzo chciał zlikwidować Straż Miejską, to powinien Pan zlikwidować ją sam. To jest tak jak z adwokatem. Jak przegrywa się sprawę, to się mówi przegraliśmy, a jak wygrał sprawę to się mówi wygrałem sprawę. Dobrze Pan wiedział, że Rada Miejska będzie potrzebna do realizacji Pana pomysłu i tak naprawdę to Pan zlikwidował tę Straż Miejską.

Jak już rozumujemy w tym toku myślenia, to jak Rada Miasta podejmuje decyzje dobre a są to inwestycje, przebudowy, jakieś fajne tematy robimy razem wspólnie to może czasami warto byłoby powiedzieć, że zrobiłem to nie jako Krzysztof Bagiński, tylko zrobiłem to ze współpracą z Radą. Wszędzie tylko Pana widać i przecina Pan wstęgi.

Przykro, że w to wszystko został wmanewrowany Pan Władysław Szymielewicz. Po prostu stał się narzędziem i wyszło jak zawsze. Winny zawsze musi się znaleźć. To że się dał w to wszystko wpuścić, to już ma teraz problem.

Radny K. Szyperki – ad vocem do wypowiedzi Burmistrza - w kwestii schroniska powiedział, że nie przypomina sobie tego, żeby ktoś mówił, iż to był błąd, że schronisko powstało. My argumentujemy to i Radny w szczególności od paru sesji, że Pan inaczej to przedstawiał a Pan samodzielnie podjął decyzję, że inaczej będzie to robione. To jest różnica.

Po drugie Pana wypowiedź jest jednoznaczna. Pan popiera łamanie prawa, jeśli Pan mówi, że wszystko jest dobrze, a według prawa Pan Szymielewicz złamał prawo, ponieważ przed wręczeniem jakiegokolwiek oświadczenia i jakiegokolwiek zmiany angażu pracy radnego musi mieć zgodę Rady. To mówi prawo. Panie Prezesie złamał Pan prawo, a Pan Burmistrz w tej chwili przytaknął, że to popiera, czyli Pan Burmistrz popiera łamanie prawa w tej chwili.

Radny – pytał Prezesa na czym polega brak zaufania, czy Radny nie wykonał jakiś poleceń konkretnie? Brak zaufania, bo masz inny kolor włosów, bo inaczej się ubierasz. Co miałby Pan Anuszkiewicz zrobić, żeby to zaufanie przywrócić?

Radny M. Kopczyński – powiedział, że nie darmo ochrona radnego w obliczu prawa funkcjonuje w sposób w sposób taki, w jaki funkcjonuje. Jest to element demokratyzacji. Radny nie może być narażony na elementy związane z jakimkolwiek naciskiem pracodawcy. Osobiście przeżył to nie jako radny takie sytuacje, w których pracodawca chciał Radnego usunąć z kultury białogardzkiej ale jest bardzo uparty i się nie poddał.

Radny - powiedział, że rozumie to wszystko i Panie Prezesie nie dociera tłumaczenie, że jak się Pan Paweł poprawi przez trzy miesiące, to może gdzieś tam się wycofamy. Troszeczkę jest to kabaretowe.

My musimy stanowić na obradach sesji konkrety. Radnego takie konkrety interesują. Radny wyraził nadzieję, że § 4 powinien tutaj mieć miejsce i Radny wnioskował o natychmiastowe zastosowanie § 4. Nie powinniśmy w ogóle rozmawiać na ten temat. Uwrażliwia na to, że tam gdzie jest akcja tam jest reakcja, kiedy nie ma zgody Rady.

Radny – powiedział, że czym innym jest likwidacja placówki. Jeśli likwidujemy placówkę, to jest zupełnie inny prawnie przypadek, natomiast tu mamy przypadek indywidualny i na ten przypadek nie ma zgody Radnego.

Radny M. Wasilewski – powiedział, że absolutnie nie zgadza się także za zwolnieniem tutaj kolegi. Dla Radnego jest to niezrozumiałe na jakiej podstawie Prezes podał brak zaufania do referenta, który wylicza wodę w spółkach mieszkaniowych. Radny poprosił o przekazanie informacji o jaki brak zaufania chodzi Panu Prezesowi.

Radny R. Borkowski – powiedział, że co chwilę słyszymy tu o zastraszaniu, że ktoś kogoś zastraszał. To pokazuje, że radni, którzy pracują w spółkach, czy w administracji i startują do Rady Miasta, to w przyszłości mogą mieć problem, bo mogą być szantażowani. Dla Radnego jest to niepojęte.

Należy przypomnieć Panom z Aktywnego Samorządu, że bez mrugnięcia okiem podnieśli rękę za likwidacją mandatu radnego Jerzego Harłacza. Nie pytaliście się czy ktoś straci pracę czy nie.

Radny – powiedział, że jeden z przedsiębiorców stracił pracę dzięki działaniom jednego z Radnych, jego żona płakała, mąż płakał. Firma została zamknięta.

Nie mówiliście, że coś było nie tak, a to było mówione na sesji. Sprawa była na Policji i wszystko zostało umorzone. Były nagrania, płyty a tutaj taka farsa przed telewizją jak tutaj dbamy. Nie interesowało Was, że ktoś może stracić pracę. Jak tego się słucha, to troszeczkę macie rację, że nie powinno się zwalniać, tutaj Rada powinna zdecydować i Prezes powinien wyjaśnić, ale tutaj pięknie to jest mówione przed kamerą. Jeszcze dwa lata temu byście się nie zająknęli, żeby tutaj jednego, drugiego, trzeciego radnego gdzieś tam odwołać z funkcji Rady Miasta, gdzie do niego dochodziły słuchy, że gdzieś zastraszaście ludzi, że pozwalacie ludzi Panie Szyperski, a teraz tak pięknie mówisz Pan jak Wy teraz dbacie.

Radny powiedział, że jest przeciw takim rzeczom, ale tutaj jak to słyszy to jest hipokryzja. To że tutaj macie rację, to odczuliście to na własnej skórze, a tak nie powinno być. Tylko mały pstryczek Wam się należy.

Radny – poprosił Burmistrza, aby wyciągnął mocne konsekwencje wobec Prezesa spółki za to co zrobił.

Radny K. Szyperski – ad vocem- powiedział, że jeśli Radny ma jakieś dowody to od tego jest Prokuratura i prosi tam zgłosić. Ostatnio była też taka sytuacja skargi i Pan się wycofał, bo dowodów brak.

Po drugie proszę nie mylić pojęcia próby czy wniosku o odwołanie radnego z funkcji radnego a utraty pracy przez radnego. To są dwie diametralnie różnice. Radnym się bywa.

Jak radny straci funkcję radnego, to straci dietę w najgorszej sytuacji a jak straci pracę to są konsekwencje daleko już idące dla całej rodziny. W tym przypadku Paweł Anuszkiewicz nie stracił funkcji radnego, stracił pracę. Po rozmowie z nim co jest dla niego o wiele gorsza sytuacja życiowa niż utrata funkcji radnego. Jak by miał w tej chwili wybierać, dostałby takie ultimatum jesteś radnym, rezygnujesz z radnego ale utrzymujesz pracę to zdaniem Radnego wybrałaby pracę. Każdy w większości wybrałaby pracę. To jest nawet nie porównania funkcja radnego a praca człowieka, gdzie stabilna praca to jest podstawa egzystencji życiowej danego człowieka, danej jego rodziny.

Radny – powiedział, że w tej chwili Prezes powiedział, że jak Paweł się nie zmieni to wypowiedzenie będzie dalej w mocy. To za trzy miesiące ma rozumieć, że Pan Paweł zasilił rzeszę Urzędu Pracy i jego rodzina prawdopodobnie rzeszę MOPS, ponieważ nie będzie miał środków do życia. Decyzja strictly polityczna, ukierunkowana przez Pana Burmistrza i są na to dowody. Będą w Sądzie pokazane i wtedy jeśli będą udostępnione, to wszyscy się przekonamy jak było naprawdę.

Radny D. Glinka – powiedział, w kwestii uzupełnienia, może była to nadinterpretacja słowa „zastraszanie”. Zbyt szeroką definicję ma to słowo. Radnemu bardziej chodziło o wpływanie na decyzję i na nic cielesnego.

Radny – powiedział, że to co odpowiedział Pan Prezes to po pierwsze ma się nijak do zadanych pytań do Pana.

Po drugie jest to po prostu bzdura. Jak Prezes poważnej spółki z kapitałem miejskim może odpowiedzieć, że wręczył wypowiedzenie z pracy ale jak Pan Radny się poprawi przez trzy miesiące, to je wycofa. To jest absurdałne wytłumaczenie. Pan Prezes jest doświadczonym człowiekiem na tym stanowisku, to jak każdy by tak robił, to Sądy by pękały w szwach. Jak Pan może ironicznie podchodzić do pytań Rady Miejskiej? Pan teraz jest pytany przez Radę Miejską, a Pan ją ignoruje. Pan pokazuje, że radni nie mają dla Pana znaczenia. W ogóle Pan nie odpowiada na pytania.

Zdaniem Radnego Pan Prezes nie miał w ogóle prawa takiej próby zrobić z radnym. Ustawa o samorządzie gminnym mówi wyraźnie, że radny podlega ochronie. Pan nie ma prawa podjąć jakikolwiek czynności bez zapytania się Rady Miejskiej a Pan to zrobił i jeszcze ironicznie odpowiada na Radzie Miejskiej wszystkim radnym, że tak dałem mu a jak się poprawi to wykasuję. Czy to jest jakaś praktyka, którą Pan stosuje na co dzień w spółce, że tak wszystkich Pan tak traktuje? Radny poprosił Prezesa o podejście poważne do sprawy i chociażby z szacunkiem odpowiadanie na zadane pytania.

Radna E. Bury – odniosła się kwestii wypowiedzianej przez Burmistrza, że to była kampania wyborcza i miał Pan Burmistrz w programie, że będzie likwidował Straż Miejską. Powiedziała, że to jest nieprawda. Pan Burmistrz w ostatnim w dniu i pamięta jak pracownicy jednej ze spółek jeździli po całym mieście i rozwozili „Białogardzianina”, żeby dotarło do mieszkańców po pierwszej turze wyborów, po tym jak Jerzy Harłacz się nie wycofał z kandydowania na fotel Burmistrza. To był taki gwóźdź do Pana zwycięstwa, a może też nie zwycięstwa, tego nie wie i okaże się w przyszłości. Tu trzeba nazywać rzeczy po imieniu.

Tak jak niejednokrotnie mówiła o odpowiedzialności radnych za podejmowane decyzje. Jak jeden mąż ręce poszły za likwidacją Straży Miejskiej. Uchwała wpłynęła w tym samym dniu, kiedy obradowaliśmy. Likwiduje się jednostkę. Każdy logicznie myślący w to nie uwierzy. Jeżeli likwidujemy jednostkę jakkolwiek, a chcielibyśmy zlikwidować na przykład BTBS, to Radna rozumie, że poprzedzone byłoby to pracami w komisjach, szerokimi konsultacjami i rozmowami, jakąś analizą finansową i wtedy można podejmować decyzje.

Pan Burmistrz mówił o 1.000.000 zł i zdaniem Radnej 1.000.000 zł to wtedy było, kiedy były mandaty z fotoradarów. Ustawodawca dał takie prawo i gminy to realizowały. Trzeba było zrestrukturizować tę jednostkę. Głosy mieszkańców są różne i wiadomo, że nikt nie lubi być karany, ale gdzieś jednak słychać głosy od mieszkańców, że brakuje tego narzędzia, ponieważ Policja nie zajmuje się m. in. nielegalnymi wysypiskami śmieci.

Kilkanaście osób zostało zatrudnionych, ale też kilkanaście osób zostało bez środków do życia. Burmistrz ma rację, że to była decyzja Rady. To Wy jesteście winni. To jest w wielu przypadkach.

Radny J. Turnik – powiedział, że dyskusja trwa za długo, powinniśmy przejść do uchwały bez jakiegokolwiek dyskusji.

Przez dwadzieścia lat raz tylko w tym samorządzie była dyskusja ale to było w formie poprawnej, prawnej wystąpienie do Rady Miasta z prośbą o wyjaśnienie zwolnienia pracownika innej firmy a niżeli miejskiej. Po raz pierwszy to się zdarzyło, że dotyczy to pracownika spółki miejskiej.

Radna Emila mówiła i Radny zgadza się z tym w zupełności. Nie wie czy wszyscy pamiętają kto radnego J. Harłacza chciał odwoływać i wtedy Radny mówił, że nie będzie brał w tym udziału. Od tego zaczęło w tej Radzie, od szopki. To jest kontynuacja tego wszystkiego. Potem następne były odwołania kolejne.

Zdaniem Radnego to co tutaj Pan Prezes zaprezentował, to jest poniżej krytyki. Jeżeli posunął się do czegoś takiego, to mógł spodziewać się, że to wywoła dyskusję. O utracie zaufania to w polityce można mówić, ale nie w zakładzie pracy. Nie przyszedłem do pracy, źle wykonałem obowiązki dostałem karę raz, drugi raz, trzeci i zostaję zwolniony, ale nie powodu utraty zaufania. Można domniemywać tutaj nie wiadomo jakie rzeczy.

Wypowiedzenie zostało wczoraj złożone i wczoraj został wykonany strzał w kolano Burmistrza. Radny nie zna w ogóle przyczyn jakie uprawniałyby Prezesa do zwolnienia Pana Anuszkiewicza. W ten sposób załatwiając, to świadczy o wybitnej niekompetencji Prezesa, który wykonał bezprawny ruch. Jeśli nie zdawał sobie sprawy to fatalnie, a jeśli nie zdawał sobie sprawy, to jeszcze gorzej.

Radny - powiedział, że nie zgadza się z wypowiedzią radnego Szyperskiego. Zdaniem Radnego czy będzie to utrata mandatu czy utrata pracy to na jedno wychodzi i człowiek zostaje zmieszany w sposób konkretny.

Radny – pytał ile razy i ile osób stawiało się i monitowało u Burmistrza w sprawie tego, żeby przedstawić inną propozycję pracy radnej Emilii Bury kiedy traciła pracę w Straży Miejskiej?

Tutaj kolega opowiadał o utracie pracy, że to jest zupełnie co innego niż mandat. Pani Emilia Bury utraciła pracę w momencie, kiedy część Rady przegłosowała likwidację Straży Miejskiej. Nikt Panie Krzysztofie się nie przejmował, że Radna stała się też w tym momencie klientką Urzędu Pracy.

Zdaniem Radnego jeśli mamy cokolwiek robić, to mierzymy wszystkich tą samą miarą i dopasowujemy ją do wszystkich a nie tylko wybiórczo. Emilka nie była wówczas Waszą koleżanką, to żeście ciachnęli ją. Sprawa dotyczy kolegi Waszego, to teraz straszne głosy potępienia. Wówczas ich nie było, tylko jasna, prosta decyzja.

Radny - powiedział, że tak jak wcześniej mówił jak nie brał udziału w akcjach odwoływania radnych to dzisiaj zagłasuje za uchwałą, bo jest przeciwny absolutnie temu, pomijając to, że jest to bezprawne.

Radny K. Skoczyk – powiedział, że bardzo dobrze, że dzisiaj bronimy Pawła Anuszkiewicza, bo nie tak dawno Radny słyszał opinię na temat jego pracy i był wręcz wychwalany, że jest dobrym pracownikiem, sumiennym.

To o czym dzisiaj usłyszeliśmy, że dostał wypowiedzenie jest szokiem, bo nie może być tak, że chwali się pracownika a nagle słyszymy, że jest odwołany.

Dyskutujemy już dwie godziny nad sprawą. Radny zaproponował zakończyć dyskusję. Rada ma już wyrobione zdanie. Przystąpmy do głosowania, zajmijmy się innymi sprawami. Radny poprosił Prezesa o jak najszybsze wycofanie tego wypowiedzenia.

Radny A. Wegner - powiedział, że ubolewa w związku z tą sytuacją jaka zaistniała z Panem Pawłem Anuszkiewiczem. Osobiście mógłby mieć do Radnego uraz, bo jeszcze do niedawna jako członek PSL właśnie z jego wniosku został usunięty z zarządu i z partii, ponieważ nie chciał być przeciwny Burmistrzowi. Dopóki, dopóty właśnie takie działania będą w samorządach, w polityce, w naszym mieście czy kraju, to nigdy nie będzie dobrze.

Zdaniem Radnego ludzie powinni być doceniani za swoją pracę. Tak jak przedmówcy mówili i Radny pozytywną opinię słyszał na temat pracy radnego Pawła. W jednym temacie mogłem mu pomóc i Radny wie, że Pan Paweł się stara.

Radny – powiedział, że też jest za tym, żeby ten projekt uchwały zgłoszony przez członków Aktywnego Samorządu poprzeć.

Radny J. Andrysiak – powiedział, że ile trzeba mieć w sobie hipokryzji, żeby podgadywać i oceniać tutaj radnych, że wstrzymali się od głosu. Wstrzymał się od głosu i nie wstrzymał się od głosu dlatego, że nie lubi Pawła Anuszkiewicza, czy uważa decyzję podjętą przez Pana Prezesa za słuszną jest po ludzku przykro mu z tego powodu, że Radny taki prezent otrzymał po świętach.

Zdaniem Radnego nie radnym oceniać jak zachowuje się radny. Nie podoba się Radnemu sposób wnoszenia uchwał. Też mieliśmy zawsze uwagi do Pana Burmistrza, że wrzuca podczas rozpoczęcia pracy Rady jakieś uchwały. Radny pytał się Przewodniczącego Klubu M. Siwka i my takiej informacji nie mieliśmy i tutaj o to chodziło, ale zaczym już się coś zadziało i dwóch czy trzech radnych się wstrzymało, to od razu została wydana opinia kolegów, którzy głosowali: za - 13, przeciw - 8 i nikomu to nie przeszkadzało i nie patrzyli, że Straż Miejska jest likwidowana, czy schronisko jest budowane. Teraz stawiają się w roli obrońców. Dogadywanie komuś na sesji to Panie radny Andrzeju Milczarek zastanów się Pan nad tym co Pan mówisz.

Radny – powiedział, że albo Pan radca prawny potwierdzi albo nie, czy tutaj decyzja Rady była potrzebna do tego, żeby Panu radnemu można było złożyć wypowiedzenie? Czy można, aby Pan Radny napisał odwołanie a Pan Prezes to uznałby to w trybie pilnym, aby te formalności były załatwione po prostu załatwione?

Radny A. Milczarek – powiedział, że mówi do wszystkich nie idźmy tą drogą. Panie Januszu nie idźmy tą drogą. Każdy powinien sam osądzić siebie i my jak najbardziej się do tego Pana zadania przychylamy.

Radny J. Andrysiak – ad vocem - po ludzku szkoda mi Pana Pawła Anuszkiewicza, ale Panie radny Milczarek niech Pan nie kreuje tutaj swojej osobowości, swojej grupy radnych. Po prostu każdy z nas ma sumienie. Każdy postępuje tak, jak uważa. Radny powiedział, że uważa iż od początku Radny zachowywał się normalnie, nawet szukał tutaj zgody, stąd głosowanie na Przewodniczącego Rady jednogłośnie i tego Pan nie zaprzeczy. Współpracujmy na przyszłość razem dalej, natomiast nie przytykajmy jeszcze przed podjęciem uchwał, głosowań czy wyciąganiu komuś czegośkolwiek.

Radny A. Milczarek – ad vocem - być może ostatnie zdanie będzie należało do niego. Nie idźmy tą drogą.

Radny D. Glinka – powiedział, że odpowie jako wnioskowana, gdyż radny J. Andrysiak zadał pytanie dlaczego w takim trybie jest ta uchwała. Radny powiedział, że sytuacja zadziała się wczoraj a my jeszcze tuż przed sesją dosłownie w ostatniej chwili przygotowaliśmy tę uchwałę i ją kserowaliśmy i dlatego w takim trybie. Dlatego nie była godzinę, dwie godziny wcześniej, tylko po prostu od razu na samej sesji.

Radny J. Andrysiak – odpowiedział, że przyjmuje to do wiadomości, natomiast można było chociaż szefa klubu powiadomić i byłoby wszystko w porządku.

Radny J. Harłacz – powiedział, że tryb był jak najbardziej wskazany, aby dzisiaj tą uchwałę po tej stosunkowo niewłaściwej decyzji Prezesa a raczej Burmistrza, wnieść na sesję w dniu dzisiejszym.

Radny zwracając się do Prezesa BTBS powiedział, że to nie on jest tym, który za to odpowiada z racji tego, że jest Pan Prezesem musiał się Pan pod tym podpisać. Dobrze, że dzisiaj może w trakcie dyskusji i prosi personalnie nie brać tego do siebie.

Jakieś takie wypominki padły z jednej i z drugiej strony odnośnie tych wspólnych negatywnych stanowisk i działań radnych wobec radnych. Dzisiaj Radny wie o tym, bo przecież z radnymi rozmawia na co dzień, kto za tym wszystkim stał. Tylko i wyłącznie Burmistrz i jego zastępczyni. Zniszczyć jak się tylko da.

Radny – powiedział, Panie Burmistrzu, mnie Pan nigdy mnie nie przekona, bo za dużo przeżył w tej Radzie i dzięki Panu za dużo kontroli przeżył. Były wszystkie instytucje.

Dzięki Panu właśnie i być może sprzymierzonym radnym, którzy wówczas z Panem działali. Odeszli i dobrze, bo Radny zawsze ceni rozsądek po czasie i przyznanie się winy poprzez nieakceptację tego wszystkiego o czym Burmistrz myśli i chce robić.

Radny - powiedział, że przyplącił to zdrowiem. Dzięki takim właśnie nieudacznikom, którzy robili wszystko by zniszczyć Harłacza. To Pan Burmistrz powysyłał jeszcze w ubiegłym roku informacje do gmin, że schronisko jest zamknięte i dwa miesiące odkręcał sprawę i prosił, żeby Pan Burmistrz to wycofał, bo robił to bezprawnie. Burmistrz nie zrobił tego do dnia dzisiejszego. Może jest silnym psychicznie facetem ale niestety stres swoje zrobił i w tym roku wstawili mu cztery stenty, ale to dzięki takim nieudacznikom, właśnie jak Pan i nie boi się użyć słowa „nieudacznik”, bo jedno co Pan potrafi robić w samorządzie, czy to że był Pan Starostą Powiatowym przez lata, czy tu w samorządzie, to Pan jedynie potrafi zadłużać jednostki i nic więcej.

Nie ze mną będzie Pan pogrywał w te numery, z którymi Pan gra z radnymi i podał wystarczające informacje na ostatniej sesji. Pan reprezentuje poziom partii Bieruta i tak to pozostanie, dopóki Pana z tego z tego siedziska nie wykopią w kolejnych samorządowych wyborach. Nie chce tu dzisiaj pokazywać radnych, którzy są po Pana stronie a którym Pan groził, którym Pan powiedział, że jak nie będziesz, to stracisz robotę. Jak Pan chce to powie tylko ale czy Ci radni będą mieli na tyle odwagi, żeby to potwierdzić.

Zgoda buduje. Niezgoda rujnuje. Jak będzie Pan tak działał, jak Pan działa, to niech Pan uwierzy, że Pan nigdy nie będzie miał pozytywnych emocji radnych.

Jak będziemy rozmawiać o budżecie to też oczy otworzy jak Pan Burmistrz sprytnie przemyca pewne sytuacje w budżecie. Szanowna Rado, żebyście wiedzieli dzisiaj to nie jest jedyny przypadek Paweł Anuszkiewicz.

Radny - powiedział, że będzie stawał za każdym, niezależnie kto, jak go widzi. Będzie stawał w obronie każdego radnego, bo wie, że ma potężne doświadczenie od 2006 roku w tym samorządzie i wie jak władza pragnie sobie podporządkować radnych i jakich dokonuje wpływów. Niejednokrotnie współczuje tym wszystkim, którzy mają tylko do czynienia z sytuacjami, które ich stawiają pod murem. Poddają się. Współczuje tym radnym.

K. Bagiński Burmistrz Białogardu – ad vocem - Panie radny Jerzy Harłacz kryształowo czysty i kompetentny do tego, żeby wszystkich tu pouczyć dookoła. Parę razy wyjaśnialiśmy sobie pewne rzeczy. Proszę prowadzić swoje przedsiębiorstwo zgodnie z prawem i nie narzekać, że ktoś na Pana nasyła jakieś kontrole.

Normalną rzeczą jest, że jeżeli prowadzi się tego typu działalność i konfliktuje się Pan ze wszystkimi dookoła to niech Pana dziwi jakieś kontrole.

Codziennie praktycznie Burmistrz dostaje maile z całej Europy na temat Pana kryształowo i uczciwie prowadzonej instytucji, czyli schroniska zwierząt jak Pan tutaj próbuje nam wmówić. Niech Pan zacznie od siebie. Niech Pan przestanie pouczyć ciągle Bagińskiego. Niech Pan tutaj się nie kreuje na męża stanu. Niech Pan przestanie mnie obrażać ciągle. Wielki przedsiębiorca stworzył schronisko dla zwierząt i uważa, że będzie wszystkich dookoła pouczał i wyzywał od nieudaczników. Sukces wielki osiągnął życiowy, bo schronisko zostało otwarte w Białogardzie ileś lat temu.

Proszę poczytać jakie Pan ma uwagi do tej właśnie instytucji, którą Pan zarządza. Niech Pan zacznie od siebie i przestanie pouczać innych dookoła i zgrywać tutaj mądralę, który na wszystkim się zna. Niech Pan nadzwyczajnej w świecie rozmawia o sprawach samorządowych i o decyzjach, które mamy podejmować, a nie Pan ciągle mnie atakuje i ciągle Pan mnie obraża.

Radny J. Harłacz – w sprawie – powiedział, że to, że ktoś dzwoni ze Śląska, czy z Europy pisze maile i ze Śląska widzi, że psy nie mają w budach słomy.

Panie Burmistrzu, to że trafiłem na oszustkę, którą zatrudniłem, pobierała pieniądze za pół etatu pracując na rzecz innego schroniska, za coś za co była odpowiedzialna, robiła zdjęcia na początku na rzecz innego podmiotu i później te zdjęcia wysyłała tych psów wychudzonych, biednych tylko nikt rzetelnie nie chce sprawdzić kiedy ten pies przyszedł i w jakiej formie. Dzisiaj to gdzieś w tzw. internecie obiegowym żyje i mnie się atakuje.

Było dziewięćdziesiąt osiem kontroli weterynaryjnych w ubiegłym roku, każdego szczebla, łącznie z Główną Inspekcją Weterynaryjną. To, że u mnie ktoś zobaczy odchody psie w budzie i robi notatkę i pisze i wysyła. Czy mam się tym przejmować? Czy to ja tam wchodzę do budy?

Panie Burmistrzu u mnie każdy pies ma budę wyścielaną słomą, u Pana w schronisku tym miejskim nie wszystkie psy mają budy i nie ma słomy. Tam jakiś się nikt nie czepia. Mało tego wskaźniki za ubiegły rok, raporty weterynaryjne to śmiertelność w schronisku utraconych psów, gdzie jest eutanazja, starość, śmierć itd. to u Harłacza jest mniejsza jak w miejskim schronisku i Pan ma czelności coś mówić. Był Pan kiedykolwiek na schronisku? Pan się popyta radnych, bo byli ostatnio. Jak Pan nie był, to niech Pan zamknie japę i przestanie mi mówić o pierdołach europejskich, bo inaczej Panu powiem niech się Pan zajmie swoją zastępczynią, żeby tu była na sesjach a nie Pan sobie turystykę robi.

O godzinie 13⁰⁰ **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił pięć minut przerwy

O godzinie 13¹⁵ **Przewodniczący Rady Miejskiej** wznowił obrady.

Radny P. Anuszkiewicz - powiedział, że w związku z tym, iż uchwała dotyczy jego osoby wyłącza się z głosowania.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poinformował o zamknięciu dyskusji w w/w punkcie i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie stanowiska Rady Miejskiej Białogardu dotyczącego zwolnienia z pracy radnego Pawła

Anuszkiewicza: za- 20, przeciw - 0, wstrzymało się - 0.

Radny Paweł Anuszkiewicz wyłączył się z głosowania.

Rada Miejska Białogardu przyjęła uchwałę Nr XLIII/ 320/2017.

b) w sprawie aktualizacji planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Regionalne Wodociągi i Kanalizacja z siedzibą w Białogardzie na obszarze miasta Białogard na lata 2018-2020

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **M. Przychodni Prezes Regionalne Wodociągi i Kanalizacja Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.**

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za -3, przeciw- 2, wstrzymało się -0),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów – pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 5 jednogłośnie).

Opinie Klubów Radnych:

K. Szyperski Przewodniczący Klubu Radnych Porozumienie Samorządowe – powiedział, że nie przypomina sobie abyśmy zmieniali załącznik do uchwały odnośnie budowy dróg w mieście w roku 2018.

Z informacji przekazanych dzisiaj na komisji z Panią Prezes ulica Bolesława Śmiałego została wyłączona z robót budowlanych. Radny nie przypomina sobie, żebyśmy taką uchwałę podejmowali.

Radny – powiedział, że chciałby uzyskać wyjaśnienie jakim to cudem Pani Prezes dostała informację i od kogo z Miasta bez wiedzy Rady, że dana droga zapisana w planie nie będzie robiona?

Burmistrz – odpowiedział, że żadnym cudem, tylko pewne zdarzenia miały miejsce. W tym planie jest ta inwestycja zapisana z gwiazdką i było to tłumaczone, że to jest tak duże przedsięwzięcie, że realizowane będzie wtedy jak uzyskamy dofinansowanie.

Został przygotowany projekt. Został złożony do Wojewody. Burmistrz mówił o tym na ostatniej sesji, że dofinansowania nie dostaliśmy. Odwołaliśmy się od tej decyzji Wojewody, bo uważaliśmy, że nie wszystko zostało właściwie ocenione.

Mamy już definitywną odpowiedź, że ten projekt nie dostał dofinansowania, więc skoro nie mamy pieniędzy na realizację tak dużego przedsięwzięcia, to dlaczego mamy blokować pieniądze w RWiK na pewne inwestycje, które się nie wydarzą w roku 2018.

Radny K. Szyperski – powiedział, że nie przypomina sobie, żeby Pan Burmistrz pytał się Rady czy Rada nie przekaże większych pieniędzy na tę inwestycję w roku 2018. Dzisiaj jest projekt budżetu na rok 2018, w którym takie zmiany będzie można dokonywać, więc jakim prawem Pan Burmistrz samodzielnie dokonał takiej interpretacji?

Radny - powiedział, że pierwszy raz słyszy, żeby ulica Bolesława Śmiałego w uchwale odnośnie dróg była zapisana pod warunkiem dofinansowania. Tam jest gwiazdka, że jest możliwe dofinansowanie. Nie ma nigdzie napisane, że ta droga będzie robiona tylko i wyłącznie wtedy, gdy dofinansowanie będzie.

Radny – pytał skąd Burmistrz ma pewność, że tych pieniędzy Rada nie znajdzie? Pan już podejmuje decyzję jak zwykle za Radę.

Burmistrz – odpowiedział, że jeszcze raz wyjaśnia, bo Radny zadał pytanie. Burmistrz poprosił zajrzeć do protokołu z sesji, kiedy omawiany był ten program i wyraźnie było powiedziane, że ta inwestycja kosztowna jest możliwa do wykonania tylko i wyłącznie wtedy, kiedy będzie dofinansowanie i o tym była mowa. Dofinansowania nie dostaliśmy, w związku z tym Burmistrz nie będzie proponował Radzie przeprowadzania inwestycji części w kawałku. Jak mielibyśmy to zrobić? Burmistrz poprosił, aby sobie przypomnieć. Takie informacje wtedy były. Wszyscy, którzy głosowali wtedy nad tym programem o tym wiedzieli, a Pan oczywiście udaje, że Pan tego nie pamięta.

Radny K. Szyperski – ad vocem - Panie Burmistrzu ulica Miła miała być w jednej części a jest w dwóch kawałkach i to Panu Burmistrzowi nie przeszkodziło aby podzielić jakoś. Ulica w 2018 roku na końcu Białogardu też jest robiona w dwóch etapach. To co Pan Burmistrz mówi, to jest po prostu nieprawda.

Ulica Bolesława Śmiałego jest zdewastowaną ulicą. W ciągu tego roku została tak zdewastowana, ponieważ wszyscy mówili, że nie poprawiamy, nie róbmy, bo będzie dofinansowanie i ją jeszcze w 2018 roku zrobimy.

Radny – pytał kto Pana upoważnił do tego, żeby przekazać taką informację, że ta ulica nie będzie robiona, ponieważ Rada tego nie zrobiła?

Burmistrz – odpowiedział, że sposób w jaki Radny z Burmistrzem rozmawia jest niedopuszczalny. Pan pyta ja Panu odpowiadam i wyjaśniam Panu, a Pan mówi, że to jest kłamstwo, nieprawda. Pan nadużywa tych słów nad wyraz często.

Proszę sięgnąć do protokołu z sesji i Pan sobie to odtworzy. Jeszcze raz powtarzam, że bez dofinansowania i taka była decyzja Rady, że ta ulica nie będzie modernizowana. Po prostu Miasta Białogard nie stać na to, żeby wydać w tej chwili ponad 7.000.000 zł na ulicę, która w jakimś sensie utwardzona jest.

Oczywiście ulica wymaga naprawy, wymiany nawierzchni. Natomiast nie jest taka ulica jak Witkacego czy Lutyków czy wiele innych ulic, które w ogóle nie mają utwardzenia i realizuje to na co żeśmy się umówili. Może to Panu nie pasować. Może Pan tej informacji nie przyjmować. Po raz trzeci Panu mówię jakie były ustalenia a Pan tego nie przyjmuje.

Radny R. Borkowski – powiedział, że akurat tak się składa, że ma przed sobą uchwałę Białogardzki program budowy dróg lokalnych w latach 2018 – 2026 i wyraźnie jest napisane Bolesława Śmiałego 1.500.000 zł plus dofinansowanie 1.500.000 zł ale z tego co sobie przypomina to był warunek, że jeżeli będzie dofinansowania tej ulicy, to ona będzie zrobiona, bo koszty są bardzo duże. To chyba dwa razy było mówione.

Nawet była rozmowa jak w budżecie nie ma żadnych ulic, bo żadnej z ulic nie ma w 2018 roku i była mowa na temat Bolesława Śmiałego, bo tutaj nie ma dofinansowania. To chyba na ostatniej sesji było mówione, że już zostało wstrzymane i nie ma tego dofinansowania. Radny trzyma w ręku ten program i widzi, że jest zapis z gwiazdką pod warunkiem, że będzie dofinansowanie. Nie jest napisane, ale tak było mówione na sesji, że ta ulica musi być dofinansowana z programu. Jak nie będzie dofinansowana, to nie wiadomo czy zostanie zrobiona. Nie wiadomo w ogóle jakie ulice zostaną zrobione.

Radny A. Milczarek – powiedział, że tak zgadza się i Radny ma część protokołu i tego programu. Fatycznie jest 1.500.000 zł dofinansowanie, ale też sobie nie przypomina, żeby to było jakimś warunkiem tej inwestycji.

Widać też inne, dwuetapowo nawet te, które powinny być wykonane w jednym etapie. Pan Burmistrz sam etapuje. Tak że coś samoistnie zaczyna działać. Pan Burmistrz ingeruje w to, co żeśmy niejako się umówili, że przerzuca ulice na kolejne lata tak, jak ulica Aldony.

To co powiedział radny Krzysztof Szyperski ten odcinek w części od ulicy Zwycięstwa jest tak zdegradowany a wielokrotnie również i Pan mówił, że koniecznie należy go poprawić.

Z drugiej strony na te poprawki szkoda pieniędzy, dlatego należałoby to zrobić raz a dobrze. Być może aby zrobić raz a dobrze trzeba byłoby to zrobić etapami. Skoro ona jest tak kosztowna, to może zrobimy to etapami. Wykonamy ten etap części, który jest najgorszy a później może drugi.

Mamy też inne ulice, o których dofinansowaniu w roku 2019 też mówimy. Czy tam też mówiliśmy, że to jest pod warunkiem, że dostaniemy dofinansowanie? Co jeśli dostaniemy nie takie jakie sobie założyliśmy? To też zrezygnujemy z tego?

Podejście takie jest mało poważne do nas wszystkich. Radny wie, że Burmistrz reprezentuje również i radnych, ale warto byłoby to przedstawić, że zmieniamy. Chęć zmiany pewnych inwestycji, ponieważ te wszystkie, które są tutaj podane w tabelach widzimy, że jest znaczny wzrost.

Tabela nr 1 ulica Skolimowskiej 110 metrów a mówimy o 530 metrach z kwoty 96.000 zł na 207.000 zł. Kolejne tak samo z 94.000 zł na 195.000 zł i tak rozumie te inwestycje, które będą na tych ulicach wykonywane.

Prezes RWiK Sp. z o.o. – powiedziała, że na etapie tworzenia planu mieliśmy jeszcze projekty techniczne, więc takie było założenie, że tyle mniej więcej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

W momencie, kiedy zleciliśmy opracowanie projektu technicznego, kiedy projektantka przystąpiła do dokładnego ustalenia sieci wodociągów i kanalizacji to okazało się, że jest więcej do zrealizowania niż zakładaliśmy, ponieważ realizujemy kompleksowo poszczególne regiony.

Projektantka musi kompleksowo popatrzeć również na zakres ale też na średnicę planowanych do wykonania sieci wodociągowych i kanalizacyjnych.

Radny A. Milczarek – pytał jeżeli chodzi o wykonawstwo ulicy Bolesława Śmiałego gdybyśmy mieli wykonać kanalizację jaka to jest kwota? Czy jest to kwota 300.000 zł?

M. Przychodni – odpowiedziała, że na Bolesława Śmiałego mamy sieć do wymiany. W tej chwili mamy zakończony projekt techniczny.

Na wszystkie zadania inwestycyjne, które planujemy do realizacji w roku 2018 mamy albo skończone projekty albo mamy je na ukończeniu.

Na ulicy Bolesława Śmiałego jest 297.050 zł i to jest wartość kosztorysowa. To zadanie przenieśliśmy z roku 2018 na rok 2019 ze względu na to, że Miasto nie będzie go realizować. Jest to z takich względów, że jeśli realizowalibyśmy te inwestycje to po prosu należałoby odtworzyć drogę. Tego typu roboty zgrywa się z robotami drogowymi. Wychodzi dużo taniej i efektywniej. Jest to zadanie wpisane w naszych planach.

Gdyby się zdarzyło coś takiego, że Państwo dostaniecie dofinansowanie na to zadanie, albo zdecydujecie się zrealizować nawierzchnię drogową ze swoich środków finansowych, to wówczas będziemy zmuszeni sieć wodociągową tam zrealizować odpowiednio wcześniej przed wykonaniem drogi. Będziemy poszukiwali źródeł finansowania.

Radny A. Milczarek – pytał jak idzie ten projekt? Wiemy, że ulica Bolesława Śmiałego na odcinku najbardziej zdegradowanym jest dosyć szeroko. Czy to będzie szło jak zwykle środkiem drogi?

Prezes – odpowiedziała, że nie pamięta projektu. Natomiast jeżeli chodzi o sieci wodociągowe, to akurat w ulicy Bolesława Śmiałego jest daleka aby je realizować odcinkami. To jest jedna sieć wodociągowa i powinna być zrealizowana w całości.

Radny P. Szyszlak - powiedział, że zwykły Kowalski nie widzi gwiazdek i widzi program przebudowy ulic. Ten Kowalski wierzy w to, że w roku 2018 ulica, która została wpisana zostanie w jakimś stopniu realizowana.

Zdaniem Radnego jeśli nie stać nas na jeden etap, czy na dwa to możemy zrobić to trzyetapowo.

Temat powinniśmy rozwiązać, jeśli ustalony został program przebudowy ulic. Dobrze, że w końcu taki program pojawił się i mieszkańcy będą wiedzieć, że nie będą te ulice wrzucane na sesji, czy co jakiś czas. Mieszkańcy będą mogli się spodziewać polepszenia ich ulic w czasie jaki został im pokazany w programie.

W 2019 roku ulica Lutyków i ulica Kaszubska też ma być dofinansowana. Czy mieszkańcy będą mieli te ulice, czy nie? Rozumie, że dobrze byłoby jakby te dofinansowanie się znalazło.

Program wywołuje też duże skutki finansowe. Ustalenia były, że jeśli nie, to z kredytu będzie to realizowane tak, jak zostało zapisane.

Rada uchwaliła coś, co w oczach mieszkańców traci wiarygodność. Ustalamy program. Chcemy dać drogę do przebudowy a tak naprawdę zaraz tego programu nie będzie. W budżecie na rok 2018 tych ulic nie ma.

Radny J. Harłacz - powiedział, że ma zaufanie do Pani Prezes jako szefa spółki i rozumie, że te zadania inwestycyjne i projekty inwestorskie są przygotowane na większość ulic.

Nie starajmy się w tej chwili zaburzać pracy, na które zostały wydane zapewne nie małe środki. Oczekiwanie dzisiaj wykonania szeregu remontów na ulicach, które nie są ujęte w budżecie na przyszły rok. W projekcie budżetu na rok 2018 nie ma wielu środków na szereg inwestycji, w tym drogowych.

Zdaniem Radnego jeśli jest przygotowany plan na przyszły rok to go nie burzmy. Płatnikiem inwestycji jest spółka. Nie oczekujemy, że spółka zmieni swoje plany. Na komisjach o tym rozmawialiśmy.

Natomiast co do dróg, które są w fatalnym stanie, to nie łudźmy się, że te inwestycje wodociągowe zostaną poprowadzone na tych drogach, skoro nie mamy zapewnionych środków finansowych na jednoczesne utwardzenie i wykończenie tych dróg.

Radny P. Szyszlak – ad vocem – chodzi o to, że w momencie, w którym przyjęty został ten program i Pani Prezes też potwierdzi, że jednak ten ciąg kanalizacyjny tam był. Ta ulica Bolesława Śmiałego była ujęta w ciągu kanalizacyjnym.

Prezes – odpowiedziała, że w ulicy jest do wymiany sieć. Tworząc plany wieloletnie, te pierwsze, bo teraz jest ich aktualizacja, braliśmy pod uwagę również plany remonty dróg.

Zadanie na ulicy Bolesława Śmiałego spółka i tak w najbliższych latach będzie musiała zrealizować.

Radny – powiedział, że obawia się, że gdy nie zrobimy tej kanalizacji to można powiedzieć, że wyrzucimy tę ulicę z planu i będziemy ja oddalać na kolejne lata. Chodzi o to, żebyśmy nie zamknęli sobie drogi.

M. Przychodni – powiedziała, że ze względu na sprzedaż działek budowlanych pod budownictwo jednorodzinne dokonaliśmy przesunięć z roku 2018 na rok 2019.

W związku z tym, że na ulicy Bolesława Śmiałego nie będzie robiona droga mogliśmy sobie pozwolić przesunąć na rok 2019 ale to nie znaczy, że to zadanie nie będzie zrealizowane w latach do roku 2020. Jeżeli nie będą wykonywane roboty drogowe do roku 2020 to spółka będzie sieć realizować, tylko zostanie dokonane położenie nawierzchni po śladzie a cała reszta drogi niestety będzie w stanie w takim, w jakim jest.

Radny J. Andrysiak – powiedział, że nie doczytał jednej rzeczy. Lato minęło. Skończyły się na szczęście podtopienia. Był problem z kanalizacją sanitarną i wpiętą do niej kanalizacją deszczową. Radny nie widzi środków na to, żeby w całym mieście zrobić z tym porządek. Jak ten temat jest postrzegany przez spółkę? Czy coś będzie robione?

Radny K. Szyperski – ad vocem do wypowiedzi Pana Burmistrza - powiedział, że w protokole z tej sesji nie ma takiego zwrotu użytego. Po drugie jeśli by było tak, jak Pan mówi, to w tych projekcie budowy ulic to koszt ulicy Witkacego jest 3.800.000 zł i jest podzielone na dwa etapy bez dofinansowania a koszt Bolesława Śmiałego był 3.000.000 zł z dofinansowaniem.

Takie w tej chwili mówienie, że jeśli coś nie dostanie dofinansowania, to wyskakuje i to są po prostu Pana tylko w tej chwili na potrzeby danej chwili jakieś insynuacje.

Pan Burmistrz ulicę Witkacego podzielił na dwa etapy i koszt był 3.800.000zł. Nie wiadomo czy to będzie tylko 3.800.000 zł, bo to wyjdzie po zrobieniu projektu, tak jak z Bolesława Śmiałego.

Z ulicą Bolesława Śmiałego sytuacja była taka, że koszt pierwotny szacowany był na 3.000.000 zł ale były duże koszty wodociągowo-kanalizacyjne i cały drenaż trzeba będzie prawdopodobnie odtworzyć. To było ujęte w tym projekcie budowlanym złożonym do dofinansowania. Uciekanie w tej chwili od odpowiedzialności, od ulicy Bolesława Śmiałego i decydowanie za radnych. Inwestycja nie dostała dofinansowania.

Burmistrz nawet nie zapytał co w tym temacie robimy, tylko znowu sam podjął decyzję, a ulica jest w stanie tragicznym. Burmistrz porównuje ją do ulicy Witkacego, gdzie nie ma płyt a Radny przypuszcza, że w niektórych momentach jazda po ulicy Bolesława Śmiałego jest gorsza niż po ulicy gruntowej i są na to dowody.

Burmistrz – powiedział, że po raz wtóry powtarza Radnemu, że takie były ustalenia, natomiast dlaczego ulica Witkacego zaproponowana była do wykonania ze środków własnych, dlatego że ta ulica nie wpisuje się w dofinansowanie i od razu było o tym powiedziane. Sekretarz referował Radzie ten program, więc Burmistrz udzieli mu głosu.

Burmistrz – poinformował, że pamięta doskonale o tym, że mówiliśmy iż ulica Witkacego jest zaplanowana w dwóch etapach, bo to jest też bardzo drogie przedsięwzięcie i nie może uzyskać żadnego dofinansowania.

Natomiast ulicą, która nadaje się, żeby zabiegać o pieniądze i zdobyć dofinansowanie to jest właśnie ulica Bolesława Śmiałego i z takim przesłaniem żeśmy wpisywali tę ulicę do tego projektu. Pan Radny oczywiście tego nie chce uznać i trudno się Panu przyzwyczaić do tego, że tak jest. Pan radny zrobił pewną robotę medialną wypisując na facebooku i podjął Pan poszczególne kroki. Przygotowywał Pan mieszkańców do sukcesu.

Burmistrz – powiedział, że liczył na to, że to dofinansowanie będzie. Niestety nie ma. Zwyciężyły projekt małe województwie. Odwołaliśmy się od tego. Niestety nasze odwołanie nie zostało przyjęte.

Zdaniem Burmistrza, jeżeli Radny przekona tutaj siedzących radnych, że warto wydać z budżetu Miasta w roku 2018 kwotę 7.000.000 zł i znajdzie Pan takie pieniądze, to róbmy tę ulicę. Pani Prezes wykona instalacje, które są tam niezbędne.

Poza tym w budżecie tak, jak ktoś zauważył ten program na razie jest zawieszony i było mówione na komisji o tym, że w tej chwili w budżecie nie mamy pieniędzy, żeby realizować tego programu, a Pan się upiera przy ulicy Bolesława Śmiałego bardzo kosztowej, gdzie żadna ulica na razie w budżecie nie jest ujęta, ponieważ liczymy, że wiosną uda nam się ten program dopiero uruchomić. Tak było to radnym tłumaczone i mówione. Dzisiaj Pan upiera się przy jednej ulicy, która ma kosztować prawie 7.000.000 zł, gdzie cały program na rok 2018 takich kwot nie zawiera.

Radny K. Szyperski – ad vocem – Pan Burmistrz mądre słowa powiedział. Jakbym przekonał Radę, ale Pan wcześniej już to zrobił za mnie i za Radę. Pan podjął decyzję i przekazał tę decyzję do RWiK, że nie będzie robione. Pan znowu podjął decyzję za Radę. Pan się znowu jak zwykle pomylił ze swoimi kompetencjami.

P. Janowski Sekretarz Miasta – powiedział, że nie studiował protokołów z komisji, ani z posiedzenia sesji, kiedy podejmowaliśmy decyzję dotyczącą programu gospodarczego budowy dróg, ale przypomina sobie dyskusję i pytania co w przypadku nieotrzymania dofinansowania.

Rzeczywiście były odpowiedzi, że ta inwestycja w związku z tym, że ona jest dosyć wysoka i to nie tylko dotyczyło ulicy Bolesława Śmiałego a le także na przykład ulicy Lutyków, bo są dwa lata „Schetyńówek” nie będzie realizowana.

Odpowiadając na pytanie dlaczego na przykład została wybrana ulica Lutyków, a ulica Witkacego została podzielona Sekretarz odpowiedział, że zdecydowaliśmy, że ulica Lutyków będzie miała pierwszeństwo, jeżeli chodzi o złożenie do „Schetynówek”. W „Schetynówkach” karta oceny, która pokazuje za co ewentualnie można dostać dodatkowe punkty. Na ulicy Lutyków m. in. zaplanowana jest ścieżka rowerowa, która docelowo ma połączyć „Ścieżkę Poetów” z Szosą Połczyńską. W związku z tym do „Schetynówek” wybraliśmy właśnie tę ulicę, która ma potencjalną szansę uzyskać dofinansowanie. Natomiast jeżeli chodzi o ulicę Witkacego to stan tej drogi jest na tyle zły, że należało ją po prostu zrobić jak najszybciej. W związku z tym, że ona była dosyć kosztochłonna i miała duży koszt, w związku z tym została podzielona na dwa etapy. W pierwszym etapie było założenie, że zrealizujemy tę główną drogę, a w roku następnym wszystkie części dojazdowe.

Radny A. Milczarek – pytał czy ma rozumieć, że sieć wodociągowa, kanalizacyjna też będzie?

Prezes – odpowiedziała, że na ulicy Bolesława Śmiałego tylko jest do wymiany sieć wodociągowa.

Radny – powiedział, że mówi o tych inwestycjach, które zostały przerzucone na ulice: Brzozową, Dębową, Jaśminową, Jarzębinową.

Prezes RWiK Sp. z o. o. – odpowiedziała, że zarówno sieć wodociągowa jak i sieć kanalizacyjna, bo jest uzbrojenie działek.

Radny A. Milczarek – pytał czy tam sieć deszczowa już jest na tych ulicach?

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że na tych ulicach nie ma deszczówki.

Radny – powiedział, że obawia się, że tak czy inaczej będziemy naciskani, skoro już tam prawie będzie wszystko, to mieszkańcy będą chcieli drogę oczekiwaną, która w pełni będzie wieńczyła to wszystko.

Radny A. Milczarek - powiedział, że te wszystkie drogi i chociażby te od ulicy Piłsudskiego, które tyle lat czekały na ten upragniony remont, podzieli ulicę Bolesława Śmiałego tylko dlatego, że jest ulicą najdroższą jak tu Pan Burmistrz powiedział, czy jedną z najdroższych o dużych nakładach.

Zdaniem Radnego należałoby złożyć o dofinansowanie na te mniejsze drogi o mniejszej wartości a ulicę Bolesława Śmiałego mimo wszystko starać się tak czy inaczej ze środków własnych, bo zawsze będzie oddalony remont tej drogi, która naprawdę jest swoistą obwodnicą miasta i odciąży miasto, jeśli będzie wyremontowana.

Sekretarz – pytał Radnego czy czytał uzasadnienie wniosku? Te argumenty, które Pan przed chwilą przytoczył to są jakby wyjęte z naszego wniosku dotyczącego ulicy Bolesława Śmiałego. Niestety z przykrością musi powiedzieć, te argumenty i my jesteśmy tym rozczarowani, że one nie znalazły uznania w oczach komisji.

Radny – odpowiedział, że nie czytał, ale tok myślenia jest podobny. Może trzeba się pokusić właśnie, żeby złożyć na tańsze ulice, które być może uzyskają jakąś akceptację na dofinansowanie.

Mimo wszystko te ulice, które już wykonywane są i zostały, one przewyższają kwoty, które zaplanowaliśmy. Pewnie też bierzemy pod uwagę, że ta wartość kosztorysowa może ulec zmianie. To tylko pokazuje, że nie wiele mamy wpływu, a bardziej potrzebna jest decyzja o rozpoczęciu chociażby etapowo tej inwestycji.

Radny J. Harłacz – powiedział, że zwraca uwagę na jedną rzecz, bo tutaj każdy buduje drogi we własnym obrębie, natomiast spójrzcie na wieloletnią prognozę finansową jakie są środki przewidziane w kolejnych latach 2018-2022. Co możemy zrobić za 1.500.000 zł?

Radny – powiedział że Pan Sekretarz jednej rzeczy nie dodał, że ulica Lutyków mówiąc o ścieżce rowerowej, niemniej jednak komisja to uwzględniła, bo akurat Lutyków łączy się z drogą wojewódzką, a drogi wojewódzkie szybciej otrzymają pomoc na tzw. „Schetynówki” a drogi wewnętrzne w mieście niestety i albo robimy to we własnym zakresie ze środków własnych, albo posiłkujemy się kredytami.

Tylko te kredyty jak Państwo zobaczycie jak jest obłożony schemat finansowy w latach: 2018, 2019, 2020 spłaty zobowiązań kredytowych do banku, to zobaczycie, że Miasto nie bardzo sobie może pozwolić na kolejne zaciąganie kredytów. Tak że ta dyskusja o ile chodzi o inwestycje na naszych drogach jest zbyteczna. Wystarczyłoby tylko zapoznać się projektem uchwały budżetowej na przyszły rok i zobaczyć w WPF jakie są przewidywane środki w kolejnych latach i dojście do wniosku, że tego rodzaju inwestycje, jeśli są rozłożone na raty, to tylko dlatego, że nie ma środków finansowych.

Zdaniem Radnego nie można zaciągać kagańca na zadania własne patrząc na spłatę w kolejnych latach.

Prezes RWIK Sp. z o.o. – odpowiedziała na pytanie radnego J. Andrysiaka to system odwodnieniowy działa w trzech kategoriach. Jest to: system odwodnieniowy, system drenażowy, system kanalizacji deszczowej i kanalizacji sanitarnej, który nie powinien przyjmować wód deszczowych.

Odpady deszczu, które ostatnio miały miejsce to była sytuacja ekstremalna ewidentnie. W niektórych rejonach miasta, szczególnie w ulicy Asnyka i ulicach bocznych następowało wylewanie ścieków i podtapianie mieszkańców ściekami, ale jak Radnemu jest wiadomym było to spowodowane tym, że mieszkańcy byli włączeni z kanalizacją deszczową do kanalizacji sanitarnej. Sami się podtapiali.

Spółka dokonała kontroli tych podłączeń. Na ulicy Baczyńskiego w ramach wykonywania dróg wykonawca odciął mieszkańców, czyli dokonał uporządkowania tych przyłączy kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Odpowiada tylko za kanalizację sanitarną i podjęła działania podzielenia miasta na rejony i kontroluje poszczególne rejony, poszczególne przyłącza kanalizacyjne pod kątem podłączenia wód deszczowych poprzez tzw. zadymianie. To przynosi efekty.

Natomiast jeżeli chodzi o sieć kanalizacji sanitarnej, to na dzień dzisiejszy mamy główne kolektory i kolektory rozdzielcze w dobrym stanie technicznym i wystarczające na przyjęcie ścieków sanitarnych.

Spółka dokonuje kontroli urządzeń, ale zdaniem Prezes powinny równolegle być pieniądze na właściwą eksploatację kanalizacji deszczowej i na remonty czy też inwestycje w zakresie kanalizacji deszczowej.

Radny K. Szyperski – powiedział, że czytał odwołanie Pana Burmistrza i zgadza się i te wszystkie argumenty, o których Pan powiedział Sekretarz była ujęte i zdaniem Radnego też jest to dziwne dlaczego to nie zostało przyjęte.

Radny – pytał czy Burmistrz zwracał się o uzasadnienie tego? Do tej pory Radny się nie zwracał, ale zwróci się o uzasadnienie.

Radny – powiedział, że według oceny Burmistrza tej uchwały jasno nie wynika, że Bolesława Śmiałego jak w przypadku za rok nieudania się uzyskania dofinansowania Lutyków i Kaszubskiej to te ulice przez najbliższe dziesięć nie będą robione. Radny powiedział, że nie czy taki zamysł był rady, bo z wypowiedzi Burmistrza jasno wynika, jeśli Bolesława Śmiałego nie dostała dofinansowania to wypada, jak wypada to nie ma jej do roku 2026 w planie. To nie znaczy, że ona nie może być dopisana.

Radny - poinformował, że sobie nie przypomina a pokusi się i wystąpi do Burmistrza o nagranie z obrad sesji i zobaczymy czy faktycznie było tak, jak Radny mówił, czy jak Pan Burmistrz mówił. Jeśli będzie tak, jak Pan Burmistrz mówił, to przyzna mu rację.

Zdaniem radnego to jest kuriozum jeśli coś nie dostaje dofinansowania, że rozkłada się jakby na dziesięć lat, tak jakby za karę, że próbowaliśmy o środki finansowe. Jak Wojewoda nie dał, to ulica wypada, bo jest droga. Ta ulica jest długa. Można ją podzielić na etapy. Inne ulice Pan dzieli. Mniejsze Pan dzieli. Pan podzielił ulicę Miłą o wartości 350.000 zł na dwa etapy.

Radny - powiedział, że mówił w ubiegłym roku, że do paru ulic przetargi szły o 50% więcej, to nie było przeszkoda do robienia tych ulic, a tu nagle jest problem z Bolesława Śmiałego, która jest w tragicznym stanie.

Ostatnio był artykuł nawet w „Głosie Koszalińskim” i Burmistrz też się wypowiadał, na temat jednego mieszkańca.

Radny powiedział, że był z radnym M. Wasielewskim w domu u tego mieszkańca i ściany mu pękają. Oby tak nie było, że Miasto będzie płaciło setki tysięcy odszkodowania z tego tytułu zaniedbań.

Radny J. Harłacz – powiedział, że chciałby żebyśmy się tu nie przerzucali akurat argumentami, ulica Miła czy Bolesława Śmiałego, dlatego, że ulica Miła właśnie od wielu lat to była zapomniana sfera inwestycji. Część lamp na tej ulicy świeciło, a część nie. Sama ulica Miła to nie jest żadna miła i dzisiaj trzeba zmienić nazwę. Jest tragiczna. Tam nie ma chodnika a asfalt, który rzekomo jest położony jest zniszczony.

Burmistrz – powiedział, że wie iż Państwo macie dość dyskusji na temat jednej ulicy Bolesława Śmiałego i widzi, że Pana Szyperskiego do niczego nie przekona. To jest plan, który może ulec zmianom, korektom, poprawkom i nie jest tak, jak Radny twierdzi, że jeśli ta ulica nie jest zrobiona, to ona już wypada i nie będzie przez dziesięć, dwadzieścia lat robiona.

Kadencja nasza kończy się w roku 2018. Jeżeli nie znajdą się środki na zrobienie tej ulicy w 2018 roku, a wygląda na to, że tych pieniędzy nie ma, to można ją zrobić w roku 2019 bądź 2020. Może pojawią się jakieś inne pieniądze, więc Burmistrz poprosił aby nie straszyć mieszkańców, że jeżeli nie dostaliśmy dofinansowania to oznacza, że itd.

Burmistrz odpowiedział, że już nie będzie zabierał zdania na ten temat. Nie ma innych argumentów i nie wie jak Radnego przekonać do tego, że jest jak jest.

Jest taki plan. Nie dostaliśmy dofinansowania. Nie mamy pieniędzy w roku 2018, żeby to robić. Nie wiem jak Pana dotrzeć i nadzwyczajnej w świecie Pana Radnego przekonać do stanu faktycznego jaki jest. To, że Pan będzie zaraz wymyślał jakieś nowe historie na przykład, to już zdążył się do tego przyzwyczaić. Trudno, nie ma na to wpływu po prostu. Nie ma nic do dodania w tej sprawie.

Radny K. Szyperski – ad vocem – Panie Burmistrzu Pan mnie nie przekona tą swoją dywagacją, ponieważ jasno Pan powiedział, że ulica Bolesława Śmiałego nie dostanie dofinansowania bo nie ma jej w programie, a chodzi o to, że Pan bez wiedzy Rady przekazał informację do Pani Prezes, że ta ulica nie będzie robiona w 2018 roku i to jest fakt.

Radny A. Milczarek – powiedział, że Burmistrz powiedział, że nie będzie robiona. Był to program Pana autorstwa. Myślę, że mieszkańcy to doskonale docenią. Radny nie zgadza się i ulica powinna być zrobiona, tak jak wszystkie inne, które podjęliśmy uchwałą i przyjęliśmy ten program. Na inne ulice bez względu na środki, które są przewyższające z założenia i nie ma problemu, natomiast tu zaczyna się robić wieloletni problem i z automatu niejako wyrzucie. To co Pani Prezes powiedziała wcześniej i to potwierdzi, że mimo wszystko spółka w 2018 roku jeśli Miasto podejmie decyzje o budowie tej drogi i remontu, to spółka jest przygotowana żeby wejść i wykonać.

Prezes – odpowiedziała, że spółka jest przygotowana i ma świadomość, że przed wykonaniem nawierzchni trzeba zmienić wodociąg i jak gdyby jest to bez dyskusji.

Radny – powiedział, Panie Burmistrzu to jest informacja dla Pana, żeby przy pomocy Rady dać im tą możliwość zadecydowania i te inwestycję wykonać. Spółka jest przygotowana. To że teraz ewentualnie wstrzymamy się, przyjmujemy czy nie przyjmujemy nie blokuje drogi do wykonania tej inwestycji w 2018 roku tak, jak została zaplanowana a na inne drogi można złożyć wnioski na dofinansowanie, żeby uzyskać mniejsze. Być może to w jakiś sposób wyrówna tak czy inaczej możliwość dofinansowania naszych dróg.

Radny R. Borkowski – powiedział, że dyskutujemy na temat ulicy godzinę. Sesja potrwa do nowego roku albo i dłużej. Nie ma żadnej inwestycji w tym programie. Do marca jak będzie nadwyżka finansowa, to może wtedy zastanowimy się czy zrobimy, czy znajdą się pieniądze, bo co chwile wrzucamy uchwały jak nie programy jakieś palców zabaw, program obywatelski za 1.000.000 zł a tutaj fatycznie nie ma dofinansowania i też trzeba znaleźć następne 1.500.000 zł, żeby dofinansować ulicę.

Radny – powiedział, że przypomina sobie jak była robiona ulica Raczyńskiego to pisał wniosek i uzyskał odpowiedź, że ta ulica została dofinansowana, bo spełniała wymogi programu. Radny pytał wtedy o ulicę Moniuszki. Panie radny Krzysztofie. Pan nie walczył wtedy. Pan był w koalicji. W tym momencie jak pisał na temat ulicy Moniuszki dlaczego nie ma dofinansowania, to Pan nic się nie odezwał. Ulica nie spełniała wymogów, bo była ulica jednokierunkową i tam były poszczególne punkty. Widzę jakie było Pana podejście wcześniej a teraz jak najbardziej jestem za tym, żeby zrobić tę ulicę, tylko trzeba znaleźć pieniądze. Mamy 1.500.000 zł mniej, bo nie dostaliśmy dofinansowania i skąd te pieniądze wziąć?

Radna J. Klonowska – powiedziała, że myśli iż zakończy te dyskusję, bo ona faktycznie dosyć długo trwa i jest to uchwała dotycząca aktualizacji planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych, a przeszliśmy na inwestycje. Zdaniem Radnej ten program budowy ulic znajdzie się w innym punkcie naszych obrad na sesji.

Radna – powiedziała, że jeżeli już są jakieś wnioski dotyczące budowy czy modernizacji danej ulicy, to dobrze byłoby, żeby wskazać skąd możemy wziąć pieniądze. Zresztą dzisiaj pokaże sytuacja jak będziemy uchwalali budżet na rok 2018 ile mamy dochodów, jakie mamy wydatki inwestycyjne i jakie mamy zadłużenie i wówczas wszystko się okaże, czy faktycznie możemy myśleć i wówczas będzie skierowane pytanie do Pani Skarbnik i Pana Burmistrza czy Miasto i Rada może sobie pozwolić sobie na większe zaciągnięcie kredytów i powiększanie długu.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poinformował o zamknięciu dyskusji w w/w punkcie i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie aktualizacji planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Regionalne Wodociągi i Kanalizacja z siedzibą w Białogardzie na obszarze miasta Białogard na lata 2018-2020: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLIII/321/2017.

c) zmieniająca uchwałę w sprawie podwyższenia kwot kryteriów dochodowych uprawniających do wsparcia osób w ramach wieloletniego programu wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc Państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014 – 2020 oraz zasad zwrotu wydatków za świadczenia z tego programu

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **K. Krzezińska – Kumpin Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białogardzie.**

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 4 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej - pytał czy są stanowiska Klubów Radnych bądź opinie innych komisji?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji. Zgłoszeń nie było. Następnie projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie podwyższenia kwot kryteriów dochodowych uprawniających do wsparcia osób w ramach wieloletniego programu wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc Państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014 – 2020 oraz zasad zwrotu wydatków za świadczenia z tego programu: za - 16, przeciw -0, wstrzymało się - 0.
Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLIII/322/2017.

d) zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Pomoc Miasta w zakresie dożywiania” na lata 2017 – 2020

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **K. Krzemińska – Kumpin Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białogardzie.**

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 4 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o otwarciu dyskusji.
Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Pomoc Miasta w zakresie dożywiania” na lata 2017 – 2020: za - 18, przeciw - 0, wstrzymało się -0.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLIII/323/2017.

e) zmieniająca uchwały w sprawie ustalenia przebiegu istniejących dróg gminnych (ulic) w Białogardzie

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **E. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej.**

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 4 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o otwarciu dyskusji.
Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwały w sprawie ustalenia przebiegu istniejących dróg gminnych (ulic) w Białogardzie: za - 17, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLIII/324/2017

f) w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami.**

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za- 5, przeciw - 0, wstrzymało się -1),
- 4) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 4 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska Klubów Radnych?
Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o otwarciu dyskusji.
Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie: za - 17, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.
Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLIII/325/2017.

g) w sprawie nadania nazw ulicom w Białogardzie

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami.**

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za- 6 jednogłośnie),
- 4) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 4 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska Klubów Radnych?
Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o otwarciu dyskusji.
Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulicom w Białogardzie: za - 17, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.
Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLIII/326/2017.

h) zmieniająca uchwałę w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami.**

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za- 6 jednogłośnie),
- 4) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 4 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska Klubów Radnych bądź głosy w dyskusji?
Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie: za - 17, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.
Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLIII/327/2017.

Radny D. Glinka - zgłosił wniosek formalny o przerwę w sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie wniosek złożony przez Radnego.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała wniosek: za - 10, przeciw- 7. Wniosek został przyjęty.

O godzinie 14²⁸ **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił przerwę do godziny 15⁴⁵.

O godzinie 16⁰⁰ **Przewodniczący Rady Miejskiej** wznowił obrady.

- i) o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard dla terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej W19 oznaczonych symbolami 2MN, 3MN, 05KDW, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E4 oznaczonych symbolami 1P,U, 4P,U, 14P,U, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E9 oznaczonych symbolem 19 Kp oraz terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E17 oznaczonych symbolem 3MN

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **A. Miszczor Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej.**

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za - 3, przeciw – 0, wstrzymało się - 2),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 2, przeciw - 0, wstrzymało się - 4),
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za - 3, przeciw – 0, wstrzymało się - 1)

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o otwarciu dyskusji.

Głos w dyskusji zabrali:

Radny K. Szyperski – odniósł się do działek: nr 235 i 236 w obrębie ewidencyjnym 009 stanowiących załącznik nr 3 do powyższej uchwały i powiedział, że medialnie wiemy, że zmiana ta została złożona przez radnego Borkowskiego i dotyczy ona jak to medialnie Radny i Pan Burmistrz się wypowiada zmiany tych działek na działki usługowe oraz wybudowanie tam marketu, czyli wielkopowierzchniowego sklepu spożywczego.

Sama idea marketu przedstawiana przez radnego Borkowskiego jest dobra, ponieważ z tym się zgadza, iż starsi ludzie oraz mieszkańcy całego osiedla mają mieć możliwość bliższego dostępu do tańszego powiedźmy sklepu spożywczego patrz marketu.

Radny - powiedział, że te dwie działki w chwili przemianowania tych działek na działki usługowe Miasto ogłasza przetarg. Przetarg dotyczy sprzedaży działek usługowych. Z tego o czym Radny orientuje być może jest w błędzie nie ma możliwości wręcz pisania, że to mają być działki pod market, pod sklep spożywczy. To mają być usługi, które są nieuciążliwe. Nikt nie daje gwarancji ani mieszkańcom ani nam, że ten teren nie kupi osoba fizyczna lub firma pod inne usługi, takie jak na przykład na komisji: dom pogrzebowy, wulkanizator, produkcja czegoś innego abstrahując nie związane w ogóle z marketem. Nikt nie da nam gwarancji, że kupi to firma spożywcza pod konkretnie ten market.

Na spotkaniach Pana Panie Robercie i rozmawiając z ludźmi na pierwszy rzut oka wszyscy mówią pięknie będzie market. Tylko jak już zaczyna się z ludźmi rozmawiać na temat bezpieczeństwa, to wtedy po dłuższej rozmowie już miny im rządzą.

W tej okolicy, w tym miejscu są dwie drogi dojazdowe. Pierwsza droga dojazdowa to jest przez ulice: Moniuszki, Nowowiejskiego i jest market. Druga droga to ulicą Noskowskiego, boczne m. in. Kiepury, Sygietyńskiego i dużo uliczek bocznych. To są dwie możliwe drogi dojazdu. Abstrahując, że tam będą jeździły duże TIR-y. Oczywiście jeżeli ma powstać market to nie będzie osobówkami towar dowożony tylko wielkimi TIR-ami.

Pan robił analizę bezpieczeństwa. Sam Pan wnosił o położenie „leżących policjantów” o ograniczenia różnego typu. W tym przypadku nie ma racji bytu. Ruch samego sprzętu ciężkiego wzrośnie od tego co jest w tej kwili parę naście razy. Już nie wspominamy o ilości samochodów osobowych. Na całej długości ulicy Moniuszki, Nowowiejskiego i Chopina jest ruch i będzie albo zakaz parkowania po obydwu stronach jezdni a w tej chwili jest tylko po jednej stronie. Dlatego bo samochody duże się nie zmieszczą.

Tam jak będzie market to jest jeden wyjazd ulica Chopina, gdzie mamy szkołę. Leżący policjanci będą musieli zostać zdjęci ponieważ TIR- y to w ciągu miesiąca uszkodzą.

Radny – pytał którądy pojedzie całe osiedle Zwycięstwa i Bolesława Śmiałego? Ulicami: Noskowskiego, Kiepury, pobocznymi. Którądy pojedzie reszta miasta? Ulicą Nowowiejskiego. Kwestia bezpieczeństwa. Ruch zostanie zwiększony. O tym nikt na tych spotkaniach nie rozmawiał. Nikt z ludźmi tego nie dyskutował.

Radny - powiedział, że nie jest przeciwko budowie marketu, tylko lokalizacja tego marketu w tym miejscu jest nietrafiona. Wszyscy wiemy, że Centrum Dializa przymierza się do przeniesienia całości szpitala na ulicę Chopina do Centrum Rehabilitacyjnego. W tej chwili jeśli ktoś bywa w szpitalu to wie, że ilość parkujących przy ul. Szpitalnej jest ogromna.

Radny – pytał gdzie te samochody mają zaparkować jeśli tam będzie market? Była mowa o tym, że Centrum Rehabilitacyjne ma obok koło apteki parking. Ten parking jest na dwadzieścia samochodów. To ledwo wystarczy dla garstki osób. Przy założeniu, że trzeba będzie zlikwidować parkowanie przy jednej stronie ulicy Chopina, Nowowiejskiego to gdzie będą samochody parkować? Na bocznych uliczkach do ulicy Noskowskiego.

Kwestię też na komisji podnosiła radna B. Dragańska. Nawet jak ktoś wygra przetarg i wybuduje galerię handlową, to nie jest powiedziane, że parking będzie przy galerii. Tak jak mamy przykład z „Hosso” i parking jest w innym miejscu miasta. Może powiedzą że się dogadają z Centrum Dializa i będzie przy szpitalu. Jest dużo kwestii przede wszystkim bezpieczeństwa mieszkańców już nie mówiąc o hałasie, o rozładowywaniu materiałów nocą. Nie mamy też gwarancji, że będzie tam market i nikt tej gwarancji nam nie zapewni. W przetargu się tak nie sprecyzuje, żeby tam był market.

Radny D. Glinka – powiedział, że miał sporo pytań i wszystkie zadał radny K. Szyperski i ubiegł Radnego, lecz czy jest poważna deklaracja kogoś, kto by chciał kupić ten teren? Jak ewentualnie czy powstanie tam market czy jakikolwiek zakład usługowy jaki jest pomysł na miejsca parkingowe szpitala, który za chwilę będzie tylko w tej jednej lokalizacji? Chodzi o to, aby nie było tak jak na osiedlu Zwycięstwa, że nie było swojego czasu miejsc do parkowania. Wszystko było zapchane i za chwilę mieszkańcy będą przeklinać tych wszystkich, którzy będą tam przyjeżdżać i blokować im miejsca. Jak będzie zorganizowany parking, bo w tej chwili zabieramy miejsca parkingowe dla szpitala?

Radny J. Harłacz – powiedział, że przede wszystkim ustawa przy budowie sklepów wielkopowierzchniowych obowiązkowo nakazuje budowę parkingów. Zdaniem Radnego gdyby taki sklep powstał, to parkingi powstaną z korzyścią dla parkujących, którzy będą chcieli kupić towar i dla tych, którzy przyjadą do szpitala. Wydając decyzję o zabudowie oczywiście ktoś musi tego przypilnować. Nie mylmy tu pewnych spraw, jeśli to być sklep to nie wpląujemy zakład pogrzebowy. Oczywiście Radny zgadza się z pewnymi uwagami co uciążliwości przy rozładunku, uciążliwości dojazdu, ale można dokonać zmiany organizacji ruchu i wytyczyć inne możliwości wyjazdu i też o innych porach. To nie jest tak, że nie można czegoś zrobić. Jet to kwestia dogadania. Natomiast nie należy robić na samym początku wycieczek dotyczących uciążliwości, braku parkingów. Za szpitalem, za apteką jest dwadzieścia miejsc parkingowych i nie widać tam parkujących osób. Parkowanie odbywa się po jednej stronie i nie ma możliwości parkowania gdzie indziej, bo musi być droga przejezdna.

Przy szkole też nie musi być zagrożenie, bo zmiana organizacji ruchu może spowodować inny dojazd i wyjazd spod sklepu. Chorzy też będą mieli korzyści, bo będą chodzić do tego sklepu.

Zdaniem Radnego nie tworzymy problemów przed powstaniem tego sklepu, ale zrobimy wszystko, aby sklep, który ewentualnie miałby powstać, zagwarantować poprzez stosowne umowy przed budową takiego sklepu, aby gwarantowały jak najmniejszą uciążliwość. Droga dojazdowa do sklepu musi być wolna, bo radny nie wyobraża sobie aby jednocześnie jechała karetka i jechał TIR i nie może przebiegać przez dotychczasowy dojazd do szpitala.

Mieszkańcy podpisali listę i ludzie byli za tym, aby powstał sklep. To jest kwestia tylko i wyłącznie właściwego dopracowania umów pomiędzy stronami w celu właściwego zabezpieczenia interesów sklepu i mieszkańców.

Radny P. Szyszlak – powiedział, że chciałby zadać kilka pytań i to nie będzie żaden atak w pomysłodawców. W Białogardzie mamy kilka sklepów wielkopowierzchniowych. Mamy jedną znaną markę, która dość istotnie przebiła się na nasz rynek i nie sposób jej nie zauważyć.

Wszystkie te tereny, które zostały zakupione, zostały zakupione od prywatnych przedsiębiorców. Radny pytał czy możemy w momencie wystawienia przetargu doprecyzować cenę tej nieruchomości?

Działka przy ul. Mickiewicza prywatny przedsiębiorca 1.000.000 zł. Została kupiona za dobre pieniądze.

Jedziemy na Kisielice „Biedronka” przed przejazdem kolejowym też kupiona od prywatnej osoby i też z dużą przebitką.

Radny - powiedział, że chodzi o to, jeżeli już jako Miasto decydujemy się na to, że chcemy przekształcić działkę pod market, to zrobimy to w ten sposób, żeby te sklepy które chcą za nią zapłacić, dobrze nam za nią zapłaciły, aby Miasto odczuło to finansowo, a nie sprzedamy za parę set tysięcy. Dobrze wiemy jak zarabiają markety i będzie je stać, aby kupić taki grunt.

Radny – powiedział, że jest kilku przedsiębiorców tzw. łowców nieruchomości, którzy niekoniecznie chcą budować w tym miejscu market a zajmą nam ten teren.

Radny – pytał czy w momencie, kiedy wygra przedsiębiorca i nie buduje marketu czy możemy taki przetarg unieważnić? Nie możemy.

Czy możemy osobie, która to kupi nakazać wybudować tam sklep? Nie możemy.

Czy już są firmy, które są zainteresowane, żeby to kupić? To są tylko takie pytania, na które warto byłoby odpowiedzieć.

Z drugiej strony może być tak, że będziemy się tutaj spierać, choć Radny jest od tego daleki, a pozostanie tak, że po prostu nie będzie osób chętnych na te działkę.

Poszła informacja i ludzie już chcą „Biedronkę” i wszyscy już mówią wokół, że tam taki market będzie stał.

Radny – pytał czy możemy dać cenę wywoławczą i czy już tę cenę wywoławczą znamy? Jakie to mogą być dla budżetu Miasta?

Burmistrz – powiedział, że chciałby tylko zwrócić uwagę, że przedmiotem dzisiejszej uchwały jest przystąpienie do zmian, czyli wywołanie w tych czterech miejscach miasta zmian, które będą dokonywane. Najpierw planiści, fachowcy itd. Natomiast my już dzisiaj dyskutujemy bardzo szczegółowo, jakbyśmy już dzisiaj mieli tam pewne zapisy wmontować. Za wcześniej ta cała dyskusja.

Jest też inna większa zmiana i dotyczy naszego przedsiębiorcy „Plasmoroz” i chce się rozbudowywać. Firma zwróciła się z prośbą, aby zrezygnować z fragmentu ulicy miejskiej, aby dać możliwość rozbudowy. Firma ma ambitne plany, nowoczesne technologie, dużą produkcję, eksport na cały świat. Natomiast my dzisiaj bardzo dużo czasu poświęcamy innemu fragmentowi miasta przed Centrum Rehabilitacji. Teraz ma być tam parking. Takie jest przeznaczenie tego terenu i snujemy różne przypuszczenia co się stanie.

Radny podziękował za głos radnego P. Szyszlaka, który zwrócił uwagę na ważne rzeczy jak Miasto powinno postąpić, żeby spełnić oczekiwania mieszkańców, ale ta dyskusja mogłaby się odbyć za parę miesięcy niekoniecznie dzisiaj. Skoro już została wywołana, to trzeba też i o tym powiedzieć.

Pan W. Ławnikowski tutaj podpowiadał, że nie musimy koniecznie sprzedawać na własność. Możemy potraktować tę działkę w użytkowaniu wieczystym i wtedy możemy postawić warunki jak to ma być zrobione itd. Wtedy można te oczekiwania mieszkańców spełnić.

Natomiast Burmistrz nie zgadza się z tymi głosami osób, które na wyrost pokazują problemy jak to będzie wielka niedogodność, kiedy tam w sumie osiedlowy nieduży sklep ma powstać, nie przesadzajmy z terminologią. To nie będzie jakiś market, tylko to będzie normalny osiedlowy sklep. Takie są już w Białogardzie „Biedronki” różnej wielkości. Są duże i mniejsze i w centrum miasta przy ul. Staromiejskiej, przy ul. 1 Maja. Oczywiście, że pojawiają się problemy. Natomiast tam teren jest dużo bardziej dogodny niż teren przy ul. 1 Maja po dawnym blaszaku.

Możemy mnożyć problemy, straszyć mieszkańców itd., ale to jest zbyt wcześnie i wcale tak być nie musi.

Odpowiadając na pytanie Pana D. Glinki co do miejsc postojowych przy szpitalu, to szpital ma tak wielki teren i sposób zarządzania tym szpitalem. Jeżeli kadra, personel, lekarze, pielęgniarki mają swój parking przed szpitalem. Przy głównym wejściu jest szlaban i tylko oni mogą tam stawiać. To gdzie mają pacjenci stawiać, albo odwiedzający chorych? To co mówił Pan Harłacz jest od strony apteki kolejny parking przygotowany od początku tej inwestycji, który zarasta trawą. Nikt nie korzysta z niego, bo nie ma informacji, że tam trzeba pojechać i postawić samochód. Można zrobić jakieś udogodnienia, żeby z tego parkingu łatwiej można było się przedostać do szpitala. Poza tym jest dużo terenu zielonego pod ten pierwotny wjazd, kiedy był. Tam było sześćdziesiąt miejsc.

Kołobrzeg na przykład wprowadził odpłatność bodajże 2 zł za wjazd na teren szpitala. Kto ma ochotę wjechać na teren szpitala, to uiszcza opłatę i parkuje.

Zdaniem Burmistrza to dyrekcja szpitala powinna się zatroszczyć o to w jaki sposób ci, którzy przyjeżdżają do szpitala mieliby parkować. Poza tym przy krwiodawstwie są kolejne parkingi zorganizowane w ramach tej inwestycji. Wydaje się, że nie powinno być problemu po wybudowaniu ewentualnie tego sklepu z tymi miejscami.

Z drugiej strony kiedy Miasto znajdzie pieniądze, żeby tam urządzić parking z prawdziwego zdarzenia, a koszt analizowaliśmy jest dosyć wysoki urzędnicy parkingu w tym miejscu.

To co powiedział też Pan P. Szyszlak Miasto też może pozyskać całkiem niezłe pieniądze, jeżeli zdecydujemy, że tam ma powstać właśnie sklep i postawimy pewne warunki.

Zdaniem Burmistrza ta dyskusja jest zbyt wczesna. Najpierw muszą fachowcy się wypowiedzieć. Później możemy przeznaczyć w formie użytkowania wieczystego i określić warunki itd. To wtedy kiedy te decyzje będą zapadać, kiedy ta procedura już będzie zamykana, to wtedy Państwo będziecie decydować jako Rada o tych szczegółach. Dzisiaj to jest danie zielonego światła dla Pani Naczelnik, żeby mogła podjąć pracę nad zmianą planu zagospodarowania przestrzennego.

Radny A. Wegner - powiedział, że wie, iż przy takich większych inwestycjach w Białogardzie inwestorzy byli zobowiązani do inwestycji, którzy miały usprawnić ruch i tak na przykład „Kaufland” przy Szosie Połczyńskiej czy na ul. Kołobrzeskiej jak był budowany market.

Radny – pytał czy byłaby taka możliwość, żeby tak jak tutaj te obawy, które były wygłaszane, a na drodze jednokierunkowej jest dosyć szeroko, jest zieleni dosyć szeroki i czy moglibyśmy tak to zorganizować, żeby poszerzyć tę drogę? Chodzi oto, aby inwestor, który zdecyduje się na zakup tej działki we własnym zakresie usprawnił ruch tamtej części miasta poprzez poszerzenie pasu ruchu.

Radny - powiedział, że ma pytania do radnego R. Borkowskiego, bo wszystkim nam jest wiadome, że to właśnie Radny bardzo się zaangażował, żeby tej części miasta ta akurat działka została przekształcona z parkingu na część usługową. Radny miał spotkania z Zarządem „Jeronimo Martins”. Czy Radny ma jakieś informacje czy są potencjalni inwestorzy, którzy byliby zainteresowani tą działką, aby Radny powiedział coś więcej o podejmowanych działaniach?

Radny J. Sosnowski – powiedział, że chciałby tylko zwrócić uwagę, chociaż Pan Burmistrz powiedział, że głosujemy nad zmianą planu zagospodarowania przestrzennego i będziemy znowu całą godzinę rozmawiać nad czymś co jeszcze w ogóle nie powstało i najlepiej byłoby zakończyć te dyskusję i przejść do dalszych uchwał.

Radny A. Milczarek – powiedział, że co do mieszkańców tego terenu to byliby ucieszeni. Natomiast czy wszyscy to śmie twierdzić, że niekoniecznie wszyscy, bo wiadomo jak jest. Wiemy, że pewien skutek rodzi później przyczynę narzekania. Tak jak każda naprawiona droga, większy ruch, później spowalniające i tym podobne rzeczy. Im lepiej nie raz, tym gorzej.

Co do pewnych doświadczeń to Radny mieszka tam, gdzie wjeżdżają TIR-y. Jest to akurat przejazd przez osiedle do terenów przemysłowych.

Radny prosił o naprawienie krótkiego odcinka Bogusława X, bez echa. Mieszkańcy tam też parkują samochody i też chcą mieć te miejsca w miarę bezpieczne i aby droga lepiej wyglądała. Radny zaprasza do obejrzenia jak to jest, kiedy przejeżdżają ciężkie samochody.

Trzeba mieć też świadomość taką, że należy później pewne większe nakłady ponieść. Radny A. Wegner wspominał, aby poszerzyć drogę i jeśli już, to musimy mieć to też na względzie. Na ulicy Wyszyńskiego już taką część odcinka zrobiliśmy. Radny był wówczas przeciwny temu, ponieważ wprowadzamy TIR-y do centrum miasta. Jak się tam mieszkańcom żyje, to mogą sami określić.

Druga ważna zmiana dotyczy firmy, to ona jest jak najbardziej ważna na rzecz naszego przedsiębiorcy zatrudniającego pokaźną ilość osób. Czy musiało się aż tak zadziać, żeby w tym trybie pilnym zmieniać?

Zdaniem Radnego powinniśmy o tym porozmawiać, aby nie doszło do takich sytuacji że teraz musimy prostować pewne rzeczy, bo ktoś czegoś nie powiedział a powinien, że będzie się rozbudowywał.

Rolą Miasta, pracowników, Pana Burmistrza, żeby robić udogodnienia i myśleć, a rolę Rady, żeby wyprzedzać troszeczkę do przodu. Były wypowiedzi wcześniejsze, że te właśnie sprzedaże powodują wiele takich sytuacji, gdzie później de facto wysłuchujemy i próbujemy później się z tym mierzyć. Nie będzie to stracony czas.

Zdaniem Radnego instalacja taka przy uliczkach niedostosowanych do takich gabarytów będzie konsekwencją pewnych innych naszych pewnych kroków i inwestycji i trzeba mieć świadomość remontów dróg i nie dziwnym się, że na te tereny trzeba większych nakładów.

Radny R. Borkowski – powiedział, że Panowie z Aktywnego Samorządu są na tak, ale widzą pewne minusy i opowiadają teraz, że TIR- y będą jeździć nie widząc ile tych TIR-ów będzie. Radny powiedział, że pracował w firmie i wie TIR-ów i w jakich godzinach przyjeżdżały. To jest około jednego TIR może tygodniowo czy raz na dwa tygodnie. Sklep będzie średniej wielkości i to jest wszystko do rozmów i do uzgodnienia z wykonawcą.

Radny - powiedział, że nie chce podać nazw firm, które przyjechały i rozmawiały, bo tak sobie tego zażyczyły firmy.

Są dwa podmioty zainteresowane, które czekają na zmianę planu zagospodarowania przestrzennego i podejmą rozmowy ponownie, jeżeli ta zmiana zostanie podjęta. Tutaj mówienie, że jakieś drogi są nieprzystosowane to nieprawda. Byli inwestorzy. Jeździli, oglądali osiedle, oglądali wszystkie drogi. Mówienie, że tu jest szkoła to też jest bzdurą.

Na Mickiewicza mamy „Biedronkę” i mamy dwie szkoły. TIR wjeżdża do centrum miasta i nic się nie dzieje. Panowie szukacie czegokolwiek, żeby zniechęcić inwestora.

Radny P. Szyszlak chce ustalić cenę, żeby wziąć jak najwyższą cenę i żeby inwestor zapłacił jak najwyższą cenę. Przypomnę, że Pana budynek został praktycznie oddany za darmo w centrum miasta przy centrum kultury i to jeszcze na raty i mogą nawet to sprawdzić. To jest wszystko kwestia rozmowy z inwestorem za ile on to kupi, czy będzie przetarg czy nie. Wszystko będzie jak Pan Burmistrz powiedział. Jest to zielone światło w zmianie planu zagospodarowania przestrzennego, na którą mieszkańcy czekali i Radny ma sześćset podpisów a chcecie to pięćset zbiorę.

Było pięć zebrań i było tylko sześć osób z sześciuset osób, które były negatywnie nastawione. To byli właściciele sklepów, którzy powiedzieli, że sklep jest niepotrzebny. Zapraszani byli mieszkańcy. Mówienie teraz, że bezpieczeństwo. Był nawet inspektor bezpieczeństwa, który też oglądał, widział. Teraz nagle straszenie jest po to, żeby tego nie zrobić, żeby zniechęcić. Uchwalacie program budżetu obywatelskiego, że mieszkańcy decydują a tutaj proszę bardzo jedno, drugie, trzecie, czwarte spotkanie i mieszkańcy chce tej inwestycji i nawet Miasto nie musi łożyć pieniędzy. Takie markety są złe to pozamykajcie. Macie markety koło domu, obok siebie to pozamykajmy tamte markety jak są takie złe wszędzie. Łatwo jest powiedzieć komuś, kto ma market koło domu, że tam jest niepotrzebny.

Radny - powiedział, że liczy na to, że wrócimy do rozmów po zmianie planu zagospodarowania i ten sklep powstanie dla mieszkańców.

Radny P. Szyszlak - ad vocem- powiedział, że wierzył w to, że rozmawiamy sobie merytorycznie ale Robert nie byłbyś sobą, jak byś nie zachował się po frajersku.

Wiem, że jesteś tam wielkim orędownikiem przeciwnikiem PIS-u. Tam na facebooku wypisujesz tam jakieś niestworzone jakieś rzeczy, udostępniasz jakieś tam profile. Masz jakieś tam zboczenie i to jest twoja sprawa.

Poprosił Radnego, żeby nie robić wycieczek personalnych i szukać w dokumentach. Może zaraz będzie mówił co może mój pradziadek kupić czy konia po przetargu wziął czy coś innego. To naprawdę było nie na miejscu.

Radny – pytał jaki Radny wykonuje zawód teraz czy prowadzi firmę, która zajmuje się lokowaniem sieci wielkopowierzchniowych, jakąś logistyczną firmę, deweloperską? Jakim prawem jeździsz z podmiotami gospodarczymi o ogląda z nimi teren, który chce sprzedać a potem składa w tym temacie wnioski? Dla mnie to jest chore. Normalnie używajcie słów. Jeżeli my coś powiemy czy napiszemy to piszecie chashtagi i robicie populizm. Chashtag to lobbowanie. Już byś dał sobie człowieku spokój. Jak już złożyłeś ten wniosek, dał sobie normalnie siana, żeby to moje przeszło, to nie musiałeś dołożyć pięć groszy. Dlatego powiem też swoje, bo nie dam się kopać. Twoje zachowanie było w ogóle bez sensu. Wybieg taki nie mający tutaj w ogóle wpływu na nic. Po co to było. Jeśli prowadzisz firmę, która zajmuje się lokowaniem sklepów wielkopowierzchniowych to spoko. Honorarium możesz za to wziąć.

Są dwie firmy. To teraz wybierzesz firmę, która tam będzie stała, czy jak? Ludzie nie wybiegajmy przed coś, co ma się stać. Radny sam wywołał ten temat. Powiedziałem to teraz, ale zrobiłem to niepotrzebnie w nerwach. Naprawdę uraziłeś mnie tym. Jak można coś takiego powiedzieć? Co mnie to interesuje co było kiedyś i kto to kupił. Skąd Radny może wiedzieć jak to było. Było zgodne z prawem. Tak samo tutaj. Ktoś sobie kupi to. Niech sobie kupuje, nawet za przysłowiowe 1,20 zł jak będzie taka cena wywoławcza i nikt nie przyjdzie.

Radny tylko chciał powiedzieć, że jak ktoś kupi pod market za przykładowe 50.000 zł czy za 100.000 zł to jest ich stać też na grubo więcej. My jako Miasto możemy na tym ugrać dobry dil i to wszystko, a głosy są, takie jakie są. Mogę Ci powiedzieć jak jest, jeśli chcesz na ostro iść to Ci mówię. Takie są głosy, żebyś wiedział, że jest duża grupa ludzi, którzy będą za marketem, ale po wybudowaniu marketu, żebyś się nie zdziwił, że będzie jeszcze większa grupa ludzi, która będzie Cię chciała za ten market wywieść na taczce, żebyś miał świadomość tego. Osobiście Robert nic do Ciebie nie mam. Rozmawiamy jest wszystko w porządku. Rozmawiamy poza kamerami. Widzimy się nie raz. Życzymy sobie wesołych Świąt, Szczęśliwego Nowego Roku, ale człowieku jak się kamera odpali to dostajesz jakieś wariacji w głowie. Jak nie obrazisz kogoś i nie zaznaczysz ja jestem Robert Borkowski, jestem kozak i mogę sobie mówić co chcę i musicie wiedzieć gdzie jest Wasze miejsce. Nie dam się.

Radny R. Borkowski – ad vocem – Panie Pawle to była retoryka, która ogólnie zaczęliście. Mówiliście o cenach. Chciałbym jedną rzecz wyjaśnić, tak jak powiedziałeś. To ja wysyłałem do wszystkich firm pisma z zapytaniem czy chcą postawić sklep? Firmy się zgłaszały. Były w Urzędzie. Była rozmowa z Burmistrzem. Była rozmowa z Wiceburmistrzem. Firmy jeździły i oglądały ten teren. Zgłosiły się dwa podmioty, które ze sobą być może konkurować, jeżeli chodzi o kupno.

Przewodniczący Rady Miejskiej – skierował prośbę do Radnego, aby nie powtarzał tych samych myśli. To już wiemy. W tym momencie wyrażam wolę Rady. Usłyszałem, że ta dyskusja nie wszystkim interesuje. Dwukrotnie powtarzanie tego samego jest złamaniem Statutu. Prosiłby, aby swojego wywodu poprzedniego jeszcze raz nie potarzać. Nowe rzeczy.

Radny R. Borkowski – powiedział, że nowe rzeczy, to prosiłby aby Pan przestał mu przerywać.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że pierwszy raz to zrobił. Prośba Rady była.

Radny R. Borkowski – powiedział, że to było skierowane go radnego P. Szyszlaka, bo zaczął mi zarzucać, że jakieś lobby, że jakim prawem jeżdżę z przedsiębiorcami. Napisałem jako radny Rady Miasta. Zrobiłem spotkania. Zebrałem podpisy. Zaproszeni zostali do Urzędu i spotkałem się z nimi i jeździłem. Taka była kolej rzeczy i nikt mi tego nie zabronić. Oglądali też wiele innych miejsc. Spisywali. Robili analizy.

Chciałem przy tym być, bo chciałem to dopiąć i to jest wszystko. Już więcej nie będą odpowiadał i nie będę dyskutował. Bo to się zaraz przerodzi w to o czym powiedziałem na początku, że my jesteśmy jak najbardziej na tak, ale tu trzeba jeszcze to i to.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, Panie Robercie gdyby Pan nie zaczął tych osobistych dygresji, to nie byłoby problemu. Wywołał Pan problem. Załatwcie to Panowie między sobą. Nie koniecznie na posiedzeniu Rady Miejskiej.

Radna J. Klonowska – powiedziała, że jesteśmy tutaj po to, żeby bronić też finansów Miasta. Odnosząc się do uchwały zmieniającej miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego mówi się, że robimy to teraz, bo w przyszłości będą przeznaczone te tereny na jakąś działalność. Radna powiedziała, że w tych uchwałach powinno być już zaznaczone pod jakie usługi i jakie zmiany będą na tym terenie.

Radna – pytała po co na chwilę obecną te uchwały, bo jak wiemy, że wywołują skutki finansowe? Każda uchwała i są dwie i jedna i druga ma po 50.000 zł. Po co w takim razie przystępujemy do zmiany tego planu, jeżeli praktycznie nie wiemy po co?

Z tego co słyszy od radnych, że na jakimś terenie ma być wybudowany market. Na innym terenie nie wie co ma być, więc chciałaby wiedzieć za czym ma zagłosować.

Radna - powiedziała, że będzie dalej stała tutaj na stanowisku i będzie broniła finansów publicznych i chciałaby aby jednak ten teren, jeżeli ma być przeznaczony pod budowę tego marketu, był przekazany w użytkowanie wieczyste a nie sprzedany. Jeśli zaczniemy sprzedawać wszystkie tereny to nam nic nie zostanie już i będziemy podnosić mieszkańcom podatki, bo będzie trzeba uzyskać skądś pieniądze.

Radny K. Szyperski – powiedział, że tak naprawdę dywagujemy o dwóch sprawach czy to ma być sporządzone w ciągu jednego roku czy w ciągu dwóch lat. Do tego wszystko zmierza.

Tak jak uzyskaliśmy informację od Pani Naczelnik na komisji to wyłączenie tych gruntów skutkuje tym, że może być to szybsza procedura. Może ale nie musi być. Może ale są większe koszty.

Radny – powiedział, że nie wie czy z mieszkańcami tego rejonu i nie mówimy tylko o Chopina, mówimy o Noskowskiego. Mówimy też o Piastów, o Moniuszki czy były przeprowadzane, oprócz tych spotkań oczywiście Pana Roberta, jakieś inne konsultacje gdzie jasno i wyraźnie było omówione kwestie bezpieczeństwa.

Mówicie, że parkingi się znajdują, wszystko się zmieści a zobaczcie coś dzieje przy Szkole Podstawowej nr 3 gdzie ludzie parkują w tej chwili auta. Ulica to mało. Ulica Szymanowskiego cała zawałona. W tym rejonie jest ogólnie brak jakichkolwiek parkingów. Robert mówisz, że TIR przejedzie. Spytaj się Prezesa ZKM czy autobus przejedzie i jakie są problemy, żeby autobus przejechał na skrzyżowaniu Noskowskiego z Chopina, to Ci powie. Małe autobusy, które mamy a będziemy mieli duże autobusy to dopiero będzie problem. W tej chwili jest problem z przejazdem tymi ulicami a mówimy o TIR-ach. Wzmożony ruch samochodów osobowych już nie wspominając o karetkach, które oby jak najmniej tam jeździły. Chociaż jak przeniesie się szpital, to tam będą gnać na sygnale co chwila. Nie mówię, że TIR będzie jeździł za karetką. Mówię też o tych pomysłach, że może jakaś inną drogę zrobić. Ten rejon jest taki, że są dwa kierunki wjazdu albo Noskowskiego, albo Moniuszki i Chopina. Z tyłu się nie da na razie wjechać. Kiedyś miała być obwodnica. Wjazd tak naprawdę dla samochodów wielkogabarytowych jest jeden przez Chopina obok szkoły.

Te uchwały różnią się tylko tym, że szybszy tryb patrz rok czasu. Pani Naczelnik mówiła dzisiaj na komisji, że ostatnia zmiana tylko przekroju rury trwała siedem miesięcy. Te zmiany będą trwały rok, może dłużej. Później ewentualny przetarg lub ewentualne rozmowy i następne parę miesięcy. W trybie normalnym może będzie to trwało pół roku dłużej. Może siedem miesięcy. Tak jak radna J. Klonowska powiedziała, czy naprawdę koszt 50.000 zł jest tego wart?

Nie było żadnych konsultacji z tego co Radny wie odnośnie bezpieczeństwa i pokazania kierunków, którymi samochody będą się kierowały. Rozmowy z mieszkańcami ulicy Noskowskiego. Gdzie będą samochody osobowe jeździły? Teraz jest dużo, a jeszcze do marketu całe osiedle Zwycięstwa będzie do marketu jeździło.

Poza tym Panie Robercie nie wiem, gdzie jest market na Bolesława Śmiałego, chyba że „Czerwona Torebka”. Tak samo można powiedzieć, że na osiedlu Chopina są dwie „Żabki”.

Radny wie, że ludzie chcą tak jak w reklamie wyjść z mieszkania do marketu i z markety wejść do mieszkania, ale to też trzeba logiki w tym wszystkim i trzeba ludziom uświadamić ten drugi aspekt. Będzie miał bliżej, początkowo będzie szczęśliwy. Czy na prawdę nam ta szybsza droga jest potrzeba czy warto poczekać.

Radny J. Turnik – w sprawie formalnej – powiedział, że wszystko to o czym od pięciu minut mówi Pan Szyperski już poprzednio. Radnemu Borkowskiemu Przewodniczący zwracał uwagę, a radnego Szyperskiego nie przywołuje do porządku w myśl statutu. Statut jest jakiś taki dziwny.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że niniejszym przywołuje Pana Szyperskiego do porządku. Przez chwilę nie śledziłem jego wypowiedzi.

Radny J. Harłacz – zgłosił wniosek formalny o zakończenie dyskusji.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poddał pod głosowanie wniosek radnego o zakończenie dyskusji.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała zgłoszony wniosek formalny: za - 4, przeciw - 8, wstrzymało się - 4. Wniosek nie uzyskał akceptacji Rady.

Radny K. Skoczyk – powiedział, że jeszcze jest dość długa droga nim tam cokolwiek powstanie na tym terenie. Dyskutujemy o jakimś markecie, który ma ewentualnie powstać, tylko też nie do końca wiemy, bo niektóre firmy się odremontowały w tym terenie, ale nie wiemy do końca czy ich ten teren interesuje i czy cokolwiek tam powstanie.

Radny – powiedział, że też dużo rozmawiał z mieszkańcami tego rejonu, tak jak i Robert, jesteśmy zainteresowani tym tematem. Grono osób starszych jest za marketem, młodszy nie koniecznie, bo mają możliwości dojazdu.

Zdaniem Radnego czas pokaże ewentualnie którzy inwestorzy na tym terenie by się pojawili. Była tam ciastkarnia, był pub, była masarnia i to upadło. Już tych firm tam nie ma.

Mieszkańcom zależałoby, aby ten teren zagospodarować. Parking na pewno tak. Market zdania są podzielone, ale to jak ze wszystkim. Czas pokaże i trzeba się przyglądać i zobaczymy co z tego wyniknie.

Radny A. Milczarek – powiedział, że myślał iż inaczej będzie trwała dyskusja a zaraz atak i ocena. Od razu chciałoby się powiedzieć, że w tamtym razie z zasady będę przeciw i można by było tak od razu powiedzieć, ale jest troszeczkę inaczej. Oprócz tego mamy też inne zmiany i trzeba brać to pod uwagę.

W imieniu Aktywnego Samorządu wstrzymamy się od głosowania nad uchwałą, ponieważ uważamy, że to nie zablokuje, ani nie pomorze, ale uważamy, że jest dużo niewidomych.

Radny T. Strząbała – powiedział, że obawy kolegów z Aktywnego Samorządu są zbyt daleko idące, bo jest to uchwała o przystąpieniu do zmiany planu. To nie jest zatwierdzenie tych zmian. Tak, że zapewne będzie jeszcze dyskusja, a czy to będzie w tej Radzie podejrzewa, że chyba już nie. Jeżeli mówimy o roku w najlepszym przypadku, to nowa Rada będzie decydować, czy taki plan zatwierdzi, a może do tego czasu mieszkańcy się po prostu rozmyślą.

Z drugiej strony kwestie bezpieczeństwa. Radny by się mocno nad tym zastanowił mimo tego, że nie jest specjalista od ruchu drogowego czy przeniesienie tam całego szpitala właśnie nie powinno wywołać udrożeń, aby się zastanowić czy tonie powinno wywołać tego ruchu, a my mówimy o budowie sklepu. Przecież szpital jest dużo ważniejszą instytucją i sprawny, szybki dojazd i właściwa komunikacja z taką jednostką to powinno być jednym z priorytetów. Przy tym należałoby zastanowić czy ewentualne ruchy z estrony podmiotów zarządzających szpitalem, właściciela szpitala nie powinny właśnie wywołać ewentualnych zmian w organizacji ruchu. Może tak jest i to się sprawdza, że karetki jeżdżą po drogach jednokierunkowych.

Kwesta sprzedaży to jest jeszcze dalsza przyszłość. Czy to zostanie sprzedane, wydierżawione, sprzedane w ramach użytkowania wieczystego, to jest wszystko do uregulowania, do spełnienia pewnych warunków umownych. Takie sprawy w ramach stosunków cywilno-prawnych się reguluje, ilość miejsc parkingowych, powierzchnię ewentualnie tego sklepu, cenę. Nie nam na tę chwilę decydować, a skoro jest taka wola mieszkańców i Radny ma pełne zaufanie do radnego Roberta i przyglądał się tym spotkaniom z mieszkańcami i taka jest wola mieszkańców. Była przeprowadzona dyskusja i mieszkańcy są świadomi konsekwencji z tego tytułu wynikających.

Zdaniem Radnego to są obawy zbyt daleko idące, a zupełnie może się okazać, że przeznaczenie nieruchomości nie zostanie ostatecznie zatwierdzone w planie zagospodarowania, a nawet jeśli będzie, to nieruchomość nie zostanie w żaden sposób zbyta czy obciążona innym prawem rzeczowym.

Radna E. Bury – powiedziała, że dyskutujemy nad punktem o przystąpieniu do zmiany w planie. Tak nie prawdę nie mamy gwarancji czy tam powstanie market czy nie. Póki co to jest parking. Niejednokrotnie przejeżdżała tamtędy i nie widziała określonej ilości aut tam stojących. Dobrze, że temat został wywołany, ponieważ uporządkuje to w jakiś sposób i ta działka w jakiś sposób będzie zagospodarowana. Starsi mieszkańcy są sklepem zainteresowani, chcą mieć taniej, bliżej.

Radna - poinformowała, że będzie za przystąpieniem do tej zmiany w planie.

Radny J. Andrysiak – powiedział, że jeszcze przed chwilą dyskutowaliśmy na temat ulicy Bolesława Śmiałego i nikt z radnych słowem nie powiedział, że przejeżdżające samochody będą komuś przeszkadzać, bo następną ulicą jest ulica Asnyka. Też Radnemu się je podoba, że te samochody będą jeździć ulicą Bolesława Śmiałego i potem przejeżdżać ulicą Asnyka. Tak mieszkamy, taki jest nasz wybór i nikt nie powiedział i radny Krzysztofie czy radny Andrzej Milczarek, że tam będzie duży ruch, a tutaj się używa argumentów, że będą przeszkadzać. Tym tokiem myślenia to musielibyśmy podjąć uchwałę, żeby duże sklepy wynieść z centrum miasta i to byłoby najlepsze. Skoro się, pozwoliło na budowę marketów wewnątrz miasta, to niestety nie mamy tak jakby wyboru. Skoro mieszkańcy chcą to trzeba ich wolę uszanować. Jak dodatkowo chodzi za tym Radny, to też chwala mu za to. Tak jak tutaj powiedzieli przedmówcy, to nie będzie tak, że będą wszyscy zadowoleni z tego.

Radny J. Sosnowski – zgłosił wniosek formalny o zamknięcie tej dyskusji.

Radna E. Bury – zgłosiła wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała zgłoszony wniosek formalny: za - 8, przeciw - 7, wstrzymało się - 3. Wniosek uzyskał akceptację Rady.
Dyskusja została zakończona.**

Przewodniczący Rady Miejskiej - poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard dla terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej W19 oznaczonych symbolami 2MN, 3MN, 05KDW, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E4 oznaczonych symbolami 1P,U, 4P,U, 14P,U, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E9 oznaczonych symbolem 19 Kp oraz terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E17 oznaczonych symbolem 3MN: za - 13, przeciw- 0, wstrzymało się - 8.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLIII/328/2017.

- j) o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard, z wyłączeniem terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej W19 oznaczonych symbolami 2MN, 3MN, 05KDW, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E4 oznaczonych symbolami 1P,U, 4P,U, 14P,U, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E9 oznaczonych symbolem 19 Kp oraz terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E17 oznaczonych symbolem 3MN

Projekt uchwały omówiła **A. Miszczor Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej.**

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 3, przeciw - 0, wstrzymało się - 2),
- 2) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 2, przeciw- 0, wstrzymało się - 4),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za – 4 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska Klubów Radnych czy któreś komisji jeszcze?

Zgłoszeń nie było.

Głos w dyskusji zabrali:

Radny K. Szyperski – powiedział, że porównanie przez radnego J. Andrysiaka drogi Bolesława Śmiałego, gdzie rozmawialiśmy o naprawie tej drogi i udroźnieniu komunikacji oraz poprawie jakości przejazdu do wzmożonego ruchu wynikającego z lokalizacji marketu na ul. Moniuszki. ma się jak piernik do wiatraka.

Radny A. Milczarek - powiedział, że wcześniej radna J. Klonowska mówiła na temat kosztów.

Radny – pytał czy ma rozumieć, że uchwała ta powoduje to, że pójdzie to dwutorowo i czy koszty te są z tego względu?

Naczelnik – odpowiedziała, że zazwyczaj robiliśmy całą jedną zmianę planu dla całego miasta. Natomiast w tej chwili rozdzieliliśmy to na dwie niezależne procedury nie ze względów finansowych, tylko ze względów czasowych. Mówiąc potocznie tzw. mała procedura na te cztery tereny ma szansę zakończyć się dużo szybciej, a na tym nam zależy. Natomiast duża procedura, czyli ta nad którą jest dyskusja będzie niestety trwała do dwóch lat i trzeba brać to pod uwagę.

Kosztów samych prac planistycznych na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie oszacować dlatego, że po pierwsze nie została przyjęta uchwała. Po drugie nie rozpoczęliśmy zapytania ofertowego. Nawet nie wiemy w jakim trybie. Wszystko zależy od hektarów, od ilości zmian, a to wyjdzie kiedy wpłyną wszystkie wnioski o zmianę planu po przyjęciu uchwały jednej i drugiej.

Tylko hipotetycznie możemy założyć koszty, bo takie mamy w projekcie budżetu na rok 2018 i planujemy zabezpieczyć 50.000 zł, ale trzeba się liczyć z tym, że te koszty wzrosną. Dzisiaj nie wiadomo, ponieważ jesteśmy na stracie. Nie mamy jeszcze oszacowanych prac planistycznych.

Mała procedura na pewno nie przekroczy 50.000 zł. Natomiast duża nie wiadomo na dzień dzisiejszy, bo nie wiemy ile tych zmian będzie ostatecznie.

Radny A. Milczarek – powiedział, że nie wiadomo ile nas to będzie kosztowało i jaki czas tej małej procedury zakończony.

Przewodniczący Rady Miejskiej – po wyczerpaniu listy mówców poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard, z wyłączeniem terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej W19 oznaczonych symbolami 2MN, 3MN, 05KDW, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E4 oznaczonych symbolami 1P,U, 4P,U, 14P,U, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E9 oznaczonych symbolem 19 Kp oraz terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E17 oznaczonych symbolem 3MN: za -10, przeciw- 0, wstrzymało się - 8.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLIII/329/2017.

k) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017

I. Kubiak Skarbnik Miasta – poinformowała, że projekt uchwały był przedstawiany i omawiany na komisjach. Pani Skarbnik na komisjach wspominała o autopoprawce Burmistrza.

Rada Miejska Białogardu otrzymała autopoprawkę w formie pisemnej, która stanowi załącznik do projektu uchwały.

Skarbnik Miasta – poinformowała, że ogólnie chodzi o uporządkowanie wydatków budżetu z przesunięciem kwot do odpowiednich paragrafów z planu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w autopoprawce tak jak wspominaliśmy musimy zaplanować wydatki na rekompensatę za ćwiczenia wojskowe 6.343 zł i przesuwamy te środki wpłat jednostek na wojskowy fundusz celowy oraz w gospodarce komunalnej w gospodarce odpadami zmieniamy klasyfikację wydatków związanych z budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów 134.468 zł to są wydatki tegoroczne i Skarbnik zaproponowała przesunięcie na trzy paragrafy 665.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 4, przeciw- 0, wstrzymało się -1),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 1, przeciw- 0, wstrzymało się -5),
- 4) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za – 5 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska Klubów Radnych? Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o otwarciu dyskusji. Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017: za - 18, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLIII/330/2017.

Radny A. Wegner – poprosił o dziesięć minut przerwy.

Przewodniczący rady Miejskiej – zapytał czy Rada Miejska Białogardu wyraża wolę na dziesięć minut przerwy higienicznej.

O godzinie 17²⁶ **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił dziesięć minut przerwy w obradach.

O godzinie 18⁰⁰ **Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu** wznowił sesję.

l) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard

I. Kubiak Skarbnik Miasta – poinformowała, że sprawa wygląda podobnie jak przy zmianie uchwały budżetowej. Uchwała z dniem 31 grudnia 2017 r. przestanie obowiązywać, jeżeli będzie przyjęta druga uchwała a ta druga uchwała musi być tak jakby kontynuacją tej stąd one są praktycznie takie same na dzień dzisiejszy.

Tak jak wspominała na komisjach wchodzi zadanie „Ochrona różnorodności biologicznej ekosystemów na terenie dorzecza Parsęty poprzez edukację dzieci i młodzieży” to jest utrzymanie trwałości projektu w latach 2017-2021, gdzie łączne nakłady wyniosą 738 zł po 147,60 zł rocznie.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za- 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 1, przeciw- 0, wstrzymało się - 5),
- 4) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za- 5 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska Klubów Radnych? Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał projekt uchwały pod głosowanie.
Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard: za - 17, przeciw - 0, wstrzymało się -1.
Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLIII/331/2017.

f) w sprawie uchwały budżetowej na rok 2018

I. Kubiak Skarbnik Miasta – poinformowała, że na komisjach omawiana była także autopoprawka dotycząca projektu uchwały budżetowej na rok 2018.

Rada Miejska Białogardu otrzymała autopoprawkę w formie pisemnej, która stanowi załącznik do projektu uchwały.

Skarbnik Miasta omówiła przedstawioną autopoprawkę Burmistrza. Następnie poinformowała, że jeżeli chodzi o wpłatę gmin i powiatów na rzecz innych jednostek samorządu terytorialnego w rozdziale 75095 gdzie były zaplanowane w § 2900 wydatki na składkę do Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych zostaje ona przeniesiona do rozdziału 90095 § 4300 a dokumencie autopoprawki jest zapis, iż jest to kwota przeniesiona do rezerwy otóż kwota nie jest przeniesiona do rezerwy tylko do rozdziału 90095 § 4300.

Sekretarz Miasta – wyjaśnił, że uzupełniony zostanie opis § 4300 i po słowie „rozbiórki” będzie zapis „urządzenie boisk trawiastych - osiedle Olimpijczyków i Gryfitów”. W związku z tym tak kwota, którą mamy w § 4300 kwota 104.067 zł zostanie powiększona o niespełna 197.000 zł ze składki na Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych.

Głos w dyskusji zabrali:

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał gdzie jest zapisana składka na Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych, czy jest zero ?

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że składka na Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych zapisana jest w projekcie budżetu w rozdziale 75095 § 2900 i ona jest zmniejszona do zera i przeniesiona będzie do rozdziału 90095 § 4300. W pierwotnej wersji a tej autopoprawce było uwzględnione, że ta kwota zostanie przeniesiona do rezerwy ogólnej.

Rada otrzymała autopoprawkę do załącznika w planie wydatków budżetowych na przyszły rok. Natomiast ten paragraf rezerwy nie będzie tutaj powiększony, tylko będzie przeniesiony do rozdziału 90095 § 4300.

Sekretarz Miasta – poinformował, że w projekcie budżetu na str. 43 zapisany jest opis poszczególnych rozdziałów i paragrafów i tutaj mamy opis rozdziału 90095 i paragraf zakup usług 4300. W tej chwili mamy kwotę 104.067 zł i mamy opis na co te środki planujemy wydać i po słowie „rozbiórki” dopisujemy jakby kolejny temat do wydatkowania tych środków „urządzenie boisk trawiastych - osiedle Olimpijczyków i Gryfitów”.

Skarbnik Miasta - powiedziała, że zapisana jest kwota 104.067 zł a zwiększymy o kwotę 197.296 zł. Łącznie 301,363 zł.

Na stronie 25 zapisana była składka na Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych § 2900 w punkcie 4..

Radny A. Milczarek – poprosił aby uściślić zapisy. Przenieśliśmy kwotę do zakupu usług pozostałych i mówimy o wpisaniu dwóch obiektów do budowy.

Radny – pytał czy te obiekty będą zaprojektowane identycznie? Może się okazać, że może wystarczyć tylko na jeden obiekt. Czy ta kwota zostanie w równych częściach podzielona na te dwa obiekty?

Burmistrz – odpowiedział, że na osiedle Gryfitów potrzebujemy około 40.000 zł, żeby urządzić boisko. Natomiast po rozpoznaniu cenowym będziemy wiedzieli na pewno. Tam trzeba urządzić tak, że będą piłkochwyty, bramka zamontowana, siatki, siedziska dla publiczności i być może doświetlenie tego terenu i wyrównanie oraz zasianie nowej trawy.

Na boisko na osiedlu Olimpijczyków trzeba będzie przeprowadzić większe prace, rekultywację terenu i być może uda się też uzyskać dofinansowanie.

Będziemy oczywiście zabiegać na jedno boisko i na drugie z programu „OSA”. Natomiast Burmistrz nie chciałby dzisiaj wpisywać i deklarować, bo to wszystko jest dopiero opublikowane i trudno powiedzieć. Szacowaliśmy sto parę tysięcy trzeba będzie. Zobaczmy. Może mniej, może więcej. Trudno w tej chwili powiedzieć.

Burmistrz – powiedział, że ma zamiar na firmę, która zajmuje się urządzaniem boisk trawiastych. Takie boisko Burmistrz oglądał od początku, kiedy było wykonywane w Świdwinie. Profesjonalna firma, sprzęt i za nieduże pieniądze takie boisko firma jest w stanie przygotować. Dzisiaj nie jest w stanie odpowiedzieć. Musi podjąć negocjacje z tą firmą i zobaczymy jakie będą koszty.

Sekretarz Miasta – powiedział, że jeszcze jedno doprecyzowanie w ramach autopoprawki to jest dział Kultura 921 i również § 4300 i w rozdziale 92109 dotacja dla Centrum Kultury i Spotkań Europejskich, dodaje się po przecinku „w tym organizacja kina letniego – 10.000 zł”.

Burmistrz Miasta – powiedział, że ma jeszcze jedno doprecyzowanie, ponieważ docierają do Burmistrza głosy, że Państwo składacie się na to, żeby nasze transmisje były możliwe to w promocji trzeba też tam gdzie jest uzasadnienie i doszczegółowić zapis kwoty 10.000 zł na negocjacje z telewizją kablową czy ze spółdzielnią mieszkaniową, żebyście Państwo nie musieli się składać na tzw. transmisje z naszych sesji

Sekretarz Miasta – powiedział, że to jest rozdział 75075 Promocja § 4300.

Radny J. Harłacz – powiedział, że proponuje 15.000 zł, bo to jest za mało. Telewizja kablowa wystąpiła do Pana z wnioskiem o uwzględnienie możliwości odpłatnego nadawania i tam sugerowano kwotę 20.000 zł. Radny zaproponował 15.000 zł.

Sekretarz Miasta – powiedział, że będzie to kwota 15.000 zł w zapisanej kwocie łącznej 106.140 zł.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że § 4300 zakup usług pozostałych, po przecinku dodaje się 15.000 zł do tego co jest zapisane.

Radny A. Milczarek – powiedział, że chciałby powrócić do tego podziału środków na boiska. Burmistrz wspominał, że kwota 40.000 zł wystarczy, ale z tego co Radnemu jest wiadome i rozmawiał Pan jak najbardziej z mieszkańcami to było mówione o budżecie obywatelskim. Doskonale byłoby to właściwe skoro przesuwamy na te dwa obiekty, jeśli byłoby to w równych częściach podzielone. Były to bardzo ubogie, już tylko skromne życzenia mieszkańców dla swoich pociech, żeby chociaż poprawić tam infrastrukturę.

W sytuacji, kiedy Burmistrz przesuwa te środki prawie 200.000 zł, gdzie projekt został stworzony na 600.000 zł zdaniem Radnego taką sprawiedliwością ogólną byłoby, żeby te środki w równych częściach podzielić na te dwa obiekty. Radny wie, że może wyjść zdecydowanie inaczej, ale Burmistrz musi też pamiętać, że tam jest też plac zabaw, który do tej pory nie ma monitoringu.

Zdaniem Radnego te obiekty już powinny być zmonitorowane, oświetlone, odwodnione.

Burmistrz – odpowiedział, że zostawiłby jednak tę kwotę, o której mówimy. Możemy się tak umówić, że postaramy, żeby ten standard boisk był porównywalny.

Natomiast nie upierajmy się przy kwotach, bo brzmi to trochę niepoważanie, kiedy dzisiaj byśmy się upierali. Umówmy się na standard, że te dwa obiekty sportowe będą w tym samym standardzie, jeżeli chodzi o wykonanie.

Radny A. Milczarek – odpowiedział, że o to Radnemu chodziło.

Radny T. Strząbala – powiedział, że w kwestii przesunięcia środków celem zabezpieczenia budowy boisk na dwóch największych osiedlach w Białogardzie to, co do osiedla Olimpijczyków nie ma wątpliwości. Co do osiedla Gryfitów jest ono na pewno mniejsze, tym niemniej tam są również takie potrzeby ze strony mieszkańców.

Radny nie ukrywał, że również o to zabiegał i to były wielokrotne próby od trzech lat kierowane w stronę Burmistrza. Moi poprzednicy również takie próby kierowali i również mieszkańcy osiedla Olimpijczyków.

Chciałby się więcej, chciałby się boisko wielofunkcyjne z prawdziwego zdarzenia za 300.000 zł, 400.000 zł, a trzeba mierzyć siły na zamiary. Oczywiście radny A. Milczarek ma rację standard jak najbardziej porównywalny, ale też trzeba mieć na względzie to, że zakres prac na tym boisku na osiedlu Olimpijczyków jednak jest dużo szerszy. Tam jest teren, który jest teraz porośnięty, trawisty, łąka zupełnie nie zagospodarowana. Tak że to trzeba mieć też na uwadze, ale jak najbardziej docelowo standard porównywalny z oświetleniem i z zabezpieczeniem przed jakimiś kretami, normicami, żeby to funkcjonowało i sprawiało wiele radości.

Radny P. Szyszlak - powiedział, że dziale promocji pomniejszyliśmy kwotę na transmisję 15.000 zł. Czy można tę kwotę całą doprecyzować na co te pieniądze będą przeznaczone? Widać, że można.

Radny – pytał ile tej kwocie pozostałej jest na czasopismo „Białogardzianin”?

Burmistrz – odpowiemy po prezentacji.

Radny R. Borkowski – pytał czy inwestycja na osiedlu Olimpijczyków jest na terenie spółdzielni czy na terenie miejskim cała inwestycja? Może by też spółdzielnia dorzuciła parę groszy do tej inwestycji.

Radny – powiedział, że jeżeli zostaną jakiegokolwiek pieniądze, bo teraz takie przyjęliśmy sztywne kryteria, to możemy jeszcze raz podjąć decyzję i może warto z tych pieniędzy gdzieś jakąś lampę postawić i radny mówi na wyrost a nie, że tu dzielimy. Radny pamięta dyskusję w sprawie oświetlenia jak miał być dwie lampy a później całość poszło na osiedle Zwycięstwa na co innego i Radny tutaj byłby daleki od tego. jeśli pójdzie całość na te dwa boisko, to jak najbardziej.

Burmistrz – odpowiedział, że nie wychodzi nam taka spółka ze spółdzielnią. Lepiej, żeby to było nasze, wtedy wiadomo kto odpowiada. Chcemy doprowadzić do sytuacji, to trochę długo trwa niestety do przejęcia tych gruntów, bo to jest użytkowanie wieczyste. Własność Miasta ale w użytkowaniu wieczystym spółdzielni mieszkaniowej. Chcemy dysponować tym terenem. Ten teren nie jest potrzebny spółdzielni, ponieważ przebiegają różne sieci i tam budować nic nie można, żadnych urządzeń, dlatego w planie zagospodarowania przestrzennego jest to teren zielony, który doskonale nadaje się na boisko. Blisko klubu osiedlowego. Chcemy po prostu tym władać. Pieniądze samorządowe Miasta przeznaczyć na bieżące utrzymanie, naprawy. Wiadomo jak to wygląda.

Każdy plac zabaw wymaga napraw, ciągłego dozoru, koszenia trawy itd. żeby nie było już z tym problemu, aby nie oglądać się jedne na drugiego, kto to ma zrobić. Lepiej będzie tak, jak to próbujemy zrobić, żeby już było nie wspólne, tylko typowo miejski obiekt sportowy, wtedy wiadomo kto za to odpowiada. Oczywiście zobaczymy po tym wszystkim ile to będzie kosztować i będziemy Radę informować na bieżąco.

Radny J. Harłacz – powiedział, że § 2900 na stronie 25 punkt 4 Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych. Czy Burmistrz tam wnosił jakieś zmiany?

Przewodniczący Komisji – odpowiedział, że składka zero złotych.

Radny – pytał gdzie są te pieniądze przeniesione?

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że na stronie 43 po środku strony mniej więcej § 4300 - boiska na osiedlu Olimpijczyków i Gryfitów. Cała kwota.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że dobrze. Kolejne pytanie, żeby nam tutaj nie umknęło uwadze otrzymaliśmy dodatkowe informacje inwestycji na 2018 rok. Napisane jest Invest – park droga w strefie 922.500 zł.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że dobrze i o tym będziemy po prezentacji będziemy mówić.

Radny – powiedział, że nie ma wątpliwości tak jak tu co niektórzy z Was, że te pieniądze są tu. Ta składka jest w tej kwocie. Poza tym Panie Madejski.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że Pani Skarbnik, Pan Burmistrz odpowie.

Radny J. Harłacz – powiedział, że rozumie iż można pomagać i jedenaście lat jak powstał inkubator i jeśli te nośniki składek przez gminy, które płaciły po 200.000 zł, to każdy sobie może policzyć jaką kwotę na pomoc Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych otrzymało.

Radny – powiedział, Panie Madejski, Panie Prezesie, dziecko potrzebuje mleka powiedźmy do dwóch lat, ale Pan to już jest taki bachor wypasiony, że czas najwyższy chyba od cycka Pana oderwać finansowego.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że po tej metaforze zakończmy i niech Pani Skarbnik zaprezentuje projekt.

Radny – powiedział, że wrócimy do tematu, bo Radny nie ma ochoty wspierać jednego przedsiębiorcy na terenie miasta za publiczne pieniądze. My nie pomagamy tak, ale my nie przeszkadzamy.

I. Kubiak Skarbnik Miasta dokonała prezentacji w formie multimedialnej i omówiła projekt uchwały budżetowej na rok 2018.

Skarbnik Miasta - poinformowała, że prezentacja jest bez autopoprawek. Deficyt się zmienił i jest to kwota 4.160.974 zł z tego dochody budżetu wyniosą 98.960.541 zł i wydatki 103.121.515 zł. Dokonała porównania dochodów i wydatków budżetu w latach 2014-2018. Pokazana została struktura dochodów i wydatków budżetu na rok 2018.

Burmistrz – poinformował, że chciałby skomentować tabele, którą Rada otrzymała, ponieważ dzisiaj na komisjach wynikało, że warto też powiedzieć jakie będą inwestycje w 2018 roku i za jakie kwoty. Są to: przebudowa dróg wraz z budową sieci i przykanalików kanalizacji deszczowej oraz drenażu w ulicach: Wiślanej, Patrycego i Bolesława Śmiałego nakład finansowy ponad 2.000.000 zł, drogi rowerowe 3.995.420 zł, czyli prawie 4.000.000 zł. Na budowę punktu selektywnej zbiórki 2.800 zł. Wniesienie wkładu do Zakładu Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. na zakup autobusów 709.000 zł, natomiast całość na ten program to będzie 6.297.000 zł. Wniesienie również wkładu do BOSiR Sp. z o.o. na fotowoltaikę 792.000 zł, ale jak dostaniemy w styczniu i będzie informacja, to inwestycja powinna kosztować 1.500.000 zł. Przebudowa ulicy Aldony kwota 430.000 zł. Budowa dróg do nieruchomości drogi gruntowe, które musimy wybudować, żeby młodzi mieszkańcy mogli dojechać do swoich działek, które Miasto sprzedało przy Księżnej Zofii 200.000 zł. Park im. L. Mroczkiewicza na razie 47.000 zł, ale całość zadania to jest ponad 3.000.000 zł, dostaliśmy dofinansowanie do tego projektu. Zakup sprzętu, programów komputerowych 10.000 zł. Wiaty przystankowe 12.000 zł. Zakup nieruchomości, prostowanie udziałów 6.000 zł. Oświetlenie przy ul. Gdyńskiej, Szpitalnej 170.000 zł, dokumentacja 20.000 zł. Łącznie to daje 12.845.000 zł.

Odpowiadając na to, o czym mówił Pan Harłacz 922.500 zł to jest budowa drogi wewnętrznej przez Invest-Park Sp. z o.o. To są pieniądze z ZIT i tylko na to mogą być wydane, bo to było w strefach ekonomicznych możliwość budowy takich dróg i my jako Miasto do tego nie dokładamy ani złotówki, tak że tam nie ma ukrytej żadnej składki. To są pieniądze, które muszą być przeznaczone na wybudowanie drogi wewnętrznej właśnie przez Invest-Park.

O RWiK Sp. z o.o. dzisiaj była mowa ponad 2.000.000 zł na wykonanie prac na terenie naszego miasta. W sumie to przekracza 22.000.000 zł inwestycji, które mamy do wykonania w roku 2018, to co mamy w budżecie i to co jest poza budżetem.

Kredyt 4.160.000 zł do tych inwestycji musimy mieć na wkład własny. Część będzie ze środków własnych a część z kredytu.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – negatywna (za - 1, przeciw- 2, wstrzymało się - 2),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 2, przeciw- 0, wstrzymało się – 3),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - negatywna (za-0, przeciw-5, wstrzymało się- 0).
- 4) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za - 3,przeciw - 0, wstrzymało się - 2).

Stanowiska Klubów Radnych:

D. Glinka Przewodniczący Kluby Radnych Aktywny Samorząd - powiedział, że jeżeli chodzi o projekt budżetu łącznie z autopoprawkami, to o ile te autopoprawki, które Burmistrz dzisiaj wprowadził chociażby dotacja na kościół, kino letnie, transmisja sesji czy i przesunięcie kwoty składki na dwie bardzo ważne inwestycje, czyli budowę boiska na osiedlu Olimpijczyków i na osiedlu Zwycięstwa przy ul. Gryfitów zadawałają na i jak najbardziej je popieramy, to o tyle nie do końca nas się ten budżet podoba.

Chciałoby się cofnąć trochę w czasie, kiedy uchwalaliśmy Białogardzki program budowy dróg lokalnych na lata 2017-2026. Dzisiaj on był wspomniany. Radny powiedział, że pamięta, że po uchwaleniu tego programu na wielu sesjach on wciąż był przywoływany, jako ten, który będzie nas finansowo angażował i wszelkie inne pomysły i chociażby projekt uchwały, który złożyliśmy program budowy boisk sportowych, siłowni zewnętrznych i placów zabaw był bombardowany właśnie tym, że ten nasz program nie ma finansowania, nie ma na to pieniędzy, a zaletą programu budowy dróg, który przyjęliśmy było właśnie wskazane finansowanie.

Mamy dzień dzisiejszy i projekt budżetu na rok 2018 i paradoksalnie w tym momencie mamy finansowanie nie przyjętego programu budowy boisk sportowych, bo te dwa boiska były w tym programie a nie mamy w ogóle finansowanie przyjętego programu budowy dróg. Dzisiaj mówione było też, że nie wiadomo czy te ulice będą zrobione. To też jest paradoks i nie do końca poważne traktowanie mieszkańców, którzy oglądali naszą sesję i cieszyli się, że ich ulice będą robione. Są wpisane w pewien harmonogram, bo o to mieszkańcom chodziło a okazuje się prawdopodobnie, że na dzień dzisiejszy dwie ulice wyleciały. Na rok 2018 zaplanowane były jeszcze Obotrytów, Moniuszki łącznik plus chodnik na Moniuszki, Młynarska drugi etap, Modrzewskiego, Grunwaldzka wewnętrzna, Matejki, Bolesława Śmiałego i Witkacego etap pierwszy. Uważamy, że skoro przyjęliśmy ten program, to te ulice powinny się znaleźć w budżecie. Realizacja tego programu powinna być ujęta, chociażby z deficytu, nie wiem, nie za bardzo bo deficyt ma jakiś próg. Skoro powiedzieliśmy a, to należy też powiedzieć b, żeby to finansowanie wskazał. W tej chwili to będzie też trochę takie stawianie pod ścianą niektórych radnych. Czy robimy te ulice czy znajdują się środki finansowe czy nie?

Został przyjęty program to trzeba wziąć to na klatę kolokwialnie mówiąc i go realizować, pokazać, że jest. Wiele było głosów negatywnych w stosunku do nas, że wymyślamy jakieś dziwne rzeczy a nie ma na to finansowania, że już przyjęliśmy program budowy dróg, który jest bardzo kosztowny i niestety nie ma tego programu w tym budżecie a według nas powinien być.

Kolejna sprawa budżet obywatelski. Przyjęliśmy budżet obywatelski. Zaproponowaliśmy uchwałę na początek 1.000.000 zł. Była zbombardowana. Zeszliśmy w trakcie sesji do 300.000 zł. Była mowa, że 300.000 zł się nie znajdzie, 200.000 zł znajdziemy. Gdzie jest te 200.000 zł? Nie ma. Według nas one też powinny być już zabezpieczone na tym etapie. Jeżeli nie będzie pomysłów i nie będzie aktywności mieszkańców i pomysły nie przejdą to po prostu zgodnie z założeniami te środki się uwolnią ale one powinny być. Mamy świadomość, że tutaj zapewne chodzi o wskaźniki, ale uważamy, że trzeba stanąć na wysokości zadania i to co zostało uchwalone to powinno być też ujęte w tym projekcie na rok 2018.

Reasumując uważamy, że powinny być wpisane ulice, czyli inwestycje o których Pan Burmistrz też wspominał ale realizacja tego programu nie została tutaj ujęta. Powinien być wpisany budżet obywatelski.

Jednocześnie uważamy, że jest zbyt mało środków a zbyt wiele zadań dla ZGKiM dla spółki naszej. Radny – pytał jakie jest pomysł na dalsze funkcjonowanie schroniska miejskiego o ile chodzi o finansowanie i o zarządzanie mając na myśli decyzyjność?

Zdaniem Radnego powinniśmy jako Rada mieć wiedzę na działania Burmistrza w obszarze przejściowego deficytu. Radny mówi tutaj o § 13 na stronie 2, który brzmi „limit zobowiązań z tytułu zaciąganych przez Miasto w roku 2018 kredytów i pożyczek oraz emitowanych papierów wartościowych nie może przekroczyć kwoty na...” i pierwszy punkt na pokrycie występującego w ciągu roku przejściowego deficytu budżetu Miasta kredyty i pożyczki krótkoterminowe jest 2.000.000 zł.

W imieniu Klubu Aktywny Samorząd Radny zgłosił poprawkę zapisu kwoty 10.000 zł. Pozostałe czyli punkt drugi finansowanie planowanego deficytu bez zmian i spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań bez zmian. Po prostu chcemy mieć większą wiedzę w obszarze przejściowego deficytu.

Burmistrz – powiedział, że odnosząc się do tego o czym powiedział radny D. Glinka na brak środków na miejski program budowy dróg. W projekcie Burmistrza przygotowanym przez Panią Skarbnik wraz z pracownikami pieniądze na ten program były zabezpieczone. Natomiast jak już dotarły do nas informacje co do wielkości subwencji oświatowej wskaźniki i ze szkół dotarły informacje ile musimy zabezpieczyć na oświatę, to musieliśmy w ostatniej chwili to wszystko pozmieniać i podjąć trudną decyzję o czym informowałem. Potem okazało się, że ponad 2.600.000 zł ekstra trzeba było przeznaczyć na utrzymanie szkół. Pani Skarbnik pokazywała, że prawie 10.000.000 zł środków własnych musimy jako Miasto dołożyć do tych pieniędzy, które daje nam budżet Miasta na oświatę.

Burmistrz - powiedział, że zgadza się i ambicją Burmistrza też było, żeby pieniądze na kontynuowanie programu drogowego były od razu zapisane co się okazało po prostu niemożliwe. Zaskoczyła nas ta sytuacja i mówiliśmy, że poczekamy na skwitowanie roku 2017 i z kwoty wolnej będziemy decydować. Burmistrz powiedział, że chce aby te pieniądze trafiły właśnie na ten program drogowy.

O budżecie obywatelskim to Pani Skarbnik mówiła na komisjach. Burmistrz poprosił, aby odpowiedziała jaka ma metodę i dlaczego jeszcze tych pieniędzy 200.000 zł nie ma w budżecie.

Burmistrz – poinformował, że jeżeli chodzi o Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i schronisko dla zwierząt to planujemy 300.000 zł tyle co wcześniej. Natomiast co do planu to myślimy prowadzili różne analizy współpracy. Gdyby Pan Prezes chciał się wypowiedzieć na ten temat, to Burmistrz bardzo prosi.

To co niektórzy sugerują z Rady, że powinniśmy się szeroko otworzyć na współpracę z innymi samorządami to zdaniem Burmistrza im więcej byśmy mieliśmy gmin, tym więcej byśmy musieli dokładać do interesu, więc warto się zastanowić czy to ma sens, ponieważ gminy nie są skłonne do wydatkowania pieniędzy na opiekę, chcą się pozbyć psów i mają taką możliwość i nie chcą się wiązać na takich warunkach na my proponujemy. Pan Prezes to doskonale omówi.

Burmistrz – odniósł się zgłoszonej poprawce i poprosił aby Klub się zastanowił co do tej poprawki, bo to są poważne konsekwencje wniesienia takiej poprawki, dezorganizacji pracy i na to odpowie Pani Skarbnik. Pani Skarbnik będzie musiała się mierzyć z tym nie Burmistrz, a w konsekwencji też Radę trzeba będzie co chwilę prosić o posiedzenie sesji nadzwyczajnych.

Skarbnik Miasta – powiedziała, że przede wszystkim chciałaby zapytać jaki jest powód tego, ponieważ finansowanie przejściowego deficytu budżetu jest to jak gdyby kredyt w rachunku bieżącym, który jest gwarantowany czyli możliwość zawarcia takiej umowy z bankiem, który prowadzi rachunek bieżący budżetu, czyli z bankiem spółdzielczym. Jest to praktykowane od lat. Kwota nie może być wyższa niż 2.000.000 zł, ponieważ takie przyjęliśmy warunki podczas zapytania ofertowego z bankiem. Umowę zawiera się raz do roku do wysokości kwoty uchwalonej w uchwale budżetowej i to bardzo wspomaga pracę Wydziału Budżetu i Finansów. Jasne jest że nie raz płynność finansowa w budżecie można stracić, ponieważ wpływy do budżetu są 1/12 i co miesiąc możemy się spodziewać podobnej sumy dochodów. Czasami są wyższe, bo są transze podatków kwartalne.

Natomiast płatności inwestycyjne są różnie rozplanowane i możemy narazić się na zapłatę odsetek niepotrzebnie karnych, czyli zagrożenie płynności.

Skarbnik – poinformowała, że bardzo rzadko ratuje się kwotą kredytu rachunku bieżącego. Działa to na takiej zasadzie, że to nie są pieniądze wpłacane na rachunek w wysokości 2.000.000 zł tylko to jest kwota dostępna w razie gdyby na rachunku było zero, to Skarbnik może regulować te płatności i na drugi dzień jak spływają jakiekolwiek dochody to ona automatycznie uzupełniają ten braki tam na prawdę są znikome odsetki i rzadko z tego korzystamy. Tak staramy się układać te wszystkie płatności żeby tej płynności nie tracić. To jest nasza codzienna praca.

Natomiast przy tak dużych inwestycjach, przy rozłożeniu tych płatności w różnych okrasach roku i przy wpływach dochodów w określonym czasie bardzo prosi, aby pozostawić kwotę 2.000.000 zł, bo to bardzo usprawnia pracę.

Skarbnik – poinformowała, że program drogowy dróg był planowany w budżecie i była zakładana kwota ponad 3.000.000 zł. W budżecie jest ulica Aldony, czyli jest część tego programu kontynuowane w roku 2018. Natomiast pozostałą kwotę, którą chcielibyśmy zaplanować musiałby zwiększać deficyt budżetu, czyli tego deficytu mielibyśmy dużo więcej nie 4.160.000 zł, tylko deficytu byłoby 7.000.000 zł co nie było dla nas korzystne we wskaźnikach. Ciężko było taki budżet skonstruować dlatego Skarbnik zaproponowała takie rozwiązanie, że po każdym zakończeniu budżetu policzymy kwotę wolną, pozostałą po roku ubiegłym. Skarbnik powiedziała, że liczy na to, że będzie mogła przedstawić te kwotę i proponujemy, że będziemy kontynuować ten program drogowy i to będzie na przełomie marca. Pierwsze sygnały będą po 20 marca.

Z budżetem obywatelskim jest podobna sprawa, kwota 200.000 zł i też liczymy na to, że w kwocie wolnej, wtedy też uchwała zostanie opublikowana, znajdziemy aby wygospodarować środki i to też jest do zaplanowania w miesiącu marcu miesiącu marcu.

Sekretarz Miasta – powiedział, że jeżeli chodzi o budżet obywatelski to chciałby dodać, że ta uchwała nie została jeszcze opublikowana w dzienniku urzędowym. Z takiego czysto technicznego punktu widzenia w ocenie Sekretarza dużo lepiej ją zabezpieczyć w momencie, kiedy znali te wszystkie zdania, które zostaną wybrane, bo wówczas będziemy mogli dokładnie określić paragrafy, działy, rozdziały w których te środki będziemy musieli zapisać. Kwota 200.000 zł zostanie podzielona na poszczególne zadania. Te zadania mogą teoretycznie być z różnego rodzaju dziedzin życia samorządowego: z pomocy społecznej, z kultury, sportu i to nie będzie kwota w jednym miejscu wpisana, tylko będzie w kilku miejscach w budżecie. Taka decyzję w których miejscach będziemy mogli podjąć w momencie wyboru poszczególnych projektów do realizacji. Z naszego punktu widzenia moment kiedy będzie znana lista projektów wybranych będzie momentem odpowiednim, żeby te pieniądze zapisać w budżecie.

Na koszty obsługi zapisane w promocji w kwocie 105.000 zł będziemy szukać środków zmniejszając inne wydatki. Będziemy szukać środki na promocję całego budżetu obywatelskiego, akcję promocyjną, spotkania konsultacyjne a także na usługę związaną z obsługą informatyczną budżetu obywatelskiego.

W. Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że zaproponowana przez klub poprawka zmniejszająca limit przejściowego deficytu do 10.000 zł jest po prostu nierealna. Przy tej wielkości budżetu i wydatkach i dochodach nie da się zaplanować sytuacji, że w każdym momencie, że każdym dniu na rachunku bankowym są pieniądze.

Ten przejściowy deficyt to jest taka miękka poduszka, która pozwala swobodnie balansować w pewnych granicach i swobodnie dysponować rachunkami. Dochody wpływają w różnej wielkości, w różnych terminach. Są terminy płatności podatku od nieruchomości. Są różne terminy wydatków wynikające z zaciągniętych zobowiązań, w związku z tym przy wielkości tych kwot, które z jednej strony wpływają z drugiej strony wypływają zawsze wystąpią sytuacje, w których na dany dzień może być brak środków i wtedy jest to zabezpieczenie i pozwala to na błyskawiczne skorzystanie ze środków. Przy kwocie 10.000 zł naraża to na możliwość wpłaty karnych odsetek za przeterminowane, niezapłacone należności a to jest naruszenie dyscypliny finansów publicznych i kto za to będzie odpowiadał. Jaka jest alternatywa tego?

Chyba, że Rada zgadza się na to, że błyskawicznie w ciągu dwóch dni będą zwoływane nadzwyczajne sesje, żeby podjąć uchwałę upoważniającą do zwiększenia przejściowego deficytu, żeby nie narażać się na karne odsetki. Radca prawny prosiłby o przemyślenie tego limitu, aby nie było to 10.000 zł.

Skarbnik Miasta – powiedziała, że kwoty odsetek wynoszą 2% w skali roku niezależnie. Taka jest umowa podpisana na prowadzenie rachunku bieżącego budżetu. To uwzględniliśmy w zapytaniu ofertowym i bank przedstawił nam taką ofertę i ona jest stała.

K. Szyperski Przewodniczący Klubu Porozumienie Samorządowe – powiedział, że autopoprawka Pana Burmistrza odnośnie Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych to bardzo dziwna sytuacja. Parę dni temu odbyła się konferencja prasowa, w której Pan brał udział, gdzie jak lew bronił Pan tej składki, żeby broń Boże ją ruszać.

Dzisiaj pod wpływem może wczorajszej sesji powiatowej jest w ogóle rezygnacja całkowita składki, bo w powiecie chociaż zostawili 1 zł, żeby był paragraf, żeby jakaś zmiana w budżecie była. U nas jest całkowita likwidacja. Sytuacja niesłychana. Na konferencji prasowej mówił Pan jak ważna jest składka dla działalności stowarzyszenia, że bez tej składki grozi likwidacja stowarzyszenia a dzisiaj sam Pan bezkrytycznie ją wycofuje, całkowicie zeruje. Gdzie tu jest sens i logika w Pana postępowaniu?

Po drugie taki myk sesyjny. Dzisiaj też została autopoprawką wprowadzona dotacja dla kościoła. Po czym jest w porządku sesji uchwała o wsparciu kościoła tą kwotą, ale jest taki myk, jeśli my radni nie podejmiemy tej uchwały dzisiaj budżetowej z jakichkolwiek względów, to następna uchwała nie będzie procedowana i kościół tej dotacji nie dostanie, czyli przepadnie 3.500.000 zł. Czyli mamy dwie możliwości dzisiaj głosowania albo jesteśmy za albo się wstrzymamy. Tym sposobem Burmistrz wykreślił nam możliwość bycia przeciwko, ponieważ te osoby, które chcą wesprzeć ta dotacją kościół, żeby kościół otrzymał 3.500.000 zł zostały postawione pod murem. Nie ma wyjścia. Przepisy mówią jasno, że jeśli nie będzie uchwalona dzisiaj uchwała budżetowa i o tym Burmistrz sam mówił na komisji, to Burmistrz wtedy nie podpisze umowy, bo nie będzie miał możliwości prawnej.

Po dyskusji z Panem Walerianem i po pokazaniu wyroku sądowych Pan Walerian przekonał go że tak jest. Radny powiedział, że wniosek wpłynął 8 grudnia i można było zrobić sesję nadzwyczajną. Można było wziąć jak już, nawet jak trzeba było jakąś obligację, kredyt, cokolwiek i można było to załatwić, ale Pan Burmistrz postanowił postawić nas pod murem.

Radny - powiedział, że następna sprawa to finansowanie składki, tej dotacji. Mieliśmy tydzień temu Komisję Rewizyjną, na której było jasno powiedziane, bo pytaliśmy się też o dochody i dochody Miasta to są prognozy. Było nam mówione, że jest to liczone na podstawie ubiegłego roku i przewidywać i to już jest tak wycyrklowane. Nagle dzisiaj okazuje się, że podatek od nieruchomości wzrósł o 6%. Dlatego 6% ponieważ do tych 500.000 zł na dotację trzeba doliczyć jeszcze 200.000 zł, które były zaplanowane w budżecie z podwyżki podatku a podwyżki nie ma, ponieważ uchwała została wycofana. Nagle w ciągu jednego dnia można znaleźć dochody rzędu 6%. Też to jest sytuacja dziwna.

Radny zaproponował poprawkę do uchwały budżetowej poprzez zmniejszenie kwoty o 300.000 zł do kwoty z roku poprzedniego wpisanej w uchwale na stronie 23 rozdział 75023 Urzędy Gmin § 4010 wynagrodzenia osobowe pracowników.

Radny - powiedział, że nie będzie musiał wyartykułować skąd wziąć oszczędności. Było to już poprzednich sesjach omawiane.

Radny zaproponował, aby analogicznie z § 4110 i 4120 składki na ubezpieczenia społeczne i fundusz pracy zdjąć kwotę 60.000zł, bo to jest procentowo do proponowanej kwoty 300.000 zł.

Radny zgłosił poprawkę na stronie 24 rozdział 75075 § 4300 zakup usług pozostałych poprzez zdjęcie kwoty 66.140 zł, ponieważ nie można i zostało nam to wyjaśnione na komisjach, w tym momencie zapisać kwoty na konkretne wydatki czyli na ogłoszenia prasowe, usługi telewizyjne i na inne usługi nie można.

Jesteśmy tego zdania, że zmniejszenie tej kwoty pozwoli w tej chwili na zaspokojenie potrzeb na najbliższe dwa, trzy miesiące a później jeśli będzie potrzeba zwiększenia tego paragrafu, to Pan Burmistrz z informacją taką wystąpi do Rady i jeśli Rada zadecyduje, że koszty związane z promocją są na tyle większe i potrzeba zwiększenia tego paragrafu, to w swojej wspaniałomyślności na to się zgodzi. Chodzi o to, żebyśmy mieli kontrolę wydatków promocyjnych Urzędu Miasta o czym była mowa niejednokrotnie na sesjach, jeśli chodzi o prasę, telewizję, gadżety, kalendarzyki i inne różne bajery. Zagwarantowana kwota pozwoli na pierwsze trzy, cztery miesiące funkcjonowania w ramach zakupu usług pozostałych promocyjnych.

Radny zgłosił poprawkę na stronie 20 rozdział 70005 § 6060 wydatki inwestycyjne na zakup inwestycyjnych jednostek budżetowych i zaproponował, aby inwentaryzacja wraz z zakupem systemu Grobonet kwota 50.000 zł. To jest zwiększenie wydatku.

Grobonet to jest inwentaryzacja cmentarzy wraz z zakupem systemu komputerowego. O tym też była mowa w ciągu parę razy na sesjach. Chodzi o inwestycję dla ZGKiM. Tam nie ma wydatku inwestycyjnego. Radny poprosił, aby Pani Skarbnik ewentualnie wskazał, gdzie można umieścić inwestycje na cmentarzach. Czy jest osobny paragraf na inwestycje w tym rozdziale?

Burmistrz – poprosił Przewodniczącą Rady Miejskiej aby pan radny w swojej wspaniałości, aby wygłosił to co ma i my się odniesiemy do tego. Co to mam być? Proszę zgłosić poprawki. My się do nich odniesiemy. Tak było w stosunku do tego klubu. Dlaczego do Pana ma być inaczej.

Radny – powiedział, że jeśli mamy uczciwie postępować to prosi o podanie paragrafu.

Burmistrz – odpowiedział, Panie Krzysztofie proponujemy niech Pan powie, bo będzie bałagan.

Radny – powiedział, że chciałby uzyskać konkretną informację. Czy to jest jakiś problem w tej chwili?

Radny K. Szyperski - powiedział, że składa poprawkę. Pan Burmistrz w swojej mądrości powie gdzie na zakup systemu Grobonet wraz z inwentaryzacją cmentarzy kwota 50.000 zł.

Druga poprawka to jest uwzględnienie lokalizacji kolumbarium wraz ze zmianą planu zagospodarowania terenu cmentarza komunalnego w Pękaninie kwota 70.000 zł.

Następna poprawka to zakup inwestycyjny wyposażenia spółki ZGKiM w sprzęt typu: samochód, podnośnik, ciągnik według zapotrzebowania, kwota 150.000 zł.

Wiemy, że ta spółka jest niedoposażona i to każdy z radnych powtarza od lat.

Radny zgłosił poprawkę na stronie 21 rozdział 7135 cmentarze § 4270 dołożenie kwoty 30.000 zł i radny prosiłaby wydatki realizowane przez ZGKiM związane z utrzymaniem cmentarzy komunalnych i rozbudowę ciągów komunikacyjnych na cmentarzach.

Chodzi oto i mówiliśmy na sesjach, że ZGKiM pozyskuje kostkę brukową używaną, te nasze ścieżki i alejki są w tragicznym stanie i zdaniem radnego dołożenie kwoty 30.000 zł może nie na wszystko wystarczy, ale na parę rzeczy wystarczy.

Radny zgłosił poprawkę na stronie 19 rozdział 70005 § 4270 zakup usług remontowych związanych z zasobem komunalnym dysponowanym przez ZGKiM zwiększenie o kwotę 66.140 zł.

Chodzi o zwiększenie zakupu usług remontowych.

Radny zgłosił poprawkę na stronie 37 rozdział 85311 Rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych dołożenie do kwoty 640.000 zł kwoty 20.000 zł dla Warsztatu Terapii Zajęciowej na wyposażenie na potrzeby tych osób.

Radny zgłosił poprawkę na stronie 43 dział Kultura rozdział 92109 Domy i ośrodki kultury i kluby § 2480 dotacja podmiotowa dla samorządowej instytucji kulturalnej - dotacja dla Centrum Kultury i Spotkań Europejskich kwota 40.000 zł na wyposażenie.

Niejednokrotnie był poruszany temat braku sprzętu, starzejącego sprzętu. Ilość imprez obsługiwanych, ilość imprez robionych teatrów i innych jest ogromna, więc potrzeba w tym zakresie jest jak najbardziej wskazana. Zgodnie z jego wyliczeniami kwoty się równoważą.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił aby Pani Skarbnik sprawdziła, jako wsparcie merytoryczne, czy kwoty się równoważą.

Burmistrz- powiedział, że Pan Szyperski zrobił dosyć długi wstęp w sprawie składki na Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych i składka została propozycją Burmistrza zdjęta i poprzedzona pewnym komentarzem. Burmistrz mówił też na komisjach, że przesunięta powinna być do rezerwy ogólnej i do czasu wyjaśnienia sytuacji, bo radni wyrazili taką wolę, żeby zapoznać się dokładnie z przepływami finansowymi stowarzyszenia. Pan Madejski deklaruje taką wolę. Do czasu wyjaśnienia w styczniu bądź w lutym to taka kwota powinna w ocenie Burmistrza być w rezerwie ogólnej.

Skoro radny Szyperski podnosił problem, że skoro to będzie w rezerwie ogólnej, to Burmistrz będzie mógł dysponować swobodnie tymi pieniędzmi i przesuwać je jak będzie mu się podobać, to Burmistrz zaproponował, żeby wyeliminować tę niedogodność, o której mówił Radny i przeznaczyć na inny cel i ten cel był jasno określony. Jeżeli Rada uzna, że taka składka i jeszcze nie wie w jakiej wielkości, ma być przeznaczona do stowarzyszenia, to taka decyzję podejmiemy później. Komentarz Radnego był zupełnie nie trafiony.

Odnosząc się do sprawy dotacji dla kościoła Burmistrz odpowiedział, że na początku grudnia rzeczywiście bodajże drugiego wpłynął wniesie, ale niekompletny przez proboszcza, który był uzupełniany. Burmistrz powiedział, że nie wie skąd u Radnego przyzwyczajenie, że na każdy temat ma być sesja nadzwyczajna. W jakim celu ma być sesja nadzwyczajna, skoro zaplanowaliśmy wspólnie na 28 grudnia sesję budżetową, a to jest właśnie w kwestii budżetu. Burmistrz nie rozumie sugestii dotyczących tej kwestii.

Rozstrzygnięcia konkursowe były kiedy były, proboszcz złożył wnioski do nas na początku grudnia i zmieścił się w czasie po uzupełnieniu tych wniosków do naszej sesji.

Burmistrz odniósł się do poprawek i poprosił na piśmie. To jest spraw dyskusyjna. Były propozycje. Był konkretny nad, którym teraz trzeba się zastanowić. Zdaniem Burmistrza jak klub zgłasza to dobrze byłoby aby one były przygotowane na piśmie i wtedy Pani Skarbnik z Burmistrem może do tych propozycji się odnieść.

Skarbnik Miasta – powiedziała, że jeżeli chodzi o kwotę 300.000 zł zaproponowaną przez Radnego w sprawie wynagrodzeń pracowników Urzędu Miasta to na komisji, w której Pan Szyperski uczestniczył padły takie pytania i została udzielona szeroka odpowiedź. Skarbnik była przekonana, że ta odpowiedź zagwarantuje przekonanie Radnego do tego, że kwota jest zaplanowana w odpowiedniej wysokości.

Skarbnik poprosiła o uzasadnienie skąd Radnemu wyszły takie oszczędności 300.000 zł, ponieważ Skarbnik takie nie wychodzą? Liczba pracowników przyjęta w szacunku to jest sto dziewięć osób, w tym jest pięć odpraw, trzynaście nagród jubileuszowych. Wzrost wydatków ogółem na wynagrodzenia spowodowany jest wzrostem liczby pracowników o trzy osoby, które wcześniej były zatrudnione na umowę zlecenie i występowały w innym paragrafie. Teraz występują w § 4010. To są prawnicy zatrudnieni w ramach Programu Integracji Społeczności Romskiej w Polsce i to jest ten wzrost pracowników w stosunku do liczby pracowników roku ubiegłego. W poprzednim roku przedstawialiśmy budżet i było sto sześciu pracowników. W tym roku jest sto dziewięć osób.

Oczywiście w ciągu roku odbyły się jakieś drobne regulacje wynagrodzeń, stąd też może to powodować wyższą kwotę wynagrodzeń łącznie pracowników oraz zwiększa się corocznie dodatek stażowy pracowników o 1%. Jest dużo młodych pracowników, którzy pracują mniej niż dwadzieścia lat w Urzędzie i im ten dodatek co roku z ustawy przysługuje i to jest 1% wartości ich wynagrodzenia zasadniczego. Zdaniem Skarbnik Miasta w ogóle nie jest uzasadniona kwota 300.000 zł. To jest bardzo duża kwota.

Kwota 60.000 zł na ZUS to jest obowiązek ustawowy odprowadzenie składek ubezpieczenie społecznego.

Skarbnik – odpowiedziała, że kwota i tak została uwzględniona o pewne oszczędności związane z absencją chorobową pracowników i kalkulacją. Ona już jest tutaj obniżona.

Burmistrz – odpowiedział, że tak dramatycznie do tego nie podchodzi, bo żeby wygospodarować kwotę 360.000 zł to można łatwo policzyć ile osób musimy zwolnić z tym, że ten efekt oszczędnościowy natychmiast się nie pojawi, ponieważ należy wypłacić odprawy i to się ludziom należy, wykorzystanie urlopów jeżeli to jest możliwe. Tak kwotę, jeżeli będzie taka decyzja wygospodarujemy.

Nie ma problemu Burmistrz będzie musiał podjąć działania wtedy jakie Burmistrzowi przysługują i bardzo dobrze, bo o taką dyskusję chodzi też. Jeżeli gdzieś kwoty zdejmujemy to też musimy sobie jasno powiedzieć jakie będą konsekwencje. Burmistrz nie jest w stanie utrzymując tyle osób w Urzędzie a musieliśmy zatrudnić, bo mamy zobowiązania co do Romów, bo były to etaty finansowane z budżetu Państwa i środków unijnych i mamy zobowiązania zatrudnienia i Burmistrz będzie musiał zwolnić kogo innego. Ci, którzy muszą pracować, to będą pracowali natomiast trzeba będzie zrobić przegląd kadr, jeżeli taka będzie decyzja Rady.

Skarbnik – odpowiedziała, że jeżeli chodzi o propozycję Radnego przeniesienia tych kwot na inne wydatki to Pani Skarbnik potrzebowałaby obszerniejszego materiału, bo żeby stwierdzić czy dany wydatek jest wydatkiem bieżącym czy inwestycyjnym, co jest istotne i nadanie mu jakiejś nazwy inwestycji, jeżeli to staje się środkiem trwałym. Ciężko jest stwierdzić. Taka dyskusja na te chwile. Dział oczywiście można określić, ale paragraf ciężko będzie określić nie znając szczegółów poszczególnych zadań.

Skarbnik – odpowiedziała, że odnosząc się tylko do tych, które są poprawnie zapisane, to oczywiście tutaj zakup usług remontowych § 4270 jak najbardziej wyposażenia. Dla Centrum Kultury i Spotkań Europejskich propozycja 40.000 zł na doposażenie to też zależy czy to będzie wydatek przekraczający 3.500 zł czy nie, bo wtedy też musimy przekazać dotację celową a nie dotację podmiotową. To też jest różnica w paragrafie.

Środki dla WTZ to można domniemywać, że to też wyposażenie i też może przekraczać wartość środka trwałego przyjętego w danej jednostce i też może stanowić to wydatek inwestycyjny a nie bieżący. Jest pewność co do działu.

Zakup usług remontowych w budynkach komunalnych jak najbardziej § 4270, czyli rozdział 70005 kwota 66.140 zł.

Rozbudowa ciągów komunikacyjnych na cmentarzach w kwocie 30.000 zł czy powstają nowe ciągi komunikacyjne czy są remontowane stare, to też jest różnica i albo to jest paragraf inwestycyjny, albo remontowy. Z każdym z tych propozycji możemy dyskutować.

Doposażenie spółki ZGKiM w samochód, podnośnik, ciągnik i tak z każdym każdy z nich trzeba byłoby oszacować i wskazać w zadaniach inwestycyjnych tytuły tych zakupów. Zakup ciągnika i wartość, zakup podnośnika i wartość, zakup samochodu i jego wartość.

Kolumbarium wraz ze zmianą systemu 70.000 zł to zdaniem Skarbnik jak najbardziej wydatek inwestycyjny. Program, system informatyczny do obsługi cmentarzy też prawdopodobnie byłby to wydatek inwestycyjny.

Była propozycja zmniejszenia wydatku na usługi promocyjne w rozdziale 75075 to w autopoprawce było zapisane 15.000 zł na zakup transmisji sesji Rady Miejskiej w telewizji oraz była tam planowana promocja budżetu obywatelskiego i Skarbnik poprosiła o zachowanie tej kwoty i ostrzowości, żeby móc zrealizować te zadania.

Radny K. Szyperski – ad vocem – Panie Burmistrzu, Pan mnie nie słuchał i jeżeli chodzi o stowarzyszenie to Radny odnosił się konkretnie do konferencji Burmistrza, gdzie Pan grzmiał, że nie danie składki w wysokości 197.000 zł i jest to nagrane i można otworzyć, spowoduje likwidację stowarzyszenia. Słowa Pana Roberta i słowa Pana. Obarczanie jednego wójta i dwóch radnych całą sytuacją a w tej chwili Pan sam to zrobił. Tylko o to chodzi.

Odnosząc się do słów Burmistrza, że Pan Dyrektor szczegółowe informacje przekazuje w styczniu czy w lutym Radny powiedział, że chcieliśmy to zrobić na Komisji Rewizyjnej a Pan zaproponował, żeby to zrobić na sesji, więc Radny ma nadzieję, że Pan Dyrektor będzie mógł szczegółowo dzisiaj omówić pytania, które zostały zadane na komisji, ponieważ tak była sugestia Pana Burmistrza, żeby to omówić na sesji szerokiemu gronu ludzi.

Jeśli chodzi o dotację na kościół to Radny nie wie czego Burmistrz nie rozumie. Czym skutkuje dzisiaj nie uchwalenie budżetu na rok 2018 w stosunku do dotacji dla kościoła, niech Burmistrz to wyraźnie powie?

W ciągu roku jest setka zmian na różnych paragrafach, na różnych pozycjach i nagle się zabiera pieniądze stad, nagle się pojawiają pieniądze tu, nagle po trzech miesiącach jak jest podliczenie roku 2017 pojawiają się wolne środki. Nadzień dzisiejszy radny uważa, że obniżenie tych dwóch paragrafów, jeden o 300.000 zł a drugi wynika z obniżenia pierwszego nie zaburzy pracy w Urzędzie.

Na tej sesji niejednokrotnie były dawane wskazówki z kim należałoby re negocjować warunki współpracy albo i pracy i Pan dobrze o tym wie, a jeśli okaże się, że w którym miejscu pod koniec września czy października, czy grudnia zabraknie Panu pieniędzy na pensje to znając życie wniesie Pan poprawkę do budżetu znajdując środki.

Zawsze się w marcu, kwietniu pojawiają wolne środki, bo tak jest co roku. Nic się w tej chwili nie stanie i mówienie, że zaburzy się wszystko w tej chwili to jest ściema.

Burmistrz – odpowiedział, że mówił wcześniej aby wolne środki przeznaczyć na program drogowy.

Radny – powiedział, Panie Burmistrzu proszę nie przeszkadzać.

Burmistrz – odpowiedział, że nie przeszkadza tylko podpowiada, bo Pan zapomniał o tym.

Radny - powiedział, że w ostatnich miesiącach tyle razy usłyszał, że jest głupi, ponieważ gdzie znajdziesz środki w budżecie, gdzie one będą zapisane, pokaż finansowanie. Chcecie 1.000.000 zł na palce zabaw to pokaż gdzie jest finansowanie. Tyle razy to już usłyszałem. Chciałeś schronisko to masz schronisko. Jest 300.000 zł na schronisko a w tej chwili nie ma finansowania na najważniejszą można powiedzieć uchwałę inwestycyjną poprzedniego roku.

Przyjęcie budżetu w tej chwili zobowiązuje Radę do wzięcia kredytów lub obligacji w kwocie 7.300.000 zł. Jeśli dojdą drogi a nie znajdzie się finansowania a będziemy chcieli sfinansować drogi, to jest następne 5.000.000 zł, czyli można powiedzieć, że w następnym roku około 10.000.000 zł, 12.000.000 zł trzeba wziąć kredytów lub obligacji. Podjęcie uchwały w tej chwili skutkuje deficytem i spłatą kredytów na poziomie 7.300.000 zł.

Jeśli chodzi o paragrafy to jeśli Pani Skarbnik będzie chciała uszczegółowienie, to Radny służy pomocą. Jeśli Pani Skarbnik ma takie problemy, żeby to zrobić to Radny tym będzie miała z tym problemy.

Burmistrz – powiedział, że musi sprostować nieprawdziwe informacje, które padają i wielokrotnie Pani Skarbnik mówiła, na komisji dzisiaj też, jaki jest deficyt i jest to 4.160.000 zł Panie Krzysztofie.

Natomiast jeżeli chodzi o zgłoszone przez Pana poprawki, to Burmistrz się z tym zmierzy i nie ma problemu, tylko prosi nie czarować i nie opowiadać. Co do stowarzyszenia Burmistrz mówił, a Radny znowu swoje. Burmistrz nie chce tutaj zanudzać wspólnymi pyskówkami, bo to za każdym razem tak wygląda.

Burmistrz – powiedział, że Radny zgłosił poprawki dobrze. Burmistrz poprosiła by fałszywych informacji między wierszami nie sprzedawać i nie straszyć nikogo, bo nie ma potrzeby.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że na sali jest delegat Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych i chcielibyśmy posłuchać jego opinii.

Na sali jest również Dyrektor Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych. Pan Andrzej Siwek prosił o zabranie głosu w tej kwestii właśnie w stosownym punkcie sesji.

A. Siwek Delegat SISG- powiedział, że najlepiej będzie jak to co się wydarzyło na tzw. Walnym Zgromadzeniu Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w dniu 18 grudnia jeśli to Państwu przekaże, żebyście nie mieli jakiś błędnych przekazów medialnych. Zapewne jak wszystkim wiadomo w dniu 18 grudnia odbyło się Walne Zebranie Członków, na którym jako delegat Rady Miejskiej i Pan Jan Połuboczko jako delegat Rady Powiatu i Pan Jacek Smoliński Wójt Gminy Białogard Delegatów zaproponowaliśmy, aby składki samorządów na rzecz Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych były płacone w wysokości jednego złotego, w związku z tym, że stowarzyszenie od lat wykazuje rosnący zysk.

Na początku i mówił o tym wcześniej, zrozumiałym było, żeby to wszystko ruszyło i należało to wszystko wesprzeć. Panowie przegłosowali, składka upadła.

Był przygotowany projekt uchwały w sprawie składki ok. 200.000 zł z Miasta Białogard i z Powiatu Białogardzkiego. Wtedy było trzy do trzech. Ta składka też upadła i na dzień dzisiejszy sytuacja jest taka, że Walne Zgromadzenie nie podjęło żadnej uchwały dotyczącej składki.

W dniu 20 grudnia odbyła się konferencja prasowa z udziałem Krzysztofa Bagińskiego, Pana Madejskiego, był Pan Budziński Prezes Zarządu, na której roztaczano wizję co się wydarzy jak nie będzie tej składki. Upadek stowarzyszenie i przepraszając przedsiębiorców przedsiębiorcy pójdą z torbami, bo nie będą mieli gdzie wynajmować pomieszczeń i ludzie zatrudnieni przez tych przedsiębiorców zostaną bez pracy.

A. Siwek - powiedział, że z tym się nie zgadza i o tym mówił nie raz. Zarzucono nam przede wszystkim tej trójce, że chcemy stowarzyszenie zniszczyć. Nigdy nie było takiego pomysłu, żeby podejmować jakiegokolwiek kroki na wyrządzenie jakiegokolwiek szkody w stowarzyszeniu.

Nie może być tak, że przekazywane przez lata pieniądze przez samorzady były poza jakąkolwiek kontrolą samorządów i mówił o tym na sesji Powiatu. Jest opinia prawna kancelarii prawnej obsługującej Powiat, że jako Rada Powiatu, bo o to pytaliśmy i jako Rada Powiatu nie mamy żadnej możliwości prawnej przeprowadzenia jakiegokolwiek kontroli w Stowarzyszeniu Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych, w związku z tym, że nie jest to jednostka organizacyjna Powiatu.

Delegat Miasta - powiedział, że nigdy nie podniesie ręki za czymś czego nie można w jakikolwiek sposób sprawdzić, bo jeśli wyjdę z sali i ktokolwiek mnie zapyta Panie daliście 200.000 zł na stowarzyszenie, na co? Co mam powiedzieć?

Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych jeśli przyjdzie do Rady jednej i drugiej i przedstawiciel przyniesie jasny i czytelny schemat organizacyjny, który nazywa się Regulamin Organizacyjny z opisanymi stanowiskami kto się czym zajmuje i nie personalnie, ale jakie czynności do określonego stanowiska, będziemy wiedzieli jakie jest z tego tytułu wynagrodzenie. Na dzień dzisiejszy jest to wolna amerykanka. To samo dotyczy Invest-Parku i Regulaminu Organizacyjnego.

Poinformował, że pytał na piśmie Pana Madejskiego, który odpowiedział, że nie ma takiego nakazu prawnego, żeby taki regulamin istniał. Ale czy na przykład jest zakaz prawny? Jeśli w stowarzyszeniu pracują trzy osoby, to można to sobie odpuścić. Jeśli wydaje się na płacę w stowarzyszeniu rokrocznie ponad 500.000 zł i pracuje dwanaście osób, to dobrze byłoby wiedzieć czym się ci ludzie zajmują jakie są ich zadania, za co biorą pieniądze? Nie mówiąc personalnie o nikim, mówiąc o stanowiskach pracy. Do tego zmierza. Nigdy nie było pomysłu na zniszczenie stowarzyszenia, ale też nie czuł się upoważniony jako delegat Rady Miejskiej, żeby ponieść rękę do góry i przegłosować 200.000 zł. Siedzący na sali mogliby zapytać dlaczego i co można odpowiedzieć.

Padło też stwierdzenie, że delegat samorządu ma dbać o interes stowarzyszenia. Nie prawda. Delegat samorządu ma dbać o interes samorządu nie stowarzyszenia. Po jakieś racjonalizacji zatrudnienia, po przeglądzie, po przedstawieniu materiałów, niech to będzie książka, dwie, trzy i Rada podejmie decyzje i powie Pan Siwek ma iść do stowarzyszenia i my cię upoważniamy, abyś podniósł rękę za stawką na przykład 200.000 zł, 300.000 zł, 500.000 zł. Oczywiście mogę się z tym zgadzać, ale Rada musi zadecydować. Ma być tam zrobiony porządek. Jeśli będzie zrobiony porządek i będzie wiadomo kto za co odpowiada, za co bierze pieniądze, opisane stanowiska to będę przekonywał, że warto dać pieniądze.

Nie może być tak, że stowarzyszenie, które na dzień dzisiejszy zakończyło swoje inwestycje zatrudnia dwanaście osób. Invest-Park zatrudnia dwie osoby: dyrektor i główna księgowa. Przy takich inwestycjach wielomilionowych kto to rozlicza? Rozliczają to ludzie ze stowarzyszenia. Czy Invest-Park płaci jakiegokolwiek pieniądze do stowarzyszenia? Nie wie, bo nie ma dostępu do dokumentów. Dowiedzieć się nie można. To trzeba po prostu uporządkować. Powtarzam i mówię to do przedsiębiorców i ludzi, których ci przedsiębiorcy zatrudniają nigdy nie było takiego pomysłu. Doszliśmy do takiego wniosku, że coś trzeba z tym zrobić, skruszyć z Panem Smolińskim Wójtem Gminy z Janem Połuboczko i tylko tyle.

To co się dzieje dookoła na dzień dzisiejszy, wczoraj dzwonił a dzisiaj przynieśli gazetę i redaktor z gazety doszedł do wniosku, że politycznie stowarzyszenie. Powiązać mnie, Pana Jana Połuboczko i jeszcze do tego Wójta Smolińskiego w jakąś grupę polityczną to trzeba mieć fantazję.

Nie jest przeciwko stowarzyszeniu, ale tam ma być porządek, dlatego że tam są również moje pieniądze, to są Państwa pieniądze i to są pieniądze tego Miasta i tego Powiatu. Jeśli trzeba będzie na stowarzyszenie dać 200.000 zł, to będziemy głosować, że 200.000 zł, jeśli 300.000 zł, to 300.000 zł, ale to ma być rozliczone co do grosza.

Jeśli Rada powie, że trzeba dać 200.000 zł to będę głosował, za tym ale czy się będę z tym zgadzał to już moje zmartwienie.

A. Siwek – powiedział, że usłyszał też na konferencji prasowej, że te zyski, które są powiedzmy, to one zostają w szczątkowej części, dlatego, że trzeba spłacać kredyty. Czy ktokolwiek z Rady miał wiedzę, że stowarzyszenie bierze kredyty, żeby wykupić udziały w Invest-Parku ponad 2.000.000 zł?

Rozumie, że przychodzi przedstawiciel stowarzyszenia na sesję Rady Powiatu, na sesję Rady Gminy, na sesję Rady Miejskiej i mówi, że będziemy kupowali udziały w Invest-Parku, żeby wspomóc, ale musicie się liczyć, że przez następne dwa lata, trzy, cztery, pięć lat, za przeproszeniem podnosić ręce, bo trzeba będzie te kredyty spłacać. Jeśli Was nikt nie pytał, nie informował o tym, to nie bardzo widzi powód dlaczego miałby osobiście a Rada aby dać jakiegokolwiek pieniądze na stowarzyszenie. Musi być jasna, przejrzysta sytuacja. Te finanse publiczne mają być przejrzyste i widoczne dla wszystkich. Za swoje prywatne pieniądze każdy może zrobić co chce i jak uważa.

R. Madejski Dyrektor SIG – powiedział, że postara się krótko i sprawnie przedstawić całą sytuację. Oczywiście to o czym powiedział, Pan radny A. Siwek jak odbywało się głosowanie na Walnym Zebraniu Członków Stowarzyszenia to tak się te zebranie odbywało, czyli Pan Andrzej Siwek zaproponował, żeby w roku 2018 na wsparcie lokalnych firm, na wsparcie powstawania nowych miejsc pracy, na wsparcie rozwoju rynku pracy, które jest dla nas priorytetem dać złotówkę. Powody są różne.

Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych działa dwadzieścia dwa lata. Zostało powołane, żeby samorządy mogło scedować te działania na rzecz rozwoju rynku pracy i lokalnych przedsiębiorców na instytucję, która jest wyspecjalizowaną instytucją.

Przez lata udało nam się stworzyć dla lokalnych przedsiębiorców model wsparcia lokalnego biznesu, czyli fundusz pożyczkowy, nisko oprocentowane pożyczki. Ponad tysiąc udzielonych pożyczek na kwotę 70.000.000 zł. Inkubator Przedsiębiorczości, Inkubator Technologiczny, Strefa Ekonomiczna.

Stowarzyszenie także było inicjatorem powstania Invest- Parku. W sumie na dzień dzisiejszy obsługuje czterysta firm, które zatrudniają dwa tysiące osób.

Powiat Białogardzki jako nieliczny, który boryka się z problemem bezrobocia a praktycznie biedy i niskich dochodów podjął te działania, które przynoszą efekty i może to jest przyczyna, że atakuje się Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych, że stowarzyszenie przynosi konkretne korzyści dla mieszkańców. Te miejsca pracy, te wsparcie dla lokalnych firm to są duże miliony złotych. Oszczędność na funduszach pożyczkowych.

Radny K. Szyperski – powiedział, że ma prośbę do Przewodniczącego Rady, abyśmy mogli skupić na finansach. O stowarzyszeniu słyszeliśmy dziesięć razy.

R. Madejski – powiedział, że mówimy o dofinansowaniu stowarzyszenia, nie o dofinansowaniu stowarzyszenia, to jest finansowanie wspierania lokalnych firm. W roku 2018 dochody z PIT, CIT to jest 18.000.000 zł z podatków lokalnych prawie 19.000.000 zł. To jest ten właśnie kierunek dochodów i stowarzyszenie razem z Invest-Parkiem wpłaci bezpośrednio pół miliona złotych. Drugie pół miliona złotych płacą osoby, które pracują w Inkubatorze i w Invest-Parku. Trzecie pół miliona będziecie Państwo udziałowcem w zysku Invest-Parku, czyli zysk w roku 2018 dla Miasta Białogard to będzie 1.500.000 zł.

Istotą tego całego przedsięwzięcia to są faktycznie finanse. Mówi się, że stowarzyszenie ma duże zyski i prognoza rachunku wyników, którą planujemy zrealizować w roku 2018 i faktycznie zysk na koniec 2018 roku zaplanowany jest na poziomie 940.000 zł. Ktoś zapyta po co składka? Dwa miesiące temu Dyrektor dość obszernie informował, że kolejny raz Rada oczekuje informacji.

Deklarował na poprzednich spotkaniach czy w inkubatorze, czy na sali konferencyjnej w październiku, że z przyjemnością będzie prezentował działalność stowarzyszenia, Invest-Parku co trzy miesiące. Informacja dla radnych, dla mieszkańców jest istotna i Dyrektor się zgadza, tylko należy zaprosić Dyrektora co trzy miesiące. Krytykuje się działania stowarzyszenia, że radni nie otrzymują a Prezesa Stowarzyszenia się nie zaprasza.

Planujemy 940.000 zł zysku. Kwota 212.000 zł to jest pozostały przychód, który nie przychodem pieniężnym. To jest tzw. amortyzacja środka trwałego uzyskanego ze środków publicznych tzw. unijnych. Przede wszystkim tu mówimy o Inkubatorze Technologicznym i musi te kwotę od kwoty 940.000 zł odjąć. Następnie kwota prawie 330.000 zł to są przychody z odsetek Funduszu Pożyczkowego, gdzie te odsetki muszą zostać na funduszu powiększając je dla dobra naszych lokalnych przedsiębiorców. Z tej puli nie możemy wykorzystać ani złotówki. W przyszłym roku oko. 400.000 zł to jest sałata kapitału kredytów. W sumie po odliczeniu tych kwot pozostaje nam kwota 7.000.000zł.

Brak składki członkowskiej spowoduje zagrożenie likwidacji stowarzyszenia i tak się Dyrektor wyraził na konferencji prasowej, ale chyba wspólny kierunek nas tutaj łączy, czyli dalej Rada Miejska Białogardu chce wspierać lokalny biznes i lokalny rynek pracy.

Dyrektor – powiedział, że nie wyobraża sobie, że przy wydatkach na opiekę społeczną 32.000.000 zł Rada nie chce ograniczyć tych wydatków a ograniczenie tych wydatków jest konsekwencją zwiększenia poziomu wynagrodzeń mieszkańców. Taki jest kierunek na najbliższe lata. Na poprzednich spotkaniach, na sesji Rady pokazał jaki powinien być drugi krok. W przyszłym roku na terenach Invest-Parku, Inkubatora Technologicznego uzyskamy zatrudnienie przekraczające tysiąc osób. Zaproponował drugi krok, aby stworzyć warunki dla firm, dla inwestorów, żeby pracy było jeszcze o tysiąc miejsc więcej. Mówiłem też co to spowoduje. Specjaliści zdecydowanie stwierdzili, że będzie to tysiącnowych miejsc pracy na nowej dzielnicy przemysłowej w mieście Białogard to są ok. 50% większe pobory w powiecie białogardzkim. To jest duży wpływ na konkurencję na rynku pracy ale dodatkowo nasi mieszkańcy będą mieli możliwość wyboru.

Każdy mieszaniec Białogardu płaci podatek dochodowy, który wpłaca do Urzędu Skarbowego w ok. 40% jest przekazywany dla Miasta. Działania Stowarzyszenia Inicjatyw społeczno-Gospodarczych, Invest-Parku, które rozwijają rynek pracy, wspierają lokalne firmy powodują, że zwiększa się dochód dla Miasta Białogard, dla Powiatu Białogardzkiego a przede wszystkim wzrastają wynagrodzenia naszych mieszkańców.

Firmy prawa handlowego płacą także podatki i z tych podatków Miasto Białogard część uznaje jako swój dochód. Warunek jest, żeby firma była zlokalizowana w mieście Białogard.

Dyrektor – powiedział, że na temat nadzoru nad finansami też już mówił. Co roku stowarzyszenie czy Invest-Park jest badany przez niezależnych biegłych rewidentów. Od samego początku opinia jest. Jesteśmy kontrolowani przez Urząd Skarbowy, dlatego że często wnioskujemy o zwrot VAT i jednocześnie pozyskujemy kredytowanie naszych inwestycji, co w powtarzają banki, że nasza sytuacja i zarządzanie stowarzyszeniem jest właściwe.

Przekazujemy różnego rodzaju informacje dla radnych, dla delegatów i wszystko zależy jak kto chce to zrozumieć. Dyrektor wyraził nadzieję, że w Radzie Miasta będzie zrozumienie dla wsparcia lokalnych firm, dla powstawania nowych miejsc pracy, dla rozwoju istniejącego rynku pracy, bo to jest największa bolączka naszych mieszkańców: praca, niskie dochody. Starajmy się to zmienić. Jesteśmy to w stanie zrobić. Dzisiaj brak tej składki zachwieje poważnie działaniami stowarzyszenia, a chcielibyśmy je rozwijać dla dobra mieszkańców a jednocześnie deklarujemy większe dochody dla Miasta czy do budżetu Powiatu.

Radny K. Szyperski – ad vocem - Panie Burmistrzu nie uzyskałem odpowiedzi na konkretnie zadane pytanie odnośnie dotacji na kościół czy nie uchwalenie dzisiaj budżetu Miasta Białogard na rok 2018 skutkuje tym, że parafia nie dostanie dotacji?

Burmistrz – odpowiedział, że Radny sam powiedział, że rozmawiał Pan ze mną, rozmawiała Pan z Panem Walerianem, że otrzymał Pan informację. Został Pan przekonany i nie rozumiem dlaczego Pan po raz wtóry stawia to pytanie. Przecież sam Pan na to pytanie wcześniej odpowiedział. Nieuchwalenie budżetu dzisiaj, niewprowadzenie poprawki, o której mówiliśmy uniemożliwi podpisanie umowy z parafią i stracimy 3.000.000 zł uzyskanej dotacji, bo cały projekt jest na 3.500.000 zł. Już o tym była mowa. Przypomnę teorię Radnego, która Pan wygłosił, że Burmistrz może według Pana słów z rana, podpisać taką umowę, ponieważ jest złożony projekt budżetu i to Burmistrza upoważnia do podpisania. Tłumaczyłem Panu, że nie ma takiej możliwości, ponieważ w tym projekcie budżetu nie ma takiej kwoty i nie ma mowy o wspieraniu parafii i Pan tego jak gdyby nie chciał przyjąć. W końcu Pan Walerian Ławnikowski Pana przekonał. Nie wiem znowu Pan ma wątpliwości? Znowu musimy o tym rozmawiać?

D. Glinka Przewodniczący Klubu Aktywny Samorząd – odnosząc się do słów Pani Skarbnik i Pana mecenas, przedyskutowaliśmy naszą poprawkę i może rzeczywiście za mało chcieliśmy zostawić.

Proponujemy nie kwotę 10.000 zł, ale aby w § 13 w punkcie pierwszym, czyli pokrycie występującego w ciągu roku deficytu przejściowego Miasta, kredyty i pożyczki krótkoterminowe była kwota 1.000.000 zł.

Radna E. Bury Przewodnicząca Klubu Radnych Niezależnych – powiedziała, że cieszy się z dyskusji. Brakowało takiej dyskusji przez siedem lat. Odnosząc się do przedmówcy radnego Krzysztofa, który powiedział o kilku poprawkach, które się pokrywają. Ponieważ cmentarze to „konik” Radnej i cieszy się nad tym, że jako klub nad tym się pochyliłicie a chodzi o kolumbarium.

Kwestię wyjaśnienia Radna prosiłaby od Pana Burmistrza, ponieważ niedawno dyskutowaliśmy na temat potrzeby remontu w Szkole Podstawowej Nr 3 i Szkole Podstawowej Nr 5 a Radna nie znalazła żadnych kwot na usługi remontowe zabezpieczone w budżetach tych jednostek. Na stronie 28 są uszczegółowione wydatki publiczne dla szkół podstawowych i tak w Szkole Podstawowej Nr 3 kwota 4.195 zł a w Szkole Podstawowej Nr 5 kwota 17.320 zł. Chodzi o remonty dachów.

Generalnie planowane jest zadłużenie na 29.000.000 zł na zakończenie 2018 roku. Perspektywa wygląda tak, że WPF wygląda ambitnie od 2019-2028 nadwyżka 4.000.000 zł. Prawie nie będzie inwestycji. Wydatki spadną z 12.000.000 zł do 7.000.000 zł.

Niejednokrotnie był poruszany temat spółki ZGKiM i Radna zawsze mówiła, że jak trzeba, to zleca się Prezesowi Nowakowi a nie koniecznie za tym idą pieniądze. Na utrzymanie zieleni jest 900.000 zł. Koszenie traw i utrzymanie tego wszystkiego to są duże koszty. Na estetyzację miasta jest kładzony duży nacisk, ale też sporo nas kosztuje. Należałoby się temu przyjrzeć. Radna nie widzi tego czy tu chodzi o estetyzację Miasta czy faktycznie oczyszczanie rowów melioracyjnych.

Odnosząc się do rowów melioracyjnych już niestokrotnie widziała pracowników z łopatami i wygląda to jak wyzysk, gdzie w XXI wieku tak naprawdę prosiłoby się, żeby mieć jakiś traktor czy koparkę, która by efektywnie wykonywała takie zadania a Ci ludzie po prostu nie musieliby się mordować przy tej pracy i robić wiele innych, potrzebnych rzeczy. Tutaj jak najbardziej jest potrzeba dokapitalizowania tej spółki ZGKiM.

Tak jak niejednokrotnie budżet Miasta jest w ciągu roku poprawiany co najmniej dwadzieścia, trzydzieści razy i zdaniem Radnej tutaj wiele się tutaj zmieni w tym budżecie i na to liczy, chociażby plan dróg, o którym było mówione.

Radna – poinformowała, że w budżecie w jednym z paragrafów Przeciwdziałania Przemocy znalazła bardzo niską kwotę 1.500 zł. Czego dotyczy ta kwota? Ogólnie wiadomo, że przemoc w Białogardzie istnieje. Kwota 1.500.000 zł to jest dość śmieszna kwota.

Radna E. Bury – powiedziała, że w mieście Białogard mieliśmy kiedyś to Stowarzyszenie „Przytulisko” prowadziło dom dla kobiet, które doświadczyły przemocy. Czy na tę chwilę w Białogardzie istnieje takie miejsce?

Kwestia kościoła dzisiaj po raz kolejny. Wcześniej była propozycja 200.000 zł na dofinansowanie Kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny, teraz jest 450.000 zł.

Radna – powiedziała, że już niejednokrotnie mówiła w kwestii dofinansowania kościoła. Przed chwilą jeszcze nie mieliśmy na wykonanie ulicy Aldony a Burmistrzowi udało się zabezpieczyć 450.000 zł. to jest pozytywne, że jeżeli faktycznie będą takie środki, to nikt tutaj z obecnych radnych nie będzie przeciwny. My na pewno nie będziemy przeciwni, żeby dopomóc kościołowi.

Budowa dróg, to tak, jak słyszała, że w marcu się wyklaruje i będziemy mieli dalsze kontynuowanie tego programu, na którym tak wspólnie udało się ponad podziałami wypracować.

Dzisiaj była poruszana również likwidacja Straży Miejskiej. Około 300.000 zł rocznie idzie na likwidację nielegalnych wysypisk. Tutaj znowu wraca temat mobilnego monitoringu i jak byśmy już kilka lat wstecz wydali i nich to będzie 50.000 zł na te kamery mobilne to byłby nawet taki starszak dla tych, którzy dokonują tych nielegalnych wysypisk, ponieważ to duży koszt dla Miasta a 300.000 zł to jedna ulica a ktoś po prostu zaśmieca miasto. Zdaniem radnej do końca kadencji powinniśmy zakupić te kamery mobilne.

Z jednej strony to nie jest budżet Radnej. To kreuje Burmistrz i jest bardzo okrojony. Radna porównywała sobie poprzednie lata i wykonania poprzednich lat i założeń budżetu. To się zmienia. Na przykład było założone 120.000 zł i wykonanie jest 400.000 zł. To pokazuje, że budżet jest ruchomy.

Radna E. Bury - powiedziała, że nie wie czy nie pokryją się gdzieś poprawki zgłoszone wcześniej przez radnego K. Szyperskiego. Mówiąc o promocji i gazecie „Białogardzianin”, która uważa za tubę propagandową a zwłaszcza w roku wyborczym. Jeżeli będzie taka potrzeba, żeby zabezpieczyć środki finansowe czy to na ogłoszenia sprzedaży naszych nieruchomości, czy też ważne informacje, to będziemy zabezpieczać takie przez kolejne zmiany w budżecie na kolejnych sesjach.

Radna – powiedziała, że zgłosi dwie poprawki. Jedna dotyczy wykonania płotu z prawdziwego zdarzenia na cmentarzu przy ul. Szpitalnej. Niejednokrotnie zwracali się mieszkańcy. To jest koszt ok. 150.000 zł.

Radna - powiedziała, że chciałby również zabezpieczyć środki na postawienie lampy na ul. Energetyków, ponieważ ta ulica Energetyków jest tylko z nazwy, tam nie ma żadnej lampy.

Radna E. Bury – zgłosiła poprawkę na stronie 24 aby z Promocji jednostek samorządu z § 4300 zakup usług pozostałych z kwoty 106.140 zł zdjąć 80.000 zł.

Radna – proponowała poprawkę aby na stronie 23 Rozdział 75023 Urzędy Gmin z § 4300 zakup usług pozostałych z obsługi prawnej z kwoty 454.185 zł zdjąć 150.000 zł.

Radna – zgłosiła poprawkę dotyczącą zwiększenia wydatków: na stronie 43 rozdział 915 Oświetlenia dróg, ulic, placów § 6050 wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych o kwotę 40.000 zł na doposażenie ulicy Energetyków w lampy oraz na stronie 43 w rozdziale 90095 Pozostała działalność w § 4300 zakup usług pozostałych spółki ZGKiM kwoty 40.000 zł na doposażenie, na stronie 21 rozdział 71035 Cmentarze § 4210 zakup materiałów i wyposażenia o kwoty 150.000 zł.

Głos w dyskusji zabrali:

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że na początku sesji długo rozmawialiśmy w pewnych kwestiach wpływania na radnych i ich decyzje, dlatego Radny odnosi wrażenie, że nie ma refleksji po tej dyskusji i sytuacja dalej ma miejsce dlatego ma pytanie do Pana mecenasa czy radny będący pracownikiem jakiegokolwiek spółki ma jakiegokolwiek przeciwskazania do opiniowania budżetu w taki czy inny sposób, poprzez głosowanie? Czy jakakolwiek opinia radnego ma wpływ na zatrudnienie w spółce?

Przewodniczący Rady Miejskiej – dwukrotnie prosił o włączenie mikrofonów.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że chciałby jasno i wyraźnie powiedzieć, że nie da się zastraszyć.

Tutaj po raz kolejny była próba wpływania na decyzje Radnego i chciałby tutaj wyartykułować to, że decyzja jakakolwiek by nie była w stosunku do budżetu, to nie powinna mieć wpływu na zatrudnienie Radnego. O to prosił o takie potwierdzenie i opinię Pana mecenasa czy tak się zgadza.

Radny poprosił o zaprotokołowanie, że to nie ma wpływu na stosunek pracy w spółce.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, aby zamieścić w protokole, że efekt głosowania radnego P. Anuszkiewicza nie powinien mieć wpływu na relacje wynikające ze stosunku pracy.

Radny J. Harłacz – zgłosił poprawkę na stronie 43 rozdział 90095 § 4300 zakup usług pozostałych zdjąć 104.000 zł i 197.000 zł i przeniesienie tych 104.000 zł plus 197.000 zł na stronę 19 dział 700 Gospodarka Mieszkaniowa do rozdziału § 4270 zakup usług remontowych dla ZGKiM.

Radny – powiedział, że przypomni, iż dwa miesiące temu, kiedy dyskutowaliśmy na temat środków Burmistrz obiecał, że nastąpi znaczny wzrost środków na działania związane z wydatkowaniem na bieżące wydatki remontowe w zasobach komunalnych.

Niestety projekt budżetu na rok 2018 co musi z przykrością stwierdzić poza jednym działem, czyli Urzędem Miasta wszędzie są znaczne cięcia finansowe. Patrząc od roku 2014 to rok 2018 jest rokiem najgorszym od strony finansowej dla miasta. To co nam się tutaj przedstawia jak to jest świetnie, a tym czasem na inwestycje ze środków własnych Miasto ma 1.250.000 zł i kolejne lata przy spłacie zobowiązań finansowych będą jeszcze gorsze.

Radny – powiedział, że a propos wpływów to skąd Burmistrz widzi ten wzrost w 2019 roku? Radny chciałby, aby Burmistrz przybliżył skąd będą wyższe dochody o 2.125.867 zł? Proszę wskazać z jakiego tytułu będą te dochody wyższe.

Zgodnie z danymi MEN w przyszłym roku mają wzrosnąć wynagrodzenia z zatrudnieniem etatów nauczycieli i wynagrodzenia z Karty Nauczyciela i podwyżka płac ma wynieść 1,3% minimalnego wynagrodzenia nauczycieli. Od kwietnia wzrośnie płaca nauczyciela o 5%. W zestawieniu finansowym Burmistrza na ten cel wzrost wyniesie tak naprawdę 4,6%.

Radny – pytał skąd Burmistrz weźmie brakujące środki na 2018 rok na oświatę, aby uzupełnić ten niedobór do 5%?

Inwestycje, remonty dróg w przybliżeniu w latach: 2014, 2015, 2016, 2017 procentowo i kolejno 1,10 %, 1,70% , 1,77 %, 1,08 % a remonty w 2018 roku 0,85 %. Czy po zimie będzie mniej dziur? Skąd takie przeliczenie, czy drogi będą w lepszym stanie po zimie?

Kolejne wydatki i organizacje pozarządowe spadek od 2014 roku notorycznie przez każdy kolejne lata do 2018 roku i też jest spadek wydatków na organizacje pozarządowe.

Z kolei zatrudnienie w Urzędzie Miasta i czego wynikiem jest wzrost wynagrodzenia pracowników? Czy jest to wynik dodatkowego zatrudnienia w Urzędzie Miasta osób, czy też wzrosła średnia płaca? Jak widać tylko w tym zestawieniu finansowym jednostek budżetowych, za które również Radny uważa spółki, bo one są finansowane w stu procentach z Miasta, tylko Miasto Białogard się dobrze trzyma. Tutaj chodziło o szukanie pewnych oszczędności, również nie po tych najbiedniejszych, ale po tych najbogatszych, czyli ma na myśli Urząd Miasta, ponad 8.000.000 zł budżet.

Radny – powiedział, że może tak wrócimy do sytuacji sprzed kilku miesięcy, kiedy proponował obniżenie Burmistrzowi uposażenia o 3.000 zł, aby wyrównać straty nadpłaconych wynagrodzeń Pani Burmistrz, co potwierdziła Regionalne Izba Obrachunkowa.

Radny - powiedział, Panie Prezesie Madejski nie wiem jak się w ogóle do Pana zwracać Dyrektor, Prezes zostaliśmy przy Prezesie i Pan w swoim wystąpieniu wyartykułował wypowiedź, że będziecie udziałowcami w Invest-Parku. Co Pan ma na myśli? Pan Prezes przedstawił nam pewien harmonogram finansowy spółki, z którego wynika, że zyski to jest 7.383 zł na koniec. Przekazał nam Pan informacje dotyczącą kredytów. Wyobraża sobie Pan sytuację, aby Miasto do każdego mniszego bądź większego przedsiębiorcy w tym mieście dopłacało składkę, żeby on mógł funkcjonować?

Czy Pan Burmistrz zauważył ile jest sklepów dzisiaj pustych w wyniku pewnej absencji, niemożności podźwignania się po tym, że Burmistrz podniósł maksymalnie podatki od nieruchomości? Czy Pan sobie zdaje sprawę, że utrzymanie dzisiaj firmy jest drogie?

Urzędy Skarbowe łąją jak mogą łącznie z ZUS-ami. To jest największa mafia w tym Państwie, bo płaci Pan nie wie Pan za co płaci. Jak przyjdzie Panu odbierać emeryturę to dostaje Pan groszowe. Radny mówi tak dlatego, że ma na tyle odwagi, że wie ile ci złodzieje mi ukradli i jak mnie męczyli. Natomiast przedsiębiorcy wszyscy chcieliby mieć taki dar, że przez dwadzieścia lat trzy gminy, które funkcjonowały, a było jeszcze więcej gmin, były cztery, bo jeszcze było Tychowo, płaciły składki na Stwardzenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych. Gdyśmy ten bilans ogólnie policzyli, to pewnie wyszłoby i licząc za ostatnie dziesięć lat, 6.000.000 zł. Zdaniem Radnego ta argumentacja, którą Pan tu przedstawił radnym to nie jest żaden argument, żeby wybadać pieniądze.

Radny J. Harłacz – poprosił Przewodniczącego Rady o zapisanie na stronie 2 w § 15 w punkcie 3. Radny powiedział, że radni z Aktywnego Samorządu poszli dobrym tropem, tylko nie do końca. Panie prezesie Pan jako spółka jednoosobowa, która jest własnością Miasta Białogard na podstawie tego artykułu punktu 3 pewnie wziął kredyty dla Invest-Parku. To dało Panu możliwość rękami niejako Miasta, że Pan mógł zadłużyć Invest-Park i wziąć kredyt. Wziął Pan kredyt i ma Pan dług 16.000.000 zł.

Radny – powiedział, że nie wie z czego śmieje się Pan Burmistrz i że bym widział Pana uśmiech przy szpitalu, że Pan uratował szpital.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił Radnego do rzeczy, bo chciałby wiedzieć o co chodzi.

Radny J. Harłacz – Panie Prezesie, powiedziałem to na początku sesji, nie chciałbym żeby moja żona trzymała przy piersi karmiącej dziecko, które przez dwanaście lat doi jej cyca. Ono już nie doi jej cyca w postaci mleka, tylko ono już wnętrzości wysysa. To samo jest z Pana inicjatywą. Zatrudnia Pan w Stowarzyszeniu Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych dwanaście osób. W Invest-Parku dwie osoby, w tym jedną z tych osób jest Pan. Nie ma ochoty płacić składki na te spady samorządowe, które do samorządu nie dostały się kolejny raz po wyborach. Nie chce płacić na utrzymanie ludzi, którzy niczego nie wnoszą.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że chciałby znać jaka jest intencja poprawki.

Radny – powiedział, że poruszył wątek tej poprawki, żeby wskazać, że Invest-Park na podstawie tego § 15 punkt 3 mógł dokonać zadłużenia. Jest to spółka jednoosobowa, która jest Miasto Białogard. Rada nie jest od tego, żeby przysła raz na miesiąc pokiwała się, wypła woda ale Rada ma stać, tak jak powiedziała koleżanka Radna na stanowisku finansów publicznych. To nie tylko obowiązek Burmistrza, ale przede wszystkim radnych.

Musimy patrzeć w perspektywie przyszłości tego Miasta. Mamy powodować, aby kolejna Rada również mogła w tym mieście inwestować i podejmować szereg decyzji na rzecz mieszkańców a nie martwić się tylko skąd spłacić zadłużenie.

Radny zgłosił poprawkę aby z §15 do §16 włącznie z podpunktami wycofać pełnomocnictwo i upoważnienie Burmistrzowi.

Radny J. Harłacz – zgłosił poprawkę, żeby § 15 punkt 1, punkt 2, punkt 3, punkt 4 usunąć ci § 16 usunąć.

Burmistrz ma obowiązek nas informować o wszelkich zmianach dotyczącej sfery finansowej. To nie może być tak, że dajemy pełnomocnictwo Burmistrzowi do 10.000.000 zł do 5.000.000 zł. Zostawię Panu Burmistrzowi na wiązankę 500 zł, żeby Pan mógł swoje zastępczyni kupić wiązankę, ale myślę, że Pan za swoje kupi. Nie mam ochoty trzaskaniem publicznych pieniędzy. Tak na dobrą sprawę, gdyby Burmistrz się z nami liczył wcześniej a wierzy w to głęboko to, że Pan posiadał wiedzę, że Invest-Park się zadłuży, bierze kredyt. Pan mógł nas poinformować, ale po co jeśli najlepiej scedować odpowiedzialność na spółkę.

To jest to samo co jest ze spółką ZGKiM. Po co Pan stworzył spółkę, jeśli ona jest w stu procentach finansowana z Miasta Białogard? Po co atrapą zakładu opłacać Radę Nadzorczą? Środkami, które idą z budżetu również trzeba zasilać Radę Nadzorczą.

Po co tym biedakom Rada Nadzorcza? Zdaniem Radnego należy przywrócić funkcję jednostki publicznej, miejskiej.

Panie Prezesie, czy w wyniku tego, że ten § 15 punkt 3 figuruje w uchwale budżetowej Pan mógł zadłużyć Invest-Park? Czy jest Pan jednoosobową firmą bez udziału Miasta?

Radny – powiedział że nie podobają mu się wystąpienia w telewizji ostatnio. Nie straszcie mieszkańców. Nie ma ochoty płacić jak widzi, że nie ma pieniędzy na mieszkaniówkę, na jedną lampę, ławeczkę na szereg inwestycji, które jesteśmy zobowiązani jako Miasto czynić. Pan sobie znalazł świetne koryto. Rozumie, że początek działalności stowarzyszenia, aby się rozkręcić, to należało wam pomóc i was wspomagać. Niestety ta pomoc musi się skończyć.

Radny J. Harłacz – powiedział, że prosił Pana Burmistrza dwa miesiące z interpelacjami aby przekazał informację o wieloletniej prognozie finansowej. Na stronie internetowej, Niestety Pani Skarbnik, nie dotarł do informacji, które Radnego interesowały i wieloletnia prognoza finansowa 2014, 2015 ponieważ one są ukryte. Nie jest informatykiem.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, Panie Radny ta wypowiedź już trwa dziesięć minut. Proszę kończyć.

Radny J. Harłacz – powiedział, że wszedł na stronę innej gminy, żeby zobaczyć rok 2014 i 2015 i są otwarte pliki, które Radnego interesowały, tylko że one akurat nie dotyczą Miasta Białogard. W wieloletniej prognozie widzi czy jest spadek, czy jest wzrost zadłużenia. Ma pełną informację. Niestety w Mieście Białogard one są ukryte nawet dla nas i nawet w tej dzisiejszej uchwale budżetowej. Nie mamy informacji.

Radny – powiedział, że jeśli Burmistrz mówi, że jest wszystko doskonale to jak ta Pana doskonałość wyjdzie w 2019 roku. Ma nadzieję, że w 2019 roku nie będzie Pan burmistrzem. Również nie będą, bo nie ubiegam się o fotel burmistrza, ale będzie wspierał każdego innego, który będzie miał szansę wygrać z Panem, tylko po to, żeby rozpocząć działania oddłużające Miasto Białogard a Miasto Białogard nie jest samo zadłużone, ale również podmioty, które nam podlegają spółki i mają swoje długi. Tak jak Invest-Park.

Radny – pytał w czym imieniu Prezes zadeklarował wypowiedź, że będziemy udziałowcami spółki? W czym imieniu Pan występował, aby stowarzyszenie wykupiło udział w Invest-Parku? W radnych? Pan stawie nas po ścianą mówiąc już po dokonanych fakcie. Jak to jest że są dwie jednostki. W jednej jest Pan Prezesem a drugiej jest Pan Dyrektorem i Pan dzisiaj nas informuje, że będziemy udziałowcami.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że dziesięć minut minęło.

Radny P. Szyszlak – pytał jak dzisiaj rozwiążemy temat tej sesji. Jest godzina dziewiąta. Mam u siebie w firmie koniec roku, inwentaryzacja, zamknięcie. Nie mogę pozwolić sobie, aby jutro przyjść i kolejny dzień spędzić tutaj.

Radny J. Harłacz – powiedział, nie znasz przepisów. Każda rada gminy ma obowiązek ustawowy przyjąć uchwałę budżetową do końca stycznia każdego roku. Nie zaciskajmy pasa, że to musi się odbyć w grudniu.

Panie Prezesie proszę odpowiedzieć, że będziecie mieli udziały. Kto Pana upoważnił do zakupu udziałów za 2.750.000 zł? Pan ma pieniądze i pewnie, że będzie Pan miał, jak będą rady gmin, rady miast na tyle głupie, że jeszcze będą Pana finansować.

Radny M. Siwek – powiedział, że chciałby odnieść się do słów Dyrektora Stowarzyszenia i Pan Dyrektor albo nie chce, albo nas po prostu nie rozumie o co nam chodzi. My nie chcemy likwidować stowarzyszenia.

Stowarzyszenie zatrudnia dwanaście osób. Od dwóch miesięcy nie możemy się doprosić schematu organizacyjnego. Wystarczyło każdemu z pracowników dać kartkę, żeby napisał co robi, spiąć to zszywaczem i mamy spisane kto się czym zajmuje. Chcemy też wiedzieć i mieć opisaną każdą złotówkę z tej składki, która idzie na co jest ona przeznaczona. To wszystko. Nikt nie ma ochoty likwidować stowarzyszenia. Jeśli będziemy mieli jasno to rozpisane, to być może ta składka wróci, 200.000zł, 300.000 zł, może 100.000 zł.

Radny - pytał o poprawki zgłoszone przez radnego Krzysztofa Szyperskiego 300.000 zł z wynagrodzeń. Czy Radny dobrze zrozumiał, że to będzie wiązało się ze zwolnieniami?

Radny – powiedział, że z roku na rok dochody własne w budżecie rosną średnio o 1.000.000 zł. Jeżeli chodzi o środki przeznaczone na remont dróg, to one maleją średnio o 100.000 zł co roku. Na przyszły rok jest przewidziane 380.000 zł.

Dzisiaj przyjmowaliśmy blok uchwał, które powodowały wzrost ilości tych dróg. Jak to się ma do tego?

Radny – powiedział, że od trzech lat monituje o ulicę Wybickiego. Środki są coraz mniejsze a ulica jak była dziurawa tak jest.

Na organizację pozarządową jest ponad 300.000 zł mniej. Z czego to wynika?

Radny – powiedział, że kiedyś rozmawialiśmy odnośnie parkingu na Mickiewicza przy dwóch przychodniach i koło DPS. W rozdziale 795 § 4300 jest 22.800 zł na najem tego parkingu koło kościoła. Czy podobnego rozwiązania nie można przy Mickiewicza. Tam jest naprawdę ciężko z tym parkingiem.

Burmistrz – odpowiedział, że szkoda, że nie ma Pana Harłacza, ponieważ poprawka, którą zgłosił w ogóle nie dotyczy spółek. Dotyczy naszych jednostek organizacyjnych, czyli szkół, przedszkoli, Mops-u. To jest w ramach upoważnienia według planu finansowego oni realizują swoje zadania. Wykreślenie tych regulacji uniemożliwi funkcjonowanie naszych jednostek.

Cała wypowiedź Pana Harłacza dotyczył spółek a spółki funkcjonują poza budżetem i według Kodeksu spółek handlowych, więc to w ogóle nie ma odniesienia.

Natomiast, jeżeli chodzi o propozycję Pana Harłacza to one generalnie skupiają się do tego, żeby to co wcześniej wypracowaliśmy moją autoprawką, że pieniądze ze składki stowarzyszenia dołożone do pieniędzy, które były wcześniej w tym paragrafie na stronie 43 paragraf 4300 gdzie mówiliśmy o boiskach i terenach zielonych to Pan Harłacz likwiduje wszystkie te pieniądze i przenosi na zadania z Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej na remonty mieszkań. Całą resztą wypowiedzi, to były ogólne uwagi na temat oświaty, wielu innych działań Na temat Pana Madejskiego, karmienia piersią i wielu innych rzeczy. Ni będą o tym mówić. Merytoryczne poprawki już omówiłem.

Burmistrz – powiedział, że myśli nad pozostałymi poprawkami, które były zgłoszone przez radną E. Bury i pozostałe kluby. Była też poprawka do wcześniejszej swojej propozycji zgłoszonej przez Klub Aktywny Samorząd. Wypadałoby z piętnaście minut przerwy, żebyśmy z Panią Skarbnik mogli przeanalizować tę całą sytuację i ewentualnie wtedy dać możliwość dalszej pracy nad zgłoszonymi poprawkami. Tak jak Pani E. Bury zauważyła, że niektóre się nakładają. Niektóre sytuacje są takie, że wcześniejsze poprawki zgłoszone przez radnych spowodowały, że na danym paragrafie nie ma już środków a kolejny radny po raz wtóry to nic przenosi do gdzieś tam. To tak, żebyście Państwo wiedzieli w jakiej jesteśmy teraz sytuacji jako Burmistrz i Pani Skarbnik. Jeżeli na danym paragrafie już nic nie ma, to trudno to nic jeszcze przenosić gdzieś jeszcze.

Trzeba się nad tym skupić i zdaniem Burmistrza piętnaście minut przerwy to jest minimum.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że chciałby ustalić tok dalszej pracy. Zgłoszone zostały poprawki przez cztery osoby czy kluby. Te poprawki nawzajem się wykluczają. Panie Radco tu będzie Pana podpowiedź cenna.

Trzeba głosować je w całości, bo każda z tych poprawek coś zdejmuje a gdzieś przekłada. To jest pewien mechanizm zdjęcia i przełożenia. Pójdzie ta drogą, że paragrafy zostały wyczyszczone nie doprowadzi nas do niczego. Co by załatwiło sprawę?

Gdyby pojawiła się autopoprawka, która zadość uczyni większości z Państwa. To by załatwiło sprawę, ale wnioskodawcy musieliby swoje poprawki wycofać, a jeśli nie to jako Rada przegłosujemy sposób pracy nad poprawkami.

Nie wie czy Burmistrzowi uda się to zrobić. Jest to karkołomne w tym momencie, żeby zadość uczynił wszystkim osobom, bo wtedy każdy z wnioskodawców będzie musiał wycofać swoje poprawki. Jeśli nie, to trzeba będzie ustalić sposób pracy aż do momentu, kiedy dojdziemy do tego, że poprawki nawzajem nie będą sprzeczne. W tym momencie nie mając sposobu głosowania doprowadzimy do sytuacji, że w życie wejdą sprzeczne poprawki. Bez problemu jesteśmy stanie głosując, bez takiej jasności co do sposobu głosowania zrobić budżet z poprawkami, które się wykluczają albo są sobie sprzeczne.

Mówienie o najbardziej idących poprawkach w tym momencie nie ma zastosowania, bo jednego pomysł na coś jest pomysłem na ten sam paragraf zupełnie innym., Trudno rozstrzygnąć co jest dalej idące. Tam rzeczywiście mówi się o poprawach najdalej idących. Rada Miejska Białogardu w tym momencie znajduje się w bardzo skomplikowanym położeniu, jeżeli chodzi o głosowanie i trzeba szukać możliwości wypracowania ostatecznego kształtu budżetu Miasta Białogard.

Radny J. Harłacz – zaproponował, aby zrobić przerwę do dnia 3, 4 stycznia i przygotujemy te poprawki i będziemy dalej rozmawiać.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, Szanowna Rado, zgłosimy wniosek, przegłosujemy i tak będziemy pracowali, jak Rada sobie życzy.

Radny K. Szyperski – powiedział, że z tego co zapamiętał, to w jednym paragrafie radna E. Bury i ja ściągamy w promocji podobne kwoty ale Radny J. Harłacz ściąga w innym paragrafie całościowo wszystko. Jeśli Pan Burmistrz i Pani Skarbnik są w stanie te wszystkie nasze poprawki przeanalizować i coś zaproponować to wtedy będą nas zadowalały to wtedy nie wiem czy nie jesteśmy w stanie na to przystać. Tylko i wyłącznie w takiej formie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że tak szybko patrząc na ten dokument i Państwo proponujecie te same pieniądze jedni na ZGKiM inni na CKiSE na przykład, chociaż mogę się mylić, bo musiałby to teraz sprawdzić. Tak na pierwszy rzut oka są takie rozbieżności, ale zawsze możemy dojść do porozumienia, to jest oczywiste. Co Szanowna rado robimy teraz? Przerwę i jak długą, do kiedy?

Radny K. Skoczyk – powiedział, że jest Pan Prezes Robert Madejski i jeszcze chciałby odpowiedzieć na te zarzuty, które radny J. Harłacz powiedział a dużo tam jest nieprawdy. Prosiłbym o udzielenie głosu Panu Robertowi.

Radny J. Harłacz – powiedział, że przeprasza, Ty jesteś Madejski?

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał Szanowna Rado co robimy dalej?

Radny J. Harłacz – powiedział, że stwierdza fakty, że każdy podmiot w tym mieście powinien uzyskać taką samo pomoc.

Radny M. Kopczyński – powiedział, że rozsądna to linia i proponuje, żeby zrobić dłuższą przerwę, tak aby Pan Burmistrz z Panią Skarbnik mogli przeanalizować a później bez naszego udziału, czyli z udziałem tylko wnioskodawców, którzy wnieśli poprawki ustalenie rzeczowo i wtedy będziemy głosować. Zdaniem Radnego sprawniej to pójdzie i takie jest jego myślenie rzeczoweo.

Radny R. Borkowski - powiedział, że chciałby zwrócić uwagę, że kiedy nie ustalimy budżetu, to zamykamy sobie drogę do realizacji inwestycji. Wówczas Regionalna Izba Obrachunkowa będzie decydował o realizacji naszego budżetu i może być tak, że zadania, które nie są zapisane w budżecie nie zostaną w ogóle zrealizowane. Mogą zostać zablokowane, bo to oni będą decydować. Tylko zwracam na to uwagę.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że tutaj Pan Harłacz ma rację, że zanim to nastąpi o czym Pan mówi mamy jeszcze czas do końca stycznia, ale nikt z nas nawet o tym nie myśli.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy przerwa do jutra do godziny 11⁰⁰ idąc tokiem myślenia pan Marka Kopczyńskiego?

Radny A. Milczarek – pytał czy są to wszystkie poprawki?

Radny R. Borkowski – powiedział, że jest przerażony jedną rzeczą, że ściągamy 300.000 zł z paragrafu 4110 i 4120 składki na ubezpieczenia społeczne. Przed chwilą przez dwie godziny mówiliśmy jak to jest jak zostaje człowiek zwolniony z pracy, a w tym momencie istnieją możliwość, że zostaną zwolnieni pracownicy.

Radny A. Milczarek – pytał jak to jest, że się wybuduje market i ludzie zamkną swoje interesy? Bądźmy troszeczkę logicznie. Nie mówmy już o tym.

Radny R. Borkowski – pytał jak to jest jak ludzie dostana pracę?

Przewodniczący Rady Miejskiej – zaproponował, żeby zrobić przerwę. Nie jesteśmy fizycznie w stanie fizycznie już pracować dalej. Nasze emocje, nasze organizmy nie są w stanie od godziny 8⁰⁰ dalej. Pytał do której godziny przerwa?

Burmistrz – powiedział, że tutaj parę razy głos rozsądku na sali mimo zmęczenia, żeby wyartykułować ewentualnie jakieś poprawki, jeżeli coś jeszcze coś komuś po głowie chodzi, bo cała praca którą jutro wykonam z Panią Skarbnik będzie na nic, bo się okaże jutro, że znowu będzie blok poprawek i będziemy się znowu tutaj przekonywać. Musimy się na coś umówić, że kończymy zgłaszanie poprawek jutro przystąpimy, jeżeli jest taka sugestia po prostu do głosowań.

Radny R. Borkowski – zgłosił poprawkę o zdjęcie 10.000 zł na stronie 24 w rozdziale 75023, tam jest § 4700 szkolenia pracowników kwota 40.000 zł i przenieść 10.000 zł na stronę 43 w rozdziale 90015 § 6050 wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych, inwestycyjne związane z przygotowaniem dokumentacji pod planowane inwestycje na budowę oświetlenia na dwie latarnie przy ulicy Moniuszki 32.

Radny – powiedział, że mówiliśmy o tym, żeby zabrać uposażenie jedno, drugie a tym czasem możemy sami się przyczynić do tego, żeby przeznaczyć część pieniędzy dla ZGKiM czy na oświetlenie. Poprzednio dieta radnych wynosił 1.300 zł a teraz wynosi 1.500 zł. Możemy to ograniczyć do 1.300 zł co 200 zł mniej daje to miesięcznie 4.200 zł. Do końca roku w ciągu dziesięciu miesięcy oszczędzamy 42.000 zł. Widząc o tym, że dieta radnego wzrośnie znowu od stycznia, bo najniższa krajowa znowu rośnie i te pieniądze można przeznaczyć na przykład na oświetlenie ulicy Piastów na doposażenie dwóch latarni i wrzucić na bieżące remonty i taka jest sugestia Radnego. Nic nikomu się nie stanie a mieliśmy 1.300 zł, też było dobrze też. Dwieście złotych to nie jest dużo a spójrzcie w skali roku mamy 42.000 zł.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że Przewodniczącego nie wzrośnie. Chciałem tylko Pana uspokoić. Takie są regulacje.

Przewodniczący Rady Miejskiej - zgłosił wniosek formalny o przerwaniu sesji i kontynuowanie jej w dniu następnym, czyli jutro o godzinie 11⁰⁰ zgodnie z § 29 Statutu Miasta Białogard. Następnie poddał wniosek pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała wniosek: za - 15, przeciw - 4, wstrzymało się - 0.

O godzinie 21⁴⁵ **Przewodniczący Rady Miejskiej** - poinformował, że sesja została przeniesiona. Jest sesją dwudniową.

W dniu 29 grudnia 2017 r. o godzinie 11⁰⁸ Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o kontynuacji XLIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Na sesji obecnych było 18 radnych. Rada była władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć. W obradach nie uczestniczyli radni: J. Andrysiak, M. Siwek, T. Strząbała.

Burmistrz - powiedział, że przygotował z Panią Skarbnik propozycję, taki kompromis, który w większości spełnia oczekiwania radnych, które zostały zgłoszone. Poprawka zgłoszona przez D. Glinki dotycząca zapisów przejściowego deficytu na 2.000.000 zł i państwo zmieniliście to na 1.000.0000 zł i oczywiście Burmistrz to akceptujemy. Może to stwarzać pewne problemy, ale to już jest troszeczkę lepiej, niż to co było proponowane wcześniej. To uwzględniamy.

Propozycje radnego K. Szyperskiego będą omówione przez Panią Skarbnik lub Pana Sekretarza w zderzeniu z tym o czym mówiła radna E. Bury, bo one się zająbiały w wielu miejscach. Ogólnie jest tak, że nie zdecydowaliśmy się na zdejmowanie pieniędzy z pborów, ponieważ wiązałoby się to ze zwolnieniami przynajmniej siedmiu, ośmiu osób w Urzędzie. Sięgnęliśmy po inne możliwości w uzgodnieniu z Radnym.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy traktujemy to jako autopoprawkę?

Burmistrz – odpowiedział, że tak.

Radny D. Glinka - poprosił w sprawie formalnej, jak zostanie zaprezentowana autopoprawka to prosiłaby o piętnaście, dwadzieścia minut przerwy, aby móc zapoznać się z materiałem.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy Rada wyraża wolę na dwadzieścia minut przerwy?

Radny J. Harłacz – powiedział, że również złożył wniosek § 15 punkty od 1 do 4 do § 16. Patrząc na zadłużenie Miasta tylko i wyłącznie z BOSiR to jest 45.000.000 zł w 2018 r. na koniec plus spółka Invest-Park 16.000.000 zł plus zadłużenie innych spółek. Musimy zacząć panować nad zadłużaniem Miasta, tym bardziej, że wszystkie wskaźniki w jednostkach budżetowych Miasta na przyszły rok spadają, jeżeli chodzi o finansowanie zadań własnych. Trzeba zacząć szukać oszczędności, bo w 2019 roku zaczną się problemy. Cokolwiek Burmistrz tu nie powie, to po prostu będzie wprowadzał radnych w błąd.

Burmistrz – powiedział, że wczoraj to było wyjaśniane, z tym że to było w tym momencie, kiedy Pan radny wychodził i być może nie słyszał tych wyjaśnień. Radny wczoraj dużo mówił o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, natomiast te zapisy dotyczą naszych jednostek budżetowych.

W. Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego - powiedział, że Pan radny Harłacz tak jak zrozumiał te poprawki zgłosił w trakcie jakby wypowiedzi dotyczącej stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych i spółki Invest-Park. Mówiąc z całą stanowczością one absolutnie te przepisy paragrafu 15 i 16 nie dotyczą ani stowarzyszenia ani spółek. Stowarzyszenia z udziałem Miasta i spółki komunalne nie wchodzi w skład sektora finansów publicznych i nie są związane wprost z budżetem Miasta. Te paragrafy dotyczą jednostek i zakładów budżetowych. My już zakładów budżetowych nie mamy, a więc jednostek budżetowych: szkół, przedszkoli, MOP-u, Warsztatu Terapii Zajęciowej, MKD itd.

Analizując po kolei § 1 ust. 1 pkt 1 upoważnia Burmistrza do przenoszenia kwot między paragrafami tylko w ramach działów.

Radny J. Harłacz – ad vocem - Panie mecenasie niech Pan nie broni Burmistrza. Właśnie te przenoszenie między paragrafami nie podoba mu się. Cele są założone inne w budżecie, natomiast działanie Burmistrza jest wymijające do zapisów, które mamy zaplanowane w budżecie.

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że te zapisy wynikają z ustawy o finansach publicznych, gdzie takie upoważnienie jest zawarte.

Brak takich zapisów w punktach 2 i 3 spowodowałby kompletny paraliż jednostek budżetowych, ponieważ nie mogłyby zawrzeć ani umowy o pracę na czas dłuższy niż rok, ani zawrzeć umowy na dostawę energii, wody itd., ponieważ to jest upoważnienie do zawierania przez te jednostki umów, które wykraczają poza rok budżetowy, więc chce Pan sparaliżować po prostu działalność naszych jednostek budżetowych.

Punkt 4 dotyczy możliwości lokowania przez Burmistrza wolnych środków. Dotyczy to możliwości wybrania banku i jeżeli są chwilowo wolne środki, jakaś nadwyżka to Burmistrz może wybrać bank, który oferuje korzystne oprocentowanie lokat wyższe niż bank obsługujący Miasto i może na jakiś czas te środki ulokować, więc chce Pan tutaj działać na szkodę Miasta. Brak takiego upoważnienia powodowałby utratę pewnych korzyści, w postaci korzystnych odsetek od wolnych chwilowo środków.

Radny J. Harłacz – ad vocem - Panie mecenasie co Pan opowiada za bzdury, że działam na niekorzyść Miasta?

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że tak, bo to jest działanie na szkodę Miasta.

Radny – ad vocem – jakie wolne środki Miasto ma na dzień dzisiejszy? Nie licząc spółek, których jednoosobowym właścicielem jest Miasto Białogard 30.000.000 zł długu, to o jakich wolnych środkach Pan mówi? Zadłużenie mamy a nie wolne środki. Mamy deficyt i ten deficyt podrywamy kolejnymi kredytami. Pan mów o wolnych środkach.

W. Ławnikowski – odpowiedział, że nie, to Pan nie rozumie o czym mówi.

Radny – ad vocem – nie, to Pan po prostu stara się bronić stanowiska Burmistrza do dalszego zadłużania Miasta. Tak jak zrobił to w Powiecie, tak samo robi to w Mieście. Czy Pan widzi czytelnie zapisy w budżecie 2018 koniec roku? Skala zadłużenia. Czy Pan widzi co się dzieje z jednostkami, które nie są dofinansowane na wykonywanie zadań własnych gminy, że pomniejsza się ich budżety. Czy Pan to widzi, że nauczyciele nie otrzymają zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej tych 5%, tylko 4,6%, że na wszystkich jednostkach budżetowych Miasta są ograniczenia w stosunku nawet do roku obecnego?

Radny – poinformował, że złożył wniosek i nie będzie dyskutował z mecenasem, który będzie bronił stanowiska Burmistrza.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że ten wniosek będzie głosowany.

W. Ławnikowski – powiedział, że Pan nie rozumie o czym mówi. Co innego jest deficyt budżetowy a co innego są chwilowo wolne środki. Jeżeli istnieją w danym momencie na rachunku bankowym, banku, który obsługuje budżet Miasta wolne środki, bo akurat wpłynęła z dochodów podatku od nieruchomości a nie ma akurat płatności. Jest na przykład w tej chwili 200.000 zł to można zrobić na przykład lokatę na dwa tygodnie, na tydzień. Nawet nocne lokaty w banku, który akurat oferuje w danym momencie wyższe oprocentowanie. To o to chodzi.

Radny – ad vocem – Panie mecenasie, ma Pan rację, tylko jedno ale, to po co Miasto podpisało umowę z bankiem, skoro są niekorzystne odsetki? Niech Pan zmieni od razu bank i sprawa będzie załatwiona.

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, Pan wie, że odsetki się zmieniają stale i różne banki oferują w różnym momencie różne odsetki. Powiedział, że wskazuje, iż usunięcie tego paragrafu 15 i 16 spowoduje praktycznie paraliż jednostek budżetowych, a także tak jak wskazuje jeśli chodzi o ten punkt 4 lokalnie wolnych środków działania niekorzystane dla Miasta, ponieważ nie będziemy mogli wykorzystywać istniejących wolnych środków, aby na tym zarobić.

Radny – ad vocem – powiedział, że jeden istotny argument Pan w tym wszystkim pominął Panie mecenasie, mianowicie taki, że jeśli ustalimy budżet na daną jednostkę i gdyby jednostka budżetowa posiadała przyjęty przez nas uchwałą budżetową budżet w styczniu w całości, to nie będzie tego bałaganu, o którym Pan mówił, bo Burmistrz zazwyczaj robi tak, że cyka w sakli miesiąca, kwartału jakieś środki, że ci prezesi, że ci dyrektorzy muszą prosić o należne im środki, które przyjmujemy w uchwale budżetowej. To jest taki szantaż ze strony Burmistrza trzymanie do końca na wodzach tych wszystkich jednostek, tylko po to, żeby ich sobie podporządkować. Jeśli ustalimy w uchwale budżetowej, że kwota należna im zostanie wypłacona w styczniu, to oni będą dysponentem tego budżetu od stycznia a nie będą cykadukowani przez Burmistrza co jakiś czas.

W. Ławnikowski – odpowiedział, że nie będą dysponentami, ponieważ nie będą mieli upoważnienia Burmistrza do zawierania umów.

Radny – ad vocem – będą mieli, ponieważ upoważnienie Burmistrza można przekazać inną uchwałą. Natomiast nie podoba mu się, że Burmistrz jest dysponentem środków do 10.000.000 zł, do 5.000.000 zł, o których nic nie wiemy co się dzieje. Później wychodzi w skali któregoś miesiąca, w skali roku, że mamy dodatkowo kredyt. O to chodzi, żebyśmy mieli wiedzę w jakim stopniu się zadłużamy, bo w 2019 roku prognozy ekonomiczne dla Miasta nie są dobre, dlatego, że nie będzie nawet środków własnych a jak one będą to one będą o bardzo niskiej wartości, co do wartości samego budżetu Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że poprawki zgłoszone przez radnego J. Harłacza zostały zgłoszone i zostaną przegłosowane. Zostaną dopełnione wszystkie formalności.

Sumując wszystkie poprawki radnego to Radny zgłosił poprawkę na stronie 43 z § 4270 przekazać wszystkie pieniądze na ZGKiM, co powoduje na przykład wykreślenie dwóch boisk i dalej usunąć całkowicie na stronie 2 § 15 i § 16, a także zdjąć ok. 300.000 zł dla ZGKiM automatycznie usuwając boisko na Gryfitów i boisko na osiedlu Olimpijczyków.

Od godziny 11³⁰ w sesji uczestniczył radny J. Andrysiak. Na sesji obecnych było 19 radnych.

Skarbnik Miasta – poinformowała, że wszyscy radni otrzymali w formie pisemnej dokumenty i to jest przede wszystkim zmiana uchwały budżetowej, czyli treść uchwały budżetowej i w treści jest poprawiona kwota upoważnienia Burmistrza do pokrycia w ciągu roku przejściowego deficytu budżetu Miasta do kwoty 1.000.000 zł.

Natomiast w treści załączników o dochodach i wydatkach zaproponowane zostały następujące zmiany: w załączniku nr 2 o dochodach była mowa już o tym wczoraj dokonuje się zwiększenia dochodów z tytułu podatku od nieruchomości od osób prawnych i od osób fizycznych.

W wydatkach rozpisane zostały na zmniejszenia i zwiększenia. Zmniejszenia: w dziale 700 rozdział 70005 § 4300 zmniejszamy kwotę o 20.000 zł. dotyczy to usług w zakresie gospodarki nieruchomościami,

w dziale 700 rozdział 70095 § 4590 zmniejszamy o 70.000 zł z tytułu wydatków na kary i odszkodowania,

w dziale 750 rozdział 75022 § 4220 zmniejszamy kwotę o 10.000 zł z tytułu zakupu żywności w Urzędzie i Biurze Rady,

w dziale 750 rozdział 75023 § 4300 zdejmujemy kwotę 40.000 zł i to są usługi zaplanowane w Urzędzie Miasta,

w dziale 750 rozdział 75075 § 4300 zdejmujemy kwotę 20.000 zł i to są usługi związane z promocją Miasta,

w dziale 750 rozdział 75095 § 2900 zdejmujemy kwotę 197.296 zł to jest składka do Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych,

w dziale 852 rozdział 85214 § 4330 zdejmujemy kwotę 100.000 zł na zakup usług dotyczących świadczeń w Domu Pomocy Społecznej,

w dziale 900 rozdział 90004 § 4150 zdejmujemy kwotę 150.000 zł na utrzymanie zieleni miejskiej.

W związku z powyższym, żeby zrównoważyć budżet zwiększamy:

w dziale 600 rozdział 60016 § 4270 przeznaczamy 150.000 zł na zakup usług remontowych tj. parking przy cmentarzu komunalnym zarządzanym przez ZGKiM przy ul. Szpitalnej,

w dziale 700 rozdział 70005 § 4270 zwiększamy plan o kwotę 50.000 zł na zakup usług remontowych dotyczących lokali komunalnych i wydatek ten realizowany będzie przez ZGKiM,

w dziale 700 rozdział 70005 § 6010 planujemy kwotę 150.000 zł jako wniesienie wkładów pieniężnych do spółki ZGKiM na zakup sprzętu, m.in.: ciągnik, podnośnik do pielęgnacji drzew,

w dziale 853 rozdział 85311 § 4210 zwiększamy kwotę planu Warsztatu Terapii Zajęciowej o kwotę 5.000 zł na wydatki związane z zakupem materiałów i wyposażenia,

w dziale 900 rozdział 90015 § 6050 zwiększamy o 35.000 zł wydatki inwestycyjne związane z budową punktów oświetleniowych przy ulicach: Energetyków, Moniuszki i Reymonta,

w dziale 900 rozdział 90095 § 4300 zwiększamy kwotę o 197.296 zł na urządzenie boisk trawiastych na osiedlu Olimpijczyków i Gryfitów,

w dziale 900 rozdział 90095 § 6050 zwiększamy wydatki inwestycyjne o kwotę 20.000 zł na wykonanie projektu technicznego kolumbarium na cmentarzu komunalnym w Pękaninie,

w dziale 921 rozdział 92120 § 2720 planujemy kwotę \dotacji celowej na prace konserwatorskie przy zabytku w wysokości 489.028,08 zł,

i dodatkowo dopisujemy w uzasadnieniu, że w CKiSE w opisie dotacji podmiotowej dopisuje się, że w tym 10.000 zł na organizację kina letniego.

Burmistrz – powiedział, że przy uchwaleniu budżetu i przy dotacji na zabytek w kwocie 489.028 zł według projektu ponad 200.000 zł wróci do CKiSE w postaci sprzętu nagłaśniającego. Ten sprzęt trafi ze względu na to, że w projekcie uwzględniono imprezy kulturalne organizowane przy współpracy CKiSE. Cały projekt zabytku jest ustawiony pod kątem turystycznym we współpracy z Miastem, z Muzeum Koszalińskim i we współpracy z CKiSE.

Przewodniczący Rady Miejskiej - powiedział, że przerwa jest konieczna. Pytał o zapis w starym budżecie na stronie 43 składka na Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w poprzedniej autopoprawce została przeniesiona do rozdziału 90095 na stronie 43 do § 4300 zakup usług pozostałych, a teraz ona stąd znika? Zostaje. Tylko chcę się upewnić. Ona w tym miejscu zostaje.

Radny D. Glinka – powiedział, że w kwestii wyjaśnienia, część wczorajszych autopoprawek się tutaj powieliło: kino letnie, boisko przy osiedlu Olimpijczyków i Gryfitów, ale nie pojawiły się transmisje sesji. To jest również.

Radny J. Haracz- powiedział, że na stronie 24 § 4300 i kwota 454.185 zł i jest tutaj zapis usługa prawna. O jakiej obsłudze mówimy i o jakiej kwocie, bo tutaj nie ma zapisu konkretnego co do obsługi prawnej?

Sekretarz Miast – odpowiedział, że teraz w autopoprawce jest nasza propozycja zdjęcia 40.000 zł właśnie i nie ma tej usługi.

Radny – powiedział, że nie ma ochoty płacić na Witaszka. Jest tutaj jeden prawnik, drugi, trzeci prawnik w Urzędzie i nie będzie płacił za Powiat i za Witaszka.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że nie podziela optymizmu Radnego, bo zdarzyło się mu się korzystać z wielu prawników będąc tylko i wyłącznie Przewodniczącym. Sprawy są nie raz tak skomplikowane.

Burmistrz – powiedział, że zdjęliśmy te kwotę i jej nie ma.

Radny J. Haracz – powiedział, że bardzo się cieszy, bo Pan też korzysta z usług Pana Witaszka w stosunku do mojej osoby.

Powiedział, że t autopoprawką, którą Burmistrz przedstawił zostało ściągnięte z zieleni miejskiej 150.000 zł a remonty 50.000 zł i jeśli na zieleni wydawało się prawie 500.000 zł a remonty mieszkań w zasobach komunalnych 300.000 zł to nie może tego zrozumieć. Budowa jednego kojca w schronisku S.O.S to jest 40.000 zł a my dajemy 50.000zł na mieszkaniówkę i to są jakieś kpiny.

Radny – zgłosił propozycję aby zwiększyć dodatkowo kwotę z zieleni miejskiej jeszcze 50.000 zł i wnieść aportem do mieszkaniówki, do remontów. Musimy tu osiągnąć jakiś kompromis.

Radny J. Haracz – powiedział, że ostatnio był na Moniuszki i nie wszyscy tam mieszkają, którzy nie płacą za czynsz. Są ludzie, którzy są tam przeniesieni na mieszkanie socjalne i płacą czynsz. Nie może być tak, że jedna ubikacja jest na dwadzieścia osób i wszystko jest pozalewane, czy są przecieki dachowe.

Radny - poprosił aby Burmistrz wnosząc autopoprawkę uwzględnił kwotę 50.000 zł z zieleni miejskiej i mówi o zieleni miejskiej celowo, dlatego, że trzeba w końcu przymusić tych wszystkich zarządców dróg i Zarząd Dróg Wojewódzkich, aby w ramach swoich możliwości finansowych nie zerowali na Mieście a wykonywali te zadania we własnym pasie drogowym bez udziału finansowego Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, Panie Burmistrzu rozumiem, że Pan radny zwrócił się do Pana z prośbą.

Radny K. Szyperski – powiedział, że Pan Burmistrz po sesji do dnia dzisiejszego żadnych uzgodnień w sprawie moich poprawek ze mną nie uczynił. Nie wykonał żadnego telefonu. Radny nie zgadza się na autopoprawki, ponieważ one w żaden sposób nie było z Radnym konsultowane, nawet nie było chęci.

Druga sprawa to Radny rozmawiał dzisiaj z Panią Agatą K. , która jest urzędnikiem Urzędu Marszałkowskiego i która zajmuje się wnioskiem kościoła i jeśli Rada w dniu dzisiejszym nie podejmie uchwały odnośnie budżetu nic się nie stanie, pieniądze nie zostaną zabrane. Umowę będzie można podpisać w miesiącu styczniu. Osoba może to potwierdzić.

Burmistrz – powiedział, że informowałem Państwa wczoraj, że o godzinie 10⁰⁰ spotykamy się, żeby omówić i popracować. Wydawało się, że wszyscy słyszeli i osoby, które chciały przyszyły i rozmawialiśmy. Z Panem Pawłem na przykład umawialiśmy się na godzinę 9⁰⁰ ale coś mu wypadło i nie mógł być. Burmistrz nie wie dlaczego ta informacja do Radnego nie dotarła. Rozwaliliśmy po sesji.

Odpowiadając na temat kwestii kościoła to ma informacje od firmy, która prowadzi w imieniu parafii całe postępowanie i od księdza proboszcza. Radny powołuje się znowu na jakieś rozmowy. Wczoraj również powoływał się na jakieś rozmowy w Regionalnej Izbie i twierdził, że na podstawie tego budżetu, który został złożony piętnastego Burmistrz może podpisać umowę z parafią i Radny utrzymywał taki stan do godzin popołudniowych. Później po rozmowie z prawnikiem z Panem Ławnikowskim, z innymi osobami Radny uznał, że ta informacja, którą przekazywał była błędna, więc Burmistrz nie daje wiary po prostu temu co Pan mówi.

Spotkaliśmy się dzisiaj po to, żeby uwzględnić poprawki radnych. W większości sugestie Radnego zostały uwzględnione i znowu Radny mnoży jakieś problemy i znowu chce doprowadzić do sytuacji takiej, żeby znowu nie uchwalić budżetu, bo to jest jakiś główny Pana cel. Po co od godziny 7³⁰ z Panią Skarbnik i z Sekretarzem pracowaliśmy nad poprawkami? Uwzględniliśmy je. Po co ta cała robota?

Radny K. Szyperski – ad vocem – wczoraj po sesji Radny podszedł do Burmistrz i powiedział, że jeśli znajdzie inne rozwiązanie na znalezienie skąd indziej środków to będzie zgoda jeżeli Burmistrz to zaproponuje. Pan mnie na żadne spotkania nie zapraszał i to potwierdzam. Po drugie Radny jest po trzech rozmowach z księdzem proboszczem. Radny otrzymał bezpośrednio od księdza proboszcza telefon. Firma dzwoniła do Pani z Urzędu. Ta Pani potwierdziła to. Jeśli Pan Burmistrz nie wierzy to prosi wykonać telefon do księdza proboszcza i ksiądz proboszcz tę informację potwierdzi.

Wczoraj Pan Ławnikowski przekazał mi wyroki sądów, których jasno wynikało, że ma rację, dlatego ten temat odpuściłem. Udowodnię Panu w później części sesji, że radcy prawni Urzędu czasami nie mają racji i też są na to dowody pisemne, które Radny przedstawi. Jeśli Pan nie jest tego pewny to Radny prosi, aby wykonać telefon do księdza proboszcza, albo to tej firmy, jak Burmistrz się powołuje na nią i prosi się poinformować.

Burmistrz – powiedział, że przedmiotem wczorajszej debaty i dzisiejszej jest budżet Miasta Białogard na rok 2018 a nie parafia i wiedza Radnego na temat parafii i Urzędu Marszałkowskiego i Pana wiedzy prawnej. Tylko mówiłem wczoraj, że bardzo zależy parafii na tym, żeby te pieni adze się znalazły. Zgłosiliśmy autopoprawkę, że bez tej decyzji itd. nie będę mógł podpisać umowy i taki stan wiedzy mam. Nikt z Burmistrzem się nie kontaktował, ani proboszcz, ani żaden inny urzędnik. Nie wiem czy radny ma jakieś pełnomocnictwa od parafii czy od Marszałka może, że Pan tutaj występuje jako ekspert w tej sprawie. Burmistrz zapraszał księdza proboszcza na sesję, żeby Państwu przedstawił, wysłuchał argumentów. Ksiądz tłumaczył się, że ma pogrzeb i jakieś inne obowiązki. Burmistrz też kontaktował się ponieważ ksiądz dopytywał się czy Państwo radni pozytywnie podchodzą do sprawy. Burmistrz poinformował, że tak i będzie to załatwione w tym roku jeszcze.

Radny J. Turnik – powiedział, że odnosi wrażenie, iż jesteśmy na spotkaniu Pana Bagińskiego i Pana Szyperskiego. Radnego totalnie nie interesuje kto z Was z kim rozmawiał przez telefon i ile razy. Przyszedł na przełożoną sesję w sprawie budżetu Miasta na 2018 rok, a w ten sposób to sobie Panowie będą dyskutować. Nie wiem, może wam to odpowiada mi w ogóle to nie odpowiada. Podejrzewa, że nie jest sam.

Radny K. Szyperski – powiedział, że ma do tego prawo. Proszę przeczytać Statut.

Radny J. Turnik – odpowiedział, że oprócz Statutu jest jeszcze rozum.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił o ciszę i prosił, aby nie podnosić emocji, bo celem jest uchwalenie budżetu. Może zrobimy przerwę czym prędzej. Apelowaliśmy o zachowanie zdrowego rozsądku i o opanowanie emocji. Burmistrz chciałby zgłosić autopoprawkę.

Burmistrz – odpowiedział, że chciałby się odnieść, bo radny J. Harłacz z głosił sugestię, żeby przeznaczyć z zieleni miejskiej 50.000 zł na remonty mieszkań komunalnych. To uwzględnimy, żeby 50.000 zł jeszcze dołożyć. Będzie nie 50.000 zł tylko 100.000 zł w tej chwili. Damy radę Pani Emilio. Tam jest duża kwota. Przy wykorzystaniu tego sprzętu, który zakupi ZGKiM będzie mógł oszczędniej. W tej chwili to wszystko kosiarze robili ręcznie. Mają sprzęt dadzą radę.

Radny K. Szyperski – ad vocem – powiedział, że mówił to z tego powodu, ponieważ Burmistrz sam wczoraj powiedział, że jeśli uchwałą budżetowa nie zostanie podjęta w tym roku, to kościół nie dostanie dotacji. Dlatego informuje, że uchwała budżetowa może być podjęta zgodnie z prawem do 31 stycznia 2018 roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej - powiedział, że jak sądzi wszyscy pracujemy nad tym, żeby ją podjąć. Wszyscy pracujemy nad tym, żeby dojść dzisiaj do kompromisu i myśli, że Pan Krzysztof również wyraził swoją wolę pracy w ten sposób.

Radny A. Milczarek – zgłosił poprawkę i jest to kosmetyczna zmiana na stronie 42 dział 900 rozdział 90005 § 4300 zakup usług pozostałych i jest zapisane na wydatki związane z organizacją dnia bez samochodu.

Proponujemy jako Klub Aktywny Samorząd, aby dzień 1 listopada był drugim dniem bez samochodu, aby mieszkańcy mieli darmową komunikację w całym mieście.

Burmistrz – odpowiedział, że sugestia jest trafna jak najbardziej i dopiszemy tą datę, i będzie wiadomo. Mieszkańcy też będą wiedzieli, z to będzie w dniu 1 listopada.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że to była autopoprawka Burmistrza.

Burmistrz – odpowiedział, że tak jest.

Radny A. Milczarek – powiedział, że w dziale 750 Urzędy Gmin na stronie 24 rozdział 75023 § 4430 jest mowa o wydatkach związanych z ubezpieczeniem samochodów oraz różnych ubezpieczeń rzeczowych. W roku 2017 było 20.000 zł, na rok 2018 jest wzrost o 25.000 zł czym to jest związane?

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że wzrost spowodowany jest nowymi stawkami. Zawarliśmy nowe polisy. W tej chwili jest nowy okres ubezpieczeniowy. Stawki za polisę są wyższe i to jest jeden powód wzrostu tej kwoty. Drugim powodem jest zawarcie tzw. polisy nadwyżkowej, która zabezpiecza samorząd przed szczególnymi wydarzeniami, które mogą wiązać się z dużymi sumami odszkodowawczymi.

Radny A. Milczarek – powiedział, że czyli rozszerzone zostało ubezpieczenie Miasta.

Sekretarz – odpowiedział, że tak i to jest typowa polisa ubezpieczeniowa nadwyżkowa dla samorządów i koszt tej polisy to jest składka ponad 15.000 zł. Ubezpieczony jest cały majątek.

Radna E. Bury – powiedziała, że ma prośbę od nieobecnego kolegi **T. Strząbały**, który niestety nie mógł dzisiaj być i zgłosiła poprawkę, aby na stronie 43 rozdział 915 oświetlenie ulic § 6050 wydatki inwestycyjne dopisać do tego co jest zadanie oświetlenie garaży przy ul. Walasiewiczówny.

Burmistrz – odpowiedział, że wczoraj mówiliśmy, że to się w tej kwocie mieści i jeżeli w uzasadnieniu jest taka potrzeba dopisania to oczywiście proszę bardzo.

Radna E. Bury – odpowiedziała, że tak i myśli, że chodzi o dopisanie.

Burmistrz – odpowiedział, że ma prośbę do Rady. Wczoraj dosyć długo wysłuchiwalismy Państwa sugestie, poprawki i uwzględniliśmy je i Burmistrz obawiał się takiej sytuacji, że dzisiaj jak znowu zasiądziemy, wypracowałem jakiś kompromis wydawało się w formie autopoprawki i znowu zaczynamy wórek z różnymi zmianami. My nigdy nie skończymy pracy nad budżetem. Jeśli to będzie w ten sposób wyglądało. Wszystkie te rzeczy, o których teraz mówicie są w pewnych działach. One są opisane w sensie ogólnym i to jest do zrobienia. Burmistrz wie o tych sugestiach i już o tym rozmawialiśmy.

Radny J. Andrysiak – powiedział, że sprawa dotyczy oświetlenia i jak będziemy mieli dopisywać do Punktu oświetlenia, to jest taki deptak od ul. 1 Maja do ul. Zamoyskiego za DPS i to jest przejście, które było parę razy remontowane i jest nieoświetlone. Tam mieszkańcy już dawno zgłaszali Radnemu i radnemu J. Turnikowi.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że zaczęły się interpelacje po prostu.

Radny – odpowiedział, że nie, bo jeżeli dopisywać.

Radna J. Klonowska – poprosiła, aby zastanowić się czy pracujemy nad budżetem na rok 2018 czy może zmienimy formę i zapiszmy koncert życzeń do uchwały budżetowej 2018. Miesiąc czasu było na to, żeby każdy z radnych miał możliwość wniesienia poprawek. Na chwilę obecną zdaniem Radnej stał się jakiś dziwny zbieg, że jest tyle poprawek do tego wniesionych, że naprawdę potrzeba jest przerwa, żeby usiąść i zacząć to analizować. Jeśli to jest koncert życzeń do uchwały budżetowej na rok 2018, to zastanówmy się po co były programy budowy dróg, po co był program obywatelski, po co były inne rzeczy, kiedy one nie są w budżecie, bo nie rozumie czegoś?

O godzinie 11⁵⁷ **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił przerwę w obradach do godziny 12²⁰.

O godzinie 12³³ **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił wznowił obrady.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że w związku z tym, że Burmistrz zgłosił autopoprawkę ale nadal formalnie funkcjonują poprawki zgłoszone przez radnych. Czy ktoś z Rady chciałby zrezygnować z wcześniej zgłoszonych poprawek? To nie zamyka drogi do kolejnych poprawek. Dokumentem bazowym jest dokument, który złożył Burmistrz, ale formalnie zgłoszone przez Państwa poprawki są dalej w obrocie i dalej funkcjonują.

Burmistrz – powiedział, że z formalnego punktu widzenia Pan Przewodniczący oczywiście ma rację, natomiast wczoraj na coś się umówiliśmy. Pan przewodniczący mógł głosować Państwa poprawki, tak jak one były zgłaszane i w ten sposób by wyglądała praca. Była sugestia Rady i na to się zgodziliśmy aby Burmistrz wypracował z Panią Skarbnik, z Panem Sekretarzem propozycje, które będą w jakiś sposób łączyły Państwa poprawki. To zostało uczyniono. To miało usprawnić pracę i umówiliśmy się w ten sposób.

Jeżeli Państwo macie zamiar procedować w takim trybie jaki wcześniej Państwo wcześniej założyliście sobie, że nie wycofujecie swoich autopoprawek na co się umawiali jest nieaktualne, więc jeżeli tak, to Burmistrz wycofa swoje autopoprawki wracamy do punktu wyjścia. Nie będziecie Państwo pracować na moich autopoprawkach, bo nie na to się umawialiśmy, albo uwzględniamy to co Burmistrz proponował i Państwo jeszcze dodaliście jeszcze parę drobnych rzeczy i też na to Burmistrz się zgodził, albo wracamy do punktu wyjścia.

To nie może być tak, że Burmistrz idzie ciągle ze swoimi propozycjami naprzeciw sugestiom Rady, natomiast z Państwa strony ciągle czegoś brakuje i ciągle trzeba coś doprecyzować, zmienić itd. i będziemy brnąć w nieskończoność, albo trzeba się na coś zdecydować.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że formalnie autopoprawka nie wyczerpuje wszystkich poprawek, w związku z tym Przewodniczący musi zapytać kto z Rady wycofuje swoje poprawki?

Radny K. Szyperski – powiedział, że chociaż wczoraj zgodził się na taką procedurę, żeby Pan Burmistrz sam zaproponował jakieś autopoprawki, chociaż nie został zaproszony na żadne spotkanie w tej kwestii i nie został prędzej poinformowany o nich, to wycofuje wszystkie zgłoszone wczoraj poprawki. Poinformował, że będzie zgłaszał dwie nowe poprawki.

Radny D. Glinka – powiedział, że przeze mnie zgłoszona poprawka, czyli 1.000.000 zł jeżeli chodzi o przejściowy deficyt została uwzględniona i Radny formalnie ją wycofuje, ponieważ została uwzględniona w autopoprawce.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił aby radny J. Harłacz odniósł się do zgłoszonych poprawek.

Radny J. Harłacz – powiedział, że niczym to nastąpi musi mieć pełną informację.

Radny – pytał czy Prezes ZGKiM Sp. z o.o. wie jakim dysponuje w projekcie budżetu na 2018 rok środkami?

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że kierujemy pytania do Burmistrza.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jego poprawka dotycząca ograniczeń Burmistrza w zakresie dalszego zadłużania pozostaje niezmienna.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że dobrze. Oprócz tego Radny proponował, żeby zdjęć blisko 300.000 zł, które to 300.000 zł Burmistrz przeznaczył na m. in. boisko na Gryfitów i boisko na osiedlu przy ul. Kołobrzeskiej.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że tą poprawkę wycofuje.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że radny J. Harłacz wycofuje poprawkę ze strony 43 w kwocie 104.067 zł i 197.000 zł z przeznaczeniem na ZGKiM i poprosił o potwierdzenie Radnego.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że potwierdza i ją wycofuje. Tylko tę jedną.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że poprawkę na stronie 2, aby wykreślić § 15 i § 16 radny J. Harłacz pozostawia.

Radna E. Bury – powiedział, że w związku ze złożoną autopoprawką Pana Burmistrza, w której są uwzględnione poprawki Radnej i Radna wycofuje swoje poprawki.

Radny R. Borkowski – powiedział, że wycofuje swoją poprawkę, która jest uwzględniona w projekcie, który złożył Burmistrz.

Głos w dyskusji zabrali:

Radny K. Szyperski – powiedział, że w tej chwili zgłasza poprawkę zmniejszenia z autopoprawki z załącznika nr 3 ze strony 1 ze zmian wydatków budżetu na rok 2018 ze strony 1 z działu 750 rozdział 75075 § 4300 zakup usług pozostałych – promocja. Po zmianie autopoprawką jest kwota 86.140 zł i wnioskował o zdjęcie 50.000 zł i aby tą kwotę wpisać w autopoprawce do załącznika nr 4 na stronie 2 dział 900 rozdział 90004 § 4150 na utrzymanie zieleni miejskiej.

W projekcie budżetu na stronie 42 rozdział 90004 § 4150 na utrzymanie zieleni miejskiej zwiększenie kwoty 50.000 zł.

Radny – powiedział, że chciałby poznać opinie wszystkich prezesów spółek Miasta odnośnie złożonego przez Burmistrza projektu budżetu. W tej chwili jest Prezes A. Nowak i Radny chciałby w pierwszej kolejności uzyskać jego opinię i chciałby aby Burmistrz poprosił resztę prezesów i chciałby uzyskać ich opinie odnośnie budżetu czy środki przekazane w tym projekcie są wystarczające do prowadzenia przez nich spółek?

Radny J. Harłacz – powiedział, że Pan Prezes doskonale sobie zdaje sprawę jakim dysponuje budżetem na 2018 rok.

Radny – pytał jakie są oczekiwania Prezesa do wykonywania zadań, które Miastu Panu zleca na jaką kwotę?

Jaką kwotę na dzień dzisiejszy Burmistrz po autopoprawce już zabezpieczył na te zadania?

Radny A. Milczarek – powiedział, że mamy zaplanowany deficyt na ok. 4.160.000 zł. Jaki byłby bezpieczny deficyt Miasta, który również zadawałaby wskaźniki? Czy to jest bezpieczny deficyt? Czy to jest maksymalny deficyt?

Radny D. Glinka – pytał czy jest możliwość wpisania zadania, o którym już wcześniej Radny i radny P. Szyszlak te kilka razy mówili i pisali a chodzi o uporządkowanie terenu pomiędzy ulicą Obotrytów, tym przedłużeniem które idzie do wodospadu rzeki Liśnicy a ul. Moniuszki? Dotyczy to terenu z dziko rosnącymi drzewami. Radny pytał czy może być w ramach utrzymania zieleni wpisane, aby było takie zadanie po pierwsze ze względów bezpieczeństwa a po drugie bardzo często wyrzucane na tym terenie są jakieś śmieci, a po trzecie chodzi o wizualny efekt.

Radny - proponuje dopisać uporządkowanie terenu między ulicą Obotrytów a ulica Moniuszki i kanałem ulgi na stronie 42 rozdział 90004 § 4150 dopłaty w spółkach prawa handlowego, dopłata do spółki ZGKiM na utrzymanie zieleni miejskiej.

Burmistrz – odpowiedział, że oczywiście dopiszemy to i uwzględnimy. Do tego mamy jeszcze taki dokument prowadzony przez Wydział Ochrony Środowiska, gdzie podane są sektory, które wymagają utrzymania i sprawdzimy czy tam ten teren jest ujęty, żeby na bieżąco go utrzymywać.

Burmistrz – poinformował, że pamięta iż z Panem Nowakiem porządkowaliśmy ten teren po tym zdarzeniu, które tam miało miejsce. Tam te drzewa były przycięte i być może to odrosło. Były też sprzątane i dzieci były zaangażowane ze Szkoły Podstawowej Nr 3. Ponownie trzeba teren uporządkować jak najbardziej.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił aby wygłosić słowo „autopoprawka” ostatecznie.

Burmistrz – odpowiedział, że wpisujemy to jako autopoprawkę Burmistrza.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że prosi o takie stwierdzenia, żeby później nie było wątpliwości, że to nie jest nadinterpretacja Przewodniczącego.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o deficyt to już Państwu tłumaczyliśmy na komisjach i we wcześniejszych rozmowach, że to jest kwota maksymalna, którą mogliśmy ująć na rok 2018, żeby nie zachwiać wskaźników na kolejne lata.

Musimy zawsze wypracowywać tzw. operacyjną nadwyżkę, żeby nie pozostawić po sobie sytuacji takiej, że kolejna Rada nie będzie miała możliwości zaciągania żadnego deficytu. Tu trzeba ostrożnie postępować. Pewnie według wskaźników na dzień dzisiejszy moglibyśmy jeszcze teoretycznie jeszcze, ale nie wiadomo jak Regionalna Izba Obrachunkowa by to zaopiniowała. Pani Skarbnik to fachowo wytłumaczy.

Burmistrz – powiedział, że pamiętajmy, iż dla każdej gminy jest liczony indywidualny wskaźnik i to jest później opisane w WPF.

Skarbnik Miasta – powiedziała, że najważniejsza sprawa to jest nadwyżka operacyjna a każde zwiększenie deficytu wiąże się zmniejszeniem tej nadwyżki operacyjnej. Bo jak powstaje deficyt? Zwiększylibyśmy wydatki a wydatki zwiększamy i kwota nadwyżki operacyjnej maleje i ta kwota ma wpływ na kolejne trzy lata na uchwalenie budżetu i na możliwości spłaty kredytów.

Po drugie mamy obliczoną pulę środków do spłaty w danym roku i każde zaciągnięcie teraz kredytu wiąże się z określeniem bardzo dalekiego okresu jego spłaty. Tak że też trzeba rozważyć czy coś można na tyle lat rozkładać w spłacie. To zależy od wielu czynników, bo można byłoby różne rzeczy pisać, ale na dzień składnia budżetu, na dzień konstrukcji budżetu, gdzie uwzględnia się plan do tych wskaźników, żeby uchwalić ten budżet uwzględnia się plan będący w budżecie na dzień 30 września i Skarbnik dopiero ten wskaźnik pozna po zakończeniu roku 2017, po zakończonych wydatkach i dochodach roku 2017 i ten wskaźnik jeszcze się zmieni. Tak że na dzień uchwalania budżetu to była optymalna sytuacja, żeby taki deficyt zbudować. Nie mówi, że w kolejnym etapie realizacji budżetu nie będzie można dołożyć długu.

Radny A. Milczarek – ad vocem - powiedział, że ma rozumieć, że ewentualnych środków już w tym co jest można pokazać co można z tym zrobić nie zwiększając deficytu.

Nie tak dawno Burmistrz sam wyszedł z taką propozycją odnośnie uporządkowania tych miejsc, gdzie są zbierane odpady w mieście.

W większości są to miejsca miasta i Burmistrz wyszedł z taką inicjatywą, żeby w końcu to uporządkować. Radny nie znalazł zapisu przy odpadach i kwotach, że przeznaczamy jakąś kwotę na utwardzenie, na doprowadzenie jakiegoś porządku w tych miejscach, ponieważ są to nasze grunty. Czy Burmistrz generalnie bez tego konkretnego zapisu bierze to pod uwagę?

Radny – powiedział, że mówimy o rezerwie ogólnej i celowej. Jest 1/10% i Burmistrz będzie dysponował tą rezerwą. Radny nie zauważył nigdzie zapisów odnośnie środków na wsparcie Policji. Bezpieczeństwo nam wszystkim leży na względzie. Pewne takie prośby były przekazywane odnośnie ewentualnych środków, które można byłoby zabezpieczyć dla służb. Radny powiedział, że nie widział żadnego zapisu pokazującego, że przeznaczymy na bezpieczeństwo. Wiemy też, że Komenda zwróciła środki niewykorzystane. Policja nie wykorzystuje na siłę, tylko zwraca, żeby później w przyszłym roku otrzymać je na poprawienie bezpieczeństwa. Zdaniem Radnego w rezerwie celowej jedynie tylko Pan Burmistrz będzie mógł i może Pani Skarbnik poprawi Radnego, żeby choć część środków było na zwiększenie służb Policjantów na terenie miasta. Czy Burmistrz mógłby się odnieść do tego?

Radny K. Szyperski – powiedział, że zanim złoży jeszcze jedną poprawkę chciałby się dowiedzieć jak to faktycznie wygląda w naszym mieście. Chodzi o wynagrodzenie agencyjno-prowizyjne a chodzi o inkasentów targowiska oraz osób zatrudnianych przez Prezesa ZGKiM Sp. z o.o., które zajmują się zbieraniem opłaty na terenie miasta.

Radny chciałby poznać zdanie Prezesa, bo też było takie pytanie zadawane na Komisji Rewizyjnej. Uważamy, że może trzeba byłoby to ujednoczyć i albo przekazać obsługę targowiska i kwotę niebagatelną 60.000 zł do spółki, żeby miała komplet albo odciążyć spółkę i przekazać w ramach tej kwoty te wszystkie zadania Miasta w tym zakresie do tej firmy. Zanim Radny złoży jakąkolwiek poprawkę chciałby uzyskać informację jak to faktycznie wygląda. Czy Pan Prezes jest zadowolony z kwot przekazywanych na to zadanie z Miasta i czy jeśli otrzymałyby to zadanie czy pozwoliłoby mu z tej kwoty wygenerować jakieś oszczędności? Jak to widzi Pan Prezes?

Radny R. Borkowski – powiedział, że nie ma żadnych poprawek. Przeanalizował budżet i jakie były dyskusje na temat budżetu z poprzedniego roku, dwóch lat, z trzech lat. Panowie Aktywni nawet nie zabierali udziału w tych dyskusjach. Wszystko im pasowało.

Nawet była taka rozmowa, że budżet nie powinno się go blokować a wspierać, bo jak pokazuje życie modeluje się go kilkakrotnie w ciągu roku a tak naprawdę jest dokumentem niewiążącym, planem.

Dalej było powiedziane i uważaliście, że każdy z radnych powinien być za budżetem i później w trakcie roku starać się go przemodelować. Takie były rozmowy. Nikt nigdy tutaj i nawet Radny może mówić o sobie, nikt z nas nie próbował przewrócić budżetu do góry nogami. Nie próbował zabierać pieniędzy, żeby groziło to zwalnianiem urzędników. Nie próbowano przesuwać środków, tylko zadawaliśmy pytania i oczekiwaliśmy odpowiedzi o wynagrodzenie bezosobowe, dlaczego jest mało inwestycji. Takie były rozmowy i byliśmy w stanie uchwalić ten budżet na jednej sesji, a tutaj przewrócony został ten budżet do góry nogami troszeczkę, bo później poprawki zostały wycofane.

Zdaniem Radnego dzieje się tak tylko dlatego, że został ustalony program remontu dróg i ulic, który nie podoba się co niektórym, bo część inwestycji jest robiona nie po ich myśli. Tu nie ma co kiwać głową, bo od teraz tak się dzieje i Radny to pokaże jak będziemy uchylać budżet. Każdy z Was może sobie przeanalizować poprzednie lata i jakie były rozmowy i o czym rozmawialiśmy, jeżeli chodzi o budżet. To jest w protokołach.

Radny - powiedział, że dlatego dziwi się i nikt nigdy nie proponował Prezesom spółek, żeby przyszli i aby radni pytali czy im pasuje i jak Radny zna Prezesa to powie, że ile byśmy mu nie dali i czy dostanie 5.000.000 zł, czy 10.000.000 zł to będzie mało i z powrotem się zacznie koncert życzeń. U Pana Prezesa Radny jest raz w tygodniu a dwa razy w miesiącu na pewno i ciągle jest mało tych pieniędzy. Każdy z jednostek podległych tutaj powie, że jest mało i tak będzie. Teraz z powrotem zamiast zająć się budżetem będziemy siedzieć do wieczora, bo tylko to jest powodem, żeby zdestabilizować to wszystko.

Radny P. Anuszkiewicz – zgłosił poprawkę w stronie 42 w rozdział 9004 utrzymanie zieleni w miastach i gminach § 4150 dopłaty w spółkach prawa handlowego i chodzi o dopisanie w tym paragrafie uporządkowanie ulicy Stamma.

Radny o tym już kilkakrotnie przez dwa lata mówił. Zaczęło się, ale się nie skończyło. Jest droga, którą mieszkańcy mogą wykorzystywać. Jest ona w tej chwili niemalże nieprzejezdna i należałoby ją natychmiast zdaniem Radnego uporządkować, aby była wykorzystywana przez mieszkańców Białogardu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy Pan Burmistrz mógłby się odnieść czy to będzie Pana autopoprawka czy jednak nie?

Burmistrz – powiedział, że potwierdza prace były rozpoczęte i należy je kontynuować, więc tym bardziej takiej uszczegółowienie prosił aby dopisać jako autopoprawkę.

Radna E. Bury – powiedziała, że chciałaby kilka słów skierować w stronę Prezesa spółki ZGKiM i absolutnie to o czym powiedział radny R. Borkowski, to z kolegą się nie zgadza w sprawie, że ile byśmy Prezesowi nie dali to jemu zawsze będzie mało. To nie jest do prywatnej kieszeni Prezesa Nowaka. Spółka wykonuje zadania tak naprawę Miasta, więc jeżeli też Prezes dba o to, żeby mieć na pracowników, o zabezpieczenie finansowe tej spółki, to też nie ma co się mu dziwić, bo czym innym jest dokapitalizowanie spółki a czym trzymanie przez Prezesa na dodatkowych subkontach środków, które są tak naprawdę na wykonanie zadań, które powinno wykonywać Miasto: wykaszanie, sprzątanie, rowy melioracyjne itd. To po prostu są zadania Miasta.

Przed chwilą radny P. Anuszkiewicz proponował uszczegółowienie zapisów w budżecie ale podobne uszczegółowienie prosiła radna w imieniu T. Strząbały dzisiaj nieobecne.

Burmistrz – odpowiedział, że wyraził zgodę na to uszczegółowienie wyraził zgodę na to uszczegółowienie i to zostało przed przerwą ucynione.

Przewodniczący Rady Miejskiej – potwierdził, że tu chodziło o lampy i Burmistrz jako autopoprawkę to uznał o co Radna prosiła w imieniu radnego T. Strząbały i Pani Skarbnik zapisała.

Radny K. Szyperski – powiedział, że wypowiedź jest skierowana w odniesieniu do uszczypliwości kolegi radnego Borkowskiego. Panie Borkowski to, że przez dwa poprzednie lata nie składał Pan żadnych poprawek, to że Pan się wstrzymywał, to że Pan ciągle narzekał, że wszystko jest złe, że jest Pan krzywdzony, że napisał Pan dwieście interpelacji a w tym roku tylko pięćdziesiąt, że od stycznia Statut Pana radnego się lekko zmienił i jest Pan bliżej władzy, to pokazuje tylko i wyłącznie to, że przez dwa lata to Pan na sesjach budżetowych nie wyrażał inicjatywy jakichkolwiek zmian. To, że w tym roku są poprawki, to świadczy jedynie o tym, że część radnych jednak przemyślało sprawy.

Zmieniło swoje zapatrywania tak jak Pan zmienił Panie radny, bo to co Pan wyprawiał ileś miesięcy jasno to pokazuje. Mówi Pan, że nie ma Pan czasu tutaj siedzieć, bo może fatycznie powinien Pan zrezygnować z funkcji radnego. My działamy zgodnie ze Statutem. Statut pozwala na różne wypowiedzi, interpelacje, a vocem wypowiedzi. Jeśli Pan nie ma czasu, to proszę Pana tutaj nikt nie trzyma. To jest uchwała budżetowa i jak to niejednokrotnie było mówione jedyny czas i jedyne miejsce, w którym radny ma realny wpływ na kształt budżetu ponieważ w późniejszym czasie jak to było w tym roku udowodniane nam nie mamy wpływu na zmiany budżetowe, ponieważ nie możemy robić zmian budżetowych bez zgody Burmistrza. W tej chwili projekt budżetu zależy tylko i wyłącznie od nas. To jest ten moment, w którym przez ostatnie lata Pan żadnej poprawki nie złożył. Proszę te swoje dywagacje, jeśli Pan chce szybciej zakończyć to tak jak wczoraj odpowiedział Panu kolega Szyszlak, że im Pan mniej mówi, tym szybciej pójdziemy do domu.

Radny D. Glinka – powiedział, że chciałby się odnieść do wypowiedzi radnego Borkowskiego i Panie Robercie ja chciałbym bardzo serdecznie Panu podziękować. Bardzo serdecznie Panu dziękuję za reklamowanie aktywności Aktywnego Samorządu, bo jest Pan chyba radnym, który najczęściej na sesjach wypowiada słowa „ Aktywny Samorząd”. Dziękuję Panu Bardzo serdecznie. Nie przyjmujemy Pana do siebie, ale dziękuję Panu za reklamowanie naszego klubu radnych i jednocześnie bardzo serdecznie Pana pozdrawiam.

Radny J. Harłacz – powiedział, Robert tak kolokwialnie przeginasz pałę, tylko nie wiem w którą stronę. Teraz mam głos i nie przerywaj.

Nie tak dawno Burmistrz w kularach podczas twojej nieobecności mówił na Ciebie, że Ty jesteś debil, a dzisiaj wchodzisz w buty nie wiadomo kogo. Teraz otworzę Ci oczy, bo jeśli składasz sto, sto pięćdziesiąt interpelacji rocznie, to zadam jedno proste pytanie i efekty twoich interpelacji są mizerne, bo żeby składać sto interpelacji w ciągu roku, to naprawdę trzeba mieć chyba nie równo pod kopułą. To już tak prywatnie.

Przewodniczący Rady Miejskiej - powiedział, Panie radny, prywatnie to Pan może koledze powiedzieć w przerwie. Tutaj to jest nie na miejscu.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że po to jest sesja budżetowa, żeby uwzględnić bezpieczeństwo finansowe spółek czy zakładów budżetowych na stabilne finansowanie i wykonywanie tych zadań, a Ty zaczynasz mnie wkurzać, bo Ty wszystko podnosisz do rangi Borkowski ma rację. Nie. Borkowski nie ma racji. Nie pisz po sto interpelacji, tylko zadbaj dzisiaj właśnie. Dzisiaj jest ta jedyna sesja budżetowa, w której należy właściwie zabezpieczyć podmiotowość tych jednostek, które wykonują zadania gminy, a Ty jak zwykle masz coś do powiedzenia, tylko w odwrotnym kierunku. Ile razy mam Cię prosić abyś przestał wywoływać notorycznie wojny z opozycją, z radnymi? Moje sprawy nich Cię nie interesują. Zajmuj się tam rybami? Tak już słuchasz teraz Bagińskiego, że będziesz mi teraz sprawy wypominał? Jeszcze nie wiesz jakie Ty będziesz miał w przyszłości. Tępy jesteś.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Panowie bardzo proszę do rzeczy i albo Panowie skończycie albo ogłoszę przerwę.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jest to jedyna okazja radnych, wszystkich radnych do zbilansowania budżetu jednostek samorządowców czy spółek i ta sesja jest właściwa dla zabezpieczenia interesów naszych jednostek.

Mam prawo pytać i każdy inny ma prawo pytać a nie dywagować nad interpelacjami później w ciągu roku setką czy stu pięćdziesięcioma dlaczego jest odmowa i żebyś wiedział jak jesteś traktowany zakulisowo, to byś w ogóle nie rozmawiał z Burmistrzem. Mój interes i każdego interes na tej sali jest taki, aby zabezpieczyć właściwe finansowanie naszych jednostek i dlatego pytanie nie było tendencyjne do Prezesa czy wie jakimi dysponuje środkami na przyszły rok co do kwoty, która potrzebuje i Radny czeka na odpowiedź od Burmistrza i od Prezesa.

Radna E. Bury – poprosiła o przerwę.

O godzinie 13²⁰ **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił pięć minut przerwy.

O godzinie 13³⁰ **Przewodniczący Rady Miejskiej** wznowił obrady.

Radny J. Harłacz – powiedział, że przeprasza za swoje emocje. Robert personalnie do Ciebie nie nic nie mam, ale musisz wiedzieć, że torowisko to nie górzysty teren. Na pewno Robert pociąg po jednej szynie nie pojedzie. Trzeba się zadeklarować właściwą drogą, która idziemy wszyscy. Nie daj się czasami wciągać w takie gierki, tak jak mieliśmy przed chwilą sytuację, w której oboje wystąpiliśmy. To jest absolutnie niepotrzebne. Prywatnie do Ciebie nic nie mam. Jesteś dobry chłopak, ale wyluzuj, wyhamuj. Jesteś dobrym radnym. Na pewno nie ufaj Burmistrzowi Bagińskiemu, to Ci mówię od razu, bo to jest cwany lis i robi wszystko, żeby swoje indywidualne sprawy załatwić naszymi rękoma, radnymi.

Radny J. Andysiak – zgłosił zapis aby dopisać na stronie 42 rozdział 90015 oświetlenie ulic, placów i dróg § 4270 oświetlenie deptaka między ulicami 1 Maja a Zamoyskiego.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy Pan Burmistrz mógłby się odnieść?

Burmistrz – odpowiedział, że już mówiliśmy wcześniej, że to zadanie jest do wykonania w ramach konserwacji i oczywiście to się mieści w tej kategorii i prosi aby to ująć jako autopoprawkę.

Radny A. Milczarek – powiedział, że z Panią Skarbnik pewne rzeczy wyjaśnił. *Wiemy, że już mamy tutaj wprowadzony parking przy cmentarzu. Rzecz jak najbardziej ważna. Jak wspomniała Pani Skarbnik w trakcie roku jak już nam się coś zmieni i Radny będzie proponował wykonanie parkingu przy ul. Zwycięstwa 40, na który jest już projekt od 2016 roku.*

Wracając do sprawy miejsc zbierania odpadów i na stronie 41 rozdział 9002 Gospodarka Odpadami ostatni punkt mówi o zbieraniu odpadów z miejsc nieprzeznaczonych do ich składowania i magazynowania, likwidacja dzikich wysypisk. Po zapisie likwidacji dzikich wysypisk Radny proponował dopisanie utwardzanie miejsc składowania odpadów w mieście, aby te miejsca uporządkować. Są to miejskie tereny a wygląda to bardzo ohydnie.

Burmistrz – odpowiedział, że z przykrością musi stwierdzić, że akurat z tych pieniędzy takich rzeczy robić nie możemy. Są to pieniądze z opłat, które wnoszą mieszkańcy i mogą być przeznaczone tylko na gospodarkę odpadami komunalnymi i tylko na zbieranie właśnie takich śmieci, które są gdzieś nielegalnie wysypywane. Natomiast Burmistrz zna problem tych miejsc składowania. W wielu miejscach już to poprawiliśmy. Problem jest na dużych osiedlach Problem na dużych osiedlach, co można było zauważyć po ostatnich świętach. Tu rozważmy i mamy to na uwadze. Szukamy możliwości sfinansowanie.

Burmistrz – powiedział, że nie udało nam się wyprawa do Szczecinka, ale powtórzymy próbę, żeby zobaczyć jak oni to mają u siebie rozwiązane, bo mają podziemne pojemniki i jest umówiony z Prezesem spółdzielni mieszkaniowej na taki wyjazd. W nowym roku postaramy się pojechać. Są pieniądze w funduszu na wykonywanie takich instalacji. Jak tylko zdecydujemy się na formułę, to próbowalibyśmy pilotażowo właśnie na osiedlach takie rozwiązania wprowadzić i wtedy na wkład własny byłyby potrzebie pieniądze.

Radny R. Borkowski – powiedział, że wniesiono już tyle autopoprawek do budżetu i nie chce już wnosić swoich, bo zaburzymy już to co żeśmy już poustalali i każdy z nas, który z powrotem będzie chciał wnieść jakąś autopoprawkę zawali wszystko to zostało już częściowo ustalone. Usiądźmy i przeanalizujmy parę rzeczy. Mówienie, że jestem gdzieś z kimś z koalicji mi też się nie podoba, że inwestycje o które prosił przez trzy lata nie są wykonane, ale wierzy, że chociaż w części zostaną wykonane.

Trzeba iść na pewien kompromis i na to człowiek szedł przez trzy lata, tylko niektórzy tego nie rozumieją. Trochę mnie poniosło, ale gorąca herbata ostudzi te emocje i tutaj nie dojdzie już do takich sytuacji nerwowych, ale to jest efekt działania dwóch dni, rozmawiania na temat budżetu, który dostaliśmy w listopadzie i wnoszenia tych poprawek. Drugi dzień wnosimy autopoprawki, które ponownie mogą zaburzyć znowu budżet.

Radny – powiedział, Prezes źle mnie zrozumiał. Nie mówiłem o Panu, tylko mówiłem o Pana spółce i wiem, że jest niedokapitalizowana i ile byśmy nie dali, to Pan by to wykorzystał i Pan mnie źle zrozumiał. Tutaj jeżeli ktoś się poczuł urażony, to przepraszam.

Radna J. Klonowska – powiedziała, że lubi wypowiadać się na koniec, żeby podsumować wszystkie te uwagi, które padają na sesji i cieszy się z dwóch rzeczy i chce podziękować za to, że została wycofana poprawka przez Krzysztofa Szyperskiego dotycząca 300.000 zł do wynagrodzeń pracowników i jest bardzo z tego zadowolona.

Radną cieszy również to, że wszystkie autopoprawki zgłoszone przez radnych zostały w jakiś sposób uznane i zwiększono dochody dla spółki ZGKiM. Wiemy przecież, że Pan Prezes ma chyba czternaście działów, którymi musi się, zaopiekować i wszyscy jak jedne małż zawsze zwracamy się do Prezesa o to, żeby przyciął drzewa, żeby sprzątnął, że tam gdzieś kamienica leci i jest wiele innych jeszcze rzeczy i za to chce serdecznie podziękować. Zdaniem Radnej spółka ZGKiM powinna być dokapitalizowana na tyle, żeby nikt nie musiał się martwić i przede wszystkim Prezes i pracownicy. Prezes posiłkuje się wieloma pracownikami z Powiatowego Urzędu Pracy i za to też dziękujemy. Radna serdecznie dziękuje całej Radzie.

Radny J. Sosnowski – zgłosił poprawkę, aby dopisać oświetlenie na ulicy Słonecznej, na stronie 43 są wydatki inwestycyjne jednostek na zadanie budowa i modernizacja oświetlenia drogowego. Czy przy ulicach: Gdyńskiej, Szpitalnej można byłoby dopisać ulicę Słoneczną?

Tam cały kwartał jest nieoświetlony i nie ma żadnej lampy i przydałoby się chociaż parę lamp.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił, aby Burmistrz odniósł się do poprawki.

Burmistrz – odpowiedział, że nie pamięta kwoty.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że jest 170.000 zł.

Burmistrz – odpowiedział, że to będziemy musieli etapować te inwestycje na te trzy ulice, chyba że porozumiemy się ze spółką oświetleniową i wypracujemy model współpracy z wykorzystaniem tych środków jakie mamy. Trzech ulic za te pieniądze to będzie trudno, ale może zaryzykować i możemy dopisać tę ulicę i spróbować wynegocjować ze spółką oświetleniową.

Radny – powiedział, że zna problem zgłaszany przez Radnego wielokrotnie i deklarowaliśmy chęć załatwienia tego problemu. Można zapisać jako autopoprawkę do tego punktu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że lista mówców się skończyła i prosi o odpowiedzi.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. bo o to pytał radny J. Harłacz. Spółka powstała niedawno. Jest ciągle w fazie budowy.

To o czym powiedziała radna E. Bury i wielu z Państwa też, radna J. Klonowska, Miasto nałożyło na spółkę ogrom zadań, bo taki też jest pomysł na tę spółkę. Spółka na razie dysponuje bardzo skromnymi środkami, jeżeli chodzi o sprzęt, o możliwości kadrowe ale też lokalowe. Celem naszym powinno być doprowadzenie tej spółki do takiej sytuacji, aby mogła utrzymać te wszystkie zadania i zrealizować je sprawnie, szybko i tanio. Żeby to wszystko można było zrobić to wiele przesłanek musi być spełnionych po naszej stronie.

Mamy często jako samorządowcy wygórowane oczekiwania co do spółki, która dopiero jest tworzona. Brakuje siedziby. Poczyniliśmy starania i Burmistrz myśli, że za kilka lat to się sprawdzi, na razie mamy list intencyjny podpisany i Lasy Państwowe mają wybudować dla siebie nową siedzibę.

Jesteśmy po wstępnych rozmowach i mamy podpisany list inercyjnych, że po wyprowadzeniu się Lasów Państwowych z obecnego biurowca Miasto przejmie ten budynek na potrzeby Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej plus działki, które są od strony ulicy Kołobrzeskiej na magazyny i na pomieszczenia gospodarcze dla spółki. Odbędzie się to bezkosztowo. Będzie zamiana naszych lasów, z którymi mamy kłopoty i tam nasza spółka też jest zaangażowana na wycinanie drzew i porządkowanie w zamian właśnie za budynek. Musimy poczekać. Burmistrz myślał, że to będzie trochę szybciej.

Burmistrz – poinformował, że rozmawiał dzisiaj i wie, że Pan Prezes ma duże wątpliwości czy przy tak ambitnych zadaniach jakie stawiamy, bo chcemy, żeby było coraz czystiej, aby trawę kosić coraz częściej, aby natychmiast reagować na wszystkie zdarzenia, porzecinać wszystkie drzewa. Tych zadań jest ogrom.

Oprócz tego, że mamy ten program drogowy na myśli, to trzeba też myśleć o ciągłym doposażeniu spółki w nowy sprzęt i stwarzać możliwości do coraz lepszego funkcjonowania tego zakładu. Burmistrz nie widzi się, że Prezes jest ciągle zestresowany, bo radni sami mówią, że w tygodniu odwiedzają Prezesa i proszą o pewne rzeczy. Nie przychodzą do Burmistrza tylko radni idą wprost do Pana Prezesa i proszą o pewne rzeczy, które trzeba zrobić i dobrze, tylko to powoduje też pewne napięcia i stesy, bo bez pieniędzy to trudno to zrobić. Trzeba na wszystko mieć pieniądze i czas. To tak ogólnie, natomiast w szczegółach odpowie Pan Prezes bo jest pytanie też do Pana Prezesa.

Radny J. Harłacz – w sprawie- Pan nie słucha co mówię, albo odpowiada Pan wymijająco. Wprost Pana zapytałem jakie środki zostały zabezpieczone do potrzeb spółki?

Burmistrz – odpowiedział, że odpowie Pani Skarbnik, nie zna tych kwot. Pani Skarbnik w moim imieniu zaraz odpowie.

Radny J. Harłacz – powiedział, że to że to jest nowa spółka funkcjonująca na rynku trzeci rok. To wcale nie oznacza, że będziemy notorycznie przewlekać w czasie jej właściwe doposażenie, uposażenie, bo jak Radny patrzy znowu na Pana Szymielewicza, który od Pana dostaje wszystko, tylko pytam się czym się Ci Prezesi różnią Szymielewicz a Nowak?

Zdaniem radnego Nowak jest o wiele lepszym Prezesem. Z lepszym doświadczeniem, z lepszą wiedzą jak ten Pański Prezes Unioklaun, który notorycznie tylko widoczny jest przed wyborami. Nie podoba mi się taki schemat finansowania jaki Burmistrz stosuje w stosunku do ZGKiM, czyli takie cykanie.

Niejednokrotnie prosząc o interwencję dla mieszkańców i pewnie radni również spotykają się pewnie z takim stwierdzeniem, że nie mamy środków. Czekamy na kolejne środki od Burmistrza. Niezależnie od etapów rocznych, kwartalnych tych środków nie ma.

Radny poprosił aby Burmistrz nie ironizował sytuacji spółki poprzez takie cykanie wedle własnego uznania. Ta spółka w tym roku i tak dostała o 100.000 zł mniej o ile dobrze pamięta sprzed trzech miesięcy, więc nie chciałby, aby ta spółka notorycznie miała te same problemy. Przy tym finansowaniu, które jest obecnie, chociaż 100.000 zł więcej mamy zagwarantowane na mieszkaniówkę, to i tak jest kropla w morzu potrzeb. Przy tej zadaniowości, czternastu zadaniach, które ma ta spółka, to ta spółka jest definitywnie niedofinansowana. Niezależnie czy to będzie spółka Nowaka, czy to będzie spółka Adamczewskiego, czy to będzie inna spółka, czy to będzie zakład budżetowy, to dzisiejsza sesja to jest jedyna sesja, gdzie możemy rzeczywiście zmienić rzeczywisty obraz finansowania tych spółek w kolejnym roku. Nie oczekuje od Pana Burmistrza, że dzisiaj wywali 5.000.000 zł, bo wie, że nie ma, ale trzeba przestać mówić, że to jest młoda spółka a zbliżyć finansowanie do ich potrzeb.

Burmistrz – odpowiedział, że skupiliśmy się dzisiaj na spółce ZGKiM. Druga spółka BTBS ma inny charakter. Ma majątek i tam sytuacja finansowa jest zupełnie inna i Miasto nie finansuje BTBS. W budżecie nie ma żadnych środków na tę spółkę, tylko były pieniądze wtedy, kiedy trzeba było założyć za mieszkania, wtedy kiedy były budowane obiekty. W roku 2018 nie planujemy żadnych pieniędzy na spółkę BTBS.

Mówiąc o jednostkach, to każdy dyrektor szkoły, przedszkola, który dzisiaj by się tu pojawił na sesji miałby listę oczekiwań. Możliwości budżetowe mamy, jakie mamy. Proszę zwrócić uwagę na to, że płace rosną i żadna jednostka nasza nie ma mniej, niż było to w planie roku 2017.

Radny J. Harłacz – powiedział, że chciałby tylko odnosić się do programów finansowych funkcjonowania naszych jednostek i właściwego ich zabezpieczenia. P

oprosił aby w styczniu Burmistrz uchwałą wprowadził zabezpieczenie Warsztatu Terapii Zajęciowej. Chodzi o budynek w Ustroniu Miejskim, żeby mieli własność, nawet jeśli ta własność będzie ograniczona. Jeśli ta część dolna będzie jeszcze możliwa do adaptacji dla ZGKiM. Mogą tam też się znajdować firmy, które sprzątają, żeby przyznać im prawo do własności. Poprzez to Burmistrz wzbogaca te jednostki w majątek, co daje im inne preferencje i możliwości.

Radny A. Milczarek – powiedział, że pytał odnośnie braku widocznych środków na wsparcie Policji. Poprosiłby o odpowiedź.

Radny – poinformował, że wielokrotnie pisał interpelacje i do chwili obecnej nic się nie zadziało a chodzi o wydatki związane z remonty ulic i chodników w mieście. Radny wnioskował, aby na stronie 18 w § 4270 rozdział 60016 remonty ulic, chodników dopisać załatwienie kilkunastu dziur na ulicy Gryfitów i Bogusława X na wspomnianym wielokrotnie odcinku do przejazdu ciężkiego taboru. Nie mówimy o kwotach.

Burmistrz – powiedział, że można ewentualnie takiego zapisu dokonać „między innymi”, bo takich miejsc w Białogardzie jest masa.

Radny K. Szyperski – powiedział, że jak Prezes Nowak będzie odpowiadał to Radny ma pytanie dotyczące schroniska dla zwierząt.

Pan Burmistrz wczoraj powiedział takie zdanie, że nie rozwijamy się na Polskę, ponieważ koszty schroniska nie będą spadały tylko będą wzrastały. Założeniem początkowym prowadzenia schroniska przez Pana Burmistrza było takie, że rozwijamy się i przyjmujemy psy z całej Polski, co w późniejszym czasie ma przynieść całkowite zmniejszenie lub bilansowanie się tego zadania.

Radny – pytał jak to widzi Pan Prezes, ponieważ środki zabezpieczone w budżecie są tylko zabezpieczone na utrzymanie nie na rozwój tego schroniska? Radny przypomniał, iż pytał się jeszcze o targowisko.

Burmistrz – odpowiedział, że wczoraj mówił o tym i powtórzy, że nie chodzi o jak będziemy współpracować z gminami to te koszty będą rosły i my z tego nic nie mamy, tylko problem polega na tym, że te koszty, które my mamy u siebie i proponujemy gminom są na tyle trudne dla nich do spełnienia, że wolą korzystać z innych schronisk. Tak było na przykład w przypadku Gminy Tychowo, która zrezygnowała ze współpracy z naszym schroniskiem. To dotyczy wielu innych. Odpowiada do wielu gmin jakie stawiamy warunki i jak to powinno wyglądać i odzewu nie ma, więc Burmistrz czeka z niecierpliwością na jakieś regulacje prawne, które ten problem wyjaśnią, bo tutaj jest wiele zawiłości w tej materii. Mamy koszty jakie mamy. Mamy opiekę weterynaryjną. Robione są pewne zabiegi itd. i to kosztuje, ile kosztuje. Na potrzeby Miasta to jest kwota 300.000 zł. Niektóre samorządy zabezpieczają na cały rok 20.000 zł, 50.000 zł a są samorządy: Szczecinek, Koszalin, gdzie te kwoty są dużo większe.

Pan Prezes odpowie nie tylko na pytanie Pana Szyperskiego, ale też Pan J. Harłacz czeka też na odpowiedź.

Prezes A. Nowak – powiedział, że uczestniczy w tej debacie jako Prezes najbardziej zainteresowany ostatecznym kształtem budżetu z uwagi na potrzeby i skalę usług, które spółka wykonuje w ramach Miasta. Uczestniczy w debacie z mieszanymi uczuciami z jednej strony z dużą satysfakcją z uwagi na bardzo pozytywną pracę, ocenę spółki, również osoby Prezesa. Jest to niezwykle przyjemne i motywujące. Z drugiej strony mocno niepokoją zapisy w budżecie, gdyż odpowiadając wprost na pytanie środki, które są przeznaczone dla spółki na realizację zadań Miasta na dzień dzisiejszy są niewystarczające. One nie pozwolą w żadnej mierze zaspokoić potrzeb w zakresie wykonywania usług Miasta na satysfakcjonującym poziomie.

A. Nowak – powiedział, że nie od dzisiaj funkcjonuje w samorządzie i wie, że budżet jest pewną wypadkową możliwości finansowych Miasta, potrzeb a przede wszystkim gradacji potrzeb, którą Rada ustala, ustalając na które wydatki są środki a na które nie ma. Mimo, że było wiele wniosków na to, żeby dofinansować ZGKiM to zajmujemy miejsce, jeżeli chodzi o potrzeby dalekie.

Na dzień dzisiejszy wysokość dopłaty to wygląda, że jest to ok. 2.000.062 zł w formie dopłat do spółki. Potrzeby są zdecydowanie większe, żeby spółka prawidłowo funkcjonowała o przynajmniej 400.000 zł i 450.000 zł.

Poinformował, że budował wcześniej budżet i wie, że to nie jest prosta sprawa, aby zbilansować to. Tutaj z zapisanych środków finansowych na dzień dzisiejszy do spółki są na pewno nie wystarczające i to zdecydowanie.

Jesteśmy przed rokiem wyborczym i wymaganie w stosunku do spółki będą jeszcze zdecydowanie większe. Dobrze by było, gdyby Prezes otrzymał od Rady taką deklarację, bo zbliżamy się do końca pracy nad uchwałą budżetową, że te pieniądze w najbliższym czasie otrzyma, gdy będzie jakaś nadwyżka budżetowa itd. dlatego że jest to niezbędne dla prawidłowego zaplanowanie całego roku usług.

Spółka jest powiązana z wieloma instytucjami, chociażby z Urzędem Pracy, gdzie decyzję o tym ile weźmie pracowników musi podejmować już w lutym i musi wiedzieć czy będzie miał pieniądze na utrzymanie tych pracowników. Gdyby została ostatecznie kwota jaka jest na dzień dzisiejszy, to Prezes musiałby nie tyle zwolnić, ale nie zatrudnić przynajmniej dwudziestu pięciu pracowników. Dla miasta byłoby to Armagedon jeżeli chodzi o utrzymanie czystości, pielęgnacji zieleni itd. Działalność spółki jak gdyby decyduje o obliczu miasta i wpływa na ocenę całej Rady i szefostwa i Prezes czuje tę odpowiedzialność i może czasami może też tak emocjonalnie podchodzi, bo chciałby jak najlepiej nie tylko wykonać swoje zadania, ale również żebyście Państwo byli zadowoleni i żeby ocena ze strony mieszkańców była jak najlepsza.

Prezes ZGKiM Sp. z o.o. - podziękował za wszystkie inicjatywy, które dofinansują określone zadania w zakresie remontów i pewnych rzeczy na cmentarzu, ale to akurat są środki, które idą na majątek Miasta i one nie mają przełożenia na finansowanie spółki. Miasto jako właściciel tych nieruchomości jest odpowiedzialny za to, żeby finansować rozwój tej całej infrastruktury.

A. Nowak - poinformował, że w większości wykonuje zadania w ramach umowy o zarządzanie, dotyczy to cmentarzy czy zarządzania mieszkaniem i Prezes z tego tytułu ma tylko dochody z tytułu administrowania. Natomiast wszystkie pozostałe wydatki są finansowane z subkonta. Tutaj jeżeli będą środki na subkoncie na remonty, to oczywiście te środki przeznaczy na te remonty. One są jak gdyby oznaczone i nie może nic z nimi zrobić i nie może z tych środków sfinansować na przykład ogrodzenia w schronisku.

Zupełnie inaczej sytuacja wygląda w przypadku realizowania usług związanych z oczyszczaniem miasta, z zielenią, z rowami, z melioracją, z deszczówką, z drogami, z lasami tutaj Prezes otrzymuje dopłaty pokrywające koszty tej działalności. Tu jest największy niepokój, że środki, które są przeznaczone na dopłaty po prostu nie pokrywają kosztów wykonywania tych usług. Oczywiście tu będzie apel do Burmistrza, z którym Prezes już rozmawiał o takich swoich potrzebach, do Rady aby się później nie dziwić, że na któreś z kolejnych sesji będzie występował o środki, żeby to w jakiś sposób zrównoważyć i to będą środki potrzebne do bieżącego funkcjonowania.

Prezes ZGKiM Sp. z o.o. – poinformował, że stara się wykonywać te usługi po najmniejszych kosztach i nie ma żadnego przerostu zatrudnienia. Prezes jest jednoosobowym Zarządem, chociażby przydał się zastępca, bo spraw w tej chwili jest ogrom, ale nie może sobie na to pozwolić ze względów ekonomicznych i chciałby zapewnić, że wszelkie rezerwy zostały już wykorzystane, stąd współpraca z PUP skąd Prezes otrzymuje po 300.000 zł i dlatego też musi już mieć pewne zapewnienia, że te podstawowe środki na dofinansowanie tych pracowników publicznych będzie miał, chociażby po to, żeby zawrzeć stosowne umowy z PUP. Niepokoi go dofinansowanie na przyszły rok. W poprzednich latach było podobnie, że zawsze zaczynał z niższego pułapu i później Rada dofinansowywała a tym roku ten deficyt jest na początku zdecydowanie większy.

Odpowiadając na pytanie Radnego dotyczące sprawy targowiska, to rzeczywiście zadanie z opłat targowych jest podzielone między dwoma inkasentami. Na targowisku jest jednoosobowy podmiot prywatny, z drugiej strony my jako spółka.

Oczywiście spółka zbiera opłaty targowe tylko na chodnikach, co jest zdecydowanie sytuacją utrudnioną, nie jest łatwo egzekwować te środki i zdecydowanie trudniej niż to ma miejsce na targowisku aby wyjść na swoje. Prezes poinformował, że dokłada do tego jako spółka. Prowizja nie pokrywa kosztów, które prezes ponosi z poborem tej opłaty targowej, ale to są stosunkowo nieduże koszty. Też uważa, że tak jak Radny powiedział, powinno być to ujednolicone, aby jeden podmiot pobierał opłatę targową w całym mieście. Jest to organizacyjnie łatwiejsze.

A. Nowak – odpowiedział, w sprawie schroniska, iż stara się realizować to co Miasto ustaliło i decyzję podjęło o budowie schroniska, zresztą nie ma wyboru i musi robić to co Rady wyznaczy i robi to, czy to się opłaca czy nie opłaca, bez względu na to ile wysiłku organizacyjnego kosztuje i te zadania realizuje.

Natomiast, żeby to schronisko funkcjonowało w jakiegokolwiek pespektywie czasu muszą być dodatkowe środki inwestycyjne. Prezes nie ukrywał i mówił o tym, że jest to ok. 250.000 zł żeby schronisko mogło funkcjonować w takiej formie jak jest na dzień dzisiejszy, czyli tylko na potrzeby naszego miasta, ewentualnie jeszcze kilka gmin pobocznych.

Prezes ZGKiM Sp. z o.o. - poinformował, że ma możliwości podwojenia ilości przyjmowanych psów z tym, że schronisko musiałby być po prostu dokończony. Nie można w ogóle rozmawiać z gminami w sytuacji kiedy nie ma pewności, że to schronisko będzie dalej funkcjonowało. Oczywiście to Rada musi ostatecznie podjąć decyzję co do kierunku. W żadnej sytuacji Prezes nie widzi rozwijania się na połowę kraju. Jeżeli mamy zaspokoić to swoje potrzeby, to nawiązywać współpracę z gminami tylko po to, żeby starać się wykorzystać jakby te możliwości schroniska, które są i ewentualnie obniżyć koszty.

Przy ograniczonej działalności schroniska zawsze trzeba się liczyć, że te środki muszą być przeznaczone na schronisko. Zresztą one muszą być przeznaczane w każdej sytuacji, czy to będzie własne schronisko czy będziemy dawali zwierzęta do innych schronisk i będziemy musieli w związku z powyższym płacić za każdego pasa to też będą to koszty. To trzeba jakby wyważyć i swoją opinie Prezes buduje na tym co zostało już podjęte i na ile zostało to zainwestowane.

Co do jakości opieki nad zwierzętami to tutaj nikt chyba nie ma wątpliwości, kto zna to schronisko i Prezes ma pozytywne opinie ze strony Powiatowego Lekarza Weterynarii. Pozwolenie na utrzymanie tego schroniska tylko jest na dzień dzisiejszy do 31 stycznia. Jest decyzja Lekarza Powiatowego, który do dnia 31 stycznia narzucił termin wykonania chociażby ogrodzenia, o którym kiedyś mówił, żeby spełnić te wymogi. Prezes już występował do Lekarza Powiatowego o przedłużenie terminu i to jest już drugi termin. Decyzje te jednakże nie mają wpływu na jakość jak gdy opieki nad zwierzętami, ale jest zapisane w przepisach prawa, że musi być schronisko ogrodzone. W związku z powyższym jest taki wymóg i samo ogrodzenie to jest koszt 60.000 zł, 70.000 zł i mówi wprost o kosztach docelowych i jakby była wola kontynuowania tych zadań z pozytywnym skutkiem, to zawsze możemy mówić o podzieleniu tych potrzeb, rozłożeniu ich, etapowaniu.

A. Nowak – powiedział, że bardziej oczekiwałby od Rady stanowiska co do dalszego funkcjonowania schroniska, ponieważ jest na etapie podpisywania szeregu umów dotyczących schroniska, nie mówiąc o zatrudnionych tam pracownikach z którymi musi wiedzieć co robić. To są deratyzacje. To są umowy z lekarzem weterynarii i musi podejmować te czynności w tej chwili i zaciągać zobowiązania.

Odpowiadając radnemu R. Borkowskiemu Prezes powiedział, że zapewnia iż jesteśmy konkurencyjni jako spółka. Mamy dużo zgłoszeń. Podmioty prywatne chcą żebyśmy wykonywali usługi. Prezes poinformował, że pracuje dla spółdzielni mieszkaniowej, dla wspólnoty mieszkaniowej i robiłby więcej, tylko musi dawać pierwszeństwo usługom, które wykonuje na rzecz Miasta i stąd nie może się jakby rozwinąć, jeżeli chodzi o wychodzenie z usługami na zewnątrz, szczególnie przy barku usprzętowania.

Prezes ZGKiM Sp. z o.o. – powiedział, że radna E. Bury mówiła, że widziała pracownika z łopata, który gdzieś w rowie kopał i nie chciałby, żeby to było ostatecznie takie spotkanie i może Pani nie zobaczy już więcej, ale tak może być jeżeli Rada nie pomoże w ciągu najbliższych miesięcy i rzeczywiście że możemy tej osoby w najbliższej przyszłości nie zobaczyć. Natomiast docelowo powinniśmy się dosprzętawiać i te najtrudniejsze sprawy powinien robić sprzęt.

Radny K. Szyperski – ad vocem – powiedział, że na taką konkretną odpowiedź Prezesa liczył. Dzisiaj niejednokrotnie Rademu zostało zarzucone a od wczoraj jest nagonka prawie całego Urzędu Miasta w stosunku do tego co radny wczoraj proponował, aby zdjąć na parę miesięcy kwotę 300.000 zł z wynagrodzeń i w marcu z nadwyżki zwrócić i w tej chwili przekazać na te zadania m.in. ZGKiM Sp. z o.o. zostało obrócone w to, że Krzysztof Szyperski chce zwalniać ludzi w urzędzie co jest bzdurą i nieprawdą i Radny to wczoraj tłumaczył, że w tej chwili są potrzebne, ważniejsze na dzień dzisiejszy sprawy a kwota 300.000 zł zdjęta to przy nadwyżce mogłaby zmianą budżetową Burmistrza wrócić z powrotem.

To samo co Pan Prezes mówił, że na tę chwilę chce mieć zapewnienie w ciągu roku i nie Panie Prezesie 450.000 zł tylko po dzisiejszej autopoprawkach jest 600.000 zł, bo 150.000 zł zostało zabrane z utrzymania zieleni miejskiej i 600.000 zł już Panu brakuje na dzień dzisiejszy plus 250.000 zł na schronisko. W marcu będzie rozliczenie roku poprzedniego. Co roku jest nadwyżka, więc zdjęcie jakichkolwiek kwot w tej chwili i na przykład przeznaczenie w tej chwili kwoty 100.000 zł, czy 150.000 zł na przykład na schronisko, żeby wykonać najpotrzebniejsze sprawy i chociażby ten płót, a w marcu powrót tych funduszy jest jak najbardziej na miejscu. Radny powiedział, że deklaruje w swoim imieniu i ma nadzieję, że w imieniu kolegów, że z tej nadwyżki te brakujące Panu 600.000 zł powinno się w pierwszej kolejności znaleźć. Pan powinien mieć dzisiaj świadomość, że jest wola Rady, żeby te 600.000 zł Panu przekazać.

Radny – powiedział, że dzisiaj zostało zdjęte 70.000 zł z kar i odszkodowań za zabranie części działki przy tworzeniu nowych ulic. Znajomi, których ziemia została zabrana w ramach wywłaszczenia w ubiegłym roku do tej pory czekają na zapłatę, a dzisiaj Radny widział po tych poprawkach, że jeszcze sobie poczekają nie wiadomo ile, bo zostało to zabrane. Tak samo zostało zabrane 100.000 zł z świadczeń DPS, czyli DPS będzie mógł przyjmować mniej osób, ponieważ środki w tej chwili zostały ograniczone. Zaraz Pan Burmistrz na pewno powie, że teraz jest to niepotrzebne, ale w późniejszym czasie zostanie to wyrównane. Właśnie o tym Radny od samego początku mówił i tak samo mówił o 300.000 zł.

Burmistrz – powiedział, że jego cierpliwość się kończy, bo takie rzeczy Radny opowiada, że to jest jakiś kosmos naprawdę.

Radny – powiedział, że to nie jest kosmos, to są realia, które Burmistrz robi co roku i co roku jest kilkadziesiąt poprawek do budżetu. Pieniądze są zabierane, później są oddawane i jest na to przychylność Rady. Niejednokrotnie Burmistrz mówił, że w tym momencie na tym paragrafie są niepotrzebne ale później jest to zwracane.

W tej chwili Pan Prezes powiedział, że do 31 stycznia prawie natychmiast jest mu potrzebne zrobienie płotu, ponieważ może mieć problemy ze schroniskiem.

Radny – powiedział, że nie widzi w autopoprawkach Burmistrza do budżetu, żeby Pan zapewnił takie pieniądze mając tę świadomość, bo Pan o tym doskonale wiedział.

Mając wiedzę wystąpiliśmy do Pana Burmistrza o to, żeby Burmistrz pokazał projekty do budżetu składane przez jednostki i wydziały dostaliśmy odpowiedź, że to są sprawy robocze i radny nie może mieć do tego wglądu. Właśnie tam byłoby pokazane potrzeby takie o których Prezes mówił.

Prezes wie, że na dzisiaj zabraknie mu 600.000 zł. Pan Prezes powiedział, że 450.000 zł. Pan dzisiaj autopoprawką zabrał 150.000 zł z dotacji i to jest 600.000 zł i dlatego zastanówmy się jak ten budżet faktycznie ma wyglądać.

Oдноśnie targowiska radny odpowiedział, że jest za tym, o czym mówił Pan Prezes i albo wszystko bierze ta firma albo przekazujemy do Prezesa Nowaka i on się tym zajmuje.

Burmistrz – odpowiedział, że nie może słuchać spokojnie takich rzeczy, które Pan Szyperski opowiada, bo prawi nieprawdę. Opowiada różne półprawdy. To jest najgorsze.

Plan finansowy, budżet spółki naszej Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i plan do planu nie jest mniejszy.

W trakcie roku Pan Prezes dostaje od nas jeszcze dodatkowe pieniądze chociażby na zimowe utrzymanie, na inne zadania i w tej chwili być może wygląda na to, że ma mniej, bo my nie mówimy o wykonaniu roku 2017 do planu, tylko zawsze się planuje plan do planu i o tym trzeba pamiętać.

W trakcie roku są również pieniądze, które przeznaczamy na różne zadania. Jeżeli nawet Prezes powiedział, że brakuje 400.000 zł teraz, bo nie zgadza się wykonanie do planu, które proponujemy to skąd się raptem Panu znowu wzięło 600.000 zł, jeżeli przesunęliśmy z utrzymania zieleni na sprawy inwestycyjne to jest tylko przesunięcie w ramach a Pan to zaraz traktuje jako zabranie 150.000 zł. To są w spółce te pieniądze, więc Burmistrz aby nie opowiadać takich rzeczy.

Niech Pan radny kandyduje na Burmistrza Panie Krzysztofie i wtedy będziesz Pan decydował o wszystkim, o tym jak ma funkcjonować targowisko, jak przekazywać pieniądze, jak planować wszystko. Pan ma receptę na wszystko. Pan jako Radny od kilku godzin poucza ciągle administrację, poucza Burmistrza, wszystkich poucza jak ma być i mija się Pan z prawdą po prostu. Burmistrz powiedział, że stara się zachować cierpliwość, ale skoro Radny takie rzeczy opowiada i stara się wprowadzać opinię publiczną w błąd i kolegów radnych to ciężko wytrzymać.

Burmistrz – powiedział, że Radny mówi teraz o schronisku, że nie ma pieniędzy na ogrodzenie zagwarantowanych to składał Pan różne poprawki, bardzo dużo tych poprawek to trzeba było złożyć poprawkę też w sprawie dołożenia do tych 300.000 zł. Jakoś to się nie znalazło a dzisiaj Pan prawi o tym, że trzeba dołożyć do schroniska a Burmistrz całkiem niedawno słyszał odwrotną wersję, że trzeba zabrać pieniądze i trzeba to schronisko zlikwidować. Proszę się na coś zdecydować.

Burmistrz – poinformował, że wykazał maksimum dobrej woli. Przygotował poprawki. Wiele dodatkowych pieniędzy do ZGKiM i o tym dyskutowaliśmy dzisiaj. Rada to uznała. Ile razy mamy to samo dyskutować?

Burmistrz – pytał czy zgodnie z sugestią Radnego ma zawołać wszystkich kierowników i dyrektorów jednostek, żeby każdy dzisiaj opowiadał o swoich oczekiwaniach? Ile pieniędzy każdy dyrektor szkoły byłby w stanie jeszcze spożytkować i na co może wydać? Burmistrz gwarantuje, że każdy dyrektor to jeszcze kilka milionów złotych może spokojnie wydać działy na każdą szkołę. W czym się różni dyrektor szkoły jednej, drugiej, przedszkola. W wielu przedszkolach trzeba na przykład wymienić ogrzewanie, trzeba wymienić kotłownię, w SP Nr 3 trzeba całą regulację odwodnienia zrobić, dach. Możemy tu opowiadać sobie o różnych rzeczach. Mamy zaległości kilkudziesięcioletnie niektórych sprawach.

Burmistrz – poinformował, że jeżeli chodzi o odwadnianie terenu, bo to jest problem w tym roku, to Burmistrz ma zamiar powołać spółkę wodną we współpracy z innymi samorządami i będzie można sięgać po pieniądze i pomału sobie te sprawy regulować. Jeżeli Państwo sądzicie, że obędziemy się bez ludzi z łopata przy udrażnianiu rowów, to jesteście w błędzie. Pewne rzeczy można wyprofilować i zrobić maszynowo, ale ręcznie też trzeba to robić i to żadna ujma, że ktoś z łopata poprawia czy udrażnia rów melioracyjny. Trzeba to faszynować i różne rzeczy robić. Nie wszystko zrobią maszyny.

Burmistrz - przeprosił za emocjonalne wystąpienie, ale Pan Krzysztof Szyperski ma tę umiejętność, że potrafi mnie zagotować w sekundę prawiąc takie półprawdy na co trudno jest zachować spokój.

Radny K. Szyperski - ad vocem- powiedział, że Pan Burmistrz w swojej wypowiedzi w tej w której mówił, że mówię półprawdę powiedział to samo o co radnemu chodzi, tylko inaczej to ujął. Oczywiście powiedział, że o to mi nie chodziło. Pan Prezes jasno i wyraźnie powiedział, że mu brakuje w tej chwili 600.000 zł na dotacje. Jasno i wyraźnie było to argumentowane na dopłatę. To nie chodzi o to, tak samo jak było mówione, że w tej chwili jest zmianą 150.000 zł na doposażenie.

Pan Prezes powiedział, że mu brakuje na dopłatę i z tej dopłaty właśnie może zatrudnić ludzi a nie z celowych działań, bo to jest 150.000 zł przeznaczone na przykład na budowę parkingu przy ulicy Szpitalnej. Z tego nie będzie mógł wziąć pieniędzy i zatrudnić ludzi do sprzątanania. To są właśnie półprawdy mówione przez Pana Burmistrza.

Pan Prezes jasno i wyraźnie powiedział 450.000 zł na dopłatę i dzisiaj mu zostało zabrane autopoprawką 150.000 zł czyli o 600.000 zł mówiliśmy. Wczoraj przecież było mówione. To były pierwsze poprawki zgłaszane przez nas, a teraz Pan Burmistrz mi zarzuca, że nie ma następnych poprawek i dlatego pyta się dlaczego Pan Burmistrz wiedząc, że za miesiąc schronisko będzie miało problem nie umieścił tego w projekcie budżetu.

Panie Burmistrzu jeśli Pan chce, to proszę zaprosić wszystkich, ale żeby był takie konkretne wypowiedzi jak Prezesa Nowaka, nie koncert życzeń, tylko on już wie, że mu jest potrzebne w tym roku 600.000 zł w tej chwili i żeby miał ta wiedze, że będzie miał to zagwarantowane.

Radny – powiedział, że odnośnie targowiska zaraz po wypowiedziach innych zgłosi tą poprawkę, żeby ta opłata targowa została przeniesiona do ZGKiM Sp. z o.o.

Radny A. Wegner – powiedział, że ustalając budżet na 2018 rok szukamy tutaj środków, oszczędności, przesunięć. Po wypowiedzi Pana Prezesa Nowaka Radny zgłasza propozycję do pana Burmistrz, że skoro tak dużym obciążeniem jest naszym schronisko, to może moglibyśmy te zadanie prowadzenie tego schroniska zlecić jakieś organizacji pozarządowej. Czy jest taka możliwość i czy ewentualnie to by nam też zmniejszyło wydatki?

Radny J. Harłacz – powiedział, że się zgadza z radnym Szyperskim w jednym względzie o czym powiedział prezes Nowak, że brakujących 400.000 zł natomiast nie zgadza się, że pieniądze zabrane z tego budżetu. Pułap, o którym mówił Prezes to jest pułap środków brakujących do tego budżetu niezależnie od tego jak one zostaną przesunięte w budżecie na zadaniowość tejże spółki to i tak środków brakuje. Nie zabrane są te środki czysto z budżetu a przesunięte na zadaniowość.

Co do schroniska to zawsze mówił i będzie powtarzał, że schronisko które powstało to jest tylko czysta i wyłącznie złośliwość Pana Burmistrza. Jeśli Powiatowy Lekarz Weterynarii trzeci rok z rzędu przedłuża okres wykonanie zaleceń pokontrolnych, chodzi o płot i nie tylko o płot, tam brakuje Panu Prezesowi trochę więcej jak 150.000 zł, 300.000 zł.

Radny – poinformował, że ma propozycję do Burmistrza, aby do końca pierwszego kwartału 2018 r. przygotował projekt uchwały wnoszący dodatkowe finansowanie zadań ZGKiM. Mamy informację dotyczącą deficytu i deficyt w kwocie 2.160.000 zł zwiększyć do 2.500.000 zł i przekazać na te zdania, o których mówił Pan Prezes i nie na schronisko, bo to schronisko będzie kosztować z roku na rok coraz więcej i o tym mówił i będzie powtarzał.

Tak jak tu Burmistrz zauważył i powiedział, że gminy nie szukają schronisk drogich i to nie jest kwestia opieki nad zwierzętami. Ten sam lekarz u Pana Burmistrza, który wykonuje sterylizację i kastrację psów, nie wie czy Pan Nowak się z tym zgodzi, na pewno jest tańszy a niżeli ten, którego ma. Sterylizacja mała 300 zł do 350 zł w zależności od wagi psa. To są koszty, które są. Co z tego, że 80% jest wysterylizowanych, wykastrowanych jak trzeba mieć też chętnych na te zwierzęta. Koszty związane z utrzymaniem schroniska to jest dewastacja przez same psy. Pan Prezes tu potwierdzi, że budy są notorycznie niszczone, niemalże zjadane przez psy w zależności od tego na jakiego psa się trafi.

Radny – powiedział, że ważne jest też to o czym mówił, aby w pierwszym kwartale 2018 zł WTZ miały własność do obiektu.

Radny A. Milczarek – powiedział, że dyskusja trochę zeszła na inne tory ale ilość tutaj wypowiedzi Pana Burmistrza i Pana Prezesa i Radny usłyszał informacje, że o bytności i o decydowaniu jakie Miasto będzie miało podpisaną umowę ze schroniskiem to i Pan Burmistrz decyduje i Pan Prezes decyduje. Tak naprawdę skoro przekazaliśmy schronisko do zarządzania nim, jak stara się pomniejszyć te koszty utrzymania a niżeli słyszeć, że nie zawsze ja jestem w stanie decydować z kim podpisać i czy to będzie mi się opłacało. Tka naprawdę zarządzający będzie wiedział czy podpisanie tej umowy jest dla mnie korzystne czy też nie. Radny uważa, że skoro daliśmy zadanie dla spółki to niech ta decyzyjność w zakresie prowadzenia, podpisywania umów i co jest dobre niech będzie po stronie Pan Prezesa i rozliczenie go z tego jak zarządza.

To co powiedział kolega Adam, jeżeli przekażemy dla stowarzyszenia jakiegokolwiek również. Chodzi o to, że będzie otrzymał dopłatę, będzie wykonywała zadania Miasta ale będziemy w jakiś sposób rozliczać jak to jest.

To samo jak tu, nasz spółka pełne zarządzanie, pełna decyzyjność i to co mu się opłaca. Tak samo wykonywanie każdej innej usługi, która może wykonać, to też powinien decydować Prezes czy wykonać te usługę, zarobi na tym czy nie. Zdaniem Radnego należy w pełni przekazać zarządzanie schroniska do spółki, natomiast taką zawsze rolą było Rady w przekazaniu schroniska, aby jak najbardziej ono służyło.

Nie żadne zamykanie, chociaż zawsze jakiś scenariusz może być ale to nie jest jakimś tam pewnikiem. Na chwilę obecną sondaże, które koledzy prowadzą pokazuje, że jest potrzebne mimo, że mamy dwa.

Radny J. Turnik – powiedział, że trzy lata minęły i ma serdecznie dość a jeszcze rok. My tutaj obojętnie jaką dziedzinę Radny by wymienił nie rozmawialiśmy tyle ile mówimy na temat schroniska dla zwierząt. Żadna inna dziedzina: mieszkalnictwo, sport, kultura, komunikacja, nic nie zajęło nam tyle czasu. Dość ma totalnie. Nie będzie nic już na ten temat mówił.

Radny – poinformował, że chciałby zaprezentować jedną opinię bardzo odległą od tych, które tutaj były prezentowane wśród wielu głosów, a która ma bardzo wielu zwolenników, ludzi, którzy zdaniem Radnego, którzy w wielu procentach mają rację, mianowicie kwestia mieszkalnictwa. Ludzie mieszkający w zasobach mieszkaniowych, spółdzielni mieszkaniowych różnego rodzaju, mieszkających w domkach jednorodzinnych są takimi samymi mieszkańcami jak ludzie mieszkający w zasobach komunalnych. Ludzie, którzy mieszkają w jednych, drugich i trzecich zasobach płacą podatki i oczekują od Miasta, że za te podatki coś uzyskają.

Absolutnie Radny jest przeciwny tym wszystkim, którzy twierdzą, że powinniśmy dopłacać kolosalne pieniądze do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, bo na rogu ulicy spotkam człowieka, który od dziesięciu, dwudziestu czy trzydziestu lat chodzi po błocie. Cały czas oczekuje od Miasta, żeby Miasto w tym wypadku uzbroiło mu działkę i też nie lub może postawiło Lampe.

Ludzie nie tylko oczekują tego, że będziemy dopłacali setki tysięcy do remontów mieszkań komunalnych, oczywiście są te potrzeby, ale to niestety trzeba wypośredkować. Tak że Radny absolutnie nie zgadza się z głosami tutaj co niektórych osób o tym, że mamy dopłacać jakieś kokosy do tej jednej dziedziny, która dotyczy określonej grupy mieszkańców a inne określone grupy mieszkańców zadają pytanie czemu znowu na to, na to, na to, a my nie mamy tego, tego, tego.

Tych potrzeb jest olbrzymia ilość. Radny zdaje sobie z tego sprawę, że gdybyśmy dali pieniądze, to pieniądze byłyby spożytkowane przez spółkę na remonty, bo tych potrzeb jest bardzo dużo.

Radny chciałby przypomnieć, że my jako Miasto dopłacamy bardzo dużo pieniędzy również do wspólnot. Tam gdzie wspólnoty, to widać przecież. Ostatnio ktoś wrzucił zdjęcie Białogardu z lat 80-tych. Wszyscy tu będący możemy się cieszyć z tego powodu, bo to miasto naprawdę się zmieniło i zmienia się estetycznie, wizualnie między innymi dzięki Miastu, jako temu, który daje wkład do wspólnoty. W głównej mierze to wspólnoty. Budynki czysto komunalne są w zdecydowanie gorszym stanie a niżeli budynki, gdzie rządzą wspólnoty, zwłaszcza prężnie działające. Efekty są widoczne. Na bieżąco widzimy jak się zmieniają kolejne budynki.

Śladem niektórych osób mógłby zgłosić dzisiaj pewnie pięćdziesiąt rzeczy, które bolą i niektóre chciałby żeby były naprawione, albo zostałyby poprawione, albo które zostały zbudowane od działaj. Będzie próbował to robić w ciągu roku kalendarzowego, ale przede wszystkim pierwsza podstawowa rzecz to będzie starał się i namawiał wszystkich Państwa oraz Burmistrza do tego i już padały zapewnienie ze strony Burmistrza i ma nadzieję że one będą miały miejsce w rzeczywistości, żebyśmy dokończyli w sensie naszej kadencji i kontynuowali program budowy ulic.

Daliśmy sygnał mieszkańcom, że będziemy budowali drogi w taki czy inny sposób i ten sygnał powinien znaleźć odzwierciedlenie w rzeczywistości, że dotrzemy słowa i jeśli znajdą się pieniądze o czym Pani Skarbnik nas informowała po skwitowaniu roku 2017. Radny oświadczył, że będzie wspierał każdą możliwą korektę budżetu na rok 2018, która będzie zapewniała kontynuację programu drogowego.

Radny – powiedział, że nie będzie wspierał pomysłów, które nagle zrodzą się gdzieś, w czyjeś głowie dzisiaj w dniu uchwalania budżetu.

Jako radny Janusz Turnik będzie wspierał realizację, którą wszyscy jednogłośnie uchwaliliśmy, abyśmy dotrzyмали słowa. Nie tylko sam jeden i myśli, że również większa ilość radnych.

Tak jak mówił sporo rzeczy brakuje Radnemu w tym budżecie, ale cieszą różne rzeczy jeśli chodzi o inicjatywy i inwestycje. Cieszy to, że wreszcie ruszyło, bo wiele osób i tutaj w tym samorządzie, i w samorządzie powiatowym i wreszcie ruszy program budowy ścieżek rowerowych. To jest bardzo dobra rzecz, która będzie bardzo korzystna dla wizerunku miasta.

Radnego cieszy to, że Prezes Adamczewski będzie dysponował nowym taborem autobusowym, co wydatnie wpłynie na pewno na funkcjonowanie tej spółki i na jakość powierza w naszym mieście i na komfort mieszkańców. W związku z powyższym to o czym mówił Radny będzie głosował za tym budżetem. Nie jest do końca taki, który by Radnego satysfakcjonował, ale bardzo cieszy również fakt, że wreszcie przy pomocy Miasta Parafia p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny udało się uzyskać dotację. Zdaniem radnego 3.500.000 zł, które zostanie włożone w ten obiekt sakralny na pewno wpłynie też na to, że ten budynek sakralny najważniejszy, największy zabytek naszego miasta zyska nowy wygląd i będzie ratowany. Mógłby jeszcze mówić wiele rzeczy, które cisną się na usta, ale wstrzyma się i myśli, że życie samo będzie prostowało niektóre rzeczy.

Radny D. Glinka – prosił aby ruszyć z miejsca, bo możemy tutaj siedzieć jeszcze kilka dni i pewnie jeszcze nie wyczerpiemy tematu.

Oczywiście też podpisuje się pod częścią wypowiedzi radnego J. Turnika mianowicie, też uważa, że nie najważniejsze, jest ważne remontowanie mieszkań komunalnych, ale są też oczekiwania mieszkańców w innych kwestiach. Dlatego owszem też uważa, że trzeba wypośredkować te zadania, ale spółka ZGKiM trzeba też pamiętać, że realizuje też zadania, które dotyczą wszystkich mieszkańców, nie tylko to jest spółka, która remontuje mieszkania komunalne, ona też ma wiele innych zadań.

Odnosnie tego o czym powiedział Pan Prezes, że brakuje środków na funkcjonowanie ale też ma takie oczekiwania wobec Rady a zdaniem Radnego również wobec Pana Burmistrza o tym, żeby zapewnić, że te środki znajdą się w trakcie roku 2018, że będzie mógł być spokojny o funkcjonowanie.

Radny – powiedział, Panie Burmistrzu gdyby teraz padła jasna deklaracja z pana strony, że te środki będą sukcesywnie wpływały, będzie to zwiększane to zdaniem Radnego od nas jako radnych również taka deklaracja będzie to zdaniem Radnego to zakończyłoby ten etap omawiania tej uchwały, abyśmy mogli przejść do głosowania.

Burmistrz – odpowiedział, że porównujemy plan do planu i każdy rok istnienia spółki pokazuje, że w trakcie roku Burmistrz proponuje a Rada przychyliła się do tego, żeby spółce ten plan powiększać. Tak że w roku 2018 będzie się działo podobnie. Już wiemy na pewno, że na przykład na zimowe utrzymanie czy na inne rzeczy będzie spółka dostawała pieniądze i w trakcie roku też będziemy pomagać czy w sprzęcie, czy w innych zadaniach. Tutaj padło pytanie czy taka deklaracja jest możliwa jak najbardziej i z tego co Państwo mówicie, to też będziecie te propozycje Burmistrza popierać i myśli, że o tym będziemy pamiętać, że dyskusja zawsze będzie się kończyła pozytywnie dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Jak najbardziej w trakcie roku, przy każdej możliwości będziemy o tym pamiętać.

Radny A. Wegner - zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Moglibyśmy tutaj jeszcze kolejne dwa dni dyskutować.

Zdaniem Radnego te wszystkie uwagi, które radni złożyli mają istotny wpływ na kształt budżetu na 2018 rok, a wszystkie te dyskusje, dywagacje nic nowego nie wnoszą, dlatego Rady składa wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała wniosek formalny o zamknięcie dyskusji:
za - 5, przeciw- 4, wstrzymało się - 8.**

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że dyskusja została zamknięta.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że poddaje pod głosowanie poprawkę radnego K. Szyperski, który zgłosił poprawkę aby na stronie 24 z rozdziału 75075 § 4300 zakup usług pozostałych zdjęć kwotę 50.000 zł i przeznaczyć ją na stronie 42 na dopłaty w spółkach prawa handlowego w § 4150.

Radny K. Szyperski - poprosił o wyjaśnienia Pani Skarbnik, bo tu w projekcie budżetu nie ma paragrafów. Jak to jest? Zmniejszyliśmy jakiś paragraf a tutaj w objaśnieniach nie ma paragrafu.

Skarbnik Miasta – odpowiedział, że w załączniku obligatoryjnym, czyli w załączniku o wydatkach są paragrafy. Natomiast w opisie nie we wszystkich pozycjach jest ujęty paragraf.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że to co Przewodniczący czyta jest poprawką, która Pani Skarbnik sprawnie zapisze i nie popełnia błędu czytając w ten sposób.

Burmistrz – powiedział, że radny K. Szyperski zgłosił poprawkę i mówiliśmy o promocji i my tyle ile można autoprawkę Burmistrza już zdjęli. Mamy pewne zobowiązania co do przyjazdu delegacji do nas, wyjazdu naszej młodzieży do naszych partnerów. Nie chce dyskutować, tylko przypomina w jakim temacie Państwo głosujecie. My to przeanalizowali i tyle maksymalnie ile można było zdjęć autoprawką zdjęliśmy.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że już nie dyskutujemy Prosi aby nie odnosić się. Głosujemy i jest pełna jasność co do poprawki.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała poprawkę radnego K. Szyperskiego, aby na stronie 24 z rozdziału 75075 § 4300 zakup usług pozostałych zdjęć kwotę 50.000 zł i przeznaczyć ją na stronie 42 na dopłaty w spółkach prawa handlowego w § 4150: za- 10, przeciw- 4, wstrzymało się - 3. Poprawka uzyskała akcentację Rady Miejskiej Białogardu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie poprawkę radnego J. Harłacza, który zgłosił aby na stronie 2 projektu uchwały budżetowej na 2018 rok usunąć § 15.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała poprawkę radnego J. Harłacza aby na stronie 2 projektu uchwały budżetowej na 2018 rok usunąć § 15: za- 2, przeciw- 15, wstrzymało się - 2. Poprawka nie uzyskała akcentację Rady Miejskiej Białogardu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie poprawkę radnego J. Harłacza, który zgłosił aby na stronie 2 projektu uchwały budżetowej na 2018 rok usunąć § 16.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała poprawkę radnego J. Harłacza aby na stronie 2 projektu uchwały budżetowej na 2018 rok usunąć § 16: za - 2, przeciw- 6, wstrzymało się - 11. Poprawka nie uzyskała akcentację Rady Miejskiej Białogardu.

Radny P. Szyszlak - wnioskował o pięć minut przerwy, bo jest to sesja budżetowa i po prostu chcemy sobie ustalić stanowisko wspólne, żeby później być świadomym tego głosowania, żeby nie popełnić gafy i to wszystko.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy Rada wyraża zgodę na przerwę? Po czym o godzinie 15¹⁰ **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił pięć minut przerwy.

O godzinie 15¹⁶ **Przewodniczący Rady Miejskiej** wznowił obrady.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie projekt uchwały budżetowej na rok 2018 łącznie z autopoprawkami i jedną poprawką radnego K. Szyperskiego.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie uchwały budżetowej na rok 2018 łącznie z autopoprawkami i jedną poprawką radnego

K. Szyperskiego: za -19, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLIII/332/2017

Radny J. Harłacz - powiedział, Panie Burmistrzu ma Pan dużo szczęścia, że Pan przyjął szereg sugestii radnych i bardzo się z tego cieszy, natomiast bardzo mi się nie podoba, że Pana zastępczyni Iwica Lewicy a Pan jako lew bez grzywy nie może uporządkować pewnych spraw porządkowych, żeby ta Pani tu w końcu była. Chciał złożyć oficjalnie wniosek o pomniejszenie Panu poborów, tylko za brak aktywności Pani Burmistrz, bo ona jest aktywna nie tam, gdzie trzeba.

m) w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2018 -2028

I. Kubiak Skarbnik Miasta - poinformowała, że projekt wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard przedstawiony był na komisjach, czyli zapisy w wieloletniej prognozie finansowej były Radzie znane. Rada otrzymała autopoprawkę w formie pisemnej, która stanowi załącznik do projektu uchwały.

Skarbnik Miasta - poinformowała, że oprócz tych autopoprawek w związku z wniesionymi autopoprawkami i poprawkami do uchwały budżetowej na 2018 rok w wieloletniej prognozie finansowej ulegną zmianie wartości ogólne wydatków bieżących i wydatków majątkowych. Tej poprawki Rada nie ma pisemnie przygotowanej, ale Skarbnik Miasta mówi o tym, ponieważ to zadziało się przed chwilą.

Uchwała budżetowa zmienia niektóre pozycje w roku 2018 w wieloletniej prognozie finansowej ale to oczywiście nie zaważy źle na wskaźniku i zmiana kwalifikacji wydatków bieżących na wydatki majątkowe, bo takie miały miejsce, poprawi sytuację wskaźników w budżecie Miasta Białogard.

Od godziny 15¹⁹ w obradach nie uczestniczyła radna J. Klonowska. Na sesji obecnych było 18 radnych.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – negatywna (za- 1, przeciw- 2, wstrzymało się -2) bez tych poprawek, o których Pani Skarbnik mówiła,
- 2) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - negatywna (za- 0, przeciw- 5, wstrzymało się -0) bez omówionych przed chwilą poprawek,
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za - 5, przeciw- 0,
- 4) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),

Przewodniczący Rady Miejskiej - pytał czy są stanowiska Klubów Radnych? Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej - pytał czy ktoś chciałby zabrać głos? Zgłoszeń nie było.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2018-2028: za -17, przeciw- 0, wstrzymało się - 1.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLIII/333/2017.

n) w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisany do rejestru zabytków
Projekt uchwały przedstawił i omówił **P. Janowski Sekretarz Miasta.**

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywnie (za - 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za - 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 4, przeciw- 0, wstrzymało się -1).

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o otwarciu dyskusji.

Głos w dyskusji zabrali:

Radny J. Hałacz – powiedział, że miło byłoby gdyby ksiądz proboszcz się pofatygował na sesję w dniu dzisiejszym i wyrazić w jakiś sposób wdzięczność Radzie a jednocześnie życzyć w nowym roku wszystkiego najlepszego. Jak zwyczaj pokazuje kościoły zgłaszają się do gmin w celu otrzymania pewnego poparcia finansowego.

Zdaniem radnego nikt z radnych nie będzie przeciwko tylko z tego tytułu, że jest to zabytek i należy dbać o to, żeby ten zabytek utrzymać w najlepszej, możliwej na dzień dzisiejszy technologii, aby służył swoim wiernym.

Radna B. Dragańska – powiedział, że oczywiście będzie za dotację na remont kościoła, ale chciałaby aby też pomyśleć o murach obronnych, to też należy do zabytków. Niejednokrotnie z radnym J. Turnikiem walczyliśmy o te mury.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard:
za - 18, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.
Rada podjęła uchwałę Nr XLII-334/2017.

o) w sprawie zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości stanowiących miejski zasób nieruchomości

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że projekt został zaproponowany przez Klub Aktywny Samorząd oraz radnego K. Szyperskiego. Następnie zapytał czy Pan Burmistrz wyraził pisemnie swoją opinię odnośnie projektu uchwały, który będzie procedowany w sprawie zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości stanowiących miejski zasób nieruchomości?

Burmistrz – poinformował, że nie zdążył zaopiniować tego projektu uchwały. Rozmawialiśmy na temat tego projektu i opinię oczywiście powinienem wystawić na piśmie, ale w tej chwili możemy ją wygłosić. Pan Walerian jest przygotowany w tej sprawie.

Przewodniczący Klubu Radnych Aktywny Samorząd Radny D. Glinka - poinformował, że złożyliśmy projekt uchwały w sprawie zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości stanowiących miejski zasób nieruchomości. Krótko mówiąc chodzi o to, żeby Rada Miejska miała wiedzę co dzieje się z nieruchomościami stanowiącymi miejski zasób nieruchomości. Chodzi o nabywanie, zbywanie i obciążanie nieruchomości przez Pana Burmistrza przez Pana Burmistrza, żeby mógł to robić, ale za zgodą Rady Miejskiej.

Radny D. Glinka – odczytał uzasadnienie projektu uchwały, który stanowi załącznik do uchwały.

Radny – poinformował, że uchwała jest pokłosiem trochę tego co się wydarzyło ostatnio, kiedy to wielu radnych nie wiedziało o tym co się wydarzyło z jedną z działek o sporej wartości, która była w zasobie naszym miejskim i Pan Burmistrz trochę ironicznie po prostu powiedział, że nie mówił nam o tym, bo takie ma kompetencje. Nie musi się pytać. My uważamy, że powinniśmy o takich czynnościach wiedzieć.

Radny K. Szyperski – w imieniu wnioskodawców na wniosek radnego T. Strząbały zgłosił poprawkę, aby § 3 pkt 1 otrzymał brzmienie „§ 3 pkt 1 Burmistrz może obciążać nieruchomości wchodzące w skład miejskiego zasobu nieruchomości ograniczonymi prawami rzeczowymi z zastrzeżeniem ustępu 2 - 4”.

Radna E. Bury – poinformowała, że ta uchwała jest dość istotna i na pewno trzeba się odnieść do poprzedniej uchwały, której nie mamy przedłożonej i Radna wniosowała o przesunięcie projektu uchwały do pracy w komisjach.

Radny K. Szyperski – poinformował, że uchwała była w porządku obrad a to, że niektórzy rani nie mieli jej na komisjach to prosi do Przewodniczących Komisji.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił aby odczytać autopoprawkę. Następnie odczytał, „§ 3 pkt 1 Burmistrz może obciążać nieruchomości wchodzące w skład miejskiego zasobu nieruchomości ograniczonymi prawami rzeczowymi z zastrzeżeniem ustępu 2 - 4”.

Radny K. Szyperski – poinformował, że proponuje brzmienie ustępu 2, który otrzymałby brzmienie: „2. Obciążenie nieruchomości ograniczonym prawem rzeczowym na czas oznaczony dłuższy niż rok lub na czas nieoznaczony albo o wartości prawa przewyższającej kwotę 50.000 zł wymaga opinii właściwej przedmiotowo komisji Rady Miejskiej z zastrzeżeniem ustępu 3 i 4.

Proponuje, aby ustęp 3 otrzymał brzmienie: „3. Nie wymaga opinii komisji, o której mowa w ustępie 2 zawarcie umowy użytkowania na czas oznaczony dłuższy niż rok lub na czas nieoznaczony, jeżeli Rada Miejska wyraziła zgodę na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia tej umowy.”.

Radny proponuje, aby ustęp 4 otrzymał brzmienie: „4. Obciążenie, o którym mowa w ustępie 2 nieruchomości stanowiącej obiekt lub urządzenie użyteczności publicznej oraz obiekt administracyjny wymaga zgody Rady Miejskiej.” Radny powiedział, że takie poprawki zgłosił w dniu wczorajszym radny t. Strząbala i my się do tych poprawek wnosząc jako autopoprawkę zgadzamy

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że zmuszony jest ogłosić pięć minut przerwy, ponieważ jest to dłuższy tekst, abyśmy to pisemnie otrzymali.

O godzinie 15³⁵ **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 15⁵² **Przewodniczący Rady Miejskiej** wznowił obrady. Następnie poinformował, że dostarczone zostały dokumenty w przerwie sesji.

Radny D. Glinka – powiedział, że pozwoliliśmy sobie przedłożyć Państwu starą uchwałę z dnia 19 maja 2010 r. Każdy z Państwa otrzymał i naszą autopoprawkę odnośnie § 3 i jeszcze autopoprawka w § 4 i tutaj słusznie Pan mecenas zauważył, że zgoda jest zawsze pozytywna, więc wykreślamy trzeci wyraz „pozytywnej”, czyli będzie zapis „przed uzyskaniem zgody Rady Miejskiej” itd.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za - 2, przeciw- 0, wstawało się -3) bez autopoprawki,
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za -1 , przeciw- 0, wstrzymało się -3),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 5, przeciw- 0, wstawało się -1)

M. Kopczyński Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – poinformował, że względu na brak opinii Burmistrza komisja nie zajęła stanowiska.

Burmistrz – powiedział, że projekt uchwały zgłoszony przez Aktywny Samorząd i Pana Krzysztofa Szyperskiego, ale odnosi wrażenie, że uzasadnienie pisane ewidentnie przez pana Krzysztofa Szyperskiego po charakterze i po stylu, że Burmistrz w obliczu coraz większej ignorancji Burmistrza Krzysztofa Bagińskiego w stosunku do radnych. Takie zdanie znalazło się w uzasadnieniu.

Tak jak powiedział wcześniej nie ma opinii Burmistrza co do tego projektu uchwały. To Statut przesądza co wtedy się dzieje, to po pierwsze. Po drugie są wyroki sądów w tej materii. Taka propozycja to jest wkraczanie w kompetencje Burmistrza. To wtedy właściwie Państwo decydujecie o tych sprawach. Burmistrz może jedynie przeprosić, jeżeli kiedykolwiek zdarzyło się tak, że Rada nie miała informacji a chciała ją mieć i tej informacji nie było.

Natomiast informacje, które Burmistrz przedkłada jako Burmistrz na każdej sesji to przygotowuywana jest w ramach poszczególnych wydziałów i mówił o tym na komisjach. Jeżeli dany wydział typu Gospodarka Nieruchomościami uzna, że zbywanie takich a takich działek jest ważne i informacje takie trzeba Radzie podać, to one się znajdują.

W ważniejszych sprawach to Państwo wiecie. Komisja Infrastruktury wie za każdym razem, że Burmistrz ma obowiązek uzyskania pozytywnej opinii Komisji Infrastruktury zanim pewne czynności może wykonać. Te działki, które są w centrum miasta wymagają zgody Rady Miejskiej. Są takie regulacje. Tak jak wcześniej przy uchwalaniu budżetu pewne przeregulowanie powoduje paraliż pracy Urzędu. Są pewne rzeczy uregulowane dla Burmistrza, który jest wybierany w wyborach bezpośrednich i ma określone kompetencje i ma wykonywać i podejmować pewne decyzje. Tam gdzie potrzebuje zgody Rady to występuje o taką zgodę. W opinii Burmistrza jest to przeregulowanie. To będzie powodować dużo trudności w bieżącym funkcjonowaniu administracji miejskiej i to tytułem rozważań.

Burmistrz – uprzedził, że nawet jeżeli Rada to przegłosuje, to Burmistrz zausterkuje te uchwałę do Wojewody z dwóch przynajmniej powodów i raz, że nie było opinii a są ze dwa już wyroki Wojewódzkich Sądów Administracyjnych. Natomiast jeżeli chodzi o wyroki sądów to poprosił, aby Pan Ławnikowski powiedział kilka zdań na ten temat.

W. Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego - powiedział, że po wstępnej analizie tego projektu uchwały w jego przekonaniu ona w sposób fundamentalny narusza przepisy prawa i jak stwierdzono w jednym z wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego narusza konstytucyjny podział kompetencji między organ stanowiący i wykonawczy gminy.

Uchwała ta i poprzednia na art. 18 ust. 2 pkt 9a ustawy o samorządzie gminnym, który mówi, że do kompetencji Rady należy określanie zasad nabywania, zbywania, obciążania nieruchomości a także oddawania w najem, dzierżawę powyżej trzech lat. Zasady to jest pewien zespół reguł postępowania jakie tutaj Burmistrz, jako organ wykonawczy powinien respektować przy wykonywaniu tych czynności.

Tak że z art. 25 ustawy o gospodarce nieruchomościami wynika, że to właśnie do organu wykonawczego należy gospodarowanie miejskim czy gminnym zasobem nieruchomości. To wynika także z art. 30 ustawy o samorządzie gminnym.

Mamy już takie, tak jak powiedział Pan Burmistrz są wyroki, gdzie Wojewoda a następnie Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził nieważność uchwał, w których w treści były zapisy dotyczące obowiązku uzyskiwania zgody na zbycie nieruchomości. Mamy taki wyrok z roku 2012 Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie, mamy taki wyrok z Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie w uchwałach dotyczących zasad zbycia wprowadzano wymóg uzyskania zgody bądź pewne inne szczegółowe zapisy wiążące tutaj wójta, burmistrza jako organ wykonawczy. Tak że w przekonaniu Kierownika Biura Prawnego ta uchwała nie ma szans utrzymania się jeśli chodzi o nadzór Wojewody. To Wojewoda oczywiście i jeśli taka uchwała zostanie podjęta do niego będzie należała ocena prawidłowości tej uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że projekt tej uchwały został wprowadzony do porządku obrad bez wymaganej opinii Burmistrza. Jet to efekt zachowań Pana Burmistrza, ponieważ na jednej sesji Burmistrz powiedział, że nie wyda Pan opinii o uchwale, ponieważ nie było jej w porządku. Jakby zachowanie Przewodniczącego jest wynikiem praktyki, która miała miejsce w relacjach między Burmistrzem a Radą. Przewodniczący poinformował, że zdawał sobie sprawę, że tej opinii nie ma, ale to Rada podejmuje decyzje. Jeżeli Rada sobie życzyła aby go wnieść, to zostało uczynione. To wniesienie było efektem praktyki, która miała miejsce w relacjach między Burmistrzem a Radą.

Głos w dyskusji zabrali:

Radny J. Harłacz – wnioskował o wycofanie projekt. Przygotujemy nowy projekt. Nikt Pana Burmistrza nie upoważnił, bo w tej chwili Burmistrz działa na szkodę majątku Miasta i Pan Panie mecenasie powinien o tym wiedzieć, że zbycie tych gruntów dla podmiotu bezpłatnie to jest strata finansowa dla Miasta. To jest strata w postaci zbycia majątku, który jest warty 500.000 zł. Chyba nikt tu nie ma wątpliwości z radnych, albo nie powinien mieć wątpliwości, że majątek Miasta to nie tylko nieruchomości zabudowane ale też nieruchomości trwałe jakim są grunty. Na dobrą sprawę pozbycie się tego kawałka gruntu o wartości 500.000 zł jest strata dla Miasta. Nie wie co Pan mecenas cytuje i jakie wyroki, bo my nie znamy z tych wyroków przedmiotowej sprawy o co tam dogłębnie chodzi i co zostało zbyte.

Mówimy tu o majątku wartości 500.000 zł, który został nieodpłatnie przekazany na rzecz innego podmiotu z utratą finansowa dla Miasta Białogard i utratą teje nieruchomości. Tak ze takie biadolenie i wstawianie jakiś wyroków w kontekście akurat tego przypadku a nie znamy wyroków w kontekście w jakich zapadły te wyroki jest absurdem.

Rada podejmowała uchwałę w 2010 roku i Rada wyraziło zgodę i Rada ma prawo ponownej weryfikacji teje uchwały widząc naruszenie prawa z Pańskiej strony ze stratą dla Miasta.

Radny zgłosił wniosek formalny o wycofanie tego projektu uchwały, przygotowanie nowej uchwały, gdzie zagwarantujemy sobie prawa do przedstawiania nam argumentów jakie tutaj wniósł wnioskodawca.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał jaki to był wniosek formalny?

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że składa wniosek formalny o przeniesienie ponownie projektu uchwały do prac komisji i przygotowania nowego projektu uchwały, który będzie określał zasady zbycia majątku miejskiego.

Burmistrz – poinformował, że musi sprostować.

Radny J. Harłacz – powiedział, że zgłosił wniosek formalny. Pan Burmistrz może dysponować swoim majątkiem prywatnym, ale majątek miejski jest własnością Miasta. Pan Burmistrz zbył majątek bezpłatnie. Składa wniosek formalny i nie ma dyskusji.

Burmistrz – poinformował, że chciał powiedzieć o czym mówił Pan radny, żeby było jasne. Radny mówił o działce, która znajduje się przy ul. Kołobrzeskiej przy rondzie Krwiodawców. Nikt tej działki kupić nie miał zamiaru. Parę razy ogłaszaliśmy przetarg.

Burmistrz – powiedział, że podjął decyzję, ponieważ zgłosił się przedsiębiorca, który w tym miejscu chce postawić halę i tam ma się odbywać sprzedaż artykułów chemicznych do obsługi rolnictwa, rośliny itd. Ta działka została przekazana aportem do spółki miejskiej Invest-Park, więc tutaj opowieści o jakimś przekazaniu jakimś podmiotom za darmo itd. To jest a udziały przekazane. To jest wniesione aportem do naszej spółki, jeśli Pan tego nie rozumie.

Radny J. Harłacz – powiedział, niech Pan powie jaka to jest spółka Invest-Park, która dotujemy po 200.000 zł.

Burmistrz – odpowiedział, że już nie chce dyskutować z Panem radnym na temat jego niechęci do tej spółki.

Radny J. Harłacz – powiedział, jak Pan Burmistrz chce mówić, to niech konkretnie mówi o co chodzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poddał pod głosowanie wniosek Radnego o przeniesienie projektu uchwały do prac komisji.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała wniosek Radnego : za - 9, przeciw- 9, wstrzymało się - 0.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że pracujemy dalej..

Od godziny 16⁰⁸ w sesji nie uczestniczył radny J. Harłacz. Na sesji obecnych było 17 radnych.

Radny D. Glinka – powiedział, że w imieniu wnioskodawców chciałby odnieść się do tego, o czym powiedział Pan mecenas i wychodzimy z założenia, że może warto sprawdzić Wojewodę. Jak zausterkuje to zausterkuje.

Radny R. Borkowski – powiedział, że przypomina sobie wniosek, tak jak Pan Przewodniczący powiedział, że wprowadził pod obrady wniosek zdając sobie sprawę, że nie ma opinii Burmistrza, bo grupa radnych złożyła taki projekt uchwały. Przypomina sobie wniosek złożony przez grupę radnych z opinią Burmistrza, który nie został wprowadzony pod obrady, gdzie trzy miesiące była prośba, żeby go wprowadzić. To jest zdaniem radnego dziwne zachowanie.

Natomiast jeżeli chodzi o ten wniosek, to był dobry wniosek złożony przez radną E. Bury, radnego J. Harłacza, żeby jeszcze raz usiąść i przedyskutować a tutaj co, sprawdzać Wojewodę ? Chcemy sprawdzać Wojewodę co z tym zrobi. Możemy każdy taki wniosek złożyć, żeby sprawić jak się zachowa, ale to wtedy będzie takie troszeczkę absurdalne.

Radny – poinformował, że już wychodzi z sesji i chciałby życzyć mieszkańcom Szczęśliwego Nowego Roku i żeby im się spełniły wszystkie marzenia. To jest rok wyborczy i życzę Wam radni, żeby Wam też spełniły się marzenia i to co sobie wymarzyliście i życzyliście na ten 2018 rok. Tak samo życzę wszystkim Szczęśliwego Nowego Roku czy to urzędnikom, czy to pracownikom, czy mieszkańcom.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że myśli iż radny zachowuje się tak, jak Statut na to pozwala, ale to bardzo wygodne powiedzieć, nagadałem się, nagadałem się i też sobie idę, a Wy sobie siedzicie. Zrobił to Pan Harłacz. Robi to Pan Borkowski. Powinniśmy wszyscy do końca siedzieć. Chociaż Statut rzeczywiście Panu diety nie zabierze, bo wystarczy być na połowie sesji. Nie aprobeuje tego typu zachowań i głośno będzie o tym mówił. Nie przeszkadzałem Panu radnemu jak mówił.

Przewodniczący Rady – powiedział, że nie przypomina sobie sytuacji, w której Przewodniczący Rady nie wprowadził po obrady projektu uchwały, który miał pozytywną opinię Burmistrza. Takiej sytuacji nie było. Nie było takiego dokumentu. Nie przypominam sobie takiej sytuacji. To jest niemożliwe wręcz. Pan Radny powiedział przed chwilą przy pozytywnej opinii Burmistrza i Przewodniczący sobie nie przypomina takiej sytuacji, żeby blokował uchwałę z pozytywną opinią.

Przewodniczący Rady – powiedział, że przypomni Radnemu, że ten projekt uchwały został wprowadzony na tę sesję z tego względu, że praktyka pokazała pewne relacje między Burmistrzem a Radą, więc jakby padła presja na Przewodniczącego Rady, że Burmistrz nie będzie wydawał opinii do uchwał, które nie są wpisane w porządku obrad sesji. Więc to nieczytelne zachowanie. W związku z tym Przewodniczący już wpisuje wszystko co się pojawia, chyba że znowu okaże się, że źle robi. Szanowna Rada decyduje i to jest największa wartość.

Radny J. Turnik – powiedział, że wspomógł wypowiedź Przewodniczącego Komisji Edukacji i na komisji nie dyskutowaliśmy na ten temat, jak Pan Przewodniczący powiedział, bo raz że nie było opinii Burmistrza a dwa nie było nikogo z osób, które wystąpiły z tym projektem uchwały, więc nie zapoznaliśmy się i chciałby się dowiedzieć w ogóle w czym sens. Radny rozumie przekomarzenia na linii między jedną a drugą stroną a tu mówimy o sposobie funkcjonowania Miasta.

Radny – powiedział, że rozumie, że w porównaniu do starej uchwały wykreślone zostało centrum miasta, w którym sprzedaż przez Burmistrza nieruchomości i to co teraz obowiązuje wymaga opinii Rady Miasta. Tutaj wnioskodawcy proponują wykreślenie centrum miasta, co jest jakby logiczne, bo chcą zgody Rady Miasta odnośnie całości terytorium miasta.

Radny – pytał jeśli Burmistrz będzie chciał sprzedać garaż, nieruchomość o wartości 20.000 zł czy do tego zgodnie z tym projektem będzie wymagana zgoda Rady Miasta?

Radny D. Glinka – odpowiedział, że tak. W całym mieście tak. Do tej pory było tylko w centrum. Nawet jak komórkę sprzedawaliśmy, to też była zgoda Rady Miejskiej.

Radny J. Turnik – pytał czy Pan mecenas potwierdza, że brzmienie tego projektu uchwały narzuca taki obowiązek na Burmistrza i na Radę Miasta?

W. Ławnikowski – odpowiedział, że dotychczasowa uchwała jeżeli chodzi o centrum taki obowiązek nakłada, chociaż to też było jakby ponad wymóg ustawy i tego nie kwestionowaliśmy. Zresztą taki był projekt uchwały wcześniejszy wychodzący od Burmistrza.

Natomiast w tej chwili będzie to dotyczyło wszystkich nieruchomości zarówno gruntowych, budynkowych i lokalowych i za każdym razem będzie potrzebna zgoda Rady Miejskiej, co oczywiście jak jeszcze raz podkreśla narusza, wkracza bezpośrednio w wykonawczość i kompetencje Burmistrza jako organu wykonawczego i narusza podział kompetencji organów gminy. Rada jako organu stanowiącego i kontrolnego i Burmistrza jako organu wykonawczego. Rada bezpośrednio przejmuje na siebie jakby funkcje wykonawcze wykonywanie gospodarowanie nieruchomościami, co jest zastrzeżone dla Burmistrza.

Radny J. Turnik – powiedział, że to jak gdyby rozjaśniło w całkowitym stopniu i nie wie czy to było do końca waszym jako wnioskodawców, jak gdyby sensem działania tworzenie takiego prawa miejscowego, bo osobiście przyzna, że nie bardzo wyobraża sobie funkcjonowanie nie tylko Burmistrza jako organu wykonawczego ale i Rady Miasta.

Uważa to za absurd. Będziemy się spotykać, bo Burmistrz będzie występował do Przewodniczącego Rady o zwołanie sesji w celu zbycia jednego garażu i będziemy mieli sesję we wtorek a w piątek ktoś będzie chciał dokupić 50 m² działki celem polepszenia warunków i znowu będziemy się zbierali.

Radny - powiedział, że pomija w ogóle te sprawy prawne wkraczanie w kompetencje Burmistrza ale z drugiej strony od strony Rady nie wie czy to waszym celem było?

Rozumie powód, zdenerwowaliście się co niektórzy nie widzieli o tym, że taka działka została o takiej wartości przekazana. Dobrze. Stało się, ale takie rzeczy to można uregulować w sposób normalny rozmawiając ze sobą a nie tworząc takie coś.

Radny J. Turnik- powiedział, że nie zgadza się absolutnie. bo takiego czegoś to jeszcze nie było. Nie wie czy to jest gdzieś praktykowane w jakichkolwiek samorządach, uchwalmy sobie jakąś uchwałę i zobaczymy czy Wojewoda i jego prawnicy będą czujni i to przepuszczą. To też nie jest rzeczą, która uzasadniały byłby za tym.

Jeszcze gdyby miało to w jaki sposób przekonać Radnego do tego projektu to ustawienie jakieś poprzeczki na jakieś wysokości, ale jak ktoś będzie chciała kupić coś o wartości 5.000 zł to będzie się Rada zwoływała?

Dzisiaj radny D. Glinka sam mówił, że byśmy ruszyli z miejsca a co będzie się działo jak będziemy o 5.000 zł, o 7.000 zł wydawali opinie na ten temat, żeby Burmistrz mógł zbyć takie coś. Radny tego sobie nie wyobraża.

Biorąc pod uwagę to, o czym mówił Pan mecenas Radny nie znajduje sposobu na poparcie tego projektu uchwały.

Radny P. Szyszlak – ad vocem- powiedział, że w słowa można ubrać wszystko, żeby do czegoś zniechęcić. Naprawdę można zrobić wszystko, nawet coś co jest czasami dobre przedstawić to w takim świetle, żeby było negatywne. Radny mówił że działka, budynek, garaż za 2.000 zł czy 3.000 zł, a jak to na dzień dzisiejszy obywateli? W centrum miasta jak ktoś chciał kupić garaż albo kawałek pomieszczenia to występował do Burmistrza 1 stycznia, to co sesja się zwoływana ma być 6 stycznia czy 2 stycznia, żeby mu tę działkę przekazać bo zależało mu na czasie? Nie. Czekał, aż się zwoła sesja. Tak samo będzie teraz i w pakiecie. Są wnioski, które wpływają i czekają na sesję. To nie jest tak, że ktoś chce kupić działkę za 2.000 zł. robiliśmy to za każdym razem. Garaże były po 3.000 zł, po 5.000 zł i ktoś składał i czekał do sesji. Tylko to było w centrum. Też będzie taka sytuacja, że po prostu o tych wnioskach wszystkich, które będą składane w Mieście będzie wiedziała Rada Miasta i to jest tylko tyle. Nie będzie tak, że będziemy zwoływali sesję. Nie przypomina sobie takiej sytuacji a jest już drugą kadencję, żeby ktoś wystąpił o zakup jakieś nieruchomości za 2.000 zł, 3.000 zł i zwoływało się sesję na drugi dzień czy sesję nadzwyczajną, żeby mógł kupić. Po prostu czekał. My jako Rada będziemy po prostu mogli opiniować i będziemy mieli większą wiedzę na temat tego co Burmistrz przekazuje albo co chce sprzedać.

Radny J. Turnik – ad vocem – powiedział, że wszystko się zgadza odnośnie tego, że niekoniecznie musi się to odbywać na sesjach nadzwyczajnych, z tym że i powie wprost każdy z nas wie, że wiele rzeczy tutaj odbywa się po złości. Jeden przeciwko drugiemu, co otwiera pole manewru do zachowań takich, których m. in. mieliśmy skutki. To jest efekty wytworzenia się pewnego rodzaju atmosfery i to po pierwsze.

Po drugie jak przypomina sobie inspiracją osób, które układały tę uchwałę, która zawierała w sobie obowiązek zasięgnięcia opinii Rady Miasta przez zgodę Rady Miasta na zbycie nieruchomości w centrum miasta, było zabezpieczenie interesów niewrażliwych interesów Miasta, aby w centrum miasta nie działo się nagle coś poza Radą. Chociaż tak jak nadmienił radca prawny to też wchodzi w kompetencję Burmistrza, na co kolejni Burmistrzowi dawali przyzwolenie.

Radny powiedział, że nie widzi potrzeby tego, aby musiał wyrazić zgodę na sprzedaż przez Burmistrza komórki, działki czy lokalu, który jest warty 2.000 zł, 3.000 zł, 5.000 zł czy 12.000 zł bo w końcu nie możemy Burmistrzowi nałożyć kagańca i powiedzieć nie masz pojęcia, musisz pilnować. Jest daleki od tego.

Radny P. Szyszlak – powiedział, że w kwestii uzupełnienia to właśnie według Pana rozumowania to powinien Pan za tą uchwałą być z dwóch powodów. Powodem pierwszym jest to, że właśnie takimi rzeczami o których Pan mówił: komórki, altanki, garaże na dzień dzisiejszy zajmowała się Rada a takimi naprawdę konkretnymi rzeczami i daleki jest aby użyć słów działania na niekorzyść Miasta sprzedaż.

Przykładem jest przekazanie nawet tej działki, której wartość podejrzewa jest większa niż tej komórki i tej altanki. O takich rzeczach Pan i ja, czy koledzy nie jesteśmy informowani. Nie posiadamy żadnej wiedzy a właśnie o takich rzeczach które Pan mówił komórkach i drobnych jesteśmy informowani i musimy na sesji zdecydować czy taka rzecz sprzedać. Wydaje się że na dzień dzisiejszy to co było cenne już jest wysprzedane w centrum.

Radny – powiedział, że wierzy w to, żeby działać na szkodę, dalekie są od tego. Tylko jeżeli zajmujemy się takimi drobnymi i takimi komóreczkami to wypadaloby żebyśmy jako Rada decydowali nad tymi działkami, które są sprzedawane w obrębie nie centrum a są na pewno dużo większej wartości i miejmy przynajmniej wiedzę, że takie działki Burmistrz chce albo przekazać albo chce sprzedać. Osobiście jako radny Rady Miejskiej chciałby taką wiedzę posiadać, dlatego jest ta uchwała, którą dzisiaj chcemy podjąć.

Radny A. Milczarek – powiedział, że oczywiście potwierdzi tutaj słowa radnego P. Szyszlaka. Dzisiaj więcej rzeczy dzieje się poza centrum. Potwierdza, że większość została sprzedana pewnie co wartościowe. Tam gdzie wartości tych nieruchomości są poza centrum one są poza naszą wiedzą. Każdy z nas szuka informacji odnośnie tego jakie są dochody ze sprzedaży. Nie mamy. Tutaj generalnie będzie mogli wiedzieć, że cos takiego sprzedajemy i za jaką cenę, jakie korzyści przyniesie. To nie ogranicza, tylko wręcz przeciwnie daje możliwość współdecydowania o tym. Podejmowania dobrych, wspólnych decyzji nie później obarczania winą być może Burmistrza dlaczego to zrobił bez naszej wiedzy, albo nie informując. Nic więcej. Jest to zmiana uchwały, co nie przeszkadza dokonać w późniejszym czasie kolejnej zmiany. Przecież tak się dokonuje. Nie ma uchwały, która jest idealna.

Radny K. Szyperski – ad vocem – od wypowiedzi na temat to inspiracją ostatniego działania Pana Burmistrza odnośnie działki 216 na ulicy Kołobrzeskiej Pan Burmistrz raczył mówić, że nie było chętnych na te działkę dlatego ja przekazał do Invest-Parku, bo tam się nagle znalazł chętny.

Po obejrzeniu ostatniej sesji w telewizji czy internecie zgłosił się do Radnego przedstawiciel inwestora, który był zainteresowany tą działką i dostarczył Radnemu dzisiaj dokumenty odnośnie tego, że Pan Burmistrz ogłosił prawdopodobnie na początku lipca rokowania na sprzedaż tej działki, ale rokowania miały się odbyć 29 września a z jakiś przyczyn Pan Burmistrz 24 lipca odwołał te rokowania informując, że powodem odwołania rokowań jest zmiana przeznaczenia nieruchomości gruntowej. Nie jest prawdą, że nie ma inwestora. Panie Burmistrzu, inwestor jest i jest dalej chętny z zakupem tej działki.

Burmistrz – powiedział, że tak zwany inwestor kupił działki wcześniej i Burmistrz proponował, żeby w przetargu również kupić. Nie był zainteresowany. Czekał na ekstra okazję, żeby kupić to za połowę ceny i Burmistrz zastanawiał się czy ewentualnie w rokowaniach tego nie wysądować. Natomiast poważnego zainteresowania tą działką nie było z prostej przyczyny, bo ponad połowa tej działki zajęta jest pod sieci elektryczne, wodne i kanalizacyjne. Tak że tam wybudować większej hali nie można. Tylko połowa działki jest możliwa. Nazwiska nie będzie mówił, znany przedsiębiorca z Białogardu i tyle. Ktoś chciał zrobić na tym interes. Działka warta jest sporo, natomiast za połowę ceny chętnych byłoby wielu. Dopiero byście się Państwo larum podnieśli, gdyby to poszło za połowę ceny.

Radny K. Szyperski – ad vocem – Pan mówi, że nie było chętnych. Teraz już są chętni, tylko za mniejsza kwotę. To po co?

Burmistrz – odpowiedział, że były przetargi i nie było chętnych. Znane osoby z Białogardu.

Były ogłoszenia w prasie i nie było chętnych i ktoś czekał na rokowania a Burmistrz wiedział o tym, że jest jeden chętny, który nabędzie to za symboliczną kwotę, a przekazana działka do Invest-Parku jest za pełną kwotę i mamy udziały i jest możliwość później wybudowania i zbycia tej działki razem z budynkiem za normalną kwotę. Burmistrz prosił aby nie insynuować tutaj jakiś dziwnych rzeczy.

Radny K. Szyperski – powiedział, że ogłoszenie o rokowaniach na sprzedaż nieruchomości podpisał Krzysztof Bagiński. Dwa przetargi nieograniczone prowadzone były w dniach 9 września 2016 r. i 24 listopada 2016 r. i pan Krzysztof Bagiński ogłosił rokowania na sprzedaż nieruchomości do dnia 29 września 2017 r., gdzie 24 lipca czyli dwa miesiące przed końcem nie zerwał.

Pan ogłosił rokowania a Pan mówi w tej chwili, że Pan nie chciał rokowań. Niech Pan się zastanowi czy Pan chciał czy Pan nie chciał, bo Pan sam je ogłasza i Pan sam je zrywa.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że już znamy stanowiska Panów. Jeden Pan chciał, drugi nie chciał.

Burmistrz – panie Szyperski widzę że pan ciężko przekonać do czegośkolwiek. Powiedziałem, że nie było chętnych. Wysądowaliśmy. Rozpisaliśmy. Pojawił się przedsiębiorca, który za pełną wartość chce nabyć tą działkę, tylko najpierw trzeba wybudować tam halę produkcyjną, magazynową. To co jest korzystniejsze dla Miasta oddać a pół ceny czy w pełnej wartości i jeszcze mieć przedsiębiorcę? Czy zostawić żeby ona stała i czekała na lepszą okazję? Po to się kupuje w Białogardzie tego typu działki i czeka się na ekstra okazję.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że już znamy stanowiska Panów.

Burmistrz – powiedział, że zna Pan nazwisko człowieka i wie Pan czym się zajmuje.

Radny J. Andrysiak – powiedział, że przysłuchuje się dyskusji i w części ma dylemat i część racji ma radny P. Szyszlak i radny J. Turnik także pan Burmistrz w szczególności Pan radca prawny, bo mówi że ta uchwała jest niezgodna z prawem. Radny powiedział, że boi się jednego, może się myli, że będzie myli, że będzie to pretekst zwoływania sesji nadzwyczajnych. Do tej pory te sesje nadzwyczajne zdaniem Radnego nie były bardzo potrzebne i teraz tu ma dylemat czy w tą stronę nie pójdziemy i będzie to narzędzie, że będziemy mieli okazję zwoływać sesję nadzwyczajną. To jest argument i Radny zastanawia się nad głosowaniem/

Radny J. Sosnowski – powiedział, że powieła wiedzę Pana mecenasa. W związku z tym, że Pan mecenas podejrzewa ma od nas większą wiedzę, tak że jest przeciwny tej całej uchwale.

Radny – zgłosił wniosek formalny o zamknięcie tej całej dyskusji i przejściu do głosowania.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał wniosek Radnego o zamknięcie dyskusji pod głosowanie.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała wniosek formalny o zamknięcie dyskusji:
za - 8, przeciw - 6. Wniosek uzyskał akceptację Rady.**

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości stanowiących miejski zasób nieruchomości:

za - 10, przeciw- 3, wstrzymało się - 4.

Rada podjęła uchwałę Nr XLIII/335/2017.

Ad 3. Wnioski, informacje i oświadczenia.

Radny D. Glinka – poinformował, że chciałby się odnieść do tej uchwały, którą na tej jeszcze sesji ale w dniu wczorajszym jednogłośnie Rada Miejska uchwaliła dotyczącej stanowiska wobec bezprawnego działania Prezesa BTBS. Chciałbym Panie Burmistrzu złożyć wniosek o to, aby wykonała Pan tę uchwałę i jednocześnie chciałbym Panu przekazać jako załącznik do tej uchwały wypowiedzenie czyli rozwiązanie umowy o pracę za powiedzeniem, które otrzymał dzisiaj pocztą radny Paweł Anuszkiewicz.

Tak jak wspomniał na wstępie ma nadzieję, że konsekwencje wyciągnie Pan w stosunku do Pana Prezesa, który działał bezprawnie a tak jak wspomniał wcześniej Rada Miejska i to też trzeba pokreślić jednogłośnie zobligowała Pana do tego, aby sprawą się zająć.

Radny P. Szyszlak – poinformował, że z uwagi na to, że jest to drugi dzień naszej debaty, można nazwać to jak kto chce. Składa propozycje, żeby po wnioskach wszyscy, którzy chcą złożyć jakieś interpelacje do Burmistrza lub zapytania to prosiliby abyśmy je złożyli na piśmie, bo mamy już godzinę 16³⁰ i to już jest drugi dzień. Czy będziecie chcieli złożyć te interpelacje na piśmie, to już Wasza sprawa, ale wydaje mi się, że to już starczy.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że Pani Sekretarz ma stosowne druki.

Radny K. Skoczyk – poinformował, że chciałby przekazać informację dla Prezesa Telewizji Kablowej, aby w czasie nadawania transmisji z dzisiejszych obrad sesji na pasku pojawiał się informacja, że sesja jest dozwolona dla osób pełnoletnich z tego względu, że dzisiaj na sesji padło tyle wulgaryzmów, tyle chamstwa a trzeba przyznać, że sesje oglądają też nieletni i młodzież. Tak że o pomstę do nieba woła zachowanie co niektórych radnych. Panie Prezesa albo wykasować te wulgaryzmy albo na pasku niech leci dla dorosłych informacja, że sesja tylko dla dorosłych.

Radny K. Kopczyński – poinformował, że to będzie odniesienie do oświadczenia Pana Skoczyka i spróbuje z tym chamstwem troszeczkę powalczyć i przekazać kilka informacji. Pierwsza to tak, że była mowa o kościele. W tym czasie jest przygotowywany koncert Panowie i Panie radni dostali zaproszenia. Przypomnę, że zapraszamy na VII Charytatywny Koncert Bożonarodzeniowy. On jest zorganizowany na rzecz Nikoli Zjawionej. Będzie dużo niespodzianek. Za chwilę, bo o godzinie 19⁰⁰ zacznie się ten koncert. Myślę że zbiórka będzie udana.

Przypomnę też o fajnych inicjatywach kulturalnych, które można śledzić w internecie. Mamy Białogardzką kolendę z muzyką Pawła Mielcarca do mojego tekstu. To można sobie posłuchać w Internecie. Tytuł „Białogardzka Kolenda”, ale jest też Kolenda zrealizowana przez innych muzyków. Maciej Radek napisał muzykę. Alicja Flis tekst. Też przepiękna kolenda.

Dużo dzieje się w kulturze. Nie tak dawno teatr lalek „Marko” obchodził XV –lecie działalności. Po tą nazwą działamy dla dzieci. Jest to takie kuriozum teatralne, które nie ma miejsca w Polsce. Ta sekcja nie wyciąga ręki po finanse. Zarabia w pełni na sobie i działa na rzecz naszych białogardzkich dzieci ale nie tylko, bo cała okolica wkoło, łącznie z Łobzem, z Koszalinem przyjeżdża na nasze spektakle.

Przypomnę też, że już za kilka dni od 1 stycznia zaczniemy również X-lecie Centrum Kultury i Spotkań Europejskich. W związku tym planujemy wiele imprez. Zapraszamy wszystkich Państwa radnych na wystawy plastyczne, na koncerty, do wspaniałego kina klimatycznego. Radny życzył Wesołych Świąt Wszystkim Nam jak tu jesteśmy i Szczęśliwego Nowego Roku. Tak święta już się odbyły, ale my mamy ciąg dalszy świąteczny.

Radna E. Bury - poinformowała, że zbliżamy się ku końcowi. Tutaj już radny Skoczyk przeprosił mieszkańców za zachowanie radnych. Myślę że tutaj każdy z nas wie jak się zachowuje. Radna życzyła sobie i również Państwu na przyszły rok, bo będzie niezmiernie ważny dla Nas i z pewnością trudny, ponieważ to będzie rok wyborczy, Rada jest podzielona, życzyłabym sobie przede wszystkim więcej szacunku do nas nawzajem i żebyśmy przekładali dobro tego miasta i mieszkańców ponad nasze prywatne sprawy a dla mieszkańców życzę przede wszystkim dużo zdrowia, bo to dla nas wszystkich najważniejsze i wszelkiej pomyślności na nowy rok, chociaż nie wiem z czego tu się cieszyć, ponieważ jesteśmy starsi wszyscy o rok, ale wszyscy się cieszą, że jest Nowy Rok.

Radny J. Andysiak – poinformował, że bardzo wszystkim dziękuję za współpracę w tym roku. Było różnie. Lepiej, gorzej. Zostawmy to co lepsze i wejdźmy w nowy rok z optymizmem. Życzę Szczęśliwego Nowego Roku. Myślę, że ten nowy rok troszkę złagodzi te obyczaje na tej sali. Jeszcze raz Szczęśliwego Nowego Roku.

Radna B. Dragańska – poinformowała, że oczywiście w Nowym Roku życzę Państwu przede wszystkim szampańskiej zabawy, zdrowia oraz oczywiście żebyśmy współpracowali na jednej linii a nie po obu stronach.

Radny J. Sosnowski – poinformował, że korzystając z okazji chciałbym złożyć wszystkim mieszkańcom Szczęśliwego Nowego 2018 roku i Nam owocnych obrad bez kłótni, awantur.

Radny D. Glinka- poinformował, że w imieniu swoim czyli Daniela Glinki i moich kolegów z Aktywnego Samorządu, czyli: Pawła Szyszlaka, Pawła Anuszkiewicza, Andrzeja Milczarka, Mirosława Wasilewskiego chciałbym serdecznie podziękować za pracę w tym roku w Radzie Miejskiej. Burmistrzowi również za współpracę. Liczymy na to, że przyszły rok będzie o wiele, wiele lepszy, bo ten nie był wcale dobry. Liczymy na lepsze jutro. Jesteśmy pełni optymizmu. Mamy nadzieję na lepszą współpracę. Mieszkańcom Białogardu życzymy wszystkiego dobrego w nowym 2018 roku i sukcesów w realizacji marzeń tych małych, ale tych ambitniejszych również. Wszystkiego dobrego.

Od godziny 16⁴⁸ w sesji nie uczestniczył radny M. Kopczyński. Na sesji obecnych było 16 radnych.

Radny A. Wegner – poinformował, że został przywołany do tablicy. Wszyscy tak pięknie życzenia składają. Przypominają telewizji kablowej o tych awanturach, które tutaj dzisiaj miały miejsce. Chciałbym zwrócić uwagę i życzyć naszym mieszkańcom i nam radnym całego samorządu białogardzkiego, Rady Miasta Białogard, aby ten budżet, który z takim dużym bólem przez dwa dni wprowadzaliśmy tutaj, żeby służył nam mieszkańcom i wszystkim tym ludziom, którzy borykają się z wszelkiego rodzaju problemami w życiu codziennym, z wszelkimi utrudnieniami, żeby te środki i ten budżet został uchwalony służył im jak najlepiej. Czy to są środki duże czy małe pod koniec roku 2018 zobaczymy. Będą wybory. Mieszkańcy będą mogli tutaj podsumować, zrobić wnikliwą analizę. Dostrzec kto ich reprezentował godnie. Dlatego życzę, żeby ten przyszły rok 2018 było owocny w podejmowaniu różnych decyzji. Do moich życzeń siedząca obok mnie po lewej stronie Pani Skarbnik, która pracował tak mocno nad tym budżetem chciałbym jej tu podziękować. Chciałbym podziękować Panu Burmistrzowi i Panu Sekretarzowi. Do moich życzeń również Pani Skarbnik również się przyłącza. Życzymy wszystkiego dobrego.

Ad 4. Sprawy organizacyjne Rady, w tym:

- Informacje z działalności komisji stałych Rady oraz Komisji Rewizyjnej w 2017 roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że zostały Państwu dostarczone sprawozdania. Czy ktoś w tej sprawie chciałby zabrać głos? Zgłoszeń nie było.

Ad 5. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.

Burmistrz – poinformował, że chciałby się odnieść przy tej okazji do wypowiedzi Pan Glinki w sprawie BTBS. Uchwała intencyjna, gdzie stroną jest Prezes nie Burmistrz. Dotyczy to relacji między pracodawcą a Radnym. Oczywiście sprawą się zajmie. To dla porządku. Odpowiadam za prezesów i dyrektorów. Natomiast Państwa stanowisko dotyczyło BTBS i relacji pracowniczych między Radnym a Prezesem. Oczywiście tym się zajmie. Podziękował za dokument.

Natomiast jeżeli chodzi o sprawozdanie to zostało przedłożone na piśmie i ewentualnie prosi o pytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie informacje Burmistrza? Zgłoszeń nie było.

Ad 6. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że nie sądził, że nasza dzisiejsza sesja skończy się w tak pozytywny sposób, ponieważ uchwaliliśmy budżet Miasta Białogardu na 2018 rok.

Jeszcze wczoraj każdy z nas wiele wątpliwości. Potrafiliśmy dojść do porozumienia. Potrafiliśmy wypracować wspólne stanowisko. Jest to ogromna wartość bez względu na to, że niektórzy z nas zauważyli, że zachowanie może nie było wulgarnie, ale było z pogranicza niedobrego smaku. Powinniśmy zmierzać do tego, żeby wypracowywać wspólne stanowisko. Zrobiliśmy to. Przed nami jedenaście miesięcy do końca kadencji. Pewno łatwiej nie będzie, ale życzę Państwu abyśmy w taki sposób jak dzisiaj dochodzili do wypracowania stanowiska. To jest niezwykle cenne.

Przewodniczący - poinformował, że mówił niejednokrotnie, że to jest demokracja i tak to wygląda. Jeżeli ktoś myśli, że demokracja to są piękne słówka i dobre zwyczaje, to nie ma racji. Tak wygląda tworzenie dokumentu wśród osób dwudziestu jeden, które mają odmienne stanowiska od siebie, a jednak potrafiliśmy. Bardzo serdecznie podziękował.

Życzymy sobie, żebyśmy uczyli się cierpliwości do siebie nawzajem. Wielu z nas stało się bardziej cierpliwymi ludźmi przez te trzy lata, niż byli poprzednio. Oznacza to że zrozumieli, iż wspólne wypracowywanie stanowiska ma sens.

Rada pracuje dla naszego wspólnego dobra i to jest wartość. Przewodniczący życzył żeby w przyszłym 2018 roku Rada Miejska również podejmowała decyzje dla wspólnego dobra, żeby nasze decyzje były dobre dla mieszkańców tego miasta a także dla jego wizerunku. Podziękował radnym, mieszkańcom Białogardu za cierpliwość.

Ad 7. Zamknięcie Sesji.

O godzinie 16⁵⁵ Przewodniczący Rady Miejskiej wypowiedział formułę: „**Zamykam obrady XLIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.

protokołowała: Joanna Kamińska

**PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
mgr Sławomir Domański**